

Izabela Kamińska-Jatczak



Aktywność asystentów rodziny

Analiza narracji w ujęciu transwersalnym



Aktywność asystentów rodziny

Analiza narracji w ujęciu transwersalnym



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Izabela Kamińska-Jatczak

Aktywność asystentów rodziny

Analiza narracji w ujęciu transwersalnym

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

Łódź 2021

Izabela Kamińska-Jatczak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT

Ewa Kantowicz

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Danuta Bąk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/luminastock

© Copyright by Izabela Kamińska-Jatczak, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10047.20.0.M

Ark. wyd. 13,3; ark. druk. 17,875

ISBN 978-83-8220-455-1

e-ISBN 978-83-8220-456-8

<https://doi.org/10.18778/8220-455-1>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Dedykuję tę książkę
Mężowi, Mamie i Córce

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
-------------	----

Rozdział 1

Porządkowanie chaosu aktywności – podejście transwersalne

1.1. Punkt widzenia transwersalnej analizy aktywności	19
1.2. Transwersalna metoda analizy	26
1.3. Narracja o aktywnościach	33
1.4. Podsumowanie	37

Rozdział 2

Rodzaje aktywności oddziaływania na Drugiego w polu pracy socjalnej z rodziną

2.1. Aktywności adresowane	40
2.2. Aktywności ukierunkowane	42
2.3. Aktywności swoiste	44
2.4. Aktywności usytuowane	47
2.5. Aktywności tożsamościotwórcze	55
2.6. Podsumowanie	61

Rozdział 3

Wyrazy aktywności podmiotu działającego

3.1. Logika rozumowania	64
3.2. Linia aktywności	66
3.3. Sposób prowadzenia aktywności	68
3.4. Ekspresja/Ekspresyjność	71
3.5. Akt prezentacji	73
3.6. Styl aktywności	75
3.7. Funkcja aktywności	76
3.8. Podsumowanie	77

Rozdział 4

Wyrazy aktywności ukierunkowanych na konstruowanie i przepływ informacji

4.1.	Wyrazy aktywności ukierunkowanych na konstruowanie informacji	80
4.1.1.	Logika kategoryzowania	81
4.1.2.	Logika przekonań emocjonalnych	87
4.1.3.	Logika poszukiwania zależności	91
4.1.4.	Logika weryfikowania informacji	93
4.1.5.	Logika rekonstruowania historii rodziny	97
4.2.	Wyrazy aktywności ukierunkowanych na przepływ informacji	100
4.2.1.	Zbieranie informacji	101
4.2.2.	Inicjowanie aktywności artykulacyjnej	103
4.2.3.	Rzecznictwo na rzecz rodziny	108
4.3.	Podsumowanie	114

Rozdział 5

Wyrazy aktywności ukierunkowanych na konstruowanie reguł/zasad komunikacji z rodziną

5.1.	Użycie środków ekspresji w określonych rejestrach aktywności	116
5.2.	Wprowadzanie sposobów adresowania komunikatów	119
5.3.	Aranżowanie wizyt i strukturyzacja czasu	121
5.4.	Ustalanie zadań i wspieranie w ich realizacji	127
5.5.	Podsumowanie	129

Rozdział 6

Wyrazy aktywności ukierunkowanych na odczuwanie oraz na nie oddziałujących

6.1.	Aktywność naprawcza	135
6.2.	Łagodzenie emocji	142
6.3.	Budowanie zaufania	147
6.4.	Mobilizowanie do przełamania barier emocjonalnych	152
6.5.	Chwalenie	155
6.6.	Dbalność o odczucia i emocje	157
6.7.	Pobudzanie do namysłu nad sobą	160

6.8. Ujawnianie się afektów – radzenie sobie z własnymi afektami	166
6.9. Podsumowanie	175

Rozdział 7

Wyrazy aktywności ukierunkowanych na autoprezentację

7.1. Sposoby dyskursywne służące przekazywaniu autodefinicji	177
7.2. Odróżnianie	178
7.3. Charakterystyka procesu rozwijania aktywności	180
7.4. Formułowanie preferencji zaangażowania	183
7.5. Identyfikowanie aktywności	184
7.6. Określanie celu aktywności	185
7.7. Ocena tendencji aktywności	188
7.8. Akty prezentacji zachodzące w sytuacjach problematycznych i definiujących	189
7.9. Podsumowanie	196

Rozdział 8

Przykłady linii aktywności adresowanych

8.1. „Zabawa w kotka i myszkę”	205
8.2. Wyręczanie	208
8.3. „Prowadzenie za rękę”	213
8.4. „Redukcja szkód”	218
8.5. Interweniowanie	219
8.6. Pilnowanie	221
8.7. Kierowanie z pozycji władzy	223
8.8. Ukierunkowywanie na samodzielną aktywność	227
8.9. Wspólne uczenie się	229
8.10. Podsumowanie	232

Rozdział 9

Przejawy tożsamości podmiotu działającego

9.1. Styl aktywności jako przejaw tożsamości podmiotu działającego	239
9.2. Funkcja aktywności jako przejaw tożsamości podmiotu działającego	242

9.3. Akt prezentacji jako przejaw tożsamości podmiotu działającego	246
9.4. Podsumowanie	250

Rozdział 10

Dynamika konstruowania tożsamości podmiotu działającego

10.1. Uznanie społeczne w procesie wypracowywania konsensusu tożsamościowego	254
10.2. Oddziaływanie pomiędzy ekspresją a impresją	256
10.3. Mechanizm jaźni odzwierciedlonej i kategoryzacja	257
10.4. Konstruowanie tożsamości osobowej	259
10.5. Potwierdzanie ustalonej tożsamości	260
10.6. Podsumowanie	261
Zakończenie	265
Bibliografia	269
Spis rycin i tabel	285

WSTĘP

Książka, którą oddaję do rąk Czytelników, powstawała na przestrzeni wielu lat. Wszystko zaczęło się od trzyletniego doświadczenia (2009–2011), jakie zdobywałam wykonując obowiązki specjalisty pracy z rodziną (asystenta rodziny) w jednym z łódzkich ośrodków pomocy społecznej. Czas ten obfitował w rozmowy i obserwacje wzbudzające moją zadumę nad wielością i różnorodnością znaczeń przypisywanych aktywnościom realizowanym przez asystentów. Stały się one impulsem do przeprowadzenia analizy aktywności asystentów, stanowiących przykład procesu oddziaływania na Drugiego. Omawiane aktywności i ich charakterystyczne cechy należy umiejscowić w polu pracy socjalnej z rodziną, w którym zachodzą. Poszczególne podmioty działające radzą sobie na różne sposoby z usytuowaniem w tym polu, które jest regulowane przez określone przepisy prawne, uwarunkowania instytucjonalne, konteksty sytuacyjne, mające miejsce w procesie oddziaływania na rodziny przeżywające trudności w pełnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej, wieloprotymowe, dysfunkcyjne. Niniejsza książka przybliży indywidualną perspektywę poruszania się w polu pracy socjalnej z tego typu rodziną, biorąc pod uwagę doświadczenia profesjonalne asystentów, przekazywane w narracjach o ich aktywnościach. W tych narracjach ujawniają się reprezentacje dotyczące procesu oddziaływania na rodzinę i propozycje znaczeń z nim związanych.

Aktywność mentalna związana z prowadzeniem namysłu nad postawionymi zagadnieniami, którą można określić jako analizę badawczą, przechodziła wiele stadiów rozwoju¹. Początkowo refleksja analityczna wydawała mi się trudna, moja przedwiedza – zbudowana z wiedzy potocznej (nierefleksyjnego zasobu wiedzy podręcznej) –

¹ Zachęcam do lektury tekstu *O (nie)udanej próbie odnalezienia się w roli praktykującego badacza. Refleksje z pola praktyki* (Kamińska 2016a), w którym dokonuję refleksji retrospektywnej nad swoim doświadczeniem biograficznym z okresu pierwszych prób podejmowania pracy badawczej.

utrudniała uruchomienie analitycznego myślenia, niezbędnego dla poznania naukowego. Trudność przeistoczenia się w badacza wynikała z faktu, że rozpoczynałam prace badawcze, sama będąc praktykiem-asystentem. W toku nabywania krytycznego i analitycznego dystansu, rosło moje zainteresowanie transwersalną analizą aktywności (Barbier 2016), która w dużej mierze, choć nie od razu, stała się dominującą ramą teoretyczną w prowadzonych przemyśleniach. W rezultacie, na kolejnym etapie mojej refleksji, powstała praca doktorska zatytułowana *Tożsamość profesjonalna w narracjach asystentów rodziny* (Kamińska-Jatczak 2017a). Przemyślenia tam zawarte są skierowane na poszukiwanie związków pomiędzy tożsamością podmiotu działającego a jego aktywnością.

Książka, którą mają Państwo w rękach, nie jest jedynie na nowo zredagowaną wersją rozprawy doktorskiej, ale raczej efektem ponownego przemyślenia tematu aktywności asystentów rodziny, mającego na celu dopełnienie dotychczasowego namysłu oraz uzupełnienie występujących w nim luk. Zawarte w niej treści są efektem zdystansowanego spojrzenia na dotychczasowe refleksje – stanowią wyraz osiągnięcia pewnej dojrzałości w myśleniu na temat specyfiki aktywności oddziaływania na Drugiego.

Celem niniejszej monografii było, z jednej strony, ukazanie aktywności asystentów z perspektywy „antropologii aktywności” (Barbier 2020: 223), z wzięciem pod uwagę ich elementów konstytutywnych, cech uniwersalnych², z drugiej natomiast, wyjaśnienie specyfiki aktywności jednostkowych usytuowanych kontekstowo. Inspiracją stało się transwersalne ujmowanie aktywności (Barbier 2016), które skłoniło mnie do poszukiwania związków pomiędzy aktywnością a tożsamością, co w rezultacie zaowocowało namysłem nad tym wymiarem tożsamości, który można określić tożsamością podmiotu działającego.

Książka była pisana z intencją dotarcia do badaczy oraz refleksyjnych praktyków związanych z pracą socjalną, którym bliska jest idea transwersalnej i holistycznej analizy aktywności własnych i/lub

² Chodzi o cechy charakterystyczne dla wszystkich aktywności oddziaływania na Drugiego w polu pracy socjalnej, które określają ich istotę w sensie ogólnym i są ściśle powiązane z ich przebiegiem jednostkowym.

cudzych. Jest to lektura przeznaczona dla osób zainteresowanych analizą aktywności i jej praktycznym zastosowaniem w ramach pracy badawczej i autorefleksji. Żywię nadzieję, że prezentowane treści zainspirują Czytelników do podjęcia próby zrozumienia procesu oddziaływania na Drugiego i aktywności z nim związanych, co czynię w tej monografii, biorąc pod uwagę pole praktyki, jakim jest praca socjalna z rodzinami wieloproblemowymi.

W niniejszych rozważaniach można odnaleźć pojęcia wplecione w kontekst analizy, które wydają się przydatne do wyodrębnienia tego, co regularne i tego, co specyficzne w przebiegu aktywności jednostkowych. Prowadzony namysł jest zaproszeniem do analizy charakterystycznych wyrazów aktywności działającego, a także związków pomiędzy przebiegiem jego aktywności i przejawianą tożsamością. Książka może zainteresować również refleksyjnych praktyków i być wykorzystywana w różnych formach podejmowania namysłu nad indywidualną aktywnością w obszarze pracy socjalnej z rodziną.

Trzeba nadmienić, że ze względu na złożoność podejmowanych kwestii, sposób prowadzenia wywodu nie zawsze ma charakter liniowy, niekiedy wymagany jest powrót do omawianych już wątków. Dodatkową trudność może stanowić sam język wypowiedzi, który zawiera słownictwo dotyczące pojmovalności działania oraz nawiązuje do odniesień teoretycznych, jak transwersalna analiza aktywności, interakcjonizm symboliczny, socjologia emocji, czy psychologia społeczna. Mimo to, żywię nadzieję, że książka znajdzie „swoich” odbiorców.

Zrozumienie struktury przedkładanej monografii ma istotne znaczenie w jej odbiorze. Ze względu na warstwę merytoryczną można ją podzielić na trzy części.

Część pierwsza – wyjaśniająca przyjęte rozumienie aktywności asystentów rodziny i narracji na ich temat – obejmuje trzy pierwsze rozdziały, które mają charakter metateoretyczny. Rozdział pierwszy prezentuje kluczowe założenia teoretyczno-metodologiczne, ukierunkowujące prowadzoną analizę narracji o aktywnościach. Rozdział drugi wyszczególnia rodzaje aktywności ze względu na cechy, które orientują ich indywidualny przebieg. Rozdział trzeci omawia wyrazy

aktywności. Wprowadza kluczowe kategorie pojęciowe – stanowiące narzędzia intelektualne, które są używane w prowadzonej analizie.

Część druga – empiryczna, obejmuje pięć kolejnych rozdziałów, w których sformułowane wcześniej założenia i pojęcia znajdują swoje zastosowanie praktyczne. Zawiera ona przykłady ukazujące przebieg konkretnych wyrazów aktywności asystentów, analizowane ze względu na przedmiot odniesienia, na który są ukierunkowane. Tymi przedmiotami, na których koncentruje się asystent w procesie aktywności, mogą być: konstruowanie i przepływ informacji o rodzinach (rozdział czwarty), konstruowanie reguł komunikacji z rodziną (rozdział piąty), odczuwanie procesu aktywności przez Drugiego i przez samego asystenta (rozdział szósty), autoprezentacja (rozdział siódmy). Rozdział ósmy ma również charakter empiryczny, lecz omawia przykłady aktywności asystentów dopasowane do ich adresatów. Szczególnie eksponowane są linie aktywności, poprzez które porządkowany jest namysł nad aktywnościami adresowanymi, zmieniającymi się w zależności od Drugiego, do którego są skierowane.

Część trzecia książki, obejmująca dwa ostatnie rozdziały, wyraża namysł nad aktywnością asystenta w związku z procesem konstruowania tożsamości podmiotu działającego. Ta część pracy zawiera intencję namysłu „nad” aktywnością asystentów. Rozdział dziewiąty prezentuje wyrazy aktywności działającego jako przejawy jego tożsamości. Rozdział dziesiąty natomiast omawia mechanizmy wyjaśniające dynamikę konstruowania tożsamości podmiotu działającego, jaka ma miejsce w procesie oddziaływania asystenta na rodziny. W przyjętym rozumieniu, tożsamość działającego konstruowana jest „w” i „poprzez” aktywność działającego. Z tego punktu widzenia, związek pomiędzy aktywnością a tożsamością wydaje się kluczowy dla pełniejszego zrozumienia procesu oddziaływania asystenta na rodzinę.

*

Praca ta nie powstałaby, gdyby nie ludzie, których spotkałam w swoim życiu naukowym. Szczególne podziękowania kieruję do Profesor Ewy Marynowicz-Hetki, która towarzyszyła mi przez większość

mojej intelektualnej drogi związanej z prowadzoną analizą. Jestem wdzięczna za wymianę myśli, liczne dyskusje, tłumaczenia *a vista* tekstów francuskich, promowanie rozprawy doktorskiej, umożliwienie kontaktów z gronem badaczy zainteresowanych myśleniem transwersalnym, a także za wsparcie merytoryczne okazane mi podczas pracy nad książką. Dziękuję Profesorowi Jean-Marie Barbierowi za spotkania intelektualne i wspólne rozważania, które pozwoliły mi lepiej zrozumieć język transwersalnej analizy aktywności i w oparciu o niego mówić własnym głosem. Dziękuję także Kolegom i Koleżankom z Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego za głosy krytyczne, mobilizujące mnie do tego, by konstruować bardziej zrozumiałą dla odbiorcy komunikację o mojej pracy badawczej. Podziękowania składam wszystkim tym, którzy wnieśli swój wkład w powstawanie książki: asystentom rodziny, którzy zgodzili się opowiedzieć swoje historie, recenzentce – Profesor Ewie Kantowicz, której uwagi wsparły pracę nad ostatecznym kształtem przedkładanej monografii. Dziękuję recenzentom rozprawy doktorskiej – Profesorowi Dariuszowi Kubinowskiemu oraz Profesorowi Jerzemu Szmagalskiemu, recenzentom wszystkich opublikowanych tekstów, które powstawały w związku z prowadzonymi badaniami. Uwagi Państwa przyczyniły się do podniesienia poziomu merytorycznego podejmowanych rozważań i stymulowały mnie na różnych etapach procesu twórczego. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do Agnieszki Sowały-Kozłowskiej za pomoc w przygotowaniu rycin. Wreszcie, dziękuję moim najbliższym, którzy wspierali mnie w codziennych zmaganiach, bez Was nie zdołałabym ukończyć tych rozważań.

Na koniec pragnę zachęcić Czytelników do zapoznania się z przedkładaną książką i równocześnie zaznaczam, że jest to dopiero rozpoczęcie dyskusji nad aktywnością z perspektywy analizy transwersalnej. Dyskusja ta wymaga dalszego ciągu, podjęcia nowych tropów i wskazania następnych zastosowań analitycznych. Zapraszam do lektury.

Izabela Kamińska-Jatczak

ROZDZIAŁ 1

PORZĄDKOWANIE CHAOSU AKTYWNOŚCI – PODEJŚCIE TRANSWERSALNE

Aktywności, podobnie jak zjawiska chaotyczne, są procesami skomplikowanymi i złożonymi, co przekłada się na trudność w ich rozpoznawaniu (por. Klus-Stańska 2010: 22). Wykorzystanie pojęcia chaosu jako metafory złożoności¹ pozwala spojrzeć na aktywność oddziaływania na Drugiego jako na skomplikowany, wieloczynnikowy układ dynamicznych zmiennych, który z tego powodu wydaje się chaotyczny, nieuporządkowany, trudny do rozpoznania w pełni swej złożoności. Refleksja nad aktywnością wymaga bowiem uwzględnienia tego, że jest to proces:

– dynamiczny, wymagający myślenia o transformacjach wzajemnie powiązanych (Barbier 2016: 37);

– połączone, gdyż między przestrzeniami aktywności tworzą się związki symultaniczne, wynikające z faktu, że podmioty w tym samym czasie są obecne w wielu przestrzeniach jednocześnie (tamże: 157);

– polifunkcjonalny, gdyż istnieje możliwość wywołania pozaintektualnych efektów w różnych przestrzeniach aktywności (tamże: 154);

– stanowiący kombinację aktywności między podmiotami, która wytwarza przestrzeń interaktywnego splotu uczestnictwa we wzajemnych czynnościach (tamże: 98);

¹ Kiedy pojęcie chaosu jest używane jako metafora złożoności, to może również oznaczać, na przykład: (1) przecięcie się zjawiska złożonego z dwóch dotąd odrębnych łańcuchów zdarzeń powiązanych przyczynowo, co sprawia, że nie można obliczyć prawdopodobieństwa tego, co zaszło w punkcie przecięcia (Motyl 2015: 132), lub też (2) natłok zdarzeń i okoliczności wyrażany w nieskończenie skomplikowanym, chwiejnym i dość nieprzewidywalnym polu potoczności pojęć, koncepcji, codziennych strategii myślenia i działania, realizujących się na różnych płaszczyznach i w wielu wymiarach życia szkoły (Klus-Stańska 2010: 23).

– usytuowany w kontekstach: mentalnym, sytuacyjnym, społecznym, które oddziałują na jego przebieg.

Aby zrozumieć aktywność oddziaływania na Drugiego, trzeba poszukiwać zależności, mechanizmów, związków wynikających z powyżej wymienionych atrybutów tego procesu, a i to nie gwarantuje osiągnięcia pełni poznania tego różnorodnego chaosu aktywności.

Biorąc aktywność za przedmiot analizy, dostrzega się jej chaos ontologiczny – mamy do czynienia z występowaniem zbyt wielu związków i zależności, które trzeba zrozumieć. Sprawia to, że odnosi się wrażenie bałaganu, nadmiaru, bezładu, nie sposób bowiem wziąć pod uwagę wszystkich istotnych zagadnień. Z drugiej jednak strony, proces aktywności cechuje chaotyczny porządek, który wart jest odkrycia i zrozumienia (LeCompte 1994: 280). Ów porządek wyłania się z chaosu, kiedy zjawisko z pozoru chaotyczne, które wydaje się być skrajnie złożone, nieskończone, zmienne i przypadkowe – pod wpływem analitycznego, pogłębionego oglądu zaczyna być zrozumiałe dzięki odkrywaniu pewnych mechanizmów, prawidłowości, które je porządkują (tamże). Proces aktywności oddziaływania na Drugiego zawiera chaotyczny porządek, który wymaga odkrycia, a właściwie skonstruowania (por. Barbier 2016: 158). Jest to powiązane z wyjaśnianiem reguł, regularności, zależności i mechanizmów, warunkujących rozwój, transformację i przebieg aktywności. Chaotyczny porządek można traktować jako atrybut ontologii i epistemologii poznania aktywności.

Porządkowanie aktywności, dotyczące konstruowania wypowiedzi odnoszących się do organizacji aktywności, dokonuje się zawsze z jakiegoś punktu widzenia, który pozostaje w pewnej mierze selektywny:

w rzeczywistości nie ma uporządkowania niezależnego od nas; to my rzutujemy porządek w świecie, selekcjonując przedmioty, opisując/wskazując (na) związki satysfakcjonujące nas intelektualnie. Rzeźbimy porządek, pozostawiając na uboczu części nieuporządkowane (James 2007; cyt. za: Barbier 2016: 158).

Rozważania zawarte w tym rozdziale służą opisaniu teoretyczno-metodologicznych ram, przy pomocy których podjęto próbę

uporządkowania chaosu aktywności asystentów rodziny. Jest to przykład zastosowania transwersalnej analizy aktywności, która stanowi propozycję poznawania aktywności w sposób holistyczny, uwzględniający wielość jej przestrzeni i powiązań.

1.1. Punkt widzenia transwersalnej analizy aktywności

Teoretyczny punkt widzenia, przyjęty w poniższych rozważaniach, można określić jako transwersalną analizę aktywności (TAA) (Barbier 2016; Barbier 2006). Ta koncepcja, czy też teoria analizy transwersalnej, wymaga omówienia ze względu na fakt, że stanowiła główne źródło inspiracji dla prowadzonych badań.

Transwersalna analiza aktywności odwołuje się do podejścia określanego jako „odkrycie aktywności” (Barbier 2016: 11, 133–136). Owo odkrycie aktywności wyraża się poprzez konceptualizację zwyczajowych pojęć stosowanych w polach praktyki, by nadać im znaczenia naukowe (tamże: 11–12). Koncepcja transwersalnej analizy aktywności proponuje pojęcia metateoretyczne, które inspirują do uczynienia obcym tego, co dla nas oczywiste (tamże: 31). Są to narzędzia intelektualne pozwalające na oddalenie się od rutyny myślenia o codziennych aktywnościach, odejście od zwyczajowych znaczeń nadawanych pojęciom opisującym aktywności codzienne (por. głos A. Walczak w: Kamińska-Jatczak, Skoczyła-Namielska 2016: 221–222; Marynowicz-Hetka 2016: 272). TAA stanowi propozycję znaczeń nieoczywistych, które wykraczają poza powszechne myślenie o aktywności. Pojęcia proponowane przez Jean-Marie Barbiera mają potencjał inspirujący do holistycznego i transwersalnego myślenia o konstrukcji aktywności, jej konfiguracji i transformacji, a z drugiej strony stanowią wyzwanie dla badacza, gdyż mogą destabilizować jego dotychczasowe ujęcia rzeczywistości pojęciowej (głos M. Kafara w: Kamińska-Jatczak 2019c: 320–321).

Tworzenie metateoretycznych ram myślenia o aktywności, na podstawie analizy pojęć zwyczajowych, wiąże się z tezą, iż szerokiemu zakresowi pól praktyki odpowiada wspólna dla różnych pól badawczych

struktura konceptualna (Barbier 2016: 16). Takie założenie uprawnia do poszukiwania „antropologii aktywności” (Barbier 2020: 223), czy też „antropologii praktyki” (Barbier 2016: 16; głos L. Witkowskiego w: Kamińska-Jatczak, Skoczylas-Namielska 2016: 222) – dyskursu naukowego wydobywającego pojęcia stanowiące uniwersalne narzędzia teoretyczne, które można wykorzystywać do analizy różnych pól praktyki. Chodzi o to, by wyrażeniom używanym przez praktyków, które można określić „pojęciami zwyczajowymi”, nadać sens naukowy (por. Barbier 2016: 12). Pojęcia TAA zwracają uwagę na uniwersalne właściwości aktywności i należy je traktować raczej jako narzędzia generujące wiedzę² niż jako wiedzę samą w sobie (tamże: 13). Badacz wykorzystujący tę koncepcję podejmuje wysiłek odniesienia tychże pojęć do konkretnych aktywności, czy też dyskursu o aktywnościach, co sprawia, że pojęcia TAA traktuje jako drogowskazy, ramy myślenia o aktywności, a nie definicje rozstrzygające o jej istocie.

Antropologiczne podejście do aktywności, o którym tutaj mowa, wiąże się z intencją pojmovalności (tamże: 20). Dążenie do pojmovalności można odczytać jako próbę zrozumienia aktywności – jej przebiegu, transformacji, złożoności. Chodzi, z jednej strony, o sposób rozumienia pozwalający wydobyć jej wielostronne znaczenie jako aktywności jednostkowej, usytuowanej w niepowtarzalnym kontekście. Z drugiej zaś strony idzie o uchwycenie analizowanej aktywności w jej wymiarze antropologicznym, w którym jest ona postrzegana jako aktywność ludzka posiadająca określoną choreografię – dynamiczny układ oraz pewien chaotyczny porządek. Postępowanie intelektualne zorientowane na pojmovalność charakteryzuje się poszukiwaniem związków między zjawiskami odkrywanymi w aktywnościach i konstruowaniem reprezentacji na temat ich możliwych transformacji (tamże). Jest to postępowanie przeciwstawne wobec ewaluacji, której celem jest nadanie wartości i określenie relacji między tym, co oczekiwane, a tym, co istnieje (tamże: 19–20).

² Jean-Marie Barbier określił pojęcia TAA jako „narzędzia”, przy pomocy których można myśleć na temat aktywności (głos J.-M. Barbiera, w: Kamińska-Jatczak, Skoczylas Namielska 2016: 227).

Wyrazem dążenia do pojmovalności jest odróżnienie „słownictwa działania” od „słownictwa pojmovalności działania” (tamże: 20–21, 205–210; por. Marynowicz-Hetka 2019: 34–39). Słownictwo działania sprzyja zaangażowaniu podmiotów w ich aktywności, mobilizuje do działania (Barbier 2016: 20). Żeby zrozumieć cudze aktywności, trzeba dokonać analizy słownictwa działania, które jest usytuowane w trzech rejestrach znaczeń: mentalnym (wyobrażeniowym), afektywnym i poznawczym (tamże: 20, 205). Słownictwo działania jest wieloznaczne, może być rozumiane jako sieć konceptualna zawierająca znaczenia powiązane z podejmowaną aktywnością/działaniem – mobilizowaniem do niej, jej ocenianiem, antycypowaniem, wartościowaniem, identyfikowaniem etc. Te wszystkie znaczenia są ze sobą funkcjonalnie powiązane i tworzą znaczącą całość, która dynamicznie się przekształca (por. tamże: 21).

Słownictwo pojmovalności działania natomiast zawiera pojęcia, które pełnią funkcję narzędzi intelektualnych, analitycznych, pozwalających ustalić przypuszczalne związki pomiędzy wieloma istniejącymi elementami aktywności (tamże: 209). Pojęcia te pozwalają na opis, rekonstrukcję przebiegu aktywności jednostkowych, usytuowanych, ale także umożliwiają opracowywanie związków, korelacji i zależności wzajemnych między ujawnionymi reprezentacjami, co pozwala zrozumieć, na czym polegają określone aktywności, co jest ich istotą (tamże: 210).

Zgodnie z TAA, aktywność jako przedmiot namysłu jest analizowana transwersalnie i holistycznie (Barbier 2016: 22–23; Barbier 2006: 151–152, 154). W tym ujęciu aktywności/działania nie sposób ograniczyć jedynie do tego, co jest widoczne – manifestowane, fizyczne, materialne. Aktywność zachodzi również w przestrzeni mentalnej i może być adresowana do samego siebie. Transwersalne postrzeganie aktywności pozwala wyodrębnić różne przestrzenie, w których ona zachodzi (Barbier 2006: 154):

- performatywną, związaną z „czynieniem”, „robieniem”, jest ona zorientowana na transformację otoczenia zewnętrznego (Barbier 2016: 22, 55–57);

- komunikacyjną/dyskursywną, związaną z „mówieniem”, „komunikowaniem”, oddziałującą na Drugiego poprzez przekazywanie propozycji znaczeń (tamże: 22, 102–103);

- mentalną, związaną z „myśleniem”, dotyczącą transformacji własnych reprezentacji (tamże: 22, 118–119);
- afektywną, związaną z „odczuwaniem”, odnoszącą się do zmian, które towarzyszą, rytmizują i regulują przebieg aktywności (tamże: 41–43; Barbier 2020: 226);
- aksjologiczną, związaną z „waloryzowaniem”, „oszacowywaniem”, dotyczącą związków między podmiotami – aktywnościami – otoczeniem (Barbier 2016: 237–239).

Wyodrębnienie poszczególnych przestrzeni aktywności nie oznacza ich rozdzielenia. Wręcz przeciwnie, ten zabieg analityczny sprzyja raczej pogłębionemu, refleksyjnemu namysłowi nad aktywnością, który ma charakter holistyczny, a nie fragmentaryczny, wynikający z podziałów dyscyplinarnych występujących pomiędzy badaczami (tamże: 22–23). Namysł nad aktywnością nie powinien być zredukowany do jej wybranej przestrzeni. Aktywność, jako przedmiot do myślenia, winna być rozpatrywana całościowo, z uwzględnieniem związków występujących pomiędzy jej poszczególnymi aspektami (por. tamże: 23; Barbier 2006: 152). Metodologia poznania aktywności/działania sprowadza się zatem do wyodrębnienia wielu przestrzeni, aspektów, składników/elementów, z jakich ta aktywność jest złożona. Chodzi o to, by rozważać możliwe połączenia między przestrzeniami aktywności, co prowadzi do rozumienia aktywności jako dynamicznej jedności, konfiguracji składającej się z wielu powiązanych ze sobą przestrzeni. Jest to alternatywa dla ujęć dyscyplinarnych i subdyscyplinarnych, traktujących rozłącznie określone aspekty aktywności, na przykład wyodrębniających to, co społeczne, indywidualne, językowe (Barbier 2016: 23).

W podejściu holistycznym do aktywności/działania reprezentowanym przez TAA zwraca się uwagę na nierozzerwalny związek pomiędzy konstruowaniem aktywności i podmiotu działającego (tamże: 24; Barbier 2006: 153–154; Barbier 2020). Transwersalna analiza aktywności jest zatem podejściem łączącym teorię działania z teorią tożsamości (Barbier 2006: 153; Barbier 2016: 192). Ów nierozzerwalny związek wynika z funkcji, jaką odgrywa aktywność w procesie konstruowania tożsamości podmiotowej, co sprowadza się do stwierdzenia Barbiera, iż: „Ucząc, kształcąc, towarzysząc w rozwoju kompetencji,

nauczyciel, formujący, kształcący, coach, zmienia się także, podobnie jak zmieniają się uczniowie, uczący się, praktycy” (2016: 24). Innymi słowy, w trakcie aktywności podmiot nabywa doświadczeń, z których powstają reprezentacje tożsamościowe. Działający doświadcza samego siebie w toku aktywności, poprzez nią się identyfikuje oraz wyraża (Barbier 2006: 153; 2016: 126–128, 190–194).

Koncepcja transwersalnej analizy aktywności może być rozpatrywana jako zawierająca intencję oksymoronicznego połączenia tego, co partykularne, z tym, co ogólne. Bowiem, z jednej strony pojęcia służące pojmovalności działania/aktywności wskazują na ogólne zależności/mechanizmy wpisane w proces konstruowania aktywności ludzkiej, szczególnie tej związanej z oddziaływaniem na Drugiego, jednak z drugiej strony owe pojęcia nie spełniają funkcji schematów wyjaśniających, pozwalających przewidywać bieg konkretnych aktywności. Oznacza to, że nie sposób badać tego, co znamionuje ludzką ogólność, bez analizowania tego, co jednostkowe, partykularne i różnorodne, co wpisuje się w nieograniczoną feerię zróżnicowanych aktywności, usytuowanych w określonych konkretnych okolicznościach. Na tę prawidłowość wskazuje wypowiedź Nigela Rapporta:

Metodologicznie chodzi o to, żeby poruszać się między tym, co w ludzkim świecie jest złożoną unikalnością, a tym, co jest indywidualnym zróżnicowaniem. Należy poruszać się między tymi biegunami bez ustępstw, podtrzymując dialektyczne napięcie między nimi. Do prawdy dojdziemy przez ciągły ruch tej analizy. W ten sposób można osiągnąć obiektywność subiektywności (2018: 207).

TAA, która wyrosła na gruncie badań empirycznych związanych z konceptualizacją pojęć zwyczajowo używanych przez praktyków (Barbier 2016: 38)³, wskazuje na określone cechy, czy też właściwości

³ Twórczość Barbiera (2006; 2016), którą określa się jako transwersalną koncepcję czy też teorię analizy aktywności, ma swoje źródło między innymi w kształceniu praktyków na najwyższym poziomie (poziom magisterski, doktorski) w Conservatoire National des Arts et Métiers (CNAM) w Paryżu. W prowadzonych tam badaniach analizuje się różne pola praktyki

aktywności oddziaływania na Drugiego, które należy rozpatrywać, biorąc pod uwagę ich indywidualny przebieg. Konkretnie aktywności mają charakter usytuowany i interaktywny (tamże: 24–25). Oznacza to, że ich bieg staje się zrozumiały i nabiera pełnego sensu dopiero wtedy, gdy rozpatrujemy go w zależności od tego, do kogo dane aktywności są adresowane, na kogo skierowane i jakie wymiary kontekstowe – sytuacyjne, relacyjne, mentalne – współtworzą przestrzeń ich zaistnienia i przebiegu.

Intencją badań inspirowanych TAA może być analiza działania usytuowanego w różnych polach praktyki oddziaływania na Drugiego. Istotne jest rozróżnienie dokonywane przez Barbiera, który oddziela pojęcie „aktywności” od pojęcia „działania” (tamże: 46–47, 66–67). Istotą tego rozróżnienia jest pojawianie się „organizacji”, która określa stosunki ustanowione przez podmiot między wieloma składnikami tej samej aktywności (tamże: 146). Kiedy podmiot nadaje sens organizacji swojej aktywności, który uwspólnia wiele elementów z różnych przestrzeni aktywności w jedną znaczącą całość, wtedy jego aktywność staje się działaniem (por. tamże: 66). Analiza aktywności, której intencją jest uchwycenie sensu działania, wymaga „skumulowanego rozpoznania” związków pomiędzy zawartymi w działaniu jednostkowym regularnościami, które określają znaczącą jedność aktywności podmiotowej (tamże: 18). Rekonstrukcja działania pod kątem odnajdywania związków wielu elementów aktywności, które mogą świadczyć o znaczącej całości będącej podmiotową konstrukcją sensu, staje się transwersalną analizą działania.

Nurt w rozwoju badań zorientowanych transwersalnie, które za przedmiot analizy przyjmują aktywność czy też działanie, wyznacza dynamiczne i historyczne podejście do aktywności znajdujące swoje zastosowanie w myśleniu o transformacjach (Barbier 2016: 25–26, 34–35; Barbier, Durand 2018; Marynowicz-Hetka 2019: 82–85; Kamińska-Jatczak 2019c). TAA inspirowuje do podejmowania badań

przedstawicieli profesji społecznych, związane m.in. z: edukacją, pracą socjalną, zdrowiem, rozwojem kompetencji (Barbier 2006: 13; Barbier 2016: 17, 38; głos J.-M. Barbiera w: Kamińska-Jatczak, Skoczylas-Namielska 2016: 219).

osadzonych w paradygmacie myślenia o aktywności jako „transformacji transformacji” (Durand 2017: 35, cyt. za: Marynowicz-Hetka 2019: 82). Aktywność w ujęciu dynamicznym jest rozumiana jako proces usytuowany, którego analiza jest także procesem (Barbier 2016: 229). Kierunki analizy zorientowane na myślenie o transformacjach zmierzają do tego, by opisać proces przekształcającej się, transformującej aktywności, która ewoluuje wraz ze zmieniającymi się kontekstami, treściami, epizodami aktywności, reprezentacjami, jakie podmioty tworzą o sobie samych jako podmiotach działających oraz o rezultatach, efektach tychże aktywności (tamże: 25–26, 34–35). Chodzi o to, by analizować konfigurację powiązanych ze sobą aktywności w taki sposób, aby odkrywać dialektykę związków, współzależności zachodzących pomiędzy transformacjami, które może cechować uwspólnienie, równoczesność, oscylacja, przepływ etc. (głos J.-M. Barbiera w: Kamińska-Jatczak 2019c: 314–315; głos L. Witkowskiego w: Kamińska-Jatczak 2019: 316–317). Jednym słowem, dynamiczne ujęcie aktywności zakłada „analizowanie istoty ludzkiej i jej specyficznych sposobów istnienia w różnorodnych transformacjach” (Durand 2017: 37, cyt. za: Marynowicz-Hetka 2019: 82).

Badania inspirowane koncepcją transwersalnej analizy aktywności łączy, jak można sądzić, potrzeba namysłu i konstruowania dyskursu poszukującego antropologii aktywności, czy też antropologii praktyki. W praktyce analitycznej może to oznaczać docieranie do tego poziomu refleksji, na którym odkrywane są pewne mechanizmy, cechy, transformacje i związki tychże transformacji zachodzące w obrębie aktywności, które pozwalają pojąć ją jako proces ponawiany i powiązany wielowymiarowo. Jest to też poszukiwanie dyskursu umożliwiającego opisanie i wyjaśnienie struktury oraz choreografii aktywności zachodzącej w jej wymiarze indywidualnym i kontekstowym, która jednak coś nam mówi również o jej wymiarze ogólnym (uniwersalnym).

Niniejsza książka jest inspirowana podejściem transwersalnym w tym sensie, że intencją jej autorki jest zrozumienie i wyjaśnienie przebiegu aktywności asystentów rodziny. Prowadzone rozważania zmierzają w stronę wyodrębnienia wyrazów aktywności określających specyfikę procesu oddziaływania na rodziny oraz różnicujących jego

przebieg. Autorka podejmuje także refleksję nad pewnymi możliwościami procesualnego rozwoju aktywności asystentów, przy uwzględnieniu ich cech uniwersalnych (konstytutywnych dla wszystkich aktywności oddziałujących na Drugiego) i jednostkowych (charakterystycznych dla aktywności indywidualnej). Prowadzony namysł otwiera drogę do tego, by zrozumieć i opisać proces aktywności, nie jest natomiast jego rekonstrukcją – ta stanowi kolejny krok w stronę odkrywania dyskursu transwersalnego, który osiągnął dojrzałość refleksyjną, świadcząca o myśleniu w kategoriach aktywności jako „transformacji transformacji”.

1.2. Transwersalna metoda analizy

Transwersalna analiza aktywności, jako rama teoretyczna czy też podejście metodologiczne w prowadzonych badaniach, wymaga wypracowania indywidualnego sposobu zastosowania. Zatem kiedy mowa o transwersalnej metodzie analizy, to chodzi o twórcze wykorzystanie pewnych elementów koncepcji TAA w procesie analizy aktywności i włączenie ich w tenże proces. Transwersalna metoda analizy oznacza całość postępowania metodologicznego – począwszy od aplikacji pewnych założeń teoretycznych, a skończywszy na konkretnych krokach badawczych, procedurach. Postępowanie to jest inspirowane podejściem transwersalnym, rozumianym jako stanowisko metodologiczne, w którym istotny staje się wieloprzesłankowy i wieloodniesieniowy ogląd aktywności/działania jako przedmiotu badania (por. Marynowicz-Hetka 2003a: 287).

Transwersalna metoda analizy winna być omówiona w trzech wymiarach – jako analiza aktywności dokonywana „z zewnątrz”, „z wewnątrz” i „nad” nią (tamże; Marynowicz-Hetka 2007: 565; Marynowicz-Hetka 2008: 23; por. Kantowicz 2010: 211). Wymiary te mogą być odniesione do intencji dominujących w postępowaniu badawczym oraz do jakości tworzonego dyskursu naukowego. Zostaną one omówione w odniesieniu do procesu analizy wypowiedzi asystentów rodziny o ich aktywnościach, które stały się przedmiotem namysłu badawczego.

Analiza narracji o aktywnościach „z wewnątrz” dotyczyła intencji pojmowalności – rozszyfrowania znaczeń, pozwalających zrozumieć przebieg i specyfikę aktywności, o których opowiadali asystenci, przy wzięciu pod uwagę ich uwarunkowań kontekstowych. Chodziło o stworzenie dyskursu, który tłumaczyłby złożoność aktywności asystentów i tym samym pozwalałby je pojąć, biorąc pod uwagę ich ujęcie dynamiczne i całościowe. W prowadzonych badaniach słownictwo pojmowalności działania TAA było w dużej mierze wykorzystywane do wyodrębnienia poszczególnych elementów aktywności, stanowiących jej wyrazy, co umożliwiała zrozumienie wielowarstwowej narracji o aktywnościach (por. Barbier 2006: 262). Innymi słowy, asystenci rodziny (narratorzy) konstruowali narrację wieloznaczeniową – mówili o tym, co robią, na czym się koncentrują, jak to robią, dlaczego to robią, w jakich okolicznościach, wobec kogo, na czym polega to, co robią, kim są/stają się wobec innych, jak zmieniają się oni, ich aktywności oraz ich adresaci. Te wszystkie znaczenia nakładały się na siebie i tworzyły spójną narrację, ale by dokonać jej analizy, należało posłużyć się narzędziami pojmowalności działania, które pozwalały na wyodrębnienie poszczególnych aspektów aktywności, na jakie wskazywały opowieści.

Zastosowane słownictwo pojmowalności działania było przydatne do zobrazowania wielowymiarowości aktywności jednostkowych, które w naturalnych, rzeczywistych warunkach przebiegu mają charakter połączony, symultaniczny (por. Barbier 2016: 156–157). Narracje o aktywnościach interpretowano pod kątem wnioskowania o przebiegu aktywności usytuowanych kontekstowo, biorąc pod uwagę zarówno ich wymiar mentalny, jak i komunikacyjny, afektywny oraz performatywny.

Symultaniczny wymiar aktywności można dostrzec zarówno wtedy, kiedy rozważamy różne przestrzenie aktywności, które nakładają się na siebie w jednym czasie (tamże), jak również na poziomie przeplatania się aktywności ukierunkowanych na określony, abstrakcyjnie rozumiany „przedmiot”, stanowiący kwestię czy też sprawę, na której są skoncentrowane. Inspiracją teoretyczną dla wyodrębniania aktywności asystentów ukierunkowanych na określone „przedmioty”, takie tak: informacje, komunikacja, afekty, autoprezentacja, stała się koncepcja

społecznej organizacji pracy (Strauss i in. 2012; 2014). Skierowała ona namysł badawczy w stronę porządkowania znaczeń o aktywnościach, czego efektem było stworzenie i użycie pojęcia „aktywności ukierunkowanej”, które stało się narzędziem służącym do pojmovalności aktywności asystentów.

Użyte pojęcia pojmovalności uwrażliwiały również na związki pomiędzy poszczególnymi aspektami aktywności. Istotna okazała się zależność między reprezentacjami aktywności, reprezentacjami tożsamościowymi i ich ujawnianiem w dyskursie – narracji o aktywnościach. Łączność aktywności i podmiotu, stanowiąca istotne założenie epistemologiczne w TAA, była teoretycznym punktem widzenia uwrażliwiającym na dwoistość narracji o aktywnościach. Owa narracja z jednej strony stanowiła rekonstrukcję przebiegu aktywności asystentów, a z drugiej prezentowała narratora jako podmiot działający, ujawniała pewne reprezentacje tożsamościowe. Analiza związków między aktywnością a tożsamością spowodowała wyodrębnienie „przedmiotu do myślenia”⁴ – tożsamości podmiotu działającego – wskazującego na ten wymiar tożsamości, który przejawia się i manifestuje poprzez aktywności podmiotowe i ich jednostkowe wyrazy.

Analiza narracji o aktywnościach dokonywana była również „z zewnątrz”. Przy czym nie chodzi tutaj o postawę zewnętrznego obserwatora, który przyjmuje scjentystyczną wizję pewności poznania naukowego, stawiając hipotezy *a priori*. Chodzi o „zewnętrzność” rozumianą jako wyjście poza ramy myślenia w kategoriach jednostkowości aktywności/działania usytuowanego, a tym samym poszukiwanie w tym, co jednostkowe, tego, co uniwersalne i zmierzanie w stronę antropologicznego ujmowania aktywności jako przedmiotu namysłu badawczego. Ewa Marynowicz-Hetka pisze:

Namysł nad poszukiwaniem metody, która pozwoliłaby na zbudowanie harmonii między tym, co globalne, w różnych wymiarach czasowych

⁴ Barbier rozróżnia „przedmioty myślenia” – o których się myśli, oraz „przedmioty do myślenia” – koncepty, narzędzia, za pomocą których się myśli (2016: 35–36).

i w różnych tempach dziania się [...] i tym, co indywidualne (jednostkowe) oraz między tym, co heterogeniczne (różnorodne) i prowadzące do różnorodności i zróżnicowania, a tym, co homogeniczne (jednorodne) i wyrażające się w uniformizacji, staje się szczególnie ważny wówczas, gdy podejście transwersalne odnosimy do obszaru działania społecznego (np. edukacji, pracy socjalnej) (2003a: 287).

W przypadku prowadzonych badań, „zewnątrznym” wymiarem analizy było poszukiwanie uniwersalnych elementów aktywności asystentów, które z jednej strony pozwalały je zrozumieć, ale z drugiej ujmowały je w wymiarze globalnym, wykraczającym poza jednostkowe aktywności usytuowane. Tego rodzaju intencja ujawniła się w konstruowaniu i rozbudowywaniu dyskursu metateoretycznego na temat pojęć określających wyrazy aktywności podmiotu działającego, a także w namyśle nad cechami aktywności oddziaływania na Drugiego, które określają ich właściwości.

Trzecim wymiarem transwersalnej metody analizy była refleksja prowadzona „nad” aktywnością, dokonywana z pewnego oddalenia (por. tamże). Przy czym chodzi tutaj zarówno o oddalenie epistemologiczne, jak i temporalne. Wyrazem oddalenia epistemologicznego jest namysł nad przypuszczalnymi prawidłowościami przebiegu procesu konstruowania tożsamości podmiotu działającego, które ujawniają się w jego przejawach i mechanizmach. Refleksja „nad” aktywnością uwrażliwia na czynniki wpływające na zmieniający się bieg aktywności oddziaływania na Drugiego. Prowadzony namysł może być rozwijany w kierunku interpretacji ukazującej złożoność związków transformacji zachodzących w ramach tychże aktywności.

Prowadzona analiza „nad” aktywnościami asystentów jest również związana z oddaleniem temporalnym, któremu towarzyszy logika „ponownego podjęcia, wznowienia”, charakteryzująca się tym, że to, co już znane, staje się na nowo odkryte, z uwagi na wprowadzanie nowej jakości, uwzględnianie tego, co wcześniej umknęło uwadze, co nie zostało rozpoznane (Marynowicz-Hetka 2019: 92–93). Jest to powiązane z procesem kumulowania doświadczenia, kiedy jest ono spożytkowane w sposób twórczy, by ponownie wznowić, a nie powtórzyć to, co już wiemy (tamże: 93). Niniejsza książka jest wyrazem namysłu

dokonywanym z oddalenia temporalnego i mentalnego, co wynika z procesualności prowadzonej analizy, która sprawia, że badacz i jego refleksja dojrzewają i ewoluują.

Prowadzona analiza aktywności stała się przyczynkiem do postawienia istotnych pytań badawczych, które wciąż wymagają rozstrzygnięcia: jakie są związki pomiędzy komunikowaniem doświadczenia na temat aktywności a reprezentacjami aktywności? Jak badać powiązania pomiędzy reprezentacjami tożsamościowymi konstruowanymi przez nas samych oraz tymi konstruowanymi o nas przez innych? Jak uzyskać dostęp do momentów aktywności znaczących dla podmiotu działającego, oddziałujących na jego rekonstrukcję reprezentacji tożsamościowej i/lub na rekonstrukcję konfiguracji realizowanych aktywności? Jak wywoływać/docierać do komunikacji wyjaśniającej proces transformacji aktywności i podmiotu działającego?

W analizie zgromadzonych wywiadów została wykorzystana procedura kodowania zaczerpnięta z teorii ugruntowanej w opracowaniu Kathy Charmaz, która określa kodowanie jakościowe jako: „[...] opatrywanie poszczególnych segmentów danych etykietą opisującą ich zawartość. Kodowanie wydobywa istotę danych, pozwala na ich zgrupowanie i ułatwia porównywanie poszczególnych segmentów” (Charmaz 2009: 9). Na etapie analizy pojedynczych wywiadów zostało zastosowane „kodowanie wstępne” (tamże: 65–76), które polegało na interpretacji oraz segregowaniu danych według dostrzeżonych w nich własności związanych z przebiegiem aktywności, o których opowiadali asystenci. Od pewnego momentu kodowania istotne stało się formułowanie kodów związanych z wyrazami aktywności podmiotu działającego oraz ze związkami aktywności i tożsamości podmiotu działającego. Na tym etapie kodowania ważną rolę odgrywało porównywanie ze sobą przebiegu aktywności, o których opowiadali asystenci w różnych wywiadach. Celem tego etapu kodowania było interpretowanie znaczeń tkwiących w poszczególnych fragmentach wywiadu, by można go było zsyntetyzować jako całość obrazującą specyfikę aktywności, o której opowiadali poszczególni asystenci – narratorzy. Generalnie rzecz biorąc, kodowanie otwarte służyło temu, by wy dostać się

poza konkretne twierdzenia zawarte w danych, w celu stworzenia analitycznej interpretacji zorientowanej na zrozumienie aktywności asystentów.

W toku kodowania istotny był język, jakim posługiwali się asystenci, jego specyfika i idiomatyczność (tamże: 76). Zrozumienie tego języka stało się podstawą do odczytania znaczeń, pozwalających zinterpretować poglądy asystentów oraz swoistość realizowanych przez nich aktywności. Znaczenie języka – określanego jako „słownictwo działania” – podkreślane jest również w koncepcji transwersalnej analizy aktywności (Barbier 2016: 20–21, 205–210). W teorii ugruntowanej mowa jest o tak zwanych „kodach in vivo”, oznaczających ogólne terminy, znane uczestnikom danego uniwersum dyskursu, oraz terminy stworzone przez badanych, oddające subiektywne znaczenie ich doświadczenia (Charmaz 2009: 76). W toku kodowania kody in vivo były uwzględniane przy nadawaniu danym etykiet konceptualnych. Pełniły one również rolę „kategorii intelektualnych” pozwalających zrozumieć aktywności asystentów z ich punktu widzenia, w odniesieniu do ich słownictwa działania (Barbier 2006: 256–257)⁵.

Momentem przejścia do bardziej zaawansowanego etapu kodowania, które nazywane jest kodowaniem skoncentrowanym (Charmaz 2009: 79–82), było wygenerowanie kodów mających analityczne zastosowanie dla wszystkich narracji, przy pomocy których można było prowadzić dalszą analizę porównawczą skoncentrowaną na wyodrębnieniu zróżnicowanych wyrazów aktywności asystentów. Kody takie jak: „logika rozumowania”, „linia aktywności”, „sposób aktywności”, „ekspresja/ekspresyjność”, „funkcja aktywności”, „akt prezentacji”, „styl aktywności”, „sytuacje definiujące”, „sytuacje problematyczne”, „aktywności ukierunkowane”, „aktywności adresowane”, pozwalały porządkować narracje o aktywnościach i jednocześnie rozbudowywać wyodrębnione kody, przedstawiać ich wariantywność.

Ostatnim etapem procesu analitycznego jest kodowanie zogniskowane (tamże: 82–85), polegające na koncentrowaniu wszystkich

⁵ Przywoływane w książce słownictwo działania asystentów zostało zaznaczone kursywą.

wygenerowanych kategorii wokół kategorii rdzeniowej, czy też osiowej (tamże: 82). Kategorią osiową, wokół której skoncentrowane zostało kodowanie, było pojęcie „tożsamości podmiotu działającego”, wskazujące na związki pomiędzy aktywnością a tożsamością podmiotu. Na tym etapie analizy chodziło o rozważanie wyrazów aktywności jako przejawów tożsamości. Istotne było generowanie wniosków związanych z procesem wyrażania siebie poprzez aktywność, a także procesem utożsamiania przez Drugiego. Końcowy etap analizy również wiązał się z namysłem nad dynamiką konstruowania tożsamości podmiotu działającego, nad mechanizmami wywierającymi wpływ na ten proces.

Oprócz analizy treści poszczególnych wywiadów, której dokonano przy użyciu procedury kodowania jakościowego, prowadzona była również analiza formalna związana z odkrywaniem zależności pomiędzy tym, co mówią asystenci, oraz sposobem, w jaki to robią. Dzięki odnajdywaniu zależności pomiędzy treścią a formą narracji zostały odkryte logiki rozumowania asystentów oraz sposoby dyskursywne służące przekazywaniu autodefinicji. W pierwszym przypadku interpretowane były fragmenty narracji, w których asystenci wyjaśniali i tłumaczyli specyfikę problemów i oczekiwań rodzin oraz zdarzenia związane z biegiem ich życia. Poszukiwane były kryteria, na podstawie których poszczególni asystenci dokonywali takiej, a nie innej interpretacji zdarzeń z życia rodzin. Analiza tych fragmentów koncentrowała się na tym, by wyczytać z nich treść podskórną, ukrytą, świadczącą o logice charakteryzującej tok ich rozumowania (por. Barbie 2013: 364). W drugim przypadku odkrywane były sposoby dyskursywne, za pomocą których asystenci prezentowali siebie i swoją aktywność. Istotne było użycie określonych form językowych, służących asystentom do oznaczania siebie jako podmiotów działających.

1.3. Narracja o aktywnościach⁶

Narrację można rozumieć jako przekaz doświadczenia porządkujący przeżywaną aktywność (Barbier 2016: 119). Jej efektem jest opowiadanie, które stanowi konstrukcję dyskursywną na temat organizacji temporalnej doświadczenia podmiotu (tamże: 120). Cechą wielu opowiadań jest ich autobiograficzność. Mamy wtedy do czynienia z opowieściami, które koncentrują się na rekonstrukcji przebiegu życia i doświadczeń, w których narrator unaocznia wewnętrzne zmiany zachodzące w jego tożsamości. Narracje, które skonstruowali asystenci, nie są opowieściami autobiograficznymi *sensu stricto*, ponieważ ich głównym tematem nie jest procesualność zmian zachodzących w ich tożsamości biograficznej rozwijającej się na przestrzeni życia zawodowego, ale bieg ich aktywności oddziałujących na rodziny, wpisanych w konkretne uwarunkowania kontekstowe. Asystenci rekonstruowali i wyjaśniali przebieg swoich aktywności, przytaczali również historie rodzin, na które oddziaływali.

Specyfika narracji konstruowanej przez asystentów, którą można nazwać „narracją o aktywnościach”, prawdopodobnie wynika z logiki strukturyzowania doświadczeń, opierającej się na wyrażaniu swojej tożsamości w oparciu o aktywność oddziaływania na Drugiego. W ramach przyjętej logiki asystenci mieli coś o sobie do powiedzenia w kontekście ujawniania tożsamości podmiotu działającego, ściśle powiązanej z przebiegiem aktywności oddziaływania na rodziny. Asystenci opowiadali o sobie przez pryzmat realizowanych aktywności oddziaływania na Drugiego, skupiali się na charakterystyce przebiegu tych aktywności, w którą wplatali prezentację siebie jako podmiotu działającego. Nie były to opowieści, w których narratorzy rekonstruowali proces stawania się asystentem, gdzie tematem przewodnim były transformacje, modyfikacje zachodzące w ich rozwoju, czy też tożsamości konstruowanej w ramach biografii cząstkowej, zawodowej.

⁶ Warto zapoznać się z tekstem, w którym rozwijany jest temat konstrukcji dyskursywnej charakteryzującej opowieści asystentów (zob. Gajek, Kamińska-Jatczak 2019: 65–76).

Raczej były to narracje składające się z wielu odsłon kontekstowo uwarunkowanych aktywności, poprzez które asystenci wyrażali siebie jako podmioty działające.

Asystenci rodziny, poprzez narrację/opowiadanie o realizowanych aktywnościach, porządkowali swoje doświadczenia związane z oddziaływaniem na Drugiego (por. Barbier 2016: 119). Narracje te zawierały pewne reprezentacje owych aktywności, które wskazywały na ich cechy (były ich wskaźnikami), a także stanowiły ich wyraz. Z tej perspektywy, cechy czy też właściwości aktywności oddziaływania na Drugiego można traktować nie tylko jako ich składniki ontologiczne, ale również jak reguły, wedle których powstają narracje/opowiadania o tych aktywnościach (por. Bruner 1990: 11). Przy czym, kiedy mówimy o regułach organizujących narrację o aktywnościach, mamy na myśli zasady prowadzące do strukturyzowania doświadczeń w określony sposób, nadający im formę i sens (por. tamże).

Asystenci opowiadali zawsze o aktywnościach konkretnych – ukierunkowanych na określone przedmioty odniesienia, usytuowanych w określonej konfiguracji kontekstów, oraz o aktywnościach adresowanych – do Drugiego lub samego siebie. Oprócz fabuły rekonstruującej przebieg aktywności usytuowanych i adresowanych, którą można wpisać w „krajobraz rozgrywających się wydarzeń” (tamże: 9), w narracjach asystentów ujawniał się również ich „krajobraz świadomości” (tamże). Był on związany z deklarowanymi dążeniami, intencjami dotyczącymi realizowanych aktywności w określony sposób oraz przekonaniem dotyczącymi odbioru społecznego. Asystenci nadawali swoistość aktywnościom, o których opowiadali, kiedy starali się wyjaśnić ich przebieg poprzez określenie reguł, według których są zorientowane. Jednocześnie wypowiadali własne przekonania związane z tym, kim stawali się w oczach innych w toku aktywności adresowanych. W ten sposób opowiadali nie tylko o aktywnościach oddziaływania na Drugiego, ale również o sobie, o tym, kim byli w całokształcie opowiedzianej historii (por. Connelly, Clandinin 1999: 3).

Asystenci w pewnym sensie opowiadali o wielu aktywnościach jednocześnie. Na przykład rekonstruowali przebieg określonych czynności, co było powiązane z ustalaniem reguł wzajemnego kontaktu i dbałością

o komfort psychiczny Drugiego. Taki sposób komunikowania doświadczeń wynika z rzeczywistego przebiegu aktywności asystentów, które są usytuowane w różnych przestrzeniach i toczą się symultanicznie (por. Barbier 2016: 156–157). W tym sensie, aby odczytać znaczenia związane z komunikowaniem zgromadzonego doświadczenia, ważne było wyodrębnienie aktywności ukierunkowanych.

Ujawnianie w narracji reprezentacje na temat aktywności łączyły się z reprezentacjami dotyczącymi tożsamości (por. tamże: 192). Można to tłumaczyć sposobem, w jaki podmiot działający konstruuje swoje doświadczenie – „każdej jednostce działania odpowiada prawdopodobnie jakaś reprezentacja siebie samego jako podmiotu aktywnego w tym działaniu” (tamże). Biorąc pod uwagę nierozzerwalny związek między teorią konstruowania tożsamości i aktywności ludzkiej (tamże), narracje asystentów rodziny można pojmować dwuwymiarowo.

Po pierwsze, narracje można rozumieć jako konstrukcje dyskursywne, ujawniające pewne reprezentacje na temat samego siebie jako podmiotu aktywnego w toku określonych aktywności. Można to tłumaczyć tym, iż podmiot działający myśli i mówi o sobie poprzez pryzmat realizowanych aktywności – na przykład określa znaczenie swojego zaangażowania lub pełnioną funkcję przez sformułowanie charakterystycznych sposobów realizowania aktywności, określenie celu, tendencji, preferencji angażowania się w daną aktywność. W tym ujęciu, cecha tożsamościotwórcza aktywności asystentów dawała o sobie znać poprzez dyskurs, w którym asystenci wyjaśniali to, co tożsame dla ich aktywności, a równocześnie stanowiące podstawę do bycia utożsamionym jako podmiot działający *sui generis*. W tym sensie można mówić o narracjach asystentów jako o dyskursie zawierającym opis tożsamości narratora adresowany do Drugiego (tamże: 120).

Po drugie, narracje asystentów same w sobie można traktować jako aktywności tożsamościotwórcze. Narracja z tej perspektywy jest rozumiana jako przekaz doświadczenia pobudzający pracę nad jego opracowaniem (tamże: 105–106). Można zatem powiedzieć, że narracja rozumiana jako proces komunikowania doświadczenia w pewnym stopniu spleta się z procesem pracy nad doświadczeniem (tamże). Innymi słowy, asystenci w trakcie komunikowania swoich doświadczeń jednocześnie

podejmowali wysiłek związany z rekonstrukcją ich organizacji mentalnych (tamże). Można to wytłumaczyć w następujący sposób. Asystenci w toku narracji nie tylko komunikowali własne doświadczenia, ale również dokonywali namysłu nad minionymi wydarzeniami i tym, co może wydarzyć się w przyszłości. Tym samym, nie tylko wydobywali ze swojej pamięci określone zdarzenia, ale również nadawali im sens, starali się zrozumieć przyczyny własnego postępowania. Rozważali, co orientowało ich decyzje (jakie wyobrażenia nimi kierowały, jakie przeszkody stawały na ich drodze, jakie warunki strukturalne odgrywały rolę w ich postępowaniu). Ten rodzaj pracy nad doświadczeniem nazywany jest również „pracą biograficzną”, która toczy się poprzez dialog wewnętrzny ze sobą samym i niekiedy przebiega symultanicznie razem z komunikowaniem doświadczenia (por. Schütze 2012: 149).

Do pozyskania narracji asystentów została wykorzystana technika wywiadu narracyjnego. Wywiady zostały zebrane zgodnie z procedurą wskazaną przez Fritza Schütze (1977), następnie poddano je szczegółowej transkrypcji⁷. Część rejestrowana każdego wywiadu

⁷ Materiał badawczy, zawierający 13 wywiadów narracyjnych, został zgromadzony w okresie od listopada 2011 do marca 2013 roku. Wywiady zostały poddane uproszczonej transkrypcji. Zastosowano następujące oznaczenia:

(3 s.) – długość pauzy;

(.) – krótka pauza;

: – wydłużenie dźwięku głoski;

/ – urwanie wypowiedzi;

? – intonacja pytająca;

– zamazywanie niecenzuralnych słów;

((...)) – w podwójnych nawiasach zapisano dodatkowe informacje związane z intonacją głosu lub osobami, instytucjami, miejscami, których dotyczy narracja;

◦ – mówienie szeptem (pojawia się bardzo rzadko).

Współtworząc sytuację wywiadu, szczególnie nacisk położono na stworzenie atmosfery sprzyjającej otwartości rozmówcy (Alheit 2002: 108–107), dlatego to asystenci wybierali miejsce przeprowadzenia wywiadu. Wywiady były prowadzone w sferze prywatnej – w miejscu zamieszkania asystenta/-ki lub badaczki bądź w sferze publicznej – na terenie ośrodka pomocy społecznej.

rozpoczynała się od zachęty mającej wywołać opowieść: *Opowiedz mi o swojej pracy asystenta rodziny*. Tego rodzaju sformułowanie wydawało się odpowiednie ze względu na duży stopień ogólności, a także neutralny charakter. Było ono poprzedzone stymulacją do podjęcia narracji w formie instrukcji przedstawianej własnymi słowami przez badaczkę przed rozpoczęciem każdego wywiadu:

Zależy mi na tym, byś opowiedział(a) mi o swoich doświadczeniach związanych z pracą asystenta rodziny. Interesuje mnie wszystko, co dotyczy twojej pracy. Chciałabym, abyś to ty zdecydował(a) o tym, w jaki sposób opowiesz o sobie i swojej pracy. Zależy mi na tym, by zrozumieć ciebie i twoje doświadczenia.

Badaczkę interesowała zatem biografia cząstkowa, zawężona do życia zawodowego narratorów, począwszy od momentu rozpoczęcia przez nich pracy asystenta rodziny. Można przypuszczać, że wpływ na strukturę wywiadu miało sformułowanie zachęty do opowiadania wynikające z zainteresowań badaczki. Być może kwestia biografii zawodowej, która interesowała badaczkę w kontekście doświadczeń związanych z pracą asystenta rodziny, została potraktowana zbyt wąsko. Jak wskazują doświadczenia innych badaczy wykorzystujących technikę wywiadu narracyjnego w badaniu procesów tożsamościowych przekształcających się w ramach biografii zawodowych, należy pytać o całą historię życia zawodowego lub też całą historię życia, z której dopiero należałoby wyodrębnić biografię cząstkową, poświęconą pracy zawodowej (por. np. Domecka, Mrozowski 2008).

1.4. Podsumowanie

Dokonywany namysł nad aktywnością asystentów, który został podjęty poprzez analizę narracji o aktywnościach, opiera się na kilku istotnych konstatacjach wynikających z przyjętych założeń teoretyczno-metodologicznych.

Po pierwsze, prowadzona refleksja jest podejmowana ze świadomością wykorzystania jej do analizy aktywności według podejścia

transwersalnego, które można rozwijać w stronę transwersalnie zorientowanej analizy, odkrywającej procesualność aktywności jako „transformację transformacji”.

Po drugie, wykorzystane podejście transwersalne stanowi propozycję przyjęcia określonego punktu widzenia na aktywność oddziaływania na Drugiego, co jednak ma swoje ograniczenia poznawcze wynikające ze złożoności samej aktywności, będącej procesem dynamicznym, połączonym symultanicznie, polifunkcjonalnym, usytuowanym kontekstowo.

Po trzecie, intencją orientującą prowadzoną analizę jest poszukiwanie tego, co uniwersalne i jednostkowe w aktywności oddziaływania na Drugiego. Odzwierciedla to charakter podejmowanej refleksji, która z jednej strony ma charakter metateoretyczny, zmierzający w kierunku „antropologii aktywności”, z drugiej, jest skoncentrowana na wytłumaczeniu przebiegu aktywności jednostkowych, usytuowanych w szczególnych warunkach kontekstowych.

Po czwarte, wykorzystywana metoda analizy transwersalnej stanowi praktyczne zastosowanie przyjętych założeń, służących temu, by wyjaśnić i zrozumieć rodzaje i wyrazy aktywności asystentów rodziny. Prowadzona analiza powinna być rozwijana w kierunku rekonstruowania dynamicznie zmieniającej się aktywności oddziaływania na Drugiego, którą można analizować na przykładzie aktywności asystentów rodziny.

ROZDZIAŁ 2

RODZAJE AKTYWNOŚCI ODDZIAŁYWANIA NA DRUGIEGO W POLU PRACY SOCJALNEJ Z RODZINĄ¹

Rodzaje aktywności oddziaływania na Drugiego mogą być wyodrębniane ze względu na cechy, których analiza wydaje się być podstawą do zrozumienia jednostkowego wymiaru aktywności podmiotu działającego. Omawiane cechy określają właściwości, które należy wziąć pod uwagę, gdy analizujemy indywidualny przebieg aktywności oddziaływania na Drugiego. Próba wyodrębnienia rodzajów aktywności asystentów ze względu na ich cechy charakterystyczne, spełnia funkcję porządkowania wniosków na ten temat. Jest to zabieg teoretyczny, gdyż w warunkach naturalnych właściwości te są ze sobą powiązane. W tym sensie wprowadzona typologia nie jest rozłączna, natomiast może uwrażliwiać Czytelnika na specyficzne cechy aktywności asystentów rodziny, które ujawniają się w ich procesualnym przebiegu w określonych warunkach kontekstowych.

Punktem widzenia orientującym prowadzony namysł jest dynamiczne podejście do aktywności, zakładające, że podmiot włącza się w określoną konfigurację toczących się procesów i zdarzeń, które nieustannie transformują jego aktywność (Barbier 2006: 150; Barbier 2016: 110; Marynowicz-Hetka 2006: 239). Z tej perspektywy aktywność może być ujmowana jako „transformacja transformacji” (Marynowicz-Hetka 2019: 82). Oznacza to, że podmiot działający wkracza, istnieje i funkcjonuje w/poprzez aktywność, którą charakteryzuje nieustanne przeobrażanie się, mające charakter transformacji nielinearnej, lecz strukturalnie powiązanej (tamże: 82–83).

Kolejnym podejściem do rozumienia aktywności, które składa się na punkt widzenia stanowiący podstawę dla prowadzonych rozważań,

¹ Rozważania były podejmowane również w pracy Kamińska-Jatczak 2020b.

jest ujmowanie jej w sposób całościowy, holistyczny/kompleksowy. Oznacza to, że problematyzacja aktywności toczy się w kierunku odnajdywania wielości połączeń między jej różnymi aspektami (Barbier 2016: 23). Jednym z ważnych kierunków myślenia kompleksowego o aktywności jest odnajdywanie związków wskazujących na konstruowanie siebie w jej toku i poprzez nią (tamże: 150). Zatem teorii konstruowania tożsamości nie da się oddzielić od teorii konstruowania aktywności ludzkiej (tamże: 192). Dzieje się tak, ponieważ aktywność można rozpatrywać wielowymiarowo, jako:

- źródło doświadczenia, na podstawie którego podmiot działający konstruuje reprezentacje na swój temat (tamże: 61, 190–194);
- przestrzeń opracowywania doświadczeń i konstruowania reprezentacji tożsamościowych (tamże: 61, 192–194);
- nośnik obrazów samego siebie, jakie podmiot przekazuje Drugiemu (Barbier 2016: 127);
- stymulator obrazów o sobie, jakie podmiot otrzymuje od Drugiego (tamże: 128).

Tak zarysowany punkt widzenia został przyjęty w rozumieniu aktywności i stanowi podstawę dla podjętych rozważań.

2.1. Aktywności adresowane

Aktywności oddziaływania na Drugiego charakteryzują się tym, że są dopasowywane do danej kategorii adresatów. Asystenci nie realizują tych samych, powtarzających się aktywności w stosunku do wszystkich rodzin. Przebieg ich oddziaływania jest zależny od dokonywanej kategoryzacji możliwości członków rodziny do podejmowania samodzielnej aktywności. Innymi słowy, asystenci interpretują i oceniają cudze możliwości radzenia sobie ze sobą oraz ze środowiskiem i na tej podstawie uruchamiają określone wyrazy aktywności. Kategoryzowanie rodzin i ich ocena są niezbędnym elementem konstruowania aktywności adresowanych, stanowiących oferowane wsparcie, dopasowane do specyfiki problemów, z którymi borykają się poszczególni członkowie rodziny (Kamińska-Jatczak 2016: 279).

Warto zwrócić uwagę na regularności pojawiające się w obrębie aktywności asystentów, które mogą być związane z konstruowaniem reguł stanowiących podstawę dla organizowania aktywności adresowanych (por. Barbier 2016: 187–188). Wprowadzane przez asystentów reguły, według których organizowane są aktywności adresowane, sytuują ich oddziaływanie na kontinuum – od zwiększania przestrzeni samodzielności i autonomii do sprawowania opieki i kontrolowania (Kamińska-Jatczak 2019a). Widać to na przykładzie odmiennych, dopasowanych do określonej kategorii rodziny, sposobów ustalania zadań i wspierania w ich realizacji. Asystenci w kontaktach z członkami rodzin kategoryzowanymi jako posiadający ograniczone możliwości radzenia sobie, rezygnują z powierzenia im samodzielnych zadań i ograniczają ich autonomię w procesie aktywności – kontrolują sprawy rodziny, wydają polecenia, przejmują inicjatywę, stają się osobami decyzyjnymi, uczestniczą w wykonywaniu zadań ustalonych w planie pomocy w charakterze opiekunów. W przypadku członków rodzin kategoryzowanych jako zdolnych do samodzielności i autorefleksji, asystenci często rezygnują z opiekuńczego wsparcia na rzecz mobilizowania do samodzielnego i uświadomionego działania. W takim wypadku asystenci raczej konstruują reguły aktywności sprzyjające pobudzeniu do zwiększonej partycypacji – opartej o wspólne rozwiązywanie problemów, które może przekształcić się w inicjatywę samych członków rodziny. W przebiegu tego rodzaju oddziaływania asystenci stają się towarzyszami mobilizującymi Drugiego do podjęcia autorefleksji i wynikającej z niej aktywności.

Przebieg aktywności adresowanych i konstruowanie reguł, według których są one realizowane, może ulec zmianie w następstwie dostrzegalnych modyfikacji², jakie zachodzą w procesie rozwoju Drugiego. Wnioskuje się o nich na podstawie czynów, wypowiedzi członków rodziny wskazujących na modyfikację poziomu ich możliwości radzenia

² Za Marynowicz-Hetką przyjmuję rozróżnienie na „modyfikację” i „transformację”. Pierwsze z wymienionych stanowią widoczny, dostrzegalny efekt transformacji zachodzących „bezszelestnie” w toku toczących się aktywności (Marynowicz-Hetka 2018; 2019: 86).

sobie z samym sobą i z innymi. Przemiana/modyfikacja możliwości Drugiego, dostrzegalna w toku aktywności oddziaływania, jest często powiązana ze zmianą jego oczekiwań – gdy członkowie rodziny stawali się coraz bardziej samodzielni, przestawali postrzegać asystenta jako swojego opiekuna i w związku z tym zaczęli komunikować odmienne oczekiwania.

Bieg aktywności adresowanych może być również zależny od dynamiki relacji zachodzących pomiędzy asystentem a członkami rodziny. Niekiedy oddziaływanie asystenta na rodzinę może ulec przekształceniu, metamorfozie, a nawet przerwaniu, co jest konsekwencją zmian zachodzących w relacjach opartych na wzajemnych reprezentacjach oraz obrazach tożsamościowych (Barbier 2016: 190). Asystent niekiedy przestaje być postrzegany jako osoba godna zaufania, co uniemożliwia mu realizowanie dotychczasowej aktywności adresowanej. Można zatem skonstatować, że aktywności adresowane oddziałujące na aktywność Drugiego stanowią echo jego aktywności (tamże: 24).

2.2. Aktywności ukierunkowane

Aktywności przebiegające w rzeczywistych warunkach są wielowymiarowe, mają charakter połączony, powiązany, nakładają się na siebie w jednym czasie i wzajemnie się przeplatają. Mimo to można je wyodrębnić, gdyż są ukierunkowane – zorientowane na abstrakcyjnie rozumiany „przedmiot”. Używając wyrażenia „przedmiot”, mam na myśli to wszystko, co koncentruje uwagę podmiotu działającego, co ukierunkowuje przestrzeń jego oddziaływania. Zdaniem Barbiera, o przedmiocie aktywności wnioskuje się na podstawie wypowiedzi podmiotu, która stanowi dla niego jedność sensu i/lub znaczenia (tamże: 180). Rozwijając tę myśl, można powiedzieć, że aktywności ukierunkowane koncentrują się na przedmiocie, co pozwala dostrzec ich ciągłość. Poszczególne czynności stają się ze sobą spójne i przekształcają się w aktywności ukierunkowane, kiedy opierają się na określonej intencji dominującej, zorientowanej na transformację określonego przedmiotu aktywności (por. tamże: 67).

W rzeczywistości aktywności są najczęściej symultanicznie zorientowane na kilka „przedmiotów” jednocześnie. Można natomiast wyróżnić typy aktywności ukierunkowane na dominujący przedmiot koncentracji czy też odniesienia. Pojęcie „aktywności ukierunkowanych” stanowi narzędzie porządkujące³ aktywności usytuowane w określonym polu praktyki⁴. Analiza aktywności asystentów rodziny

³ Uporządkowanie aktywności jest *de facto* skutkiem aktywności mentalnej/intelektualnej skoncentrowanej na próbie opisanie rzeczywistości z punktu widzenia przyjętego porządku rzeczy, który jest skoncentrowany na wskazywaniu określonych związków pomiędzy elementami porządkowanymi. Ten zabieg myślowy, który manifestuje się pod postacią wypowiedzi odnoszącej się do organizacji przedmiotów lub aktywności, zawsze jest niekompletny, ograniczony przyjętym punktem widzenia – „Rzeźbimy porządek, pozostawiając na uboczu części nieuporządkowane” (James 2007, cyt. za: Barbier 2016: 158).

⁴ Warto zwrócić uwagę na koncepcję społecznej organizacji pracy Anselma Straussa i jego współpracowników, stanowiącą rekonstrukcję interakcyjnego wymiaru pracy jako działania realizowanego w stosunku do pacjentów chorych chronicznie, przebywających w środowisku szpitalnym (Strauss i in. 2014). Strauss wyróżnia i charakteryzuje odrębne typy pracy jako działania, takie jak: pracę z aparaturą medyczną (*machine work*), pracę nad minimalizacją zagrożenia życia (*safety work*), pracę nad łagodzeniem fizycznych dolegliwości (*comfort work*), pracę nad odczuciami (*sentimental work*), pracę artykulacyjną czy też koordynacyjną (*articulation work*), wkład pracy samych pacjentów (*the work of patients*) (tamże). Odczytuję koncepcję Straussa jako narzędzie analizy aktywności uwrażliwiające na typy aktywności ukierunkowanych, jakie można dostrzec w środowisku pracy z długoterminowymi pacjentami szpitalnymi. Ze Straussowskiego narzędzia analizy aktywności skorzystał Mariusz Granosik (2006), który rekonstruował interakcyjny przebieg „pracy” terenowych pracowników socjalnych i w tym celu wyodrębnił i scharakteryzował ich odmienne aktywności, określane przez niego „typami pracy”. Przywołany autor wyodrębnił „pracę nad dokumentacją”, „pracę nad kontaktem”, „pracę nad informacją”, „pracę nad planem pomocy” (tamże: 19). Zarówno w analizach Straussa, jak i Granosika, można odnaleźć intencję rekonstruowania działania usytuowanego w danym polu praktyki poprzez wyodrębnienie, a następnie scharakteryzowanie aktywności ukierunkowanych, które są jego częściami składowymi.

opierała się na wyodrębnieniu i charakterystyce ich aktywności ukierunkowanych na: konstruowanie lub przepływ informacji, dbałość o odczucia drugiego lub własne, konstruowanie reguł/zasad komunikacji z rodziną, autoprezentację.

Aktywności ukierunkowane można również rozpatrywać jako celodążnościowe (Nawroczyński 1947: 67–73). Z tego punktu widzenia istotny staje się zarówno przebieg czynności skierowanych na jakiś przedmiot, jak i sam przedmiot tego skierowania – przedmiot dążenia (tamże: 67). Aktywności ukierunkowane można rozpatrywać jako odnoszące się do przedmiotów irrealnych, którymi są cele wyrażające dążenia ku czemuś, czego jeszcze nie ma (tamże: 69). W tym sensie aktywności ukierunkowane zawsze wykraczają poza rzeczywistość działania (tamże). Istotne dla analizy aktywności ukierunkowanych staje się rozpoznanie, wgląd w dyskurs ujawniający reprezentacje finalizowane – związane z tym, co istnieje, co podmioty czynią w trakcie wykonywania czynności (por. Barbier 2016: 195–196) i finalizujące – reprezentacje tego, co podmioty uznają za pożądane dla nich, ich aktywności, dla Drugiego, do którego aktywność jest skierowana (por. tamże: 196–197). Reprezentacje finalizujące podmiotu działającego łączą się z miejscem/funkcją wartości jako preferencji działania (Marynowicz-Hetka 2019: 78).

Wyodrębnianie aktywności ukierunkowanych może być wstępem do analizy jednostkowej organizacji działania usytuowanego w konkretnym polu praktyki. Analiza przebiegu aktywności jednostkowych, reprezentujących określone typy aktywności ukierunkowanych, daje sposobność rozpoznania pewnej powtarzalności (rutyny) czy też tendencji aktywności podmiotu działającego, która może zostać szczególnie uwypuklona w toku analizy porównawczej. Niewątpliwie prowadzi to do identyfikacji swoistego charakteru działań jednostkowych, co jest powiązane z podmiotowymi sposobami realizowania aktywności ukierunkowanych.

2.3. Aktywności swoiste

Poszukiwanie reguł, które konstytuują działanie jednostkowe – gramatykę podmiotowego działania (Soulet 1996: 104) – prowadzi

do odkrycia jego swoistości. Owa swoistość wyraża się w określonej, charakterystycznej dla podmiotu działającego, organizacji i realizacji jego aktywności, która tworzy się i rekonstruuje w oparciu o określone reguły/zasady.

Kiedy analizujemy aktywności asystentów rodziny, dostrzeżemy ich swoistość poprzez zidentyfikowanie ich regularności, na podstawie których możemy wnioskować o regułach, które je orientują. Wyrazy aktywności asystentów są regulowane przez określone zasady, według których są organizowane, co sprawia, że można odróżnić ich wyjątkowy przebieg. Regularność aktywności asystentów ukierunkowanych na przepływ informacji pozwala przypuszczać, że kierują nimi reguły związane z pozyskiwaniem bieżących, aktualnych informacji, ich przekazywaniem innym profesjonalistom oddziałującym na daną rodzinę, a także wywieraniem wpływu na odbiór społeczny, z jakim rodzina się spotyka.

Rozwijanie komunikacji adresowanej do rodziny zależy od reguł, które ją orientują, między innymi dotyczących:

- stopnia, w jakim asystent pielęgnuje zasadę zachowywania dystansu lub też tworzenia przestrzeni dla aktywności, która minimalizuje jego władzę (również jej wymiar symboliczny);
- stopnia, w jakim asystent hołduje zasadzie aranżowania swojej aktywności, która uwzględnia jego kontyngencję;
- respektowania zasady poszanowania dla czasu i prywatności rodziny;
- wprowadzania zasady kontrolowania aktywności Drugiego lub też odwrotnie – pobudzania go do aktywności samodzielnej.

Analiza aktywności asystentów (i ich regularności), które koncentrują się na dbałości o odczucia rodzin, pozwala wnioskować o regułach różnicujących ich przebieg. Dotyczą one:

- granic utrzymywania niekonfrontacyjnego sposobu komunikacji,
- wykorzystywania lub unikania form nacisku i presji,
- stosowania dowartościowywania i doceniania aktywności Drugiego,
- stopnia emocjonalnego zaangażowania się w sprawy rodziny.

Operując pojęciem „reguła” w analizie aktywności swoistych, nie należy zapominać, że oddziaływanie na Drugiego, które określamy

pracą socjalną, jest w dużej mierze sztuką, często rozgrywaną się w przestrzeni sytuacji i przeżyć rodzinnych (Soulet 1996: 105). Poruszając się w tej przestrzeni, reagujemy na nią również pod wpływem impulsu, wyobraźni, czy też intuicji (Rapoport 1968: 151–154)⁵. Niekiedy aktywności podmiotu działającego nie rozgrywiają się zgodnie z orientującymi je regułami, szczególnie kiedy wkracza on w przestrzeń intymnego życia rodziny i silnych emocji, które trudno kontrolować.

⁵ Lydia Rapoport zwraca uwagę na rolę procesów wymykających się spod świadomej kontroli umysłu, które, podobnie jak w sztuce, odgrywają w praktyce pracy socjalnej znaczącą rolę (Rapoport 1968, s. 151–155). Autorka wskazuje między innymi na wyobraźnię oraz intuicję.

Wyobraźnia pełni istotną rolę w praktyce pracy socjalnej, która polega na możliwości wczucia się w czyjąś rzeczywistość/sferę emocjonalną (*to put oneself in the place of the other's affective realm*) bez jednoczesnej utraty poczucia własnej tożsamości i celu (tamże: 153). Czynnikiem wyobraźni odgrywa rolę w reakcjach empatycznych, które w dużej mierze, poza komunikacją werbalną, są pozawerbalne, paralingwistyczne, oparte na ekspresji twarzy, gestach ciała i tonie głosu (tamże). Wyobraźnia odgrywa również rolę w procesie rozwiązywania problemu, kiedy generujemy nowe pomysły lub spoglądamy na problem inaczej niż dotychczas (tamże). Kreatywny proces rozwiązywania problemu dotyczy wizualizowania pożądaných celów i możliwych sposobów ich osiągnięcia poprzez możliwości alternatywne, poprzez nowe kombinacje lub zupełnie nowe ścieżki rozwiązywania problemów (tamże).

Intuicja pozwala nam dokonywać osądów, podczas gdy nie wiemy świadomie, jak do nich doszliśmy (tamże: 154). Myślenie intuicyjne jest nieustannie zaangażowane w ciągły proces myślowy, który nazywamy diagnozą (tamże). Intuicja towarzyszy konstruowaniu i dekonstrukcji informacji, jakie zachodzą w procesie diagnozy (tamże). Proces diagnozowania rozpoczyna się od świadomej i pozaświadomej percepcji niezliczonej ilości wskazówek, które wylaniają się z danych. Podczas diagnozy dochodzi do tworzenia nowych połączeń pomiędzy danymi zawierającymi określone wskazówki, które wytwarzają się poprzez zbudowanie nowego kontekstu interpretacji i dekonstrukcję kontekstów poprzednich, w których były one usytuowane (tamże). Konstruowanie nowej syntezy polega na filtrowaniu danych pod kątem ich istotności dla problemu i wyciąganiu wniosków dających znaczący wgląd w diagnozowany problem (tamże).

Mark Henry Soulet poszukując gramatyki działania podmiotu działającego, która nadaje mu cechę swoistości, zadał następujące pytania:

W jaki sposób pracownik socjalny określa bliskość i dystans? W jaki sposób określa liczne granice i ograniczenia, które musi stawiać klientowi (a może narzuca je ktoś z zewnątrz)? W jaki sposób liczy się z taktykami i strategiami klienta (integracja, odrzucenie, odwrócenie)? Jak zapewnić klientowi poczucie zadowolenia? Inaczej mówiąc, jak można połączyć konieczność kontrolowania z autonomią klienta, która jest przecież celem interwencji? (Soulet 1996: 104).

Pytania te można odczytywać jako wyraz poszukiwania reguł kształtujących odrębne style aktywności, które pozwalają rozpoznać aktywność jednostkową jako sensowne działanie.

2.4. Aktywności usytuowane

Aktywności oddziaływania na Drugiego realizowane przez asystentów rodziny są usytuowane w dynamicznych, zmiennych kontekstach (fizycznych, społecznych, intelektualnych) (por. Barbier 2006: 150). Oznacza to, że aktywności oddziaływania na Drugiego są *de facto* aktywnościami oddziaływania na procesy w trakcie ich rozwoju (tamże: 149). Żeby zrozumieć aktywności asystentów rodziny, trzeba rozważać je w kontekstach reprezentujących procesy (mentalne, temporalne, biograficzne, społeczne), w których są one usytuowane. Uwzględnienie kontekstu staje się istotne dla odczytania sensu i znaczenia epizodów aktywności (por. Bateson 1996: 29). Chodzi o odkrycie stosunków, jakie zachodzą pomiędzy aktywnościami w trakcie rozwoju a zmieniającym się kontekstem, w którym są one usytuowane⁶ (por. Konecki 2000: 49). Punktem widzenia dla takiej analizy może być rozumienie aktywności jako „transformacji transformacji” (Marynowicz-Hetka 2019: 82). Ten punkt widzenia pozwala odnajdywać wzajemne związki między dynamiką aktywności i środowiskiem,

⁶ Ów kontekst składa się z konkretnego miejsca, przestrzeni i czasu.

w którym jest ona realizowana. Pozwala identyfikować mechanizmy tworzenia się i przekształcania aktywności usytuowanych.

Specyfika kontekstu, w jakim przebiegają aktywności asystentów, jest powiązana z dynamiką interakcji zachodzących pomiędzy reprezentacjami i obrazami tożsamościowymi, z jaką mamy do czynienia podczas kontaktów z Drugim (por. Barbier 2016: 194). Wspomniana dynamika przebiega w różnoraki sposób i jest uwarunkowana między innymi:

- 1) wpływem doświadczeń członków rodziny;
- 2) regułami, jakie orientują aktywności wzajemne, wpływającymi na jakość współtworzonej przestrzeni społecznej, w której one zachodzą;
- 3) ograniczeniami związanymi z możliwością poznania Drugiego i kontekstu, w którym on się znajduje;
- 4) określonym usytuowaniem sytuacyjnym;
- 5) transformacjami i modyfikacjami zachodzącymi w rozwoju Drugiego;
- 6) stosunkami między podmiotami, w które wkracza asystent.

Ad 1. Istnieje związek pomiędzy utożsamianiem asystenta przez adresatów jego aktywności a rozwojem trybu kontaktu między nimi. Członkowie rodziny, którzy przypisują asystentom reprezentacje tożsamościowe negatywne (odbierają ich jako „nieprzyjaznych”, „zimnych”, „despotycznych”, „narzucających własną wizję rozwiązań”), wycofują się ze wzajemnych kontaktów i jeśli to możliwe, wnioskuje o zmianę asystenta (por. Szpunar 2011a: 99). Nieufność członków rodziny, z którą czasami muszą sobie radzić asystenci, może być związana z doświadczeniami zgromadzonymi w toku wcześniejszych kontaktów z innymi przedstawicielami pomocy społecznej, czy też z innymi instytucjami oddziałującymi na rodzinę (por. Krasiejko 2011: 227–228). Z drugiej strony, zgromadzone wcześniej doświadczenie nie musi determinować wzajemnych kontaktów z asystentem i/lub może sprzyjać rozwojowi aktywności wzajemnego oddziaływania. Asystent staje się niekiedy w oczach rodziny „odpowiednią osobą” (por. Szpunar 2011a: 117), którą obdarzają zaufaniem oraz traktują jako swojego „mentora”, „doradcę” (tamże: 125). Bycie „odpowiednią osobą” sprawia, że aktywności, które podejmuje asystent, są autentycznie akceptowane (por. Walczak 2006: 256) oraz odczuwane jako wsparcie. W takiej

przestrzeni aktywności, członkowie rodziny czują się wysłuchani, rozumiani (Szpunar 2011a: 125).

Aktywność mentalna Drugiego, przez pryzmat której utożsamia on asystenta, pociąga za sobą proces inicjowania proponowanych dlań funkcji aktywności. Kiedy Drugi przypisuje pozytywne reprezentacje tożsamościowe asystentowi, może to przekładać się na sposób, w jaki umożliwia on asystentowi aktywność oddziaływania. Asystent może być zaproszony, zachęcony przez Drugiego, by pełnić funkcję sojusznika, towarzysza, przewodnika etc.

Ad 2. Rozwój aktywności oddziaływania na Drugiego w dużej mierze zależy od podmiotu działającego, który wprowadza reguły orientujące ich przebieg. Zdaniem Anny Walczak:

W zależności od tego, kim jest osoba pomagająca, jako kto i jak się przedstawia wspieranemu oraz jaka wobec niego jest, może on objawić swoją „twarz” lub skrywać ją pod różnymi „maskami” (Walczak 2006: 256).

Powyższy cytat uwypukla zależności wzajemnych powiązań – reguły, które orientują aktywność podmiotu działającego, wpływają na konstruowanie określonej przestrzeni aktywności, na którą zwrotnie reaguje Drugi. Określona przestrzeń aktywności może sprzyjać odmiennym postawom Drugiego – otwartości, jak i zamknięciu, skrywaniu się pod „maskami”.

Warto szczególnie zwrócić uwagę na regularność aktywności asystentów, która przekształca negatywnie przestrzeń aktywności, co zwrotnie wpływa na przebieg procesu oddziaływania na Drugiego. Do aktywności (ich regularności), które są wskazywane jako negatywnie wpływające na przestrzeń aktywności, należą: wyręczanie członków rodziny, realizowanie własnej wizji pomocy, przekraczanie granic wynikających z relacji pomagania poprzez nadmierne spoufalanie, odbieranie intymności, nadmierne ingerowanie, przejmowanie nadmiernej odpowiedzialności w procesie decyzyjnym (Jaśkowska 2011: 145).

Członkowie rodzin również współtworzą przestrzeń aktywności oddziaływania. Reguły, które orientują ich aktywności, mogą stanowić echo aktywności asystentów rodziny. Mogą jednak również wynikać z innego kontekstu. Na przykład powody „przybierania masek” bywają

związane nie tyle z aktywnościami podmiotu działającego, ile ze wstydliwą oraz intymną specyfiką przeżywanych problemów. Członkowie rodzin niekiedy chcą ukryć wstydlive dla nich cechy charakteru, zachowania, postawy, odczucia, oceniane przez nich samych jako wady, niedoskonałości (Szpunar 2011a: 94). Strategiczne gry dyskursywne, zafalszowujące przekazywane obrazy siebie, są uruchamiane przez członków rodzin również ze względu na chęć dostosowania swojego wizerunku do norm społeczno-kulturowych, a właściwie do ich reprezentacji mentalnych (por. tamże). Aktywności Drugiego świadomie ukierunkowane na zafalszowywanie kontaktu mogą również wynikać, jak już wcześniej wspomniano, z utrwalonych *a priori* negatywnych reprezentacji tożsamościowych przypisywanych asystentom, które mają swoje podłoże w doświadczeniu zgromadzonym w kontaktach z innymi podmiotami oddziałującymi na rodzinę z ramienia instytucji.

Ad 3. Specyfika aktywności usytuowanych łączy się również ze złożonością i ograniczeniami w poznaniu Drugiego (por. Walczak 2006: 257). Nie należy zapominać, że aktywności asystentów rodziny zachodzą w przestrzeni społecznej, w której pojawiają się naprzeciw siebie osoby reprezentujące różne pozycje – podmiotu oddziałującego na aktywność Drugiego oraz podmiotu, do którego aktywność oddziaływania jest adresowana (por. Otrębska-Popiołek 1991). Ustawienie na różnych pozycjach generuje odmienny sposób przeżywania i rozumienia procesu aktywności pomocowej: „[...] przeżycie jest zawsze czyjeś – i w tym sensie możemy mówić rozdzielnie o sytuacji pomagania i bycia wspomaganym” (tamże: 27). Żeby zrozumieć doświadczenia Drugiego, trzeba uzyskać dostęp do komunikacji, która zbliża się do przekazania sensu jego przeżyć. Zdolności, gotowość i chęci do przekazywania reprezentacji siebie i świata wydają się być znaczącym kontekstem poznawania/rozumienia Drugiego. W dużej mierze proces ten zależy od niego samego, gdyż to on decyduje o tym, czy i w jakim stopniu pozwoli asystentowi na poznanie siebie (Walczak 2006: 256–259).

Ograniczenia związane z możliwością poznania członków rodziny przez asystentów mogą wynikać z trudności natury zasadniczej, związanych z jakością samowiedzy adresatów ich aktywności oraz

stopniem przekładalności tego, co członkowie rodzin mówią o sobie, co o sobie wiedzą, na to, czemu dają wyraz (por. tamże: 257). Jak twierdzi Walczak:

Im człowiek mniej o sobie wie, im jego wiedza jest bardziej niepewna, nieokreślona, nieuporządkowana, im mniejsza jest zgodność między tym, co o sobie wie, a tym, czemu daje wyraz w swoim zachowaniu i jego osiągnięciach, tym trudniej o poznanie go, (z)rozumienie i «dopasowanie» do jego potrzeb rodzaju pomocy (tamże).

Można zatem powiedzieć, że rozwój aktywności, jakie asystent kieruje do członków rodzin na podstawie tego, co o nich wie i jakie kategorie im przypisuje, zależy w dużej mierze od decyzji i możliwości członków rodziny do manifestowania tego, kim są w kontaktach z asystentem.

Asystenci podejmują określone aktywności adresowane do członków rodzin na podstawie interpretacji kontekstu, w którym ich sytuują. Paradoks takiego stanu rzeczy polega na tym, że interpretacje kontekstu, w którym sytuujemy Drugiego, dokonywane są wobec nieosiągalności informacji kompletnych (por. Goffman 2000: 274), opierają się w dużej mierze na własnych osądach, a nie na bezspornych faktach (por. Strauss 2013: 36). Jak zauważa Otrębska-Popiołek: „Pomagający nigdy nie jest do końca pewien, czego naprawdę chce wspomagany i czy tego mu trzeba, czy określone działania poprawią jego stan” (Otrębska-Popiołek 1991: 31; por. Schütze 1994). Niewiedza asystentów dotycząca określonych kontekstów sytuacyjnych, w jakich znaleźli się wraz z członkami rodzin, może wynikać z nieznamośności metakontekstów⁷ wpisanych w sytuacje, w których uczestniczą (Rurka, Hardy, Defays 2013: 8). Asystent na przykład nie zna czy też nie rozumie zależności pomiędzy przeszłymi doświadczeniami członków rodziny a ich teraźniejszymi czynami (por. Szpunar 2011a: 115). Asystenci adresują

⁷ Metakontekst to każdy szerszy kontekst, który z kolei jest wpisany w jeszcze inny kontekst i tak w nieskończoność (Rurka, Hardy, Defays 2013: 8). Każda informacja, aby mogła zostać odszyfrowana, wymaga znajomości nie tylko kontekstu, ale i metakontekstu (tamże).

swoje aktywności do osób często mających za sobą „dramatyczne przeżycia z dzieciństwa”, które „nigdy nie doświadczyły troski i miłości” ze strony swoich rodziców (Szpunar 2011b: 65). Aktywności asystentów są usytuowane w procesach biegu losów ludzkich, związanych z „przeżywanymi dramataми osobistymi” (tamże: 99). Bieg i rozwój aktywności oddziaływania jest powiązany z pojmowaniem związków pomiędzy przeszłością a terażniejszością, pozwalających zrozumieć aktywności Drugiego w metakontekście biograficznym.

Ad 4. Aktywności oddziaływania realizowane przez asystentów są wpisane w zmienny nurt życia ich adresatów, który charakteryzuje kontyngencja. Ma to swoje konsekwencje, ponieważ aktywności asystentów rozgrywają się w dynamicznych, a niekiedy nieprzewidywalnych sytuacjach z życia rodzin. Można zatem powiedzieć, że kontekst przebiegu aktywności usytuowanych charakteryzuje się dynamiczną zmiennością. Jak pisze Soulet:

[...] pracownik socjalny nie dysponuje surowcem, który byłby właściwy dla produkcji. Musi więc tworzyć, produkować z materiałów, które są mu dane przez klienta. To przystosowanie do przypadkowości sytuacji, przeżyć rodzinnych, ewolucji sytuacji i ich różnorodnych form decyduje o wyjątkowym charakterze pracy organizowanej przez pracownika socjalnego (1996: 105).

Określone epizody aktywności asystentów rodziny zachodzą w szczególnych momentach przestrzenno-czasowych (por. Kacperczyk 2007: 20). Można je rozumieć jako wycinki aktywności posiadające dla podmiotu jedność funkcji, sensu i znaczenia, które wyrażają jego stosunek do kontekstu działania (por. Barbier 2016: 74, 217). Z tej perspektywy da się wyodrębnić różne typy sytuacyjnych epizodów aktywności⁸.

⁸ Sytuacyjne epizody aktywności, w których przebiegają aktywności asystentów rodziny, wyodrębniła Izabela Krasiejko (2011; 2016). Wymienia ona:

– sytuacje, w których „zachodzi konieczność zasilenia zasobami z zewnątrz”, takie jak – zorganizowanie korepetycji dla dzieci, którym rodzice nie byli w stanie pomóc (Krasiejko 2011: 228);

Specyfika kontekstu aktywności asystentów jest związana z wkroczeniem w przestrzeń zarezerwowaną dla sfery prywatnej życia rodzin (Kamińska 2013). Asystent staje się niekiedy „świadkiem intymnego życia rodziny” (Soulet 1996: 110) i wchodzi w przestrzeń silnych emocji lub/i ingeruje w tę sferę, co może być dla niego emocjonalnie trudne, na przykład kiedy porusza sprawy dotyczące wychowania seksualnego, higieny osobistej czy komunikacji wewnątrzrodzinnej (por. Szpunar 2011b: 65). Istotnego znaczenia nabiera sposób, w jaki asystent potrafi poradzić sobie z tym, co przeżywa w przestrzeni aktywności. Umiejętności związane ze świadomym dozowaniem zaangażowania emocjonalnego i kontrolowaniem własnych przeżyć tworzą się w procesie kształtowania „profesjonalnego dystansu”, który podmiot działający wypracowuje wraz z nabywaniem doświadczenia profesjonalnego (Granosik 2002: 27; Kamińska 2013: 309). Aspekt ten dotyczy zmieniających się zdolności asystenta do wchodzenia w relacje z samym sobą i z innymi.

Warto podkreślić rozróżnienie pomiędzy miejscem a kontekstem. Można mówić o miejscach, czy też lokalizacjach typowych dla określonych kontekstów społecznych (Sztompka 2012: 44), które z kolei są jakościowo odmiennymi dziedzinami aktywności ludzkiej, dającej się wyróżnić ze względu na swoistą społeczną funkcję, rolę, znaczenie uczestnictwa, obowiązujące reguły zachowania (tamże: 52).

– sytuacje wymagające „narzucenia określonych ograniczeń” (tamże), w których asystent towarzyszy członkowi rodziny w zakupach po tym, jak tamten „zmarnotrawił” przyznane mu środki finansowe na alkohol (tamże) oraz wtedy, gdy brak higieny w mieszkaniu został oceniony przez asystenta jako zagrażający zdrowiu dzieci (tamże);

– sytuacje powodujące konieczność aktywności „ratowniczych”, „ochronnych” (tamże), „zaradczych” (Krasiejko 2016: 56);

– sytuacje, w których nietrzeźwy mąż zastosował przemoc fizyczną i asystent wezwał policję na prośbę żony (Krasiejko 2011: 228) oraz kiedy asystent zastał oboje rodziców w stanie upojenia alkoholowego lub zauważył ślady krzywdzenia dzieci (Krasiejko 2016: 56).

Aktywności skierowane do rodzin rozgrywają się najczęściej w miejscach zamieszkania rodzin oraz w instytucjach, które na nie oddziałują⁹.

Ad 5. Aktywności asystentów rodziny oddziałują na Drugiego funkcjonującego w określonej „przestrzeni uwikłań tożsamościowych” (Witkowski 2010: 136–137), na którą składają się trzy aspekty tożsamości: związanej ze zmieniającą się kondycją egzystencjalną; przekształcającą się koncepcją siebie oraz przeobrażającymi się kompetencjami działania (tamże: 137). Drugi, w wyniku przemian zachodzących w jego rozwoju, może zrekonstruować dotychczasowy sposób utożsamiania asystenta, przypisywane mu funkcje i wynikające z nich oczekiwania. Kierunek transformacji Drugiego wyznacza odmienną przestrzeń oddziaływania, gdyż wiąże się z określonymi wyzwaniem, przed jakimi staje podmiot działający. Owe wyzwania mogą dotyczyć oddziaływania na procesy rozwojowe związane z: radzeniem sobie z deficytami egzystencjalnymi, konstruowaniem ponawianej koncepcji siebie obciążonej różnymi przeszkodami epistemologicznymi, kształtowaniem poczucia zdolności do działania (por. tamże). Jakość wpływu podmiotu działającego jest ściśle powiązana z wieloma uwarunkowaniami komunikacyjnym (por. Witkowski 2007a).

Lech Witkowski zwraca uwagę na ważną zasadę mówiącą o tym, że efekt naszego oddziaływania nie tyle zależy od treści, które przekazujemy, ile od relacji między podmiotami (por. tamże: 21). Z tego punktu widzenia, jakość oddziaływania podmiotu jest uwarunkowana stopniem uznania jego „autorytetu komunikacyjnego”, czyli możliwością wpływania na racjonalność Drugiego poprzez zdolność do przedstawiania akceptowalnych racji (por. Witkowski 2010: 137). Jest to

⁹ Agnieszka Patela-Owczarczyk (2011) podaje szczegółową listę instytucji, które asystenci odwiedzają wraz ze wspieranymi rodzinami, są to: instytucje służby zdrowia, urzędy pracy, sądy, ośrodki pomocy społecznej, wydziały lokalowe, administracje nieruchomości, zakłady energetyczne, punkty informacyjno-konsultacyjne, prawnicy, szkoły etc. (tamże: 221–222; por. Krasiejko 2016: 33). Asystenci odwiedzają różne instytucje wraz z rodzinami lub samodzielnie w sprawach, które są z nimi związane.

proces złożony, kształtujący się zarówno w wymiarze aksjologicznym, jak i epistemologicznym, który Marynowicz-Hetka rozpatruje przez pryzmat procesów tworzenia się instytucji symbolicznej i uwspólnionego doświadczenia (2019: 25–29). Kontekst oddziaływania na aktywność Drugiego i rozwój aktywności w nim usytuowanych wiążą się również ze zjawiskiem paradoksalnym, kiedy efekt naszego oddziaływania okazuje się całkowicie odwrotny w stosunku do zakładanego, co określa się mianem „tożsamości negatywnej” (Witkowski 2007a: 21–2; Witkowski 2010: 137–138). Pokazuje to złożoność procesu budowania intersubiektywnego porozumienia, który toczy się niekiedy w kierunku zupełnie przeciwnym niż ten zakładany w reprezentacjach finalizujących, jakie podmiot działający konstruuje na temat tego, co pożądane dla aktywności oddziaływania na Drugiego (por. Barbier 2016: 196).

Ad 6. Asystenci wkraczają w określoną dynamikę relacji wewnątrzrodzinnych. Jakość oddziaływania podmiotu działającego odzwierciedla realizowana funkcja aktywności, określająca jego udział w konfiguracji relacji i związków charakterystycznych dla środowiska rodzinnego. Asystent orientuje aktywności oddziałujące na rodzinę, biorąc pod uwagę konfigurację relacji wewnątrzrodzinnych. Członkowie rodziny na różne sposoby umożliwiają asystentowi uczestnictwo we wzajemnych relacjach. W tym sensie można mówić o oddziaływaniu asystentów na konfigurację relacji wewnątrzrodzinnych, która ewoluuje (por. Barbier 2006: 150).

2.5. Aktywności tożsamościotwórcze

Aktywności oddziaływania na Drugiego można traktować jako akty komunikacji, w których podmiot działający proponuje obrazy siebie i otrzymuje obrazy o sobie. Obraz siebie dany Drugiemu jest to propozycja znaczeń mogąca wpłynąć na reprezentację siebie samego, jaką podmiot stara się wytworzyć u adresata swoich aktywności. Proponowanemu obrazowi siebie odpowiada obraz o sobie wytworzony przez Drugiego (Barbier 2016: 127–128). Niektóre obrazy siebie przekazywane przez podmiot Drugiemu stają się obrazami tożsamościowymi,

które szczególnie wpływają na konstruowane wzajemne reprezentacje tożsamościowe¹⁰ (tamże: 127). Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że w toku aktywności oddziaływania na Drugiego toczy się proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego, którego dynamika opiera się na interakcjach zachodzących pomiędzy reprezentacjami i obrazami tożsamościowymi (tamże: 194). Jest to proces intersubiektywny, odnoszący się do wymiaru społecznego konstruowania tożsamości podmiotu działającego. Warto rozważyć jego przebieg, gdyż jest to proces złożony.

Podmiot działający poprzez dawane obrazy siebie przekazuje znaczenia, którą mogą mieć wpływ na konstruowane w umyśle adresata reprezentacje tożsamościowe na jego temat. Podmiot działający rozwija charakterystyczne wyrazy aktywności i jednocześnie prezentuje siebie jako podmiot *sui generis*, jedyny w swoim rodzaju. W toku realizowanych aktywności uwidoczniają się powtarzające się regularności, tendencje, na podstawie których można utożsamić podmiot działający, czyli przypisać mu określoną tożsamość – „z nią/nim rozmawia się swobodnie”, „jest zawsze zorganizowana/y”, „bardzo sympatyczna i ciepła osoba” etc.

Niekiedy podmiot działający uruchamia aktywność komunikacyjną szczególnie ukierunkowaną na przekazanie określonego obrazu siebie. Asystenci rodziny uruchamiają dyskurs, w którym przekazują autodefinicje związane z realizowaną aktywnością w określonych kontekstach sytuacyjnych, w których istotną kwestią staje się charakterystyka uczestnictwa w realizowanej aktywności i określenie zasad jej przebiegu.

Analiza narracji asystentów o ich aktywnościach zdaje się potwierdzać tezę Ralpa Turnera (2006), iż aktywności podmiotu działającego nie zawsze są zorientowane na to, by przekazać określony obraz siebie. Turner rozróżnił aktywności interaktywne¹¹, „ukierunkowane na

¹⁰ Są to reprezentacje dotyczące podmiotu działającego, które konstruuje on sam o sobie lub też, które konstruują o nim inni (por. Barbier 2016: 192–194).

¹¹ W języku autora funkcjonuje pojęcie „interakcji”.

zadanie”, w których chodzi o zrealizowanie określonego celu i wykonanie odpowiednich czynności, oraz aktywności „ukierunkowane na tożsamość”, w których podmiot działający skupia się na sobie, na tym, kim staje się w oczach innych i wykazuje troskę o przekazywany obraz siebie (tamże: 279). W tym drugim przypadku podmiot działający interpretuje gesty Drugiego jako oznaki obrazu o sobie (tamże). Teza Turnera jest trafna, ale należałoby ją uzupełnić o założenie, że właściwie każda aktywność, która ma charakter komunikacyjny, performatywny, może być punktem wyjścia do skonstruowania reprezentacji tożsamościowych o podmiocie działającym. Jak należy przypuszczać, proces utożsamienia podmiotu działającego, zachodzący w toku realizowanych przez niego aktywności oddziaływania na Drugiego, toczy się niezależnie od świadomego czy też intencjonalnego wywierania nań wpływu.

To adresat odczytuje znaczenia obrazów danych, wpisanych w wyrazy aktywności podmiotu działającego, co skutkuje konstruowaniem na jego temat określonych reprezentacji tożsamościowych, nie zawsze zgodnych z intencją nadawcy (por. Barbier 2016:194). Proces dawania obrazów siebie oraz przypisywania podmiotowi działającemu reprezentacji tożsamościowych warto rozpatrzyć z perspektywy Goffmanowskiej (2000). W tej optyce, obrazy siebie dawane Drugiemu wytwarzają się w dialektyce i stanowią kompilację ekspresji podmiotu działającego oraz impresji adresata jego aktywności (por. tamże: 273–277). Przywołany punkt widzenia skłania do następującej refleksji – obraz siebie, jaki podmiot działający chce przekazać, jest czymś innym niż obraz, który rzeczywiście przekazuje, a który wynika z interpretacji dokonanej przez adresata jego aktywności.

Společną dynamikę konstruowania tożsamości podmiotu działającego stanowią interakcje pomiędzy reprezentacjami tożsamościowymi a obrazami tożsamościowymi (Barbier 2016: 194). Rozważając proces konstruowania tożsamości zachodzący w toku rozwijanych aktywności, warto wziąć pod uwagę zjawisko jaźni odzwierciedlonej (Cooley 1922) oraz samospelniającej się przepowiedni (Merton 1948). Charles Horton Cooley zwrócił uwagę na to, że Drugi staje się dla podmiotu działającego swoistym „zwierciadłem” – „Każdy dla każdego zwierciadłem

odbijającym tego, kto przechodzi obok” (1922: 184). Podmiot działający konstruuje reprezentacje tożsamościowe w odniesieniu do obrazów o sobie, które odczytuje na podstawie reakcji Drugiego na jego wyrazy aktywności (por. Barbier 2016: 194). Obrazy tożsamościowe, jakie chcemy przekazać Drugiemu, wynikają z interpretacji tego, jak jesteśmy przez niego postrzegani oraz z antycypacji tego, jak zostaniemy odebrani (por. Kamińska-Jatczak 2019b: 187). Z drugiej strony, to jak jesteśmy utożsamiani przez Drugiego – jakie reprezentacje tożsamościowe on nam przypisze, jest powiązane z obrazami siebie, jakie mu przekazujemy (Barbier 2016: 194). Istotną rolę w tym procesie odgrywa zjawisko samospełniającej się przepowiedni, polegające na uruchamianiu i powtarzaniu aktywności zgodnie z utrwalonym fałszywym przekonaniem, które potwierdza się w toku kolejnych sytuacji i zdarzeń (por. Merton 1948: 195). Mechanizm samospełniającej się przepowiedni działa w kierunku utrwalania pozytywnych i negatywnych fałszywych przekonań. W pierwszym przypadku mówimy o efekcie Pigmaliona (Barbier 2016: 194). W tym drugim, o efekcie Golema (Kwieciński 2002: 147). W przypadku asystentów rodziny mechanizm samospełniającej się przepowiedni oddziaływał na ich aktywności, kiedy członkowie rodzin *a priori* przypisywali im negatywne reprezentacje tożsamościowe, ujawniali i utrwalali swój negatywny stosunek w kolejnych kontaktach, co niekiedy uniemożliwiało realizację procesu wsparcia.

Nie wszystkie przestrzenie aktywności, w których zachodzi proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego, znajdują swój wyraz w komunikacji adresowanej do Drugiego i stają się obecne publicznie. Aktywność, w której i poprzez którą podmiot konstruuje swoją tożsamość, może być autoadresowana i znajdować się w przestrzeni reprezentacji dla siebie (Barbier 2016: 61). Owa przestrzeń wpisuje się w życie mentalne podmiotu działającego, w którym są tworzone i transformowane reprezentacje o nim samym, o innych, o otoczeniu/środowisku jego oddziaływania. Niekiedy podmiot podejmuje aktywność dyskursywną, w której komunikuje o tym, czego doświadcza w toku aktywności (tamże: 62; Marynowicz-Hetka 2019: 54). Życie mentalne i zachodzące w nim aktywności pozostają niewidoczne, lecz ich wpływ na konstruowanie tożsamości podmiotu działającego jest

przemożny. By określić ten wpływ, warto pokrótce omówić aktywność mentalną, którą można określić jako opracowywanie doświadczenia (Barbier 2016: 61–62), a nazywaną również mentalizacją (Adamczyk 2013). Jest to nadawanie sensu temu, co zdarza się podmiotowi, który interpretuje to, czego doświadcza.

W podejmowanych rozważaniach dochodzimy do tej przestrzeni aktywności, która przynależy do życia mentalnego i dotyczy opracowywania doświadczenia nabywanego i gromadzonego w polu praktyki. Jest to aktywność mentalna, którą można określić jako to, co podmiot czyni z tym, czego doświadcza (Barbier 2016: 167). Podmiot dokonuje opracowywania doświadczenia w przestrzeni aktywności usytuowanej w rejestrze konstruowania sensu, co wiąże się z uświadamianiem sobie potrzeb, pragnień, uczuć, wierzeń, przekonań, celów, zamiarów, przyczyn, powodów etc. (Adamczyk 2013: 26). W tej przestrzeni aktywności dokonuje się również konstruowanie reprezentacji na temat Drugiego i podejmowanej przez niego aktywności, interaktywnie powiązanej z aktywnością podmiotu działającego.

Opracowywanie doświadczenia jest aktywnością istotną w konstruowaniu wymiaru tożsamości podmiotu działającego określanej jako „Ja” (*self*). Przy tym należy tutaj odwołać się do rozróżnienia wprowadzonego przez Williama Jamesa, który zwrócił uwagę na dwie modalności istnienia „Ja”:

– wymiar przedmiotowy, w którym czynimy siebie samych podmiotem poznania, staramy się zrozumieć siebie oraz swoją aktywność w sposób intencjonalny, stajemy się dla samych siebie obiektem naszej świadomości (James 2002: 119, 143);

– wymiar podmiotowy, którego sens określa istnienie świadomości obejmującej strumień myśli, „czyste ego”, które jest tym, co myśli (tamże: 143, 163).

Tożsamość w swojej postaci subiektywnej może być rozumiana jako dynamiczna reprezentacja tożsamościowa umiejscowiona w umyśle podmiotu działającego, którą cechuje ponawialność¹² (Barbier

¹² Tożsamość można rozumieć jako reprezentację ogólną, konstrukcję nieustannie ponawianą, znajdującą się w procesie reorganizacji, składającą

2016: 193), a równocześnie widoczna ciągłość (Turner 2006). Ową ciągłość można dostrzec w koncepcji siebie podmiotu działającego (*I-myself*)¹³. Wnioskowanie na temat zawartości koncepcji siebie może odbywać się poprzez analizę aktywności, w których podmiot wyraża swój stosunek do samego siebie w odniesieniu do trwalszych sądów na własny temat (por. Turner 2006: 272). Kwestią wysoce problematyczną staje się odkrywanie mechanizmów transformacji zachodzących w życiu mentalnym, które pozwalają zrozumieć proces konstruowania Ja, kiedy zrozumiemy, że konstruowane reprezentacje tożsamościowe nie znajdują swojego zupełnego odzwierciedlenia w komunikacji adresowanej przez nas do innych (por. Barbier 2016: 191). Istotna w tej kwestii wydaje się pamięć aktywności i jej transformacja. James pisze:

„Ja”, podobnie jak każdy inny zespół elementów, zmienia się w trakcie rozwoju. Przemijające stany świadomości, które następują jeden po drugim, powinny zachowywać identyczną wiedzę o jej przeszłości, zaniebdują ten swój obowiązek, pozwalając, by znaczne fragmenty im umykały, a inne reprezentując niewłaściwie. Tożsamość, którą rozpoznajemy

się z reprezentacji tożsamościowych o sobie, które wchodzą w relacje z innymi reprezentacjami tożsamościowymi i reprezentacjami aktywności (Barbier 2016: 226). Reprezentacje, z których konstruowana jest tożsamość, są ulotne, bardziej lub mniej aktywne, ale zawsze obecne i łączące się w relacje z innymi, wcześniejszymi reprezentacjami (tamże: 193). Podmiot działający w toku życia mentalnego opracowuje doświadczenie, które przeżywa i gromadzi w danym polu praktyki. Innymi słowy, to co przeżywamy, następnie interpretujemy, nadajemy temu sens, konstruujemy tym samym reprezentacje o nas samych, powiązane z reprezentacjami aktywności i środowiska, w którym one zachodzą.

¹³ Jak zauważa Ralph Turner (2006), koncepcja siebie jest selektywnym, praktycznym kompromisem pomiędzy ideałami osoby a obrazami, które pojawiają się w jej świadomości, pod wpływem własnego, niedoskonałego „zachowania” w konkretnych sytuacjach (tamże: 273). Koncepcja siebie w dużej mierze kształtuje się pod wpływem tego, kim dana osoba chciałaby być lub próbuje być (tamże: 275) i jest produktem aktywności interaktywnych, podlegającym niewielkiej, lecz ciągłej rewizji (tamże: 278). Koncepcja siebie (*I-myself*) jest efektem aktywności mentalnej, w której podmiot konstruuje trwalsze idee, jakie posiada na własny temat (Turner 2006: 272).

śledząc to długotrwałe przetwarzanie, może być tylko względną tożsamością powolnej zmiany, w jakiej zawsze zachowane zostają pewne wspólne składniki. Elementem najbardziej wspólnym ze wszystkich, najbardziej jednolitym, jest posiadanie pewnych wspólnych treści pamięciowych. Jakkolwiek mężczyzna różni się od młodzieńca, to obaj spoglądają wstecz na to samo dzieciństwo i nazywają je swoim własnym (2002: 154).

Dostęp do reprezentacji tożsamościowych podmiotu działającego jest niewątpliwie problematyczny. Żeby dotrzeć do tego, co subiektywne, istotna jest obserwacja i rozpoznawanie gestów oraz komunikacji podmiotu działającego zachodzących w różnych kontekstach sytuacyjnych. Istotna może być również narracja podmiotu poświęcona procesowi stawania się, bycia sobą, w której jest nadawany sens zmieniającej się tożsamości. Znaczące wydaje się dotarcie do zapisu osobistego doświadczenia stanowiącego owoc opracowywania doświadczenia zachodzącego w toku aktywności mających oblicze subiektywne, takich jak: komunikacja adresowana do siebie samego, rozmowa wewnętrzna, monolog wewnętrzny, język indywidualny, medytacja, deliberacja wewnętrzna (por. Barbier 2016: 104).

2.6. Podsumowanie

Namysł nad rodzajami aktywności asystentów, które są wpisane w proces oddziaływania na rodzinę, kieruje naszą uwagę na epistemologię pojmowania aktywności oddziaływania na Drugiego. Należy uwzględnić, że są to aktywności:

- 1) adresowane – zmieniające się w zależności od adresata, do którego są skierowane;
- 2) ukierunkowane – skupiające się na dominującym przedmiocie odniesienia, powiązany z intencją oddziaływania;
- 3) swoiste – wyrażające indywidualność działającego poprzez powtarzające się wyrazy jego aktywności;
- 4) usytuowane – umiejscowione w kontekstach, które są powiązane z ich biegiem;

5) tożsamościotwórcze – pozwalające na utożsamienie działającego, a także stanowiące proces, w którym on sam tworzy reprezentacje tożsamościowe.

Wyodrębnienie cech konstytutywnych dla aktywności oddziaływania na Drugiego przekłada się na ich poznawanie i rozumienie. Należy brać pod uwagę powtarzające się wyrazy aktywności podmiotowej, stanowiące regularności w procesie oddziaływania na Drugiego. Warto przy tym uwzględniać występowanie tych aktywności w odniesieniu do adresatów, do których są skierowane. Rozpoznane regularności w procesie oddziaływania mogą być związane z konstruowaniem reguł orientujących ich bieg, o których możemy się czegoś dowiedzieć poprzez dyskurs ujawniający pewne reprezentacje finalizowane i finalizujące podmiotu, pozwalające tworzyć przypuszczenia o konstrukcji sensu jego aktywności. Analiza reprezentacji ujawnianych przez podmiot na temat siebie i swojej aktywności pozwala dostrzec ich swoistość, z której wyłaniają się cechy charakterystyczne dla aktywności działającego. Ponieważ aktywności zachodzące w polu pracy socjalnej z rodziną są usytuowane, istotne jest odkrycie specyfiki kontekstów, w których one zachodzą i ich związku z przebiegiem owych aktywności. Nie należy zapominać, że aktywności oddziaływania na Drugiego wiążą się z konstruowaniem i wyrażaniem tożsamości, dlatego warto dokonywać porównań między narracją podmiotu o własnej aktywności a narracją o jego aktywności pochodzącą od adresatów jego wsparcia. Istotna dla zrozumienia związków aktywności z tożsamością podmiotu działającego wydaje się również analiza dyskursywnych śladów opracowywania doświadczenia podmiotowego, stanowiących zapis subiektywnego doświadczenia podmiotu, które decyduje się on ujawnić.

ROZDZIAŁ 3

WYRAZY AKTYWNOŚCI PODMIOTU DZIAŁAJĄCEGO¹

Narracje o aktywnościach, które tworzyli asystenci, były głównie skoncentrowane na rekonstrukcji biegu różnorodnych aktywności usytuowanych kontekstowo, wpisanych w proces oddziaływania na rodzinę. Złożoność i wielowątkowość tychże narracji odpowiadała rzeczywistej wielowymiarowości i skomplikowaniu aktywności asystentów. Jeśli czyni się aktywność przedmiotem namysłu, to ze świadomością, że zawsze dokonuje się pewnych uproszczeń, nawet kiedy przyjmie się możliwie najbardziej kompleksowy i całościowy punkt widzenia (por. Soulet 1996: 104).

Zrozumienie aktywności oddziaływania na rodzinę, o których opowiadali asystenci, wymagało poszukiwania jednostkowego wymiaru ich działania, a zatem rozpoznawania tego, co regularne i singularne, co daje podstawę do utożsamienia działającego jako podmiotu *sui generis*. Rozwiązaniem w tym względzie wydaje się wykorzystanie słownictwa pojmovalności działania zaproponowanego w transwersalnej analizie aktywności (Barbier 2016: 20–21, 208–210). Jest to niewątpliwa inspiracja do pojęciowego skonceptualizowania wyrazów aktywności oddziaływania na Drugiego. Należy przy tym zaznaczyć, że w prowadzonej analizie owe pojęcia zaczerpnięte z TAA stanowiły punkt wyjścia do namysłu nad znaczeniem aktywności asystentów, natomiast ich rozbudowanie, uzupełnienie, interpretacja są efektem przeprowadzonych badań.

Skorzystanie z propozycji TAA pozwoliło uporządkować chaos aktywności asystentów poprzez wyodrębnienie wyrazów aktywności, z perspektywy których mogła być ona analizowana. W dalszej części rozdziału zostaną wyodrębnione pojęcia – narzędzia analizy

¹ Zagadnienia dotyczące aktów prezentacji (identyfikacji), stylu i funkcji aktywności były już poruszane w pracy Kamińskiej-Jatczak (2019b).

aktywności, przy pomocy których omówiono wybrane wyrazy aktywności podmiotu działającego. Wyrazy aktywności, o których mowa w tym rozdziale, są manifestacjami toczącego się procesu aktywności podmiotowej, który można uchwycić, gdy zauważy się w nim pewne ciągłości, elementy konstytutywne. Wyrazy aktywności są niczym komórki składające się na tkankę, stanowią bowiem mniejsze bądź większe składniki działania, rozpatrywanego jako organizacja jednostkowa aktywności stanowiąca dla podmiotu jedność funkcji, sensu i/lub znaczenia (por. Barbier 2016: 66). Pojęcia opisujące tak rozumiane wyrazy aktywności mogą być wykorzystywane nie tyle do faktograficznego opisu przebiegających aktywności, ile do zrozumienia, na czym one polegają i jakie zależności, korelacje nimi kierują.

Podmiot działający poprzez wyrazy aktywności przekazuje obrazy siebie, które mogą stanowić podstawę do jego utożsamienia. Przyjmując taki punkt widzenia, wyrazy aktywności należy traktować jako przejawy tożsamości działającego, poprzez które wyraża on szczególne cechy swojej aktywności.

3.1. Logika rozumowania

Asystent działa w przestrzeni, w której krążą dane dotyczące życia rodzin i ich funkcjonowania. Dane te można rozumieć jako nieustrukturyzowane fakty, z których dopiero w dalszej kolejności powstają informacje (Rudniański 1969: 109–116). W tej przestrzeni asystenci konstruują informacje na temat rodzin. Nie jest to proces mechaniczny, gdyż wymaga zaangażowania aktywności mentalnej zorientowanej na interpretowanie/kodowanie gromadzonych danych według określonej logiki rozumowania.

Logika rozumowania stanowi wyraz i trop aktywności mentalnej podmiotu działającego zorientowanej na nadawanie sensu zbieranym danym poprzez łączenie ich ze sobą, tak by powstały informacje osadzone w określonym kontekście interpretacji.

Asystenci wyrażają swoją logikę/-ki rozumowania, kiedy tworzą wypowiedzi konceptualizujące sprawę rodziny. Są to wypowiedzi

dotyczące życia rodzin, zorientowane między innymi na: ocenę, diagnozę, rozpoznanie, identyfikację, rekonstrukcję, refleksję, analizę. Takie wypowiedzi wskazują na tok rozumowania, który orientuje sposób konstruowania informacji na temat rodzin.

Wypowiedzi dotyczące rodzin, konceptualizujące ich funkcjonowanie, stanowią trop aktywności mentalnej, którą można nazwać rozumowaniem (por. Barbier 2016: 199). Jest to aktywność, w wyniku której powstają konstrukcje mentalne związane z tworzeniem związków/stosunków pomiędzy wieloma istniejącymi elementami (tamże). Rozumowanie jest aktywnością ponawianą – wcześniejsze reprezentacje mentalne, określające związki wyjaśniające dany przedmiot namysłu, łączą się z nowymi reprezentacjami (por. tamże).

Rozumowanie przebiega według określonej logiki, która charakteryzuje się pewnymi regułami, nadającymi sensowność i konsekwencję procesowi myślenia (por. Markowski, Pawelec 2001: 451). Logika rozumowania uwidoczni się poprzez regularności dostrzegalne w wypowiedziach, w których podmiot działający charakteryzuje i wyjaśnia przedmiot swojego namysłu. W przypadku asystentów, ich logikę rozumowania na temat rodzin można rozpoznać poprzez regularności procesu myślenia wyrażające się w:

- kategoryzowaniu, czyli określaniu specyfiki funkcjonowania rodziny;
- przekonaniach emocjonalnych;
- analizowaniu zależności;
- wyjaśnianiu przebiegu zdarzeń;
- tłumaczeniu punktu widzenia rodziny;
- wyjaśnianiu przebiegu zdarzeń poprzez weryfikację informacji uzyskanych od rodziny.

By zrozumieć specyfikę procesu myślenia podmiotu w polu jego działania, trzeba podjąć wysiłek analityczny, ukierunkowany na odkrycie splotu logik (a nie jednej logiki), który charakteryzuje specyfikę indywidualnego myślenia. Logikę czy też logiki rozumowania należy rozpatrywać, biorąc pod uwagę ewolucyjny proces konstruowania informacji. Asystent im dłużej rozwija aktywności oddziaływania na

rodzinę, tym wie o niej coraz więcej, weryfikuje i rozbudowuje informacje na jej temat. Ma to zapewne wpływ również na tok rozumowania asystenta, który może ulegać transformacjom i/lub modyfikacjom. Z tego względu warto mówić również o konfiguracji logik rozumowania.

3.2. Linia aktywności

Na aktywność realizowaną przez asystentów rodziny można spojrzeć z perspektywy linii aktywności, z których ona się składa. Owe linie aktywności stanowią ciągi pojedynczych epizodów aktywności, powiązanych ze sobą celem, na który są zorientowane. Stanowią dające się wyróżnić formuły, które cechują powtarzające się sposoby oddziaływania. Zawierają one elementy niezmiennie lub regularności w organizacji aktywności przebiegającej w określonym ciągu epizodów aktywności (por. Barbier 2016: 74, 211). Zatem, kiedy mowa o „linii aktywności”, chodzi o określone, powiązane ze sobą epizody aktywności, połączone ze sobą z uwagi na dominującą intencję, która orientuje aktywność. Na przykład można połączyć ze sobą epizody aktywności, w których chodziło o przekazywanie informacji na temat rodzin, naukę zarządzania budżetem domowym, czy też naukę załatwiania określonych spraw w urzędach. Podmiot działający nie tylko rozwija określone linie aktywności, ale również realizuje je w określony, tożsamy dla siebie sposób, który jest ich częścią, jest w nie wpisany.

Nie bez powodu mówimy o „linii”. Jej wizualny odpowiednik zawiera w sobie sens symboliczny, związany z ruchem:

Geometryczna linia jest niewidoczna. Jest śladem poruszającego się punktu, skutkiem jego przesuwania się. Powstaje z ruchu przez zniszczenie bezwładności punktu, absolutnego stanu jego spoczynku, a tym samym przez przeskok z statyki w dynamikę (Kandyński 2019: 58).

„Linie” pozwalają uchwycić proces aktywności, będący w ruchu. Ukazują aktywność rozwijającą się w czasie. Myślenie o aktywności oddziaływania na Drugiego jako o „linii” pozwala zrozumieć specyfikę

tej aktywności, która ma w sobie znamiona dwoistości. Z jednej strony jest to aktywność kontynuowana i ponawiana, a z drugiej, narażona na zerwania i nieciągłości.

O przebiegu linii aktywności można wnioskować na podstawie wypowiedzi stanowiących rekonstrukcję czy też rekapitulację aktywności rozwijających się na osi czasu, skierowanych do określonych adresatów, ukierunkowanych na dany cel.

Linie aktywności dają się wyróżniać ze względu na ich:

- ukierunkowanie na abstrakcyjnie rozumiany „przedmiot” (np.: konstruowanie i przepływ informacji, dbałość o odczucia własne i odczucia Drugiego, konstruowanie zasad wzajemnego kontaktu, autoprezentacja);

- ukierunkowanie na „przedmiot” wymierny, związany z realizacją konkretnych zadań i uzyskiwaniem określonych efektów;

- dopasowywanie się do określonego adresata.

Rozróżnienie linii aktywności wymaga rozpoznania intencji dominujących, wokół których przebiegają. Przebieg linii aktywności zmienia się w zależności od ich adresata. Są one dopasowywane do zmieniających się możliwości partycypacji członków rodziny w procesie aktywności. Linie aktywności są konstruowane i transformowane poprzez dynamikę wzajemnych związków i oddziaływań między podmiotem działającym (asystentem) a adresatami jego oddziaływań (członkami rodziny).

Interpretacja wypowiedzi podmiotu działającego na temat przebiegu jego aktywności umożliwia wyodrębnianie linii aktywności oraz ich charakterystykę. Analiza porównawcza wypowiedzi poszczególnych asystentów stwarza możliwość zestawienia ze sobą narracji rekonstruujących przebieg linii aktywności różnych podmiotów działających, które są ukierunkowane na ten sam przedmiot oddziaływania. Taka analiza daje sposobność do formułowania wniosków związanych z wyróżnieniem elementów specyficznych i tożsamy dla przebiegu aktywności jednostkowej, dostrzegalnych na tle aktywności innych podmiotów.

3.3. Sposób prowadzenia aktywności

Sposób prowadzenia aktywności stanowi część konstytutywną dla linii aktywności. Podmiot działający nie tylko rozwija aktywność oddziaływania na Drugiego, ale czyni to w sposób, który jest dla niego charakterystyczny, tożsamy.

Nawiązując do definicji „sposobu” zaproponowanej przez Barbiera (2016: 211)², należy zwrócić uwagę na to, że chodzi o określenie „sposobu” jako pewnego powtarzalnego, niekiedy wręcz niezmiennego podejścia do organizowania aktywności³, jakie charakteryzuje podmiot działający, które ujawnia się w określonych pojedynczych czynnościach. W podjętych rozważaniach nad aktywnościami asystentów rodziny skupiam się na sposobach organizowania, realizowania i rozwijania linii aktywności. Przyjęte rozumienie sposobu, jako wyrazu aktywności, warto wzbogacić o przykłady oddające intencję przekazania właściwego znaczenia tego pojęcia. Są to przykłady spoza materiału badawczego, użyte dla trafnego uzupełnienia przyjętego rozumowania, które znajduje swoje konsekwentne zastosowanie w rozdziałach empirycznych książki.

Odniosę się tu do koncepcji indywidualności (Szczepański 1988). Otóż gdy chodzi o sposób czy też sposoby, za pomocą których podmiot działający organizuje swoją aktywność, to mowa również o szczególnej kategorii cech charakteryzujących ową organizację, czyli o cechach indywidualnych działającego (tamże: 17). Parafrazując

² Sposób to „elementy niezmiennie i regularności w organizacji aktywności w jednostkowym czynie” (Barbier 2016: 211).

³ Barbier rozumie organizację jako „[s]tosunek ustanowiony przez podmiot(y) między wieloma składnikami tej samej całości” (2016: 146). W nawiązaniu do prowadzonych rozważań, może być to związek, jaki zostaje ustanowiony przez podmiot działający pomiędzy nim samym a członkami rodziny oraz przestrzenią i obszarem określonej aktywności, która jest ukierunkowana na określony cel. Często owa aktywność rozgrywa się właśnie na osi czasu i rozwija się w ramach linii aktywności, dostrzegalnych poprzez powiązanie określonych epizodów aktywności, które łączy dominująca intencja oddziaływania na Drugiego.

wypowiedź Jana Szczepańskiego, można powiedzieć, że są to cechy właściwe tylko danemu podmiotowi, stanowiące o jego indywidualnym sposobie realizowania aktywności (por. tamże: 18). W tym sensie, kiedy traktujemy sposób jako wyraz aktywności podmiotu działającego, to bierzemy przede wszystkim pod uwagę to, co znamienne, typowe, swoiste dla danego podmiotu działającego, co stanowi o jego jedyności jako pomiotu:

Dlatego też możemy stwierdzić, obserwując codzienne postępowanie ludzi, że zarówno w tym, co czynią dobrego, jak i w tym, co czynią złego, przejawia się jedna indywidualność, że zachowania osoby ludzkiej, we wszystkich zakresach jej zjawisk i procesów życiowych, noszą jakieś znaki znamienne, wskazujące, że pochodzą z jednego źródła, tzn. że wyrażają jeden spójny system cech. Ile razy komentując czyjeś zachowanie, mówimy: „typowy NN”, stwierdzając w ten sposób, że w tym zachowaniu przejawiało się to, co stanowi jego wyróżniającą cechę (tamże: 32).

Innymi słowy, kiedy udaje nam się rozpoznać dany sposób czy też sposoby realizowania aktywności, to jednocześnie owo rozpoznanie wskazuje na cechy indywidualne działającego, które go utożsamiają i nadają mu swoistość. Dałoby się podać wiele przykładów rozpoznawania sposobów aktywności, za pomocą których można określić cechy indywidualne działających. Zacytuję kilka:

Zawsze ta sama czujna uwaga, nieporównany dar organizacji, umiejętność łączenia oderwanej myśli z konkretnymi wymogami dnia i chwili. Nie podnosiła się z łóżka w obawie o serce, ale wszystko w jej małym pokoiku było na swoim miejscu, cały dzień miała najskrupulatniej rozłożony na godziny pracy i godziny przyjęć, zawsze w określonym celu (Czapska 1971: 103).

Tempo jej pracy to była jedna z najbardziej fenomenalnych cech jej osobowości. Ona, umiejąca wykonywać dwie i trzy różne czynności naraz, pracująca niemalże z szybkością komputera, ileż musiała wkładać w to wysiłku, aby przystosować się do takich ślimaków jak my wszyscy (Bogusławska 1971: 183).

Oczywiście. Mieliśmy do czynienia z niejednym cwaniakiem – tłumaczy. Ale takiego jak on nie widziałem.

Dlaczego?

Był jakiś wyjątkowy. Sam dziś nie wiem, co było w nim najgorsze. Chyba ta jego wyniosłość.

Sposób, w jaki mówił?

Tak. Spokojnie, bez nerwów, bez jakichkolwiek emocji. Nie bylibyśmy w stanie go złamać, wyprowadzić z równowagi. Inteligencik, chłopski filozof. Patrzył w oczy, uśmiechał się jak Mona Lisa i drwił z nas, jakbyśmy byli gorsi od niego (Sowa 2013: 52).

Powyższe przykłady wskazują na istotną kwestię, mianowicie opis czy też charakteryzowanie sposobu realizowania aktywności/działania bardzo często jest połączone z przypisywaniem działającemu jego cech indywidualnych/szczególnych ze względu na przebieg owej aktywności – sposób jej realizacji/organizacji.

W odniesieniu do narracji asystentów rodziny mówimy o charakterystycznych sposobach aktywności, na podstawie których można ich utożsamiać jako podmioty działające. Dotyczą one: sposobów konstruowania, przekazywania i gromadzenia przez asystentów informacji na temat rodzin, na które oddziałują; sposobów rozwijania procesu komunikacji z rodzinami; sposobów okazywania wsparcia, współczucia, związanych z dbałością o odczucia Drugiego; sposobów związanych z przekazywaniem autoprezentacji (Kamińska-Jatczak 2019b). Warto dodać w odniesieniu do asystentów, że sposoby ich aktywności wykazują tendencję do uniwersalności, a zarazem są dopasowywane do poszczególnych członków rodziny. W tym pierwszym przypadku mówimy o sposobach aktywności, które powtarzają się w kontaktach z wieloma adresatami, w różnych kontekstach sytuacyjnych. W drugim przypadku natomiast chodzi o sposoby aktywności dopasowane do określonych adresatów i konkretnych kontekstów sytuacyjnych z ich życia rodzinnego.

3.4. Ekspresja/Ekspresyjność

Ekspresja, w sensie ogólnym, jest to proces ujawniania czy też wyrażania tego, co przynależy do życia duchowego, toczącego się poprzez aktywność mentalną⁴, często adresowaną do samego siebie, którą w jakimś stopniu postanawiamy uzewnętrznić w swojej aktywności adresowanej do Drugiego. Barbier, nie bez przyczyny, kiedy definiuje „ekspresję”, to wskazuje na stosunek czy też związek, jaki działający ustanawia pomiędzy aktywnością skierowaną do siebie samego a aktywnością adresowaną, uzewnętrznąną (2016: 69). Ten punkt widzenia można zinterpretować w następujący sposób: podmiot działający decyduje o swoim zaangażowaniu w proces aktywności poprzez pozwolenie sobie na wyrażanie tego, co samo w sobie jest niewidoczne, co można umiejscowić w przestrzeni reprezentacji mentalnych, czy też orientacji afektywnych, czyli pragnień, preferencji, uczuć, nastrojów (por. tamże: 71, 191).

Ekspresja rozumiana tak, jak to przedstawiono powyżej, w zasadzie jest procesem, w którym podmiot działający ujawnia w jakiejś mierze swoje życie duchowe, to, co w nim się dzieje, poprzez podejmowane aktywności dyskursywne i performatywne. W tym sensie mówimy o ekspresji w znaczeniu samego tylko procesu wyrażania się, czy też ujawniania się treści psychicznych/mentalnych (por. Elzenberg 1999: 51–52), co przecież trudno traktować jako osobny wyraz aktywności podmiotu działającego. Z tej perspektywy należałoby raczej rozpatrywać ów proces jako immanentnie wpisany w aktywności podmiotu działającego adresowane do Drugiego, na niego oddziałujące.

Można jednak spojrzeć na „ekspresję” również z innego punktu widzenia, jako na właściwość aktywności działającego, która sprawia, że treści mentalne poprzez nią się ujawniają. Mówimy wtedy o wyrazistości (tamże: 52). Jak mówi Henryk Elzenberg, nie zawsze to rozróżnienie udaje się utrzymać (tamże), ale jest ono ważne, by zrozumieć

⁴ Odwołuję się do stanowiska Marynowicz-Hetki, która rozumie życie duchowe jako życie mentalne, odczuwane wewnątrznie, wyobrażane i wyrażane dyskursywnie (2018: 10–11; 2019: 54).

złożoność zjawiska, o którym tu mowa. Innymi słowy, gdy zastanawia nas ekspresyjność podmiotu, to kierujemy naszą uwagę na środki ekspresji, za pomocą których podmiot działający ujawnia to, co mentalne. Tutaj wkraczamy właściwie w świat drobnych gestów, symboli pozawerbalnego oddziaływania, ale także uczuciowego zabarwienia wypowiedzianych słów, których znaczenie jest od niego zależne⁵. Wszystkie te środki ekspresji składają się na szczególną ekspresyjność podmiotu działającego, który odciska swoją obecność na prowadzonych aktywnościach. Ekspresja/ekspresyjność może być rozumiana jako estetyczny wymiar aktywności, który czyni ją jedyną w swoim rodzaju i nadaje jej określoną jakość afektywną.

Przejawy ekspresyjności można dostrzec w narracjach na temat przebiegu aktywności, szczególnie tam, gdzie pojawia się szczegółowa rekonstrukcja przebiegu zdarzeń, w której podmiot działający charakteryzuje swoje gesty, przytacza wypowiedzi adresowane, przywołuje minione orientacje afektywne, które nim powodowały. W odniesieniu do narracji asystentów rodziny, wątek ekspresyjności został uwypuklony w odniesieniu do linii aktywności dotyczącej przekazywania innym informacji na temat rodzin w połączeniu z rzecznictwem na ich rzecz. Asystenci z różną intensywnością stawali się rzecznikami rodzin. Ich rzecznictwo bywało wojownicze, perswazyjne, usprawiedliwiające, co nadawało mu cechy wyraziste. Wyrażali oni swoje orientacje afektywne z różną intensywnością i zdecydowaniem, co zwraca uwagę na ważną kwestię związaną z utrzymywaniem ekspresji/ekspresyjności w ramach reguł społecznych, których zachowanie pozwala zachować wzajemny szacunek pomiędzy podmiotem a adresatem jego aktywności. Jak można przypuszczać na podstawie narracji asystentów, niekiedy obrona interesów rodziny staje się ważniejsza niż stworzenie przestrzeni sprzyjającej konstruowaniu pozytywnych obrazów siebie. Dla pogłębienia tej kwestii można rozpatrywać ekspresję również jako indywidualną mechanikę odgrywania roli, której prawidłowości ujawniają

⁵ Istnieje wielka różnorodność środków ekspresji. „Język i środki językowe ekspresji są tak różnorodne i niewyczerpane, jak samo życie, przez nas jeszcze nie przeniknione” (*Słownik Języka Polskiego* 1965: 688).

się w określonych kontekstach sytuacyjnych, wytwarzających okazje społeczne do tego, by ujawniać swój stosunek do pełnionej roli lub też swój stosunek do spraw stanowiących jej kwintesencję (por. Goffman 2010: 80–85). W przypadku asystentów rodziny ową kwintesencję często stanowi oddziaływanie na członków rodziny i reprezentowanie ich spraw na zewnątrz.

3.5. Akt prezentacji

Akty prezentacji⁶ są aktywnościami dyskursywnymi powiązanymi z gestami, poprzez które przekazujemy określone obrazy siebie i prowadzimy komunikację na temat realizowanej aktywności. Dominującą intencją aktów prezentacji może być wywarcie wpływu na konstruowane przez Drugiego reprezentacje aktywności i reprezentacje tożsamościowe. Działający, poprzez akty prezentacji, intencjonalnie może starać się oddziaływać na odbiór społeczny, choć nie musi to być jego intencją dominującą.

Akty prezentacji ze względu na dyskursywną specyfikę mogą zawierać wypowiedzi:

- 1) identyfikujące;
- 2) wyjaśniające;
- 3) ujawniające wartości deklarowane;
- 4) oceniające.

Ad 1) Wypowiedzi identyfikujące charakteryzują byty istniejące, czyli zdarzenia, przedmioty fizyczne i społeczne występujące w polu

⁶ Zaszła pewna modyfikacja w przyjętym sposobie konceptualizacji przytaczanych pojęć. Używane wcześniej pojęcie „aktu identyfikacji” (Kamińska-Jatczak 2019b: 197–199) zostało zastąpione pojęciem „akt prezentacji”. Wynika to z faktu, że nie zawsze, kiedy działający przekazuje komunikaty na temat swojej aktywności i siebie, tworzy wypowiedzi zorientowane na identyfikowanie. Działający, kiedy tworzy komunikację o swojej aktywności, może formułować inne wypowiedzi, na przykład ukierunkowane na przekazanie deklarowanych wartości, wyjaśnienie, czy też ocenę. W tym sensie, akt prezentacji zawiera nie tylko wypowiedzi identyfikujące.

praktyki (por. Barbier 2016: 82). Za pomocą tych wypowiedzi podmiot wskazuje na to, co istnieje, jakie są elementy konstytutywne dla realizowanych przez niego aktywności. Jak stwierdza Barbier, „[w] rejestrze dyskursywnym, aktywności identyfikowania odpowiadają temu, co określa się w rejestrze mentalnym jako aktywności (roz)poznania, z którymi te aktywności identyfikowania są często blisko związane” (tamże). W przypadku asystentów rodziny, wypowiedzi identyfikujące dotyczyły określenia istoty aktywności, jej elementów konstytutywnych, a także funkcji działającego, jego dyspozycji i skłonności.

Wypowiedzi identyfikujące niekiedy mogą być wyrazem opracowywania danych (tamże), które dokonuje się w procesie badawczym skoncentrowanym na opracowaniu faktów, ukazaniu aktualnych zjawisk, opisanu ich charakterystyki, dokonaniu klasyfikacji, pomiarów, przedstawieniu ciągu zdarzeń (tamże: 140). Kiedy działający tworzy takie wypowiedzi, to mogą one świadczyć o tym, że stara się pojąć pole praktyki, w którym uczestniczy, poprzez jego analizę.

Ad 2) Wypowiedzi wyjaśniające tłumaczą związki przyczynowe między istniejącymi czynnikami (tamże: 246). Asystenci wyjaśniali przebieg realizowanych przez siebie aktywności, jednocześnie określając przyczyny związane z ich rozwijaniem w określonym kierunku. Na przykład charakteryzowali regularności – sposoby – występujące w ich aktywności w połączeniu z wyjaśnieniem przyczyn swojego postępowania. Starali się wyjaśnić przebieg swojej aktywności w odróżnieniu od aktywności pracowników socjalnych, kuratorów rodzinnych, by na tym tle ukazać przyczynę „innego” postępowania, ukierunkowanego na tworzenie relacji symetrycznej i minimalizowanie władzy.

Ad 3) Wypowiedzi ujawniające wartości deklarowane odnoszą się do tego, w jaki sposób działający opowiada o swoim zaangażowaniu w proces aktywności (tamże: 239). Ten typ wypowiedzi można zauważyć w komunikacji asystentów dotyczącej określenia ich preferencji związanych z:

- realizowaniem aktywności w określony sposób;
- określeniem celu aktywności, powiązanego z tym, co pożądane i oczekiwane.

Istotna wydaje się zależność pomiędzy wypowiedziami ujawniającymi wartości deklarowane a reprezentacjami finalizującymi, jakie podmiot tworzy w odniesieniu do oczekiwanych zmian zachodzących w polu swojego działania.

Ad 4) Wypowiedzi oceniające są związane z ewaluacją podejmowanej aktywności, które ją waloryzują (por. tamże: 76). Asystenci wypowiadali się oceniająco na temat osobistych tendencji aktywności i ich modyfikacji w przestrzeni temporalnej. Oceniali swoje dyspozycje i skłonności.

3.6. Styl aktywności

Podmiot działający realizuje swoje aktywności w określonym, charakterystycznym dla siebie stylu. Ów styl może być rozumiany jako sposób rozwijania i transformowania aktywności, który wyraźnie określa dany podmiot (Barbier 2016: 216). Styl działającego stanowi złożony wyraz aktywności, który uwidocznia się poprzez powtarzalne, charakterystyczne elementy aktywności: logiki rozumowania, sposoby realizowania określonych linii aktywności (adresowanych, ukierunkowanych), typy ekspresyjności związane ze stosowaniem określonych środków ekspresji.

Lydia Rapoport porównuje aktywność w polu działania, jakim jest praca socjalna, do twórczości artystycznej (Rapoport 1968). Zdaniem autorki, praktycy pracy socjalnej, podobnie jak artyści, rozwijają własne style aktywności, stanowiące zarazem sposoby wyrażania siebie (*manners of expression*) oraz egzekwowania określonej aktywności od innych (tamże: 155). Podmiot działający w charakterystyczny dla siebie sposób tworzy/konstruuje własną aktywność – określa to, czym się zajmuje, dokonuje analizy problemu, z którym ma do czynienia, oraz formułuje cele swojej aktywności (tamże: 156). Indywidualny styl aktywności przekłada się na wytwarzanie specyficznej przestrzeni, którą współtworzy natura panujących w niej relacji, ustalone zasady regulujące wzajemne zobowiązania i oczekiwania (tamże). Jeśli przyjmijemy taki punkt widzenia, ważna

staje się swoistość i syngularność aktywności podmiotu działającego, która jest wyrażana poprzez jednostkową organizację i realizację aktywności oddziaływania na Drugiego.

3.7. Funkcja aktywności

Funkcji aktywności nie sposób zrozumieć, jeśli nie bierze się pod uwagę relacji czy też zależności, które są z nią związane. Tutaj ważne staje się ustalenie i wyjaśnienie: o relację czego do czego, o zależność między czym a czym, może chodzić, gdy definiuje się funkcję jako relację (Bogucka 1997: 140). W prowadzonych rozważaniach, funkcje aktywności asystentów są rozpatrywane z perspektywy zależności pomiędzy aktywnościami spotykającymi się we wzajemnych interakcjach. W procesie oddziaływania na Drugiego tworzą się relacje, zależności, z których wyłaniają się funkcje działającego. Charakter owych zależności powoduje, że funkcje wyłaniają się na różne sposoby: powtarzają się, są adresowane, są incydentalne, inicjowane przez adresatów aktywności.

Ciekawa wydaje się zależność pomiędzy funkcjami realizowanymi przez podmiot w procesie aktywności a tożsamością funkcjonalną, którą James rozumiał jako wyrażaną poprzez stany świadomości, które rozpoznają „przedmioty” jako „swoje”. „Ta tożsamość funkcjonalna wydaje się naprawdę jedynym rodzajem tożsamości tego, co myśli, jaką fakty nakazują nam przyjmować” (James 2002: 151). Innymi słowy, interesująca jest zależność pomiędzy pełnionymi funkcjami aktywności przez działającego a jego poczuciem bycia tym samym podmiotem działającym.

Można również traktować pojęcie funkcji jako narzędzie do analizy zależności zachodzących w działaniu jednostkowym, kiedy określone składniki aktywności zmieniają swoją funkcję (Barbier 2016: 80–81). Barbier określa „funkcję” jako narzędzie analizy aktywności, które oznacza specyficzny udział współzależnego składnika w tworzeniu całości (tamże: 80). Rozwijając przytoczoną wypowiedź, należy powiedzieć, że funkcje aktywności mogą być rozpatrywane z punktu widzenia relacji, czy też zależności, jakie zachodzą w procesie aktywności,

które są związane ze zmieniającą się funkcją poszczególnych składników aktywności w działaniu jednostkowym. Jeśli chodzi o ten punkt widzenia, to pozwala on analizować aktywność tego samego podmiotu przez pryzmat zmieniających się funkcji składników jego aktywności. Dotyczy to zjawiska mobilności funkcjonalnej (tamże: 81) związanej z przesunięciem i plastycznością funkcjonalną (głos J.-M. Barbiera, w: Kamińska-Jatczak 2019c: 315). Oto przykłady ilustrujące mobilność funkcjonalną:

Kiedy oceniam, kieruję się celami, które służą analizie potrzeb i wynikają z tej analizy. Cele są jednocześnie rezultatem oraz środkiem do prowadzenia analizy. To, co jest wynikiem jednej aktywności, staje się środkiem dla realizowania kolejnej aktywności. Plastyczność funkcjonalna zachodzi wtedy, kiedy organ zmienia dotychczasową funkcję. Na przykład, pewne komórki mózgu, które zostały zniszczone, zastępują/wspomagają inne komórki mózgu w ich funkcjach. Organizm ludzki cechuje plastyczność funkcjonalna (tamże).

Istotna dla analizy działania jednostkowego jest zależność, jaką odgrywa dany składnik (idea, byt) w procesie aktywności (Barbier 2016: 81).

3.8. Podsumowanie

Proces aktywności podmiotowej staje się uchwytny poprzez jego manifestacje, nazywane wyrazami aktywności. Wyrazy aktywności podmiotowej reprezentują jednostkowy wymiar aktywności, zawierający elementy regularne i indywidualne. Narzędziami intelektualnymi, za pomocą których można rozpoznawać owe elementy, są pojęcia identyfikujące wyrazy aktywności. Omówione pojęcia warto powiązać z konkretnymi przykładami aktywności asystentów, co zostało uczynione w kolejnych rozdziałach książki.

Podsumowując, należy określić dyskurs prowadzony w tym rozdziale jako antropologiczny namysł nad aktywnością asystentów, poszukujący w nich tego, co uniwersalne. Ów dyskurs wyraża się poprzez

pojęcia dające ramy do poszukiwania sensów i znaczeń konkretnych aktywności usytuowanych. Te narzędzia intelektualne mogą być wykorzystane jako:

- drogowskazy pozwalające identyfikować wieloraką i dynamiczną aktywność podmiotową;
- kategorie użyteczne do wyodrębniania określonych elementów aktywności/działania;
- inspiracja do poszukiwania związków, korelacji, mechanizmów występujących w obrębie aktywności jednostkowej, czy też powiązanej z aktywnością Drugiego.

Zastosowanie pojęć opisujących wyrazy aktywności podmiotu w analizie aktywności usytuowanych, w ich specyficznych kontekstach, zostało przedstawione w dalszych, empirycznych rozdziałach książki. Są one dopełnieniem dotychczas prowadzonej refleksji, gdyż prezentują praktyczne zastosowanie proponowanych pojęć, które wykorzystywane są do zrozumienia aktywności usytuowanej, nabierającej znaczenia, z perspektywy konfiguracji kontekstów, w których zachodzi.

ROZDZIAŁ 4

WYRAZY AKTYWNOŚCI UKIERUNKOWANYCH NA KONSTRUOWANIE I PRZEPIŁYW INFORMACJI¹

Asystenci, rozpoczynając aktywność oddziaływania na rodzinę, zazwyczaj jeszcze osobiście się z nią zetkną lub w okresie pierwszych wizyt, często jako głównego informatora, dostarczającego informacji na temat sytuacji życiowej rodziny, traktują pracownika socjalnego. Jeśli tak się dzieje, należałoby mieć świadomość, że pracownik socjalny może przekazywać asystentowi określony informacyjny obraz rodziny. Ów obraz to nic innego, jak zinterpretowane dane na temat rodziny, które zostały ze sobą zestawione według przyjętej określonej logiki/logik rozumowania. Są to informacje stanowiące propozycję interpretacji problemów i możliwości środowiska rodzinnego, na które asystent zaczyna oddziaływać. Asystent uzyskuje informacje o rodzinie zarówno podczas rozmów z pracownikiem socjalnym odbywanych w okolicznościach formalnych, podczas spotkań zespołów, na których omawiana jest sytuacja rodziny², ale także w trakcie rozmów toczonych poza formalnym protokołem.

W momencie, gdy asystent rozpoczyna proces oddziaływania na rodzinę, staje się jednocześnie ogniwem szerszej sieci instytucjonalnej, która wokół tej rodziny funkcjonuje. Sieć instytucjonalna jest kanałem przepływu informacji dotyczących danej rodziny. Współtworzą ją reprezentanci instytucji, dla których członkowie rodziny są klientami, pacjentami, uczniami, petentami (por. Kaźmierczak 2013: 37). W trakcie

¹ Rozdział zawiera nieco zmienione treści opublikowane w innych tekstach autorki (Kamińska-Jatczak 2016b; Kamińska-Jatczak 2017b).

² Chodzi o odbywające się w ośrodku pomocy społecznej tak zwane „zespoły do spraw okresowej oceny sytuacji rodziny”, w których, oprócz asystenta, uczestniczą inni przedstawiciele sieci instytucjonalnej – jak na przykład: pracownik socjalny, kurator rodzinny, pedagog szkolny, dzielnicowy etc.

procesu oddziaływania na rodzinę asystent komunikuje się z innymi członkami sieci – pracownikami socjalnymi, ale także kuratorami rodzinnymi (zawodowymi, społecznymi), pedagogami szkolnymi, dzielnicowymi, wychowawcami świetlic środowiskowych, osobami świadczącymi usługi opiekuńcze lub specjalistyczne, administratorami etc. Podczas komunikacji, jaka następuje pomiędzy asystentem a innymi uczestnikami sieci instytucjonalnej, nieustannie dokonuje się przepływ danych na temat rodziny, z których konstruowane są informacje na jej temat.

Proces konstruowania informacji na temat rodziny jest zależny od stosowanej logiki czy też logik rozumowania, które wpływają na to, jak dane są odczytywane i interpretowane, a następnie przetwarzane na informacje. Logiki rozumowania orientują również proces weryfikowania informacji na temat rodziny uzyskiwanych od innych uczestników sieci instytucjonalnej.

Asystenci konstruują i weryfikują informacje na temat rodziny, a także dbają o ich przepływ. Dzieje się to na różne sposoby, poprzez rozwijanie linii aktywności ukierunkowanych na pozyskiwanie i przekazywanie informacji na temat rodzin innym uczestnikom sieci instytucjonalnej. Tym zagadnieniom został poświęcony niniejszy rozdział.

4.1. Wyrazy aktywności ukierunkowanych na konstruowanie informacji

Proces interpretowania danych i konstruowania informacji na temat rodziny toczy się w oparciu o określony dla danego asystenta splot logik³ – charakteryzujący specyfikę indywidualnego rozumowania. Mając na uwadze złożoność tej kwestii, wyróżniono te logiki rozumowania, które w wybranych narracjach asystentów zdawały się być szczególnie wyeksponowane. Są to mianowicie:

³ Analiza narracji nie pozwala na rekonstrukcję splotu logik, a jedynie na interpretację pojedynczych logik, które mogą, lecz nie muszą się ze sobą łączyć w przypadku aktywności mentalnych poszczególnych asystentów.

– logika kategoryzowania – może być złożona z kilku elementów; wyraża się poprzez wypowiedzi, w których asystent identyfikuje stosunek, jaki rodzina ujawnia względem niego oraz wobec swoich problemów życiowych; dotyczy rozpoznawania i wyjaśniania specyfiki trudności, z którymi zmagają się rodzina; przejawia się w wypowiedziach charakteryzujących dominującą linię aktywności, rozwijaną w procesie oddziaływania;

– logika przekonań emocjonalnych – polega na konstruowaniu informacji o rodzinie na podstawie przekonań stanowiących specyficzny konstrukt emocjonalno-poznawczy, oparty na bazie doświadczania „wartości jako zerwania”;

– logika poszukiwania zależności – pozwala na analizę związków umożliwiających interpretację sytuacji życiowej rodziny, wymaga dystansu emocjonalnego wobec obserwowanych zdarzeń;

– logika weryfikowania informacji – uruchamia nastawienie poznawcze, w którym podejrzenie stanowi punkt wyjścia do weryfikowania przekazu informacyjnego od rodziny, na podstawie dodatkowych danych uzyskanych od innych;

– logika rekonstruowania historii rodziny – polega na odczytywaniu historii rodziny poprzez przyjęcie interpretacji pozwalającej ukazywać aktywności członków rodziny w korzystnym świetle.

Należy przypuszczać, że logiki, za pomocą których podmiot działający konstruuje informacje na temat rodziny, wyrażają jego dynamiczny sposób myślenia, mający wpływ na specyfikę konstruowanej aktywności dyskursywnej i performatywnej – linii aktywności i sposoby ich realizowania. Potwierdzenie powyższej tezy wymaga analizy związku pomiędzy specyfiką aktywności mentalnej podmiotu działającego a sposobem, w jaki rozwija on aktywności adresowane do Drugiego.

4.1.1. Logika kategoryzowania

W swoich narracjach asystenci używali różnorodnych określeń charakteryzujących typy rodzin, z którymi pracują. Te określenia nazywane są kategoriami (por. Granosik 2006: 61–73; Jarkiewicz 2013:

705–714). Kategorie pełnią funkcję ram myślenia/dyskursu, pozwalających identyfikować, różnicować i klasyfikować typy rodzin, na które oddziałują asystenci (por. Barbier 2016: 97). Aby komunikować innym informacje na temat rodzin, asystenci dokonują kategoryzacji, która stanowi jedną z podstawowych operacji interpretowania danych i gromadzenia informacji o rodzinie (por. Granosik 2006: 61).

Aktywność mentalna, jaką jest kategoryzowanie, odbywa się w warunkach rozrostu danych i informacji, co podnosi poziom złożoności wytwarzanych kategorii. Asystent rozpoczyna proces konstruowania informacji na temat rodziny od weryfikacji i rozbudowania „kategorii pierwszego rzędu” – dostępnych w dokumentacji dotyczącej rodziny. Kategorie pierwszego rzędu służą do określenia rodzaju problemu, co pozwala zakwalifikować rodzinę do danej grupy osób potrzebujących (por. tamże: 62).

Kategorie pierwszorzędowe, identyfikujące podstawowe trudności rodziny, mogą pojawiać się we wnioskach formalnych pracowników socjalnych dotyczących skierowania asystenta do danej rodziny⁴. Asystent zapoznaje się z tymi kategoriami w trakcie konstruowania planu pracy z rodziną, po odbyciu konsultacji z pracownikiem socjalnym⁵. Asystenci mogą zapoznać się z tymi kategoriami, gdy korzystają z informacji zawartych w dokumentacji na temat rodziny, stworzonej przez pracowników socjalnych czy też innych przedstawicieli instytucji związanych z rodziną.

Przykład logiki kategoryzowania – określanie specyfiki rodziny

Asystent (N1): *rodziny niewydolne wychowawczo, z problemem alkoholowym, z problemami psychicznymi.*

⁴ Zgodnie z wymogiem ustawowym, pracownik socjalny jest zobowiązany złożyć wniosek formalny do kierownika ośrodka pomocy społecznej dotyczący przydzielenia asystenta do danej rodziny (Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 roku, art. 11 ust. 3).

⁵ Jest to wymóg formalny, który określa Ustawa o wspieraniu rodziny..., art. 15, ust. 1 pkt 1.

Asystent (N2): rodziny zagrożone umieszczeniem dzieci w placówkach, zastępcze – dziadkowie, z niepełnosprawnym dzieckiem, młode matki z dziećmi, młodzi rodzice zastępczy.

Asystentka (N3): rodziny wielodzietne, z chorobą.

Asystentka (N4): rodziny upośledzone, samotne matki, rodziny wielodzietne, alkoholicy.

Asystent (N5): klienci mający problem z zachowaniem higieny, osoby z obniżonym poziomem intelektualnym, osoby uzależnione.

Asystentka (N7): matka samotnie wychowująca dwójkę dzieci, pani z depresją samotnie wychowująca dziecko, rodzina z pięciorgiem dzieci, w tym dziecko niepełnosprawne, rodzina niepełnosprawna.

Asystentka (N8): rodziny z różnymi problemami wychowawczo-opiekuńczymi, wielodzietne, ubogie, w których są osoby upośledzone.

Asystent zdobywa i interpretuje dane na temat członków rodziny również w trakcie codziennych obserwacji i rozmów z podopiecznymi, w ich miejscu zamieszkania. W toku spotkań z rodziną asystenci tworzą coraz bardziej złożone „kategorie drugiego rzędu” (por. Granosik 2006: 62–63), które prezentują ich indywidualny sposób myślenia na temat specyfiki funkcjonowania rodziny i jej stosunku do wzajemnej współpracy. Asystenci biorą pod uwagę kategorie drugiego rzędu, gdy konstruują linie aktywności uruchamiane w kontaktach z rodziną. Kategorie te określają indywidualny stosunek rodziny do problemów życiowych i współpracy z asystentem.

Przykład logiki kategoryzowania – określanie indywidualnego stosunku rodziny do problemów życiowych i współpracy z asystentem

Asystent (N1): (4 s.) ciężka rodzina to taka m: z którą (.) ciężko się współpracuje (.) czyli na przykład ciężko na początku złapać ten kontakt

(.) ciężko przekonać do siebie jest tych problemów tyle że y: że co chwilę powiedzmy jest tam kilka problemów (.) a wychodzi kolejny tak (.) i: ukrywanie też rzeczy (.) że na przykład nie mówią że w domu się dzieje to czy tamto i wtedy jakby ta praca też no (.) jak się nie wie wszystkiego to ciężko pomóc w czymś tak.

Asystent (N2): i z jednej strony jak patrzę sobie na swoich klientów na początku to y: oni bądź wyobrażają sobie (.) że taki asystent y: zacznie ich wyręczać w różnego rodzaju ich własnych obowiązkach i czynnościach względem dzieciaków i nie tylko (.) także taki asystent (.) nie wiem (.) czy znajdzie pracę (.) czy zaprowadzi do szkoły (.) znajdzie jakąś specjalną szkołę tak (.) napisze wniosek (.) zanieś go do odpowiedniego urzędu i później żeby najlepiej poinformował tak tego klienta (.) żebym ja poinformował tego klienta tak o: decyzji (.) to jest gdzieś tam: jedna taka postawa (.) mnie się kojarzy to z taką postawą trochę roszczeniową⁶ właśnie tak (.) że ja jestem (.) ja mam być często więc jestem często i że ja po prostu będę im pomagał (.) wyręczał w zasadzie (2 s.).

Asystent (N2): a druga taka postawa (.) tak jak sobie myślę to że ludzie podcho/ przy/ podchodzą w ogóle do mnie (.) do mojej osoby z taką dużą rezerwą y: nie do końca w ogóle rozumieją po co ja jestem (.) na co oni się zgodzili y: i to wymaga też sporo czasu żeby oni w ogóle mnie zaakceptowali w swoim domu (.) w swoim środowisku (.) żeby zaczęli zgłaszać trudności.

⁶ Andrzej Niesporek, Łukasz Trembaczowski oraz Tomasz Warczok zwracają uwagę na to, że etykieta „roszczeniowości” wśród uczestników uniwersum pomocy społecznej traktowana jest jako oczywistość, dlatego nie wymaga zdefiniowania (2013: 132). Dodatkowo podkreślają, iż pojęcie „roszczeniowości” wyznacza granicę symboliczną, wprowadzającą podział na „klientów zasługujących”, którym pracownicy chętnie udzielają pomocy, oraz „klientów niezasługujących”, którzy na pomoc nie zasługują. Klienci „roszczeniowi” przynależą do szerszej kategorii – „niezasługujących na pomoc” (tamże: 124–136).

Powyższe fragmenty narracji asystentów wskazują na bardziej zaawansowany proces kategoryzowania. W ramach kategorii określających stosunek rodziny, asystenci wyrażają własną interpretację danych, które zgromadzili. Tego typu kategorie można nazwać „intelektualnymi”, gdyż odzwierciedlają specyfikę refleksji indywidualnej na temat rodziny i jej funkcjonowania (por. Barbier 2006: 256–257).

Innym przykładem kategorii intelektualnych, będących wyrazem bardziej złożonego procesu kategoryzacji, są kategorie oznaczające dominującą linię aktywności, jaką asystent realizuje wobec rodzin w procesie oddziaływania (por. Granosik 2006: 63).

Przykład logiki kategoryzowania – określanie dominującej linii aktywności przyjętej w procesie oddziaływania na rodziny

Asystent (N5): [...] *to nie jest praca nad motywacją y (.) tych osób (.) bo one są świetnie zmotywowane (.) my się umawiamy po prostu na to (.) jak ma nasza współpraca wyglądać (.) i dla kontrastu właśnie mam osoby (.) które są często niezmotywowane (.) z którymi muszę pracować i tak naprawdę cała moja praca polega na tym że/ żeby ich motywować (.) a z drugiej strony mam w kontraście osoby (.) które są zmotywowane i tak naprawdę y: wystarczy ich tylko (.) jak to się mówi (.) delikatnie popchnąć w odpowiednim kierunku (.) żeby oni spróbowali przekroczyć różnego rodzaju swoje ograniczenia (.) które muszą przekroczyć (.) żeby nauczyć się różnego rodzaju zachowań (.) z których wynika y: ich dysfunkcja jeżeli nie wykonują tych rzeczy.*

Asystentka (N6): [...] *są też tak mocno y zaangażowane w swoje sprawy (.) w sensie y: (.) że tak powiem załatwiania ich (.) że nie muszę (.) nie muszę z nimi/ y: kontaktuję się właściwie tylko tak powiedzmy z raz w tygodniu i to nieraz nie zawsze raz w tygodniu (2 s.) o może tak (.) częściej one dzwonią do mnie niż ja do nich (.) bo wiem (.) że (.) że nawet tak naprawdę nie wchodzę do nich [...] no wiem (.) że są ogarnięci (.) że nie piją (.) nie ma tam alkoholu (.) że dbają o dzieciaczki.*

Asystentka (N8): *ostatnią rodzinę jaką miałam to była rodzina gdzie małżeństwo jest upośledzone (.) ojciec w stopniu lekkim a: y: matka*

w stopniu: umiarkowanymi i wychowują trójkę dzieci znacz/ w stopniu (.) znacznym upośledzonych (.) i jak jakby (.) to jest y: rodzina z którą mam największą trudność y: ponieważ trudn/ są to ludzie którzy są absolutnie niewyuczalni (.) którzy po prostu y: sami potrzebują opieki [...] tam jest y: praca na zasadzie jakiejś takiej redukcji szkód i: prowadzenia y: tej rodziny (.) za rączkę tak (.) oni nie są w stanie się absolutnie w sprawach urzędowych poruszać (.) nie są też y/ nie mają y: pojęcia o wartości pieniądza (.) y: nie: potrafią jakby też (4 s.) nie potrafią sobie poradzić w takich najprostszych czynnościach życia codziennego.

Kategoryzacja stanowi aktywność mentalną związaną z rozkodowywaniem danych na temat rodziny oraz przyjmowaniem bądź zawieraniem sugerowanej interpretacji tychże danych, którą asystenci uzyskują od pracowników socjalnych, kuratorów rodziny lub innych przedstawicieli sieci instytucjonalnej związanej z rodziną. Niekiedy w toku przekształcania danych w informacje asystent uzyskuje dostęp do „świata przeżywanego” rodziny, istoty jej funkcjonowania, preferowanych wartości, wzorców, punktów odniesienia (por. Granosik 2013: 11). Wymaga to od asystenta sposobu myślenia wiążącego się z tym, co Helena Radlińska nazywała „wzywaniem się”⁷ w środowisko rodziny (1935: 75). Wysilek mentalny niektórych asystentów zorientowany na zawieszenie interpretacji, jaką wraz z danymi przekazują im inni oddziałujący na rodzinę, wydaje się sprzyjać uzyskaniu dostępu do świata przeżywanego rodziny.

Wysilek mentalny zorientowany na zawieszenie interpretacji, która dotyczy rozpoznania i wyjaśnienia problemów rodziny, a pochodzi od innych działających

Narrator (N2): [...] *ja wchodzę ym: do każdego środowiska (.) i tak naprawdę nie wiem (.) wiem co tej rodzinie dolega ponieważ zgłosił mi to*

⁷ „Wżyć się” w środowisko podopiecznego oznacza „poznać nie tylko warunki zewnętrzne jego bytu, lecz również pojęcia i pragnienia w niem żyjące, istotę jego mocy duchowej i więzy, które je łączą z szerszym światem” (Radlińska 1935: 75).

pracownik socjalny (.) tam psycholog (.) pedagog (.) bądź jeszcze przy okazji kurator na zespole (.) więc ja wiem mniej więcej czego ta rodzina potrzebuje (.) jakie ma problemy (.) natomiast wychodzę z takiego klucza że: (2 s.) że to oni mają y: mi pokazać i powiedzieć z czym mają trudno w życiu (.) w funkcjonowaniu (.) w środowisku y: jakie mają kłopoty (.) trudności.

Logika kategoryzowania stanowi podstawę do ukierunkowywania procesu oddziaływania na rodzinę i tworzenia określonych linii aktywności adresowanych (Kamińska-Jatczak 2019a: 218). Kategoryzowanie rodzin, a tym samym interpretowanie danych na ich temat wiąże się z określaniem ich zdolności i możliwości wchodzenia w relacje ze sobą samym i z innymi. Konstruowanie kategorii identyfikujących funkcjonowanie rodziny należy rozumieć procesualnie. Wytwarzane kategorie mogą ulegać weryfikacji i rekonstrukcji ze względu na dynamiczny przebieg procesu oddziaływania na rodzinę, z którym są związane transformacje i modyfikacje zachodzące zarówno w rozwoju Drugiego, jak i w relacjach, jakie współtworzy on z działającym.

4.1.2. Logika przekonań emocjonalnych

Asystenci przebywając z rodzinami, mogą obserwować i rejestrować poszczególne sytuacje z ich życia. Jednym ze sposobów gromadzenia informacji o rodzinie jest zapamiętywanie sytuacji, w których asystent doświadcza „wartości poprzez zerwanie”. Są to sytuacje interpretowane jako takie, w których rodzina odrzuca wartości preferowane przez działającego, co wyraża się poprzez czyny, kiedy rezygnuje z jednych „rzeczy” na rzecz innych. Louis Lavelle opisał to w następujący sposób: „przerwana zostaje obojętność, czy też równorzędne relacje między rzeczami, [...], gdzie jedna rzecz zostaje wybrana lub oceniona wyżej i jest bardziej od innej preferowana” (Lavelle 1950: 3; cyt. za: Zuziak 2012: 103). Zdaniem Lavelle’a⁸, podmiot doświadcza wartości

⁸ Przywoływany autor jest zwolennikiem teorii „wartości aktywnych”, która jest wykorzystywana w społeczno-pedagogicznym namyśle nad

poprzez zaistnienie procesów emocjonalnych – odczuwanie, przeżywanie, oraz wolitywnych – chcenie (tamże: 110). Pojmuje wartości przez pryzmat własnych odczuć, wrażeń, doznań, pragnień. Nazywa wartości – przypisuje im ich korelat rzeczowy, kiedy uruchamia sferę umysłową (tamże: 125). Otwiera to drogę do ich porównywania i osądzania (tamże).

Podmiot tworzy informacje o sytuacjach, w których się znajduje, między innymi na podstawie swoich przekonań dotyczących wartości urzeczywistnianych w czynach. W procesie konstruowania informacji na temat rodzin znaczącą rolę mogą odgrywać przekonania emocjonalne, rozumiane jako konstrukt poznawczo-emocjonalny, na bazie którego powstają interpretacje i osądy wartości. Przekonania emocjonalne mogą uzewnętrznić się, gdy asystenci stykają się z sytuacjami, w których członkowie rodziny ujawniają „wartości realizowane”⁹, powodujące u nich przeżycie zerwania. W takim przypadku, w myśleniu asystenta uaktywnia się stosunek emocjonalny, poznawczy i wolitywny wobec wartości realizowanych poprzez aktywności rodziny, stanowiący punkt odniesienia w procesie konstruowania informacji na jej temat.

Zapoznajmy się z fragmentem wywiadu narracyjnego przeprowadzonego z asystentką (N4).

Fragment ilustrujący logikę przekonań emocjonalnych

Asystentka (N4): [...] *no ma ojca z dziadkiem (.) super sobie/ (.) no też pan jest upośledzony w stopniu umiarkowanym i jest samotnym ojcem (.) bo partnerka sobie poszła w Polskę (.) tak? gdzieś tam w Gdańsku mieszka (.) no to co (.) zaczęliśmy najpierw od X ((pada imię chłopca)) super (.) chłopczyk naprawdę/ od żłobka (.) tak? żeby chłopca wyrwać z tego środowiska no (.) bo zauważyłam (.) że na przykład w imię dobrego (.) niby (.) poczucia bezpieczeństwa (.) to panowie sadzali dziecko bez butów y: na kanapie (.) tak? Bez jakichś tam zabawek (.) bo on wtedy*

wartościami i ich usytuowaniem w polu aktywności/działania podmiotu (Marynowicz- Hetka 2003b; Marynowicz- Hetka 2006: 448–449).

⁹ „Wartości realizowane”, czyli takie, o których możemy wnioskować na podstawie zaangażowania w jakąś aktywność (Barbier 2006: 209).

był bezpieczny (.) tak? bo się nie przewrócił (.) nie chodził (.) nie musieli gdzieś tam za nim biegać i to było ich poczucie bezpieczeństwa (.) bo on na tej kanapie siedzi tak? a jeszcze miał zakodowane (.) na przykład że ym: bez butów to już się w ogóle nie schodzi (.) tak? a buty były gdzieś wysoko na segmentcie (.) no tak było (.) no więc po prostu/ tylko mówię/ no w wyniku tylko mojej obserwacji (.) raz drugi trzeci piąty (.) patrzę (.) że to dziecko nie leci normalnie (.) tak jak w innych rodzinach (.) do drzwi (.) tak? nie wita się z kimś tam kto wchodzi (.) bo tak często bywa (.) tak? w takich w miarę normalnych rodzinach (.) gdzie dzieci nie są zastraszone (.) a tu nic (.) ja mówię kurde (.) kapie tam (.) dziecko tu siedzi (.) bez mała na baczność (.) no to co? No i tak sobie pomyślałam (.) że może źłobek byłby takim najlepszym rozwiązaniem (.) no i udało się załatwić źłobek (.) y: to już był ten etap (.) że zaraz we wrześniu trzeba było (.) trzeba było starać się o przedszkole (.) także już jest załatwione przedszkole.

Asystentka często nawiązywała do tego, co zauważała w trakcie swoich wizyt domowych w rodzinie, co wskazuje, że obserwacja była dla niej źródłem pozyskiwania danych o rodzinie oraz punktem wyjścia do ich interpretacji. Analiza całości wywiadu przeprowadzonego z asystentką pozwala przypuszczać, że rejestrowała ona w pamięci szczególnie te sytuacje z życia rodziny, w których *dobro dziecka*¹⁰ (N4) nie było wartością realizowaną. Opiekunowie, o których wspomina asystentka w przytoczonym passusie, nie realizowali wartości, jaką jest dobro dziecka, gdyż w imię źle pojętego bezpieczeństwa ograniczali jego aktywność ruchową.

Dobro dziecka jako wartość orientująca aktywność asystenta

Asystentka (N4): [...] *jeśli jest taka potrzeba i konieczność to robimy wszystko dla dobra dzieci (.) tak? Bez sentymentu bo (.) no bo to ich bezpieczeństwo musi być (.) zapewnione.*

Z analizy narracji asystentki (N4) wynika, że *dobro dziecka* stanowi dla niej kryterium aksjologiczne, na podstawie którego interpretuje

¹⁰ Jest to rzeczowy korelat wartości w postaci nazwy.

sytuacje z życia rodziny. Asystentka rejestruje sytuacje, które w jej interpretacji mogą zagrażać dobru dziecka.

Rejestrowanie sytuacji zagrażających dobru dziecka

Asystentka (N4): *no w wyniku tylko mojej obserwacji (.) raz drugi trzeci piąty (.) patrzę (.) że to dziecko nie leci normalnie (.) tak jak w innych rodzinach (.) do drzwi (.) tak? nie wita się z kimś tam, kto wchodzi (.) bo tak często bywa (.) tak? w takich w miarę normalnych rodzinach (.) gdzie dzieci nie są zastraszone (.) a tu nic (.) ja mówię kurde (.) kapcie tam (.) dziecko tu siedzi (.) bez mała na baczność (.) [...].*

Dla asystentki zdarzeniem świadczącym o zaniedbywaniu *dobra dziecka* była reakcja dziecka, „które siedzi na baczność” wtedy, gdy ktoś z zewnątrz przekracza próg domostwa. Asystentka wielokrotnie obserwowała taką sytuację podczas swoich wizyt w rodzinie. Jej zdaniem, opiekunowie nauczyli dziecko, że nie powinno schodzić z kanapy „bez kapci” (N4), ale jednocześnie często mu ich nie zakładali, co ograniczało ruchliwość dziecka.

Aktywność opiekunów zagrażająca dobru dziecka

Asystentka (N4): *a jeszcze miał zakodowane ((chłopiec)) (.) na przykład że bez butów to już się w ogóle nie schodzi (.) tak? a buty były gdzieś wysoko na segmencie.*

Powyższy przypadek może być traktowany jako przykład logiki przekonań emocjonalnych, która oddaje jedną z możliwych specyfik aktywności mentalnej asystentów w procesie konstruowania informacji na temat rodzin.

Logika przekonań emocjonalnych¹¹ uruchamiała się w przypadkach, w których wartości realizowane ze strony rodziny stawały

¹¹ Przekonania emocjonalne asystentki w odniesieniu do tej konkretnej sytuacji, opisaney w przywoływanym fragmencie wywiadu, są takie, że dziecko nie powinno spędzać czasu, siedząc na kanapie, bez możliwości poruszania się po pomieszczeniu mieszkalnym, co jest przejawem zagrożenia jego

w konflikcie z wartością nadrzędną, nazwaną przez asystentkę (N4) *dobrem dziecka*.

Przekonania emocjonalne asystentów mogą wpływać na sposób konstruowania informacji pochodzących z obserwacji prowadzonych podczas wizyt w rodzinie. Na tej podstawie mogą oni wysnuwać wnioski dotyczące potrzeby podejmowania określonych linii aktywności w stosunku do rodziny.

Podmiot działający, kierujący się logiką przekonań emocjonalnych, konstruuje informacje na temat aktywności podejmowanych przez rodzinę, biorąc pod uwagę ich przebieg zgodny lub sprzeczny z preferowanymi wartościami. Działający w procesie oddziaływania może doświadczać zerwania lub odrzucenia preferowanych przez siebie wartości, co staje się przyczyną dla przyjęcia określonego punktu widzenia w procesie konstruowania informacji na temat funkcjonowania rodziny.

Warto się również zastanowić nad wpływem stereotypów myślowo-emocjonalnych i siłą oddziaływania wartości danej grupy społecznej na proces myślenia asystenta (por. Rudniański 1969: 52–53). Taki namysł wzbogaciłby zaproponowaną interpretację.

4.1.3. Logika poszukiwania zależności

Logika poszukiwania zależności opiera się na wytwarzaniu dystansu emocjonalnego wobec obserwowanych zdarzeń, polega na analizie powiązań umożliwiających interpretację sytuacji życiowej rodziny. W tego rodzaju aktywności mentalnej znaczące wydają się operacje umysłowe odpowiedzialne za poszukiwanie i analizę danych (por. Nosal 2000: 470). Poszukiwanie zależności wpisuje się w ramy myślenia refleksyjnego, które zdaniem Johna Deweya polega na „zawieszeniu sądu na czas dalszego rozpatrywania sprawy” (1988: 38). Poniżej został zamieszczony fragment wywiadu stanowiący przykład ilustrujący omawiane kwestie.

dobra, toteż powinno mieć stworzoną przestrzeń pozwalającą na nieskrępowaną aktywność, wchodzenie w interakcje z innymi.

Fragm. ilustrujący logikę poszukiwania zależności

Asystent (N5): e (.) i gdzieś wiem (.) że mając tylko i wyłącznie stosunek emocjonalny do rzeczywistości (.) do życia (.) można się bardzo szybko zatracić i zgubić (.) wiesz (.) przychodzisz na przykład do rodziny y: gdzie wszyscy chleją (.) e: jest dziecko i tak (.) w zależności od tego jakie masz doświadczenia albo się wku##isz na tych rodziców (.) zaczniesz ich opier##ać (.) albo wiesz (.) się rozkleisz i zaczniesz przytulać to dziecko (.) tak? w zależności (.) to jest taka teoretyczna (.) wiesz (.) sytuacja (.) tak? ale (.) e: dobrze jest mieć w takiej sytuacji jakieś doświadczenie (.) jakiś dystans. dlatego że trzeba zobaczyć (.) wiesz, e: co w tym/ co w tej sytuacji (.) co na co ma wpływ (.) co z czego się bierze (.) gdzie jest (.) wiesz, (.) jakby źródło tego całego/ tej całej sytuacji (.) skąd się bierze ta cała sytuacja wiesz (.) gdzie jest jej początek (.) wiesz (.) i gdybym się kierował tylko i wyłącznie e: emocjami (.) nie potrafiłbym tego zobaczyć.

Aktywność mentalna asystenta (N5) opiera się na rozpatrywaniu wzajemnych zależności, jakie można dostrzec, analizując zebrane dane na temat rodziny. Logika poszukiwania zależności uruchamiana przez asystenta w toku pracy z danymi wydaje się zbliżona do „diagnozy genetycznej”¹², którą opisywał Stefan Ziemiński (1973: 65). Narrator (N5) rozkłada na proste składniki zjawiska stanowiące część życia rodziny, analizuje zależności pomiędzy nimi po to, by znaleźć wyjaśnienie, czy też jak mówi – źródło (N5) tychże zjawisk. Jednocześnie asystent próbuje zachować emocjonalny dystans, który chroni go przed przyjęciem stereotypów myślowo-emocjonalnych w procesie konstruowania informacji o rodzinie. Podkreślanie wagi emocjonalnego dystansu w pracy z rodziną przewija się wielokrotnie w toku wywiadu z asystentem (N5).

¹² Według Stefana Ziemińskiego diagnoza genetyczna polega na rozkładaniu złożonego zjawiska badanego na proste składniki oraz poszukiwaniu wyjaśnienia dotyczącego uwarunkowania przyczynowego spostrzeganych objawów. Wyjaśnienia przyczyn danych objawów poszukuje się poprzez interpretację danych o wcześniejszych fazach danego zjawiska oraz na podstawie wiedzy o ogólnych prawidłowościach przyczynowych z danej dziedziny (Ziemiński 1973: 65).

Dystans emocjonalny w procesie konstruowania informacji o rodzinie

Asystent (N5): [...] *brak tego dystansu pociąga to za sobą (.) że nie jesteśmy w stanie pomóc drugiemu człowiekowi [...]. Tak naprawdę wiesz (.) podejrzewam że (.) tak jak wcześniej krytykowałem zachowanie się e: kuratorki w jednej z sytuacji w której ona y: gdy była w takiej sytuacji po prostu postanowiła (.) hy, wiesz (.) po prostu zabrać dzieciaka i tyle (.) no: y: nie będziemy teraz wiesz (.) analizować tego (.) w każdym razie (.) wiesz (.) podejrzewam że wzięły górę emocje właśnie a nie y: wiesz (.) jakby doświadczenie (.) bo z tego co wiem (.) to jest osoba która od niedawna jest kuratorem i trochę (.) trochę spie#yła jakby pracę którą ja wykonałem wcześniej z psychologiem nad matką (.) tak? e: bo źródłem jest uzależnienie matki tak naprawdę w tym domu (.) wiesz (.) dopóki babka się ogarnie no to tak naprawdę wiesz (.) konsekwencje będzie podejmowała (.) będzie ponosiła córka w takiej sytuacji.*

Dystans emocjonalny, zdaniem asystenta (N5), jest powiązany z możliwością *pomocy drugiemu człowiekowi* (N5). Pomoc, według niego, wymaga umiejętności podejmowania racjonalnych decyzji, leżących na antypodach działań nagłych, spontanicznych, dokonywanych w przyływie emocji.

4.1.4. Logika weryfikowania informacji

Aktywność mentalna polegająca na weryfikowaniu informacji o rodzinie uruchamia się wtedy, gdy pojawiają się przypuszczenia, że członkowie rodziny zafalszowują przekaz informacyjny bądź przemilczają istotne fakty. Asystent weryfikuje te przekazy informacyjne uzyskiwane od rodziny, które wzbudzają jego podejrzenia, wykorzystując dostęp do osób mogących je zweryfikować. Dzieje się to w momentach aktywności, w których działający sądzi, że został wprowadzony w błąd, ale nie ma pewności, czy tak jest i dlatego postanawia to sprawdzić. Można zatem powiedzieć, że przyczyną uruchamiania logiki weryfikowania informacji jest dążenie do potwierdzenia przypuszczeń związanych ze specyfiką funkcjonowania rodziny lub też

chęć dotarcia do informacji, które wyjaśnią niezrozumiałe bądź nieznane dotąd fakty.

Asystenci mogą weryfikować informacje uzyskiwane od rodzin, kontaktując się z przedstawicielami różnych instytucji – pracownikami socjalnymi, kuratorami rodzinnymi, pedagogami szkolnymi, nauczycielami, wychowawcami w świetlicy etc., jak też innymi osobami mającymi częsty kontakt z rodziną (jak na przykład sąsiedzi, znajomi, krewni).

Logikę weryfikowania informacji należy odróżnić od aktywności mentalnej zdeterminowanej przez podejrzenia, kiedy działający z góry zakłada, że rodzina go dezinformuje, choć nie ma ku temu uzasadnionych przesłanek. W przypadku logiki weryfikowania informacji asystent nie podchodzi podejrzliwie do wszystkich członków rodziny, lecz uruchamia podejrzliwe nastawienie poznawcze w sytuacjach rodzących przypuszczenia o bycie dezinformowanym. Podejrzenie stanowi punkt wyjścia do potwierdzenia lub podważenia przekazu informacyjnego rodziny w oparciu o dodatkowe informacje uzyskane od innych.

Fragment narracji ilustrujący logikę weryfikowania informacji

Asystentka (N6): *oczywiście mama nie powiedziała mi o tym (.) cały tydzień nie chodził do szkoły (.) poszłam tam do niej (.) pytałam gdzie jest Y ((imię chłopca)) w szkole w szkole w szkole (.) no to coś mnie tam podkusiło (.) mówię idę do szkoły zobaczyć (.) bo mówię coś mi tak nie pasi za bardzo (.) no i poszłam i pani pedagog mówi (.) że od tygodnia się nie pokazuje (.) zapytałam (.) co jest powodem (.) czy rozmawiał z nim w ogóle (.) jaki był powód tego (.) że przestał przychodzić (.) no mówi że nie za bardzo ale żebym z wychowawczynią porozmawiała (.) poszłam do jego wychowawczynie (.) wychowawczynie mi właśnie pokazując mi dziennik (.) pokazała mi znaczy było napisane na przedmiocie matematyka że brak ćwiczeń.*

Warto zwrócić uwagę na uwarunkowania kontekstowe, w jakich logika weryfikowania informacji może się pojawiać. Dotyczą one „kontekstu świadomości”¹³, który orientuje obrazy tożsamościowe, jakie

¹³ Pojęcie „kontekstu świadomości” było używane przez Barneya G. Glasera i Anselma L. Straussa w ramach analizy świadomości procesu

Drugi przypisuje działającemu i *vice versa*, co wpływa na jakość wzajemnej komunikacji.

Sposób komunikowania się rodziny z asystentem i przekazywania mu informacji na swój temat zależy od kontekstu jej świadomości, z którym wiążą się obrazy tożsamościowe przypisywane asystentowi – *kogoś kto zagraża* (N9; N5; N12), czy też na przykład *przyjaciela domu* (N1; N2). Gdy członkowie rodziny przypuszczają, że asystent jest do nich nastawiony negatywnie lub ma wobec nich złe zamiary, przypisują mu obrazy tożsamościowe negatywne. Wiąże się z tym komunikacja nastawiona na dezinformację, polegająca na ukrywaniu, zafalszowywaniu informacji na swój temat. Analiza poszczególnych narracji wykazała, że w dużej mierze nastawienie rodziny w procesie komunikacji z asystentem zależało od okoliczności nawiązania pierwszego kontaktu oraz od wcześniejszych doświadczeń rodziny pochodzących z interakcji z przedstawicielami ośrodka pomocy społecznej. Członkowie rodziny, czasami wbrew przepisom prawa regulującym wsparcie asystenta¹⁴, podejmują przymusową współpracę. Zdarza się, że rodzina godzi się na współpracę z asystentem pod wpływem nalegań pracownika socjalnego czy kuratora, którzy używając przymusu,

umierania, w odniesieniu do pacjentów umierających, a także personelu medycznego, który na nich oddziaływał (2016). Pojęcie to skłania do zauważenia związku pomiędzy jakością komunikacji, jaka toczy się podczas aktywności interaktywnych, a procesem wzajemnego konstruowania reprezentacji tożsamościowych, jaki ma miejsce w ich przebiegu. Ów związek sugeruje, że przebieg procesu oddziaływania na Drugiego, komunikacji do Niego adresowanej, zależy od interakcji zachodzących pomiędzy reprezentacjami i obrazami tożsamościowymi. Konstruowanie reprezentacji tożsamościowych na temat działającego jest związane z jakością jego komunikacji doń adresowanej. Z drugiej strony, działający odpowiada, reaguje na to, co komunikuje mu Drugi i na tej podstawie konstruuje reprezentacje tożsamościowe o nim i o sobie samym jako pomagającym.

¹⁴ Zgodnie z Ustawą o wspieraniu rodziny..., art. 8, ust. 3 – wsparcie asystenta odbywa się za zgodą rodziny. Z drugiej strony Kodeks rodzinny i opiekuńczy dopuszcza możliwość zobowiązania rodziców do podjęcia współpracy z asystentem w sytuacji „zagrożenia dobra dziecka” (art. 109, ust. 2 pkt 1).

grożą zaprzestaniem udzielania pomocy finansowej lub konsekwencją umieszczenia dziecka poza rodziną. Takie uwarunkowania procesu oddziaływania na rodzinę powodują, że logika weryfikowania informacji – ze względu na częste występowanie sytuacji, w których pojawia się uzasadnione przypuszczenie o przemilczeniu lub zafalszowaniu istotnych faktów – jest wyraźnie obecna w aktywności mentalnej asystenta.

Przymus współpracy z asystentem

Asystent (N1): *czasem też jak mówię (.) pracownik socjalny że no (.) a bo będzie miała pani asystenta (.) bo pani na przykład nie dostanie (.) nie wiem (.) zasiłku czy czegoś (.) też uważam że nie jest to dobre (.) bo to/ jaki to jest sens potem wykonywania tej pracy (.) no bo on (.) no co powie (.) powie że pewnie (.) niech asystent sobie będzie tak (.) ja dostanę zasiłek celówkę¹⁵ czy cokolwiek.*

Asystent (N7): *ale też z drugiej strony rodzina tak naprawdę też nie wie czego od nas oczekuje (.) i czasami te zgody tych rodzin są wymuszane przez kuratorów zawodowych (.) bo jak nie (.) no to zabierzemy pani dzieci.*

Rodzina, komunikując się z asystentem, może w różnym stopniu informować go lub dezinformować o swojej sytuacji życiowej. W przypadku wymuszonej współpracy, asystent rozpoczynając kontakt z rodziną, może spotkać się z jej niechęcią wynikającą z dawnych doświadczeń negatywnych, na podstawie których utrwaliła się reprezentacja zagrażającego urzędnika¹⁶. Zafalszowywanie informacji ze strony członków rodziny może być także wynikiem chęci zatajenia

¹⁵ *Celówka* to pojęcie funkcjonujące w uniwersum dyskursu pracowników ośrodka pomocy społecznej, oznaczające zasiłek celowy, który zgodnie z Ustawą o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku jest przyznawany w celu „zaspokojenia niezbędnej potrzeby bytowej” (art. 39).

¹⁶ Zagrażający urzędnik to negatywna reprezentacja tożsamościowa, jaką członkowie rodziny konstruują na podstawie wcześniejszych doświadczeń związanych z przedstawicielami ośrodka pomocy społecznej.

pewnych faktów przed asystentem po to, by przekazać pozytywny obraz siebie i tym samym wpłynąć na proces konstruowania reprezentacji tożsamościowych.

4.1.5. Logika rekonstruowania historii rodziny

Omawiana logika polega na rekonstruowaniu wydarzeń biograficznych z życia rodziny, przedstawieniu chronologii zdarzeń i okoliczności, jakie doprowadziły ją do znalezienia się w trudnej sytuacji życiowej. Chodzi o prezentowanie historii rodziny z uwzględnieniem jej linii argumentacji – sposobu tłumaczenia zdarzeń. Nie jest to jednak tok rozumowania, dzięki któremu można wyjaśnić funkcjonowanie rodziny poprzez rekonstrukcję procesu czy też zjawiska, które je tłumaczy (por. Granosik 2014:157–164). Oto fragment narracji ilustrujący omawianą logikę.

Fragment ilustrujący logikę odtwarzania historii rodziny

Asystentka (N6): *a pani zaczęła pić przez to że miała męża alkoholika (.) pracowała (.) no też pracowała na zmiany (.) on nie robił nic (.) y: i dzieciaki zabrali do domu dziecka (.) no bo taka była tendencja y tam jak była akcja becзки (.) po beczkach (.) że dzieciaczki są niedopilnowane (.) że jakby/ no bo zrobili wywiad z sąsiadem (.) no tak (.) z sąsiadami (.) że ona całe dni pracuje (.) gdzieś tam w szwalni pracowała (.) no to zostawała dłużej żeby były pieniądze na życie (.) a pan y: mąż jej no jak widział że kobita pracuje (.) no to po co on miał coś robić (.) siedział w chatupinie albo szwendął się ze swoimi koleśkami i pił bardzo i dzieciaki niedopilnowane (.) podwórko wychowywało (.) więc y: no (.) tak raz drugi trzeci (.) że tak powiem sąsiedzi (.) naskarżyli na policję że dzieciaki latają do godziny 21:00 22:00 (.) y: (.) policja złożyła wniosek do sądu o (.) no że nie opiekują się dzieciaczkami (.) a że oni jeszcze wtedy byli młodsi (.) no to było tam/ X ((imię chłopca)) miał chyba 7 lat (.) Y ((imię drugiego chłopca)) miał około 10 lat (.) więc y pani kurator która że tak powiem (.) dostała rodzinę po sprawie y: bardzo szybko zrobiła tak że dzieci wylądowały w domu dziecka i pani mocno to przeżyła (.) że tak powiem (.) bo ona myślała że robi wszystko dla tej rodziny żeby było fajnie (.) no wiadomo*

męża nie mogła ustawić w sensie takim bo jej ciągle nie było (.) tak? ciągle pracowała brała sobie soboty i niedziele i nawet (.) żeby jakby no tym dzieciakom y: zapewnić no jakiś tam byt (.) wiedziała że mąż alkoholik (.) nie robi kompletnie nic (.) jeszcze wynosi z chałupy (.) no więc ona liczy jakby na nikogo (.) no bo nikt jej nie mógł pomóc (.) miała starsze córki (.) ale córki się wyprowadziły (.) nie utrzymywały z nią w ogóle przez dłuższy czas kontaktu (.) m:, miały pretensje właśnie o to że nie robi porządku z ojcem (.) żeby go wychrzanić z chałupy i zacząć normalnie funkcjonować (.) ona niby tłumaczyła się tylko tym że no jakby nie było (.) ona idzie do pracy i jakiś tam jak trzeźwiał no to że tak powiem (.) to jakąś kontrolę/, w jej mniemaniu była kontrola przez tego ojca nad tymi dzieciaczkami (.) aczkolwiek tak jak potem mówię (.) sąsiedzi mówili że nie było żadnej kontroli (.) że dzieci były wychowywane przez to podwórko i zostały zabrane (.) przebywały chyba trzy czy cztery miesiące właśnie (.) mocno walczyła o nie żeby wróciły z powrotem (.) no ale już potem mówi że nie było żadnej kontroli (.) że dzieci były wychowywane przez to podwórko i zostały zabrane (.) przebywały trzy czy cztery miesiące właśnie (.) mocno walczyła o nie (.) żeby wróciły z powrotem (.) no ale oczywiście też już tam trochę odpuściła sobie pracę (.) bo stwierdziła że jeżeli ma pracować a tutaj będą takie sytuacje to odpuściła to sobie w ogóle (.) pracowała na pół etatu tylko (.) potem różnych tam robót się miała (.) ale oczywiście to wszystko było tak na chwilę tylko (.) no i zaczęły się problemy z alkoholem (.) siadała z mężem i po prostu pili razem (.) miała (.) ma duży żal do tej pory właśnie do kuratorki która zabrała dzieciaczki że właściwie (.) też nie wiem czy uzasadniony (.) no ale według niej że kuratorka zrobiła jej krzywdę zabierając dzieciaki (.) bo ona robiła dla nich wszystko (.) a tutaj okazało się że oni jakby nie docenili tego że taka sytuacja zaistniała (.) że te dzieci trafiły do tego domu dziecka (.) no i jak mówię piła przez bardzo bardzo długi czas (.) dopóki ja nie/ znaczy no nie mówię że to jest moja zasługa (.) ale jakby dopóki nie wszedł asystent do tej rodziny (.) no to jakby każdy mówił o niej no tak no pije (.) alkoholiczka (.) ale jakby nikt nic nie zrobił w tym kierunku żeby jakoś jej pomóc nawet.

Logika odtwarzania historii rodziny jest powiązana z przyjęciem interpretacji pozytywnej, ukazującej zdarzenia oraz aktywności członków rodziny w korzystnym świetle. Oznacza to, że logika odtwarzania

historii rodziny polega na wplataniu „objaśnień” (Scott, Lyman 1975; cyt. za: Byczkowska 2012a: 193) na jej temat. Objasnienia przybierają formę „wymówek” oraz „usprawiedliwień” (tamże). W powyższym fragmencie wywiadu należy zauważyć, że użyto usprawiedliwienia pod postacią „zaprzeczenia odpowiedzialności”¹⁷ (Byczkowska 2012b: 279). Asystentka (N6) przedstawia kobietę jako ofiarę okoliczności życiowych, które nie były od niej zależne. Sugeruje, że kobieta, o której mowa w przytoczonym fragmencie, została przymuszona do tego, by sięgnąć po alkohol, pod wpływem traumatycznych i krzywdzących dla niej okoliczności życiowych.

Asystenci posługujący się omawianą logiką mogą traktować opowieści biograficzne swoich podopiecznych jako cenne źródło informacji na ich temat, które stają się dla nich faktami niewymagającymi weryfikacji. Należy przypuszczać, że czynnikiem różnicującym aktywność mentalną podmiotów działających jest ich stosunek do opowieści biograficznych Drugiego. Mogą być one traktowane jako źródło informacji o tym, jaki sens nadaje Drugi swojej biografii. Działający z różną dawką krytycyzmu odnoszą się do owego sensu – uznają go jako propozycję, którą należy zweryfikować, lub też jako odpowiedź, jaką należy przyjąć.

¹⁷ Inne warianty usprawiedliwień to:

– „zaprzeczenie szkody” poniesionej przez ofiarę, którą miałyby wywołać dane działanie (Byczkowska 2012b: 279);

– „zaprzeczenie ofiary”, kiedy pokrzywdzona osoba posiada przekonanie, że nie jest ofiarą lub sama jest winna zaistniałej sytuacji (tamże);

– „zaprzeczenie odpowiedzialności”, kiedy osoba, której czyny są niezgodne z ogólnym systemem wartości, sama siebie uznaje za ofiarę warunków od niej niezależnych (tamże);

– „potępienie potępiających”, kiedy winny uważa swoje ofiary za osoby popełniające gorsze czyny, których nie należy żałować (tamże);

– „odwołanie do wyższych wartości”, kiedy działanie nieakceptowane społecznie jest uważane za środek prowadzący do szlachetnego celu (tamże).

Zachęcanie do opowieści biograficznych

Asystentka (N6): [...] *bo ja nie tylko to że załatwiam sprawy urzędowe z nimi (.) ale oprócz tego wiele rzeczy też dowiedziałam się o rodzinie (.) bo w między czasie jakby (.) jak szłyśmy nawet (.) czy tam szliśmy czy do urzędu czy gdziekolwiek czy ja przychodziłam nawet i siedziałyśmy sobie (.) tam gadałyśmy o różnych rzeczach (.) próbowałam podpytywać tak? no wiadomo (.) nie każdy się otwiera od razu (.) nie każdy mówi o swoich problemach (.) o jakichś tam y: rzeczach które (.) że tak powiem, no ma y: jakoś tam (1 s.) i za uszami i w ogóle m: ale jakoś tak no y: no nie wiem (.) no zaczęli mówić.*

4.2. Wyrazy aktywności ukierunkowanych na przepływ informacji

Asystenci są częścią sieci instytucjonalnej złożonej z przedstawicieli placówek, z którymi związana jest dana rodzina. Oznacza to, że znaczącą część ich oddziaływania stanowią aktywności ukierunkowane na przepływ informacji o rodzinie pomiędzy innymi uczestnikami sieci.

Dostrzegalne różnice w liniach aktywności zorientowanych na przepływ informacji wynikają z odmiennych „preferencji zaangażowania”¹⁸ asystentów na tym polu oraz odmiennych typów ekspresyjności wyrażanych w procesie komunikacji. Linie aktywności rozwijane w ramach przepływu informacji mogą być również dopasowywane do specyfiki rozmówcy oraz kontekstu zachodzących aktywności interaktywnych. Również na przestrzeni „rozwijającego się charakteru” czy też „zmiennej kariery” danej aktywności interaktywnej (por. Strauss 2013: 59) może dochodzić do transformowania realizowanej linii aktywności.

¹⁸ „Preferencje zaangażowania” oznaczają „to, co jest dla jednostek ważne do zrobienia czy zrealizowania” (Barbier 2006: 209). Są to „aktywności, w które podmiot faktycznie angażuje się, odrzucając inne” (Barbier 2016: 173).

Na podstawie analizy wywiadów narracyjnych zostały wyróżnione odmienne sposoby realizowania linii aktywności ukierunkowanych na przekazywanie lub/i otrzymywanie informacji o rodzinie:

- zbieranie informacji,
- inicjowanie aktywności artykulacyjnej,
- rzecznictwo na rzecz rodziny.

Realizowanie linii aktywności przekazywania informacji wiązało się z odmiennym prezentowaniem siebie, co zostało szczególnie uwypuklone na przykładzie rzecznictwa. Linie i sposoby rozwijania aktywności ukierunkowanych na przepływ informacji o rodzinie można traktować jako wyrazy aktywności indywidualnej asystentów oraz jako nośniki obrazów siebie, związanych z realizowanym działaniem. Sposób, w jaki działający rozwija swoje aktywności, wiele nam mówi o nim samym.

4.2.1. Zbieranie informacji

Aktywności ukierunkowane na zbieranie informacji na temat rodziny polegają na tym, że asystenci starają się wypracować relacje z innymi uczestnikami sieci instytucjonalnej służące przekazywaniu bieżących informacji. Asystent dąży do pozyskania stałych informatorów, tak by móc w każdej chwili uzyskać od uczestników sieci potrzebne informacje na temat rodziny oraz sprawić, by byli oni skłonni do przekazywania mu świeżych informacji – z *pierwszej ręki* (N8).

Otrzymywanie informacji z *pierwszej ręki*

Asystentka (N8): [...] *w tej pracy współpracując z różnymi instytucjami (.) z sądem (.) ale też z policją (.) to też miałam na przykład informacje z pierwszej ręki od policji tak która interweniowała tam powiedzmy w weekendy i ja miałam już telefon że tam coś się działo w weekend (.) jak szłam do tej pani to z nią rozmawiałam co tam powiedzmy w weekend się działo? – a nic tak – a jak to nic (.) nic się nie działo, nikt nie przyjeżdżał? – a ile pani wie? – no dużo wiem to co powinnam wiedzieć – i ona dopiero badała ile ja wiem aż w końcu mi sama mówiła że rzeczywiście no tak ona wyszła sobie zostawiła dzieci i gdzieś tam poszła pić (.) przez dwa dni piła.*

W zbieraniu informacji może chodzić również o uzyskanie bieżącego rozeznania w sprawach rodziny poprzez *pilotowanie* (N8).

Pilotowanie spraw rodziny

Asystentka (N8): [...] *pilotowanie jak gdyby tych spraw chłopca w szkole (.) czy chodzi do szkoły czy wszystkie składki są zapłacone czy jest czysty czy brudny [...]*.

Asystenci przyzwyczajają uczestników sieci instytucjonalnej do częstego, wzajemnego kontaktu, który polega na osobistych wizytach asystenta lub/i częstym kontakcie telefonicznym, co pomaga im zbierać informacje o rodzinie.

Częsty kontakt z innymi uczestnikami sieci instytucjonalnej

Asystent (N1): *i też przez te lata y to nie tak że tak od razu udało się te wszystkie relacje tak dobrze nawiązać tak (.) no bo też jakby te osoby z zewnątrz musiały poznać tak że ja jestem asystentem tak (.) co ja robię czym się zajmuję y: że nie jestem pracownikiem który zadzwoni powiedzmy raz na ileś tam i jest i jest w porządku tylko (.) tak jak w szkołach zdarza się że, że/ czasem przeżywają w ogóle szok tak że ktoś tak często może być w szkole tak że w ogóle przychodzi do szkoły i: ale po co tak (.) znaczy nie mówię że często że jestem codziennie w szkole tak ale y: zdarza się że (.) raz w tygodniu czasem nawet i jak coś jest jakaś potrzeba że że (.) no już mam takie czasem kontakty ze szkołami że po prostu dzwonią do mnie i mówią, jest taka i taka sprawa jest taki i taki problem z twoim podopiecznym tak fajnie by było jakbyś przyjechał byśmy porozmawiali tak no bo trzeba coś zaradzić temu.*

Ważną rolę w zbieraniu informacji na temat rodziny odgrywa jakość relacji z innymi uczestnikami sieci instytucjonalnej. Od tego w dużej mierze zależy przepływ i rodzaj uzyskiwanych informacji. Umiejętność tworzenia satysfakcjonujących relacji wydaje się znacząca w procesie przekształcania sieci instytucjonalnej w sieć informatorów, którzy będą skłonni aktywnie współpracować z asystentem, przekazując mu na bieżąco istotne informacje na temat rodziny.

Jakość relacji z innymi uczestnikami sieci instytucjonalnej

Asystentka (N8): [...] przynajmniej w mojej pracy mi się zdarzyło tak że y: dużo informacji do mnie trafiło dzięki jakimś tam relacjom które nawiązałam czy z policją która do mnie dzwoniła i i: udzielała mi takich informacji na cito (.) natychmiast o rodzinie tak (.) czy dzięki temu że mi się też y: (.) na tych szkoleniach to udało mi się (.) nie wiem (.) znaleźć szybciej jakieś miejsce i: jakieś tam w pogotowiu czy gdzieś to y: z tymi rodzinami z którymi pracujemy to jest naprawdę bardzo na: na wagę złota coś takiego że jest przepływ informacji i można (.) na na szybko coś wymyślić (.) tak dużo prościej się tak pracuje i łatwiej jak się już nawiąże jakieś relacje i y: i się po prostu rozmawia tak (.) zupełnie inaczej jak dzwonisz gdzieś do obcej szkoły czy do jakiejś instytucji i: zaczynasz swój wywód na temat tego kto ty jesteś co ty robisz tak i o co ci w zasadzie chodzi tak (.) bo chodzi ci na przykład o rodzinę, a tak naprawdę no to rodzin jest pełno i jesteś jakąś tam zupełnie anonimową osobą, która dzwoni gdzieś i o coś prosi tak (.) a tak to wszystko działa zupełnie zupełnie inaczej i to jest taki duży plus w tej pracy.

Z czasem zbieranie informacji może się przekształcić w inicjowanie aktywności związanej z koordynowaniem obiegu informacji na temat rodziny. Dzieje się tak wtedy, gdy asystent dba o bieżącą wymianę informacji ze swoimi informatorami, wtedy nie tylko zbiera informacje, ale również je przekazuje.

4.2.2. Inicjowanie aktywności artikulacyjnej

Aktywność artikulacyjna¹⁹ jest ukierunkowana na wypracowywanie wspólnego i zarazem spójnego planu działania w ramach sieci insty-

¹⁹ Inspiracją do przyjęcia takiego rozumienia stał się koncept „pracy artikulacyjnej” opisany przez Straussa i jego zespół badawczy (Strauss i in. 2014): „praca artikulacyjna musi zostać zrealizowana, by wysiłki zespołowe sumowały się ze sobą i razem stawały się czymś więcej, niż tylko oddzielnymi kawałkami całości realizowanej pracy. Mówiąc prościej, lekarze ustalają ogólny plan – strategię zarządzania trajektoria, pielęgniarki naczelnie ustalają sposób

tucjonalnej skoncentrowanej wokół rodziny. Działający, który realizuje aktywność artykulacyjną, dąży do tego, by proces oddziaływania na daną rodzinę, w którym uczestniczą przedstawiciele sieci instytucjonalnej, był skoordynowany, tak by poszczególne aktywności wzajemnie się nie wykluczały, ale tworzyły spójną całość. Niektórzy asystenci w toku przepływu informacji inicjują tego rodzaju aktywność.

Dążenie do wypracowania wspólnego planu działania dokonuje się poprzez udrażnianie kanału przekazywania informacji. Asystent może pełnić funkcję głównego informatora sieci (por. pojęcie *key actor*²⁰), który dostarcza bieżących, szczegółowych informacji na temat rodziny, w tym informacji związanych z działaniami przedstawicieli innych instytucji.

Asystent jako główny informator

Narrator (N2): [...] więc wszystkie instytucje tak naprawdę potrzebują gdzieś takiego (.) nie wiem jakiejś osoby koordynującej tak (.) ale takiej osoby która jest bliska rodzinie (.) która zawsze też wie co się u danej rodziny dzieje co słyhać jakie ma potrzeby (.) i to jest w sumie chyba taka ważna/ bo to jest taka rola asystenta (.) on próbuje właśnie koordynować te wszystkie myślenie działania (.) przynajmniej ja się tak staram robić tak żeby był przepływ informacji komunikacja między wszystkimi osobami instytucjami które z rodziną pracują.

jego realizacji, podczas gdy inni pracownicy służby zdrowia, włączając pielęgniarki i pracowników technicznych, przeprowadzają poszczególne zadania tego planu bardziej lub mniej kompetentnie i pośpiesznie” (tamże: 151). Należy zaznaczyć, iż Barbier używa pojęcia artykulacji w innym sensie niż Strauss. W ujęciu Barbierowskim (2016), artykulacja jest związana z powiązaniem, czy też zazębianiem się wielu przestrzeni aktywności – mentalnej, dyskursywnej, przekształcania świata zewnętrznego, w których podmiot działający znajduje się jednocześnie. Owe przestrzenie wzajemnie na siebie oddziałują, choć są dość autonomiczne w swym funkcjonowaniu (tamże: 182–183).

²⁰ Strauss w odniesieniu do wykonywania „pracy artykulacyjnej” pisze o aktorze głównym (*key actor*), czyli o osobie, która koordynuje proces realizacji wypracowanego, wspólnego planu zarządzania trajektorią (*trajectory blueprint*) (Strauss i in. 2014: 151).

Asystent jako osoba dbająca o przepływ informacji

Asystentka (N8): [...] *no i jakoś też się udało potem jeździłam na spotkania z dziećmi (.) czasem z nią ((chodzi o adresatkę aktywności asystentki)) (.) patrzyłam się jak to się tam odbywa (.) rozmawiałam z pogotowiem rozmawiałam z tpd ((chodzi o stowarzyszenie pod nazwą Towarzystwo Przyjaciół Dzieci)) (.) też żeby to tak jakoś wszystko poukładać i relacje z pogotowiem y: i żeby to wszystko było w takim klimacie, żeby te dzieci wróciły tak (.) to pospinać (.) sąd pogotowie te kontakty (3 s.) no też tę terapię [...].*

Asystentka (N8): [...] *no w tych miejscach w których pracuję no to (5 s.) dbam o to żeby normalnie jakoś tak dbać o te relacje poznawać ludzi rozmawiać z nimi dopytywać się też o: różne rzeczy nie związane z pracą (.) dzięki temu jest później łatwiej (...) dzięki temu że tak dbam o te relacje to łatwo mi jest spać tak że dzwoni do mnie jedna osoba powiedzmy z sądu i się pyta o coś co się dzieje gdzieś tam y w jakiejś innej instytucji z daną sprawą tak (.) ja mogę się porozumieć z tamtą instytucją przekazać to powiedzmy do sądu i to jak gdyby spać te wszystkie nasze y punkty widzenia tak to jest wszystko dzięki temu takie spójne tak to jest taka nie wiem czy wypracowana umiejętność czy taka naturalna ale staram się to wszystko zawsze spinać (3 s.) to dosyć często rzeczywiście tak mam (7 s.).*

Asystent inicjujący aktywność artikulacyjną dba o to, by inni uczestnicy sieci instytucjonalnej mogli uzyskać informacje pozwalające zrozumieć złożoność toczącego się życia rodziny, poznać szerszy kontekst jej działań.

Asystent jako osoba uwidoczniająca złożoność życia rodziny

Asystent (N2): *jak człowiek jest o czymś poinformowany y taki kurator prawda jak wchodzi na przykład raz na miesiąc tak (.) naprawdę nie wie co się w tej rodzinie dzieje y: w jakiej jest teraz sytuacji życiowej tak (.) ma określone tak s: sprawdza określone wyznaczniki które jemu tam są potrzebne do napisania raportu do sądu tak (.) natomiast nie wie co tej rodzinie tak naprawdę dolega (.) i nie zawsze w związku z tym może wyegzekwować różne rzeczy tak (.) więc jest potrzebna taka osoba która*

takiego kuratora przynajmniej raz w miesiącu poinformuje że dzieje się tak tak i tak (.) mieliśmy założony taki cel no teraz się nie udało ze względu na to i na to tak (.) żeby wytłumaczyć żeby oni też zaczęli traktować tych ludzi jak ludzi tak (.) po ludzku (.) a nie tylko tak machinalnie y: machinalnie y: tak wyciągać konsekwencje sprawdzać różne różne rzeczy no.

Systematyczne informowanie innych przedstawicieli instytucji może przyczynić się do podejmowania aktywności mentalnej związanej z oceną wolną od stereotypów, redukcjonistycznych schematów myślowych, co można wiązać z wypracowywaniem „przekładalności perspektyw”²¹ (por. Gulczyńska 2013: 247).

Soulet zwraca uwagę na to, że werbalizacja potencjalnych możliwości i przeżywanych trudności danej rodziny, „wskazanie zjawisk hamujących i rozwijających” uwidocznia je dla osób trzecich, które mają bardziej sprecyzowane pole działania zawodowego (por. Soulet 1996: 110).

Asystenci inicjujący aktywność artykulacyjną starają się również włączać poszczególnych przedstawicieli instytucji w przestrzeń omawiania sytuacji rodziny, podejmowania wspólnych ustaleń. W ten sposób inicjują proces komunikacji zmierzający do wypracowywania wspólnego planu działania w stosunku rodziny. Czyni to pozostałych uczestników sieci instytucjonalnej „współoperatorami”²² działania podejmowanego wobec rodziny.

Inicjowanie dyskusji prowadzących do wypracowania wspólnego planu działania

Asystentka (N10): [...] *ja wychodzę chyba z takiego założenia że y: ym (.) że to powinna być praca zespołowa i jakby z takim oczekiwaniem wchodzę na przykład w środowisko i wchodzę we współpracę*

²¹ „Przekładalność perspektyw” oznacza wzajemne rozumienie zachowań w podobnym kontekście sytuacyjnym (Chomczyński 2012: 235).

²² Barbier używa pojęcia „operator” w stosunku do osób zaangażowanych w proces działania, które podejmują decyzje, dokonują wyborów, a więc współrealizują działanie (por. Barbier 2006: 90).

z pracownikiem socjalnym i z kuratorem (.) bywa tak że spotykałam się z barierą jakąś taką y: (.) natomiast no chyba jakby potrafię zadbać o to żeby wymieniać się tymi informacjami żeby wymagać też różnych rzeczy od moich współpracowników (.) no bo takiego jestem zdania tak (.) że tak to powinno wyglądać (.) więc więc z takiego założenia wychodzę i jakby no zdarzają się oczywiście wyjątki i osoby które po prostu nie chcą jakoś tam się nie angażują (.) nie wiem z jakiego powodu (.) no ale to jest jakby ich sprawa (.) ale ja chyba jakby ja nie mam tak ja na to nie narzekam jakoś szczególnie (1 s.) tak później to wydaje mi się (.) znaczy to wiesz to jest tak że mam taką możliwość pójścia na przykład do punktu pracy socjalnej tak no i jest ich kilka (.) usiąść pogadać zapytać nie? powiedzieć jakby jaki ja mam pomysł wymienić się informacjami zapytać – a jaki ty masz tak? no i to trochę tak ode mnie (.) nie trochę tylko w 50% tak (.) zależy (.) po prostu, tak uważam.

Asystent (N2): [...] a: jeśli przychodzi/ ja jako asystent jeśli wchodzi w środowisko to staram się jakoś całość tych wszystkich działań y: ustalać wspólnie [...].

Asystentka (N8): [...] jak się zbierze fajny zespół i jak się zbierze fajna współpraca (.) taka (.) znaczy zdarzy się taka współpraca (.) to nie jest proste bo (.) jak gdyby są takie wyobrażenia że sąd to jest sąd tam szkoła to jest szkoła nie wiem y: jakaś tam poradnia to jest poradnia (.) ale tam wszędzie w zasadzie ludzie pracują i jak się jakoś tak pracuje nad relacją nie tylko w w rodzinie ale nad relacjami w tych wszystkich instytucjach nad takimi sensownymi zdrowymi y: nie takim napisaniu że ja jestem z miejskiego ośrodka pomocy społecznej a ktoś jest kuratorem z sądu y (.) tylko tak się normalnie rozmawia po ludzku (.) to to się w zasadzie/ (3 s.) bo można (.) przede wszystkim normalnie ze sobą porozmawiać y: i: dzięki temu podejściu że jak gdyby też jesteśmy wszyscy (.) odpowiedzialni za rodzinę wszyscy w zasadzie w równym stopniu i: to można rzeczywiście fajne (.) stworzyć jakiś fajny plan i tego się trzymać tak bo to też jest osobna działka żeby y: nie dosyć że się stworzy plan jakiś pracy wspólny to jeszcze żeby się tego trzymać wtedy rzeczywiście są efekty i są bardzo fajne takie y:.

Linia aktywności realizowana w procesie przekazywania informacji i ukierunkowana na inicjowanie aktywności artykulacyjnej polega na dążeniu do wypracowania wspólnego planu działania z rodziną, podzielanego przez innych uczestników sieci instytucjonalnej. Przekazywanie informacji, w tym wypadku, wykracza poza jedynie wymianę czy zbieranie informacji. Asystenci inicjują wśród przedstawicieli instytucji podejmowanie „debat nad trajektorią”²³, w których, oprócz bieżących zadań, rozważany jest wpływ podejmowanych decyzji na dalsze losy rodziny.

4.2.3. Rzecznictwo na rzecz rodziny

Asystenci niekiedy łączą proces przekazywania informacji o rodzinie z rzecznictwem na jej rzecz. W takich przypadkach linie aktywności asystentów są zbliżone do rzecznictwa w pracy z indywidualnym przypadkiem (*case advocacy*), które polega na wyrażaniu poglądów w imieniu Drugiego, na jego rzecz (Bateman 2000: 34).

Rzecznictwo na rzecz rodziny było realizowane przez asystentów w sytuacjach komunikacyjnych wymagających ochrony członków rodziny przed grożącymi im konsekwencjami, jak na przykład wezwanie do stawienia się do zakładu karnego lub stworzenie im określonych możliwości, jak na przykład udział dzieci w bezpłatnych koloniach.

Asystent jako rzecznik rodziny uruchamia „komunikowanie perswazyjne”, polegające na używaniu mowy w celu oddziaływania na przekonania uczestnika aktywności interaktywnej (por. Korolko 1990: 28). Innymi słowy, chodzi o przekazywanie informacji na temat

²³ „Debatą nad trajektorią” to pojęcie używane przez Straussa i jego współpracowników. Dotyczy debat nad problematyczną trajektorią choroby. Chodzi o rozważania nie tylko o charakterze technicznym, ale również ideologicznym, w które są zaangażowani wszyscy członkowie personelu medycznego, którzy mają styczność z danym pacjentem (Strauss i in. 2012: 383). Pojęcie uwrażliwia na dyskusje toczące się wśród przedstawicieli sieci instytucjonalnej skoncentrowanej wokół rodziny, które nie mają na celu jedynie koordynowania prowadzonych bieżących czynności, ale również wywołanie pogłębionego namysłu nad wpływem przyjętej strategii działania na dalsze losy rodziny.

rodziny w taki sposób, by przekonać danego uczestnika sieci instytucjonalnej, czy też inną osobę, do podjęcia określonych decyzji oraz działań, które leżą w interesie rodziny. Przykładem może być fragment narracji asystentki (N6), w którym przekonuje ona kuratora, by wsparł podopieczną w działaniach zmierzających do odroczenia jej kary pozbawienia wolności lub zamiany tej kary na inną.

Asystenci realizują linię aktywności polegającą na rzecznictwie, używając określonych środków ekspresji wyrażających ich stosunek do spraw rodziny (por. Goffman 2006: 10). Na podstawie analizy wywiadów narracyjnych wyróżniono następujące typy ekspresyjności: wojownika, nakłaniacza oraz obrońcy.

Używanie ekspresyjności wojownika polega na wyrażaniu silnej determinacji w dążeniu do załatwienia spraw rodziny, co sprawia, że asystent gotów jest nawet naruszyć rytualny aspekt przebiegu aktywności komunikacyjnych, jakim jest przestrzeganie reguł wzajemnego szacunku (por. tamże: 11). W tego rodzaju ekspresyjności mogą pojawiać się takie środki wyrazu, jak: stosowanie afrontu, przytyku²⁴, podniesiony ton głosu, a nawet krzyk. Asystent-wojownik może zrezygnować z dbałości o „zachowanie twarzy”²⁵ wobec Drugiego po to, by

²⁴ Przytyk może przybrać formę aluzji dotyczącej postawy moralnej uczestnika aktywności interaktywnej (Goffman 2006: 25). Na przykład aluzja asystenta względem postawy kuratora, który nie chce podjąć działań wpisanych w rzecznictwo na rzecz rodziny.

²⁵ „Twarz” oznacza pozytywny odbiór społeczny, z jakim spotykamy się w danej sytuacji, który wynika z konwencjonalnego odgrywania określonej roli (Goffman 2006: 5). Erving Goffman zwraca uwagę na to, że działamy w oparciu o antycypację tego, co robimy, biorąc pod uwagę ryzyko zachowania lub utraty twarzy. Taki system działania prowadzi do bycia zniewolonym przez przymus zachowywania konwencji regulujących życie społeczne, choć niektórzy czują się dobrze w tym „więzieniu” (tamże: 10). Biorąc pod uwagę konstatacje Goffmana, warto podjąć namysł nad zróżnicowaniem indywidualnych sposobów ratowania twarzy (repertuaru praktyk służących ratowaniu twarzy) (tamże: 13), które mogą być powiązane ze stopniem podporządkowywania się ogólnie przyjętym regułom społecznym, a także gotowością wystawiania siebie na ryzyko utraty twarzy.

wywrzeć presję pozwalającą osiągnąć cel, jakim jest ochrona rodziny przed grożącymi jej konsekwencjami. Taki typ ekspresyjności stwarza jednocześnie ryzyko bycia źle zrozumianym, źle odebrany, czyli groźbę „utruty twarzy” w oczach Drugiego.

Ochrona członka rodziny przed konsekwencjami – ekspresyjność wojownika

Asystentka (N6): [...] *jak ta pani dostała wezwanie do stawienia się do zakładu karnego, mocno się zaangażowałam że tak powiem żeby nie poszła do tego do tego zakładu (.) byłam u kuratora zawodowego (.) jej dla dorosłych (.) pan był bardzo, że tak powiem, w ogóle zdziwiony że ja tak walczę o tą kobietę bo była na straconej pozycji już że tak powiem (.) nawet na początku w ogóle nie chciał ze mną rozmawiać (.) trochę nakrzyczałam na niego to był obrażony w ogóle jak śmiem krzyzczeć ja y zwykły asystent na kuratora zawodowego jeszcze dla dorosłych taki przerost formy troszkę ma pan (.) młody chłopak dlatego/ od niedawna pracuje więc może dlatego (.) no w każdym bądź razie już potem się uspokoił i ja wytłumaczyłam mu o co chodzi że że tutaj po prostu wypracowałam sobie z panią przez cztery miesiące z nią pracowałam i zrobiłam tyle gdzie co poniekąd przez parę lat nie zrobili z nią nic (.) gdzie mówię wstała z łóżka, zaczęła dbać o siebie zaczęła normalnie funkcjonować, wysprzątała w chałupinie, gdzie był bałagan straszny, tam nie można było nawet usiąść.*

Pomoc w załatwianiu spraw bieżących – ekspresja wojownika

Asystentka (N10): *ja już w tym momencie jestem na takim etapie że ja potrafię wejść do urzędu i powiedzieć że pan urzędnik sobie kpiny skutecznie (.) na przykład prosząc moje jakieś kolejne kwity zaświadczające na przykład o nie/ o dochodach moich podopiecznych tak? w kwestii powiedzmy organizacji mieszkania socjalnego (.) jak słyszę co miesiąc czy co dwa miesiące że jest jakaś zmiana wytycznych no to rzeczywiście już po prostu myślę że potrafię być niemila w różnych sytuacjach i naprawdę jestem zdania takiego że nie/ nie ma po prostu drzwi przez które nie da się wejść ((lekki śmiech)).*

Asystent może realizować rzecznictwo poprzez nakłanianie. W takim przypadku będzie używał prośby jako podstawowego sposobu rozwijania tej linii aktywności. Ów sposób jest wyrażany poprzez ekspresyjność nakłaniania, którą charakteryzuje gorliwe prośenie, przesycone dostarczaniem wszelkich informacji na temat złożoności sytuacji rodziny. Łączy się ono z perswazją polegającą na stwarzaniu sytuacji komunikacyjnej, w której odmowa nie jest przyjmowana – nie ma możliwości odmowy, bo musi się udać.

Stwarzanie członkom rodziny nowych możliwości

– ekspresyjność nakłaniania

Asystentka (N6): [...] *no to poszłam na Y ((nazwa ulicy)) do pani która zajmowała się tymi koloniami y usiadłam i – pani kochana weź no pani coś zrób żeby ten drugi dzieciak też pojechał (.) y: przez cały czas pracownik socjalny y: no tam jakby tam temu chłopakowi młodszemu wpajała że tylko on może jechać bo jest do dwunastego roku życia i tak dalej i tak dalej (.) no więc tamten był zadowolony już tutaj prawie był spakowany w lipcu a dopiero tam jakoś dziewiątego dziesiątego sierpnia pojechali i byli do końca wakacji właściwie na tych koloniach y w Krynicy Morskiej mm ale pojechali obaj (.) ja już panią tak zakręciłam po prostu w MOPS-ie powiedziałam że no nie ma takiej możliwości no jeżeli jeden ma jechać to lepiej żeby obaj zostali w wakacje w domu bo widzę jak ten drugi strasznie przeżywa (.) no więc ona mówi – ok zobaczymy co da się zrobić (.) jeżeli nie będzie/ w projekcie jest tak że musi być powiedzmy trzy/ czterdzieścioro dzieci i musi być tyle nie może być trzydzieści osiem trzydzieści sześć tylko musi być cztery dychy znaczy czterdzieścioro na przykład (.) tam nie wiem ile musiało być ale były trzy autokary więc było dosyć dużo tych dzieciaków m: i też zbierali na ostatnią chwilę właściwie (.) powiedziała mi że ona się dowie i może być tak że on się dowie w ostatniej chwili że pojedzie (.) no więc mówię dobra poskładałam wszystko dla tego P ((imię chłopca)) no ale mówię tutaj przez cały czas było mówione będę chodziła i prosiła błagała tą kobitę na kolanach żeby jakoś tego drugiego też wcisnęła (.) no i było tak no zadzwoniła do mnie właśnie ta pani która się zajmowała no i mówi – jak pani tak strasznie zależy no to zrobimy tak (.) no mówi – bo i tak się nie kwalifikuje no to tak naprawdę wzięłam dzieciaki*

do czternastego roku życia a on ma już piętnaście skończone i mówi – no wie pani ja nie wiem jak to zrobić (.) ja mówię – nie niech pani coś zrobi no musi pani coś wymyślić bo po prostu no ja nie wyobrażam sobie żeby ten drugi dzieciak został w domu i żeby całe wakacje siedział w tej chałupinie (.) y no i zrobiła pani tak jakoś mocno zakręciła że pojechali obaj.

Z kolei, asystent jako obrońca tłumaczy złożoność życia codziennego rodziny, tak by dostarczyć innym przedstawicielom instytucji wszelkich argumentów stanowiących usprawiedliwienie dla działań rodziny, jak na przykład brak terminowego wywiązywania się z obowiązkowych opłat z powodu braku środków finansowych. Można powiedzieć, że asystenci realizują tak zwaną „pasywną obronę”, czyli wypowiadają się w imieniu rodzin, by zapewnić im ochronę przed groźnymi konsekwencjami (por. Dalrymple, Boylan 2013: 5).

Usprawiedliwianie rodziny – ekspresyjność obrońcy

Asystentka (N11): *jesteśmy zawsze po stronie rodziny i takimi tak zwanymi adwokatami rodzin tak [...] adwokatami że zawsze staramy się bronić rodziny tak? w urzędach w szkołach w/ gdziekolwiek tak (.) że to na zasadzie nie wiem (.) w szkole na przykład jest problem że nie wiem (.) rodzina nie uiściła opłat jakichś tam tak? no to ja staram się rozmawiać wtedy czy to z wychowawcą czy z dyrekcją że w rodzinie jest naprawdę trudna sytuacja tak finansowa i na przykład w tym miesiącu ludzie musieli kupić przede wszystkim dla dzieci jedzenie tak i już nie mają tych pieniędzy tak (.) z MOPS-u otrzymują już maksymalną pomoc jaką mogą dostać (.) czy na przykład nie wiem ffyy (.) generalnie chodzi o finanse tak w dużo takich sprawach (.) czy na przykład jak y: nie wiem (.) teraz miałam taką sytuację że em mama czwórki dzieci poszła na terapię odwykową y: na terenie szpitala więc nie było jej w domu przez pięć tygodni i ojciec został z czwórką dzieci sam więc siłą rzeczy miał co robić (.) i szkołę i przedszkole uczulałam na to że jeżeli będzie coś nie tak żeby się ze mną kontaktowali (.) ja jakoś tam nie wiem będę się starała panu w jakiś taki mm delikatny sposób zwrócić na pewne rzeczy uwagę tak (.) żeby po prostu wszyscy jeszcze na niego nie narzucali kolejnych obowiązków bo efekt może być taki że facet też wysiadzie i podziękuje tak (2 s.) także zawsze po stronie rodziny nie po tej drugiej tak (2 s.).*

Obrońca stara się wytłumaczyć złożoność sytuacji życiowej rodziny w sposób konkretny i rzeczowy – przykładem może być poniższy fragment narracji, obrazujący postępowanie asystentki, która dostarczała dowodów na to, że dziewczynka nie ma wszy.

Ekspresyjność obrońcy to rzeczowe, opanowane, lecz stanowcze wykazywanie racji rodziny i przedstawianie okoliczności łagodzących dla aktywności rodziny, które stanowią kontekst pozwalający ją usprawnić.

Dostarczanie dowodów – ekspresyjność obrońcy

Asystentka (N7): jednak rzeczywiście przekonałam się na własnej skórze że ta dziewczyna była co chwila oskarżana że jej dzieci mają wszy (.) że to ona jest winna temu że dzieci mają wszy (.) gdzie chodziłyśmy do lekarza po karteczki zanosiliśmy do przedszkola że dziewczynki mają czyste główki (.) po tygodniu potrafiłam odbierać telefony że dziewczynki mają z powrotem (.) to było takie irytujące i to w ciągu jednego dnia potrafiłam odebrać trzy telefony z jednej instytucji: od dwóch wychowawczyń i od pani dyrektor gdy/ strasznie nakrzyzczała i ona sobie wręcz nie życzyła żeby te dzieci przychodziły do przedszkola (.) to moje zdanie było takie krótkie że dzieci będą przychodziły do przedszkola bo tam są zapisane na razie (.) dopóki są zapisane.

Linia aktywności, jaką jest rzecznictwo na rzecz rodziny, która jest realizowana w przestrzeni przekazywania informacji o rodzinie, różni się przyjętym przez asystenta typem ekspresyjności – wojownika, nakłaniacza, obrońcy. Należy również podkreślić, iż typ ekspresyjności może być uwarunkowany sytuacyjnie, co sprawia, że dany asystent, w toku rozwijającej się w czasie aktywności adresowanej do Drugiego, może korzystać z różnych środków ekspresji. Przedstawiona typologia nie wyczerpuje potencjalnych możliwości w tym zakresie.

Pomimo różnic indywidualnych możemy mówić o rzecznictwie na rzecz rodziny za każdym razem, gdy asystent reprezentuje interesy rodziny w komunikacji z innymi przedstawicielami sieci instytucjonalnej, których stara się przekonać/nakłonić do podjęcia działań pozwalających ochronić rodzinę lub zapewnić jej nowe możliwości życiowe.

4.3. Podsumowanie

Rozważania zawarte w tym rozdziale dotyczą wyrazów aktywności ukierunkowanych na konstruowanie i przepływ informacji.

Wyrazem aktywności mentalnej związanej z nadawaniem sensu zbieranym danym na temat rodzin i konstruowaniem informacji na ich temat jest logika rozumowania. W wyniku analizy fragmentów narracji asystentów dotyczących wypowiedzi na temat rodzin i ich funkcjonowania, wyróżnione zostały odmienne logiki rozumowania. Dokonano rozróżnienia w oparciu o rozpoznane tropy rozumowania asystentów, świadczące o odmiennych sposobach konstruowania informacji na temat rodzin. Poddane analizie narracje asystentów jedynie sygnalizują złożoność podjętej problematyki, nie wyczerpując przy tym możliwych logik, na bazie których przebiega aktywność mentalna asystentów. Analiza aktywności mentalnej ukierunkowanej na konstruowanie informacji powinna zmierzać w stronę odkrywania spłotu logik, który charakteryzuje specyfikę indywidualnego rozumowania.

Wyrazami aktywności dyskursywnej, ukierunkowanej na przepływ informacji dotyczących rodzin, są linie aktywności i wpisane w nie sposoby ich rozwijania. Przepływ informacji na temat rodzin odbywa się poprzez linie aktywności polegające na zbieraniu, koordynowaniu i przekazywaniu informacji o rodzinach, w połączeniu z obroną ich interesów. Odmienne sposoby rozwijania określonych linii aktywności są powiązane z używaniem przez działającego środków ekspresji świadczących o wyrazistości realizowanej przez niego aktywności. Rozwijanie określonych linii aktywności oraz wpisanych w nie sposobów oraz środków ekspresji może świadczyć o odmiennych preferencjach angażowania się asystentów w proces przepływu informacji na temat rodzin.

Linie aktywności asystentów toczą się, ale też i zmieniają w procesie przepływu informacji o rodzinach. Z tego względu do zaproponowanej typologii trzeba podchodzić w sposób elastyczny, ze świadomością, że w ramach jednostkowego działania asystenta możliwa jest dynamiczna konfiguracja linii aktywności ukierunkowanych na przepływ informacji o rodzinie.

ROZDZIAŁ 5

WYRAZY AKTYWNOŚCI UKIERUNKOWANYCH NA KONSTRUOWANIE REGUŁ/ZASAD KOMUNIKACJI Z RODZINĄ

Asystenci w procesie oddziaływania na rodzinę wypracowują sposób, według którego toczą się ich aktywności. Zawiera on określone, mniej lub bardziej dynamiczne, reguły orientujące przebieg wzajemnych aktywności. Na ów sposób, określane również jako „format kontaktu”, składa się cały ciąg czynności wprowadzających reguły orientujące przebieg procesu komunikacji z Drugim (por. Granosik 2006: 28–34).

Regularności, wskazujące na reguły konstruowane w procesie komunikacji adresowanej do Drugiego, manifestują się poprzez określone sposoby realizowania drobnych czynności, które ze względu na swą powtarzalność można analizować jako osobne linie aktywności. Właściwie wszystkie dające się wyodrębnić linie aktywności, jakie są uruchamiane w procesie oddziaływania na rodzinę, w jakiejś mierze zawierają w sobie czynności, poprzez które przejawiają się reguły, które je orientują.

Aktywności adresowane do Drugiego można analizować z perspektywy poszukiwania w nich regularności¹ świadczących o przyjętym przez działającego sposobie organizacji aktywności. Jeśli ów sposób jest podzielany przez innych, to wtedy możemy mówić o określonej kulturze aktywności (Barbier 2016: 114).

Należy brać pod uwagę fakt, że niektóre reguły orientujące przebieg aktywności asystentów wykazują tendencję do powtarzalności w różnych środowiskach rodzinnych, natomiast inne podlegają

¹ Barbier przywołuje myśl Bernarda Laksa, stwierdzającego, iż „to, czego dostarczają nam obserwacje praktyki, to nie są reguły, ale bardziej regularności” (Laks 1996: 126, cyt. za: Barbier 2016: 188).

zmianie, są elastyczne i dopasowywane do określonej kategorii rodziny – asystenci dostosowują sposób ustalania zadań i ich realizację do możliwości poszczególnych członków rodziny.

5.1. Użycie środków ekspresji w określonych rejestrach aktywności

Organizowany przez asystentów proces oddziaływania na rodzinę jest w dużej mierze regulowany przez zasadę mobilizowania do działania. Nie należy zapominać, że asystenci nierzadko stoją przed wyzwaniem syzyfowym, wręcz niemożliwym do przeprowadzenia (Witkowski 2010: 132) – mają wspierać rozwój kogoś, kto robi wszystko wbrew własnemu rozwojowi, i jednocześnie uznawać podmiotowość kogoś, kto manifestuje, poprzez swoje aktywności, jej zaprzeczenie (por. Witkowski 2007b: 25). Stanowi to istotne uwarunkowanie dla sytuacji komunikacyjnych i ich przebiegu, sprawiające, iż asystenci, mobilizując do działania mającego pobudzić rozwój i przerwać proces destrukcji, niekiedy decydują się na naruszenie lub wręcz zaburzenie reguł komunikacyjnych umożliwiających utrzymanie wzajemnej komunikacji w przestrzeni szacunku:

Reguły szacunku dla siebie i względu na innych wspólnie sprawiają, że w trakcie spotkania jednostka stara się chronić zarówno swoją twarz, jak i twarz pozostałych uczestników. Oznacza to, że każdy ma warunki do trzymania się określonej roli i każdy może swobodnie odgrywać wybraną przez siebie postać. Chwilowo ustanawia się stan, w którym każdy akceptuje role pozostałych (Goffman 2006: 11).

Asystenci nie zawsze okazują szacunek wobec aktywności realizowanych przez Drugiego, niekiedy odmawiają uznania dla jego poczynań i wyraźnie się im sprzeciwiają. Dzieje się to w sytuacjach wymagających zdecydowanej reakcji ze strony działającego, kiedy stara się on wpłynąć na przerwanie aktywności destrukcyjnych, jakie Drugi podejmuje wobec samego siebie i swoich dzieci. W takich sytuacjach asystenci decydują się na użycie bardziej radykalnych środków ekspresji, co narusza zasadę okazywania szacunku.

Użycie radykalnych środków ekspresji

Asystent (N5): *bo jeżeli ja tam przychodzę i widzę, że/ dzieciak siedzi zarzuty albo coś tam to mówię – głównie mnie obchodzi jak wy żyjecie ale dzieciak ma być czysty (.) w ogóle i: kochany za przeproszeniem.*

Asystentka (N8): *akurat były ostatki (.) a wtedy no i była z pracownikiem socjalnym i pracownik przekonywał mamę do tego żeby jednak zrezygnowała z alkoholu (.) i zaczęła na przykład szukać pracy (.) mama na to hardo że nie tak (.) że ona w ogóle nie pije (.) tak to po pierwsze (.) a po drugie pracy: (3 s.) będzie szukać ale (3 s.) ale jakoś tam nie próbowała się nawet jakoś dobrze pokazać (.) tak (.) pani była bardzo bardzo harda (.) i oczywiście jakąś tam walnęłam na dzień dobry jakąś taką/ zdenerwowałam się nie wiem czemu ale zdenerwowałam się tym że pracownik socjalny z tą/ w tej sytuacji tak jakoś na miękko i tak bardzo jakoś przekonuje i prosi tą panią żeby zmieniła swój styl życia (.) jak gdyby ja tak z pozycji ((śmiech w głosie)) siły z podniesionym głosem zaczęłam y: tutaj pani klarować (.) a tak naprawdę to: w tą albo w tamtą i w zasadzie jeżeli jeżeli nic nie robi no to to trudno tak (.) natomiast y: tu się nikt z nią nie będzie cackał tak.*

Asystenci różnicują i dostosowują przebieg komunikacji do jej adresatów. Można powiedzieć, że wprowadzają przebieg procesu oddziaływania komunikacyjnego na różne rejestry², które określają jego sens i znaczenie (Barbier 2016: 188). Wiele aktywności komunikacyjnych adresowanych do Drugiego jest regulowanych przez zasadę mobilizacji do działania, natomiast rejestry tych aktywności mogą się różnić – od *spokojnego dopytywania* (asystent N2), przez *opieprzanie*, *ochrzanianie* (asystent N2), po *branie na dywanik* (asystentka N8).

² „Rejestr” wskazuje na przestrzeń aktywności stanowiącą dla podmiotu jedność sensu i/lub znaczenia. Przykładami rejestrów aktywności może być humor, fikcja, wyobraźnia, reprezentują one specyficzną logikę, zrozumiałą dla działającego (Barbier 2016: 188).

Rejestry aktywności mobilizujących Drugiego do podjęcia aktywności

Asystent (N2): [...] *bo jedna osoba na przykład y: jest problem nie wiem załatwienia na przykład mieszkania socjalnego więc y nie wiem (.) jedną osobę będzie trzeba na przykład opieprzyć (.) ochrzanić i powiedzieć że w takim i takim terminie ma to zrobić i na jedną osobę tak to zadziała a na inną osobę tak (.) trzeba spokojnie powoli próbować z nią się dopytywać pojechać wspólnie zadzwonić (.) albo na początku ja muszę przejąć inicjatywę żeby ta osoba dalej pociągnęła określoną sytuację (.) no i tak to.*

Asystentka (N8): [...] *a pan na przykład co kilka miesięcy jest brany na dywanik przeze mnie i przez przez panią kurator która jest naprawdę super w tej rodzinie i my musimy mu kłaść do głowy że dzieci mają mieć kupione coś (.) tak (.) spodnie buty y że jeżeli się jest rodzicem no to trzeba dbać o pewne rzeczy że trzeba na przykład zapewnić podręczniki trzeba zapewnić ubrania buty spodnie a nie tylko jedzenie po prostu które w domu tam gotuje się dla wszystkich tak bo babcia tam gotuje obiady to jest wszystko tak.*

W przestrzeni aktywności komunikacyjnych mamy do czynienia z pewną dozą nieprzewidywalności, ponieważ mogą wystąpić sytuacje i okoliczności, w których asystent komunikujący się zazwyczaj w sposób spokojny i łagodny, ze względu na okoliczności i/lub pod wpływem emocji, użyje bardziej radykalnych i wyrazistych środków ekspresji. Interesujące byłoby dotarcie do reprezentacji działającego ujawniających „myśli ukryte, głęboko schowane”, które zazwyczaj pozostają niedostępne dla obserwatorów zewnętrznych (Barbier 2016: 191). Wiedza ta pozwoliłaby odsłonić rzeczywisty sens aktywności asystentów, kiedy to decydują się na naruszenie zasad szacunku we wzajemnej komunikacji z rodzinami, na przykład poprzez wykorzystanie radykalnych środków ekspresji. Potencjalnych powodów, dla których asystenci rozwijają tego rodzaju aktywności, jest prawdopodobnie bardzo wiele – może być to wyraz chęci zmobilizowania Drugiego do rozwijania aktywności rozwojowych, ale także przejaw utrwalonej rutyny w konstruowania komunikacji adresowanej.

5.2. Wprowadzanie sposobów adresowania komunikatów

W ramach komunikowania się z rodziną asystenci wprowadzają zasady orientujące sposoby adresowania przekazów językowych. Zasady te są związane z określaniem przestrzeni dystansu we współtworzonej relacji z Drugim oraz z nadawaniem współtworzonej relacji określonego poziomu symetryczności (por. Marynowicz-Hetka 2006: 139). Warto analizować związek pomiędzy stosowanymi sposobami adresowania komunikatów a typem relacji między podmiotami, które określają pozycje/miejsca, jakie podmioty przypisują sobie nawzajem w toku aktywności interaktywnych (por. Barbier 2016: 190).

Sposoby adresowania przekazów językowych są zróżnicowane ze względu na stopień ich sformalizowania. Na przykład asystent (N2) używał koleżeńskiej formuły adresowania komunikatów – zwracał się do członków rodziny po imieniu. Asystentka (N6) natomiast wprowadzała adresowanie mieszczące się w formule stonowanego odformalizowania – zwracano się do niej mniej oficjalnie, używając formy grzecznościowej („pani”) i jej imienia. W przeciwieństwie do asystenta (N2), dla asystentki (N6) stosowanie koleżeńskiej formuły adresowania przekazów językowych stanowiłoby – mówiąc językiem Goffmana – przekroczenie granicy pewnej rzeczywistości komunikacyjnej rządzącej się określonym kodem rytualnym³ (Goffman 2006), co asystentka (N6) nazywa *spoufalaniem*. Innymi słowy, dla asystentki (N6) posługiwanie się koleżeńską formułą adresowania komunikatów stanowiłoby symboliczne wyjście z konwencji wymiany komunikacyjnej z rodziną, toczącej się w przestrzeni pomiędzy sferą publiczną i prywatną, a tym samym, wkroczenie w przestrzeń mniej zrównoważoną, zarezerwowaną bardziej dla sfery prywatnej (por. Kamińska 2013).

³ Według Goffmana, proces wzajemnej komunikacji jest regulowany przez określone rytuały interakcyjne, które pozwalają utrzymać jego bieg w określonej konwencji. Są to kody rytualne (Goffman 2006: 38–41).

Koleżeńska formuła adresowania komunikatów

Asystent (N2): [...] jeśli chodzi o pracę z rodziną to (.) nie wiem czy to dobre czy złe (.) pewnie pewnie: wielu osobom się to nie podobało (.) gdzieś to często jest tam zwracanie się do siebie po imieniu (.) relacja nie wiem czy koleżeństwa (.) jakieś tam nie wiem trochę ym trochę bliskości (.) bo to nie jest tak że/ to często są też ludzie młodzi więc to nie jest tak że ja każę do siebie mówić per pan pani i vice versa (.) tylko gdzieś naturalnie w pewnym momencie to przechodzi na taką pozycję (.) nie wiem (.) równoległą równorzędną y: w sensie że traktujemy się tak samo bo wspólnie jesteśmy ludźmi tak (.) ludzie są w ogóle czasami zaskoczeni tak że ja gdzieś tam tak bardzo się angażuję w pracę z moimi rodzinami (.) że przechodzę gdzieś tam na troszkę bliższe relacje niż tylko pan pani zrobimy to napiszmy to pójdźmy tam (.) więc generalnie pracownicy są często zaskoczeni że ja pracuję w taki a nie inny sposób tak [...].

Nieco odformalizowana formuła adresowania komunikatów

Asystentka (N6): [...] przynajmniej tak siadam z nimi i rozmawiam tak jak równy z równym (.) nie robię tego na zasadzie – bo pani asystent (.) ja nawet nie lubię jak oni do mnie mówią tak (.) pani X ((pada imię asystentki)) i do widzenia (.) tak (.) no wiadomo nie spoufalam się z nimi na tyle żeby mówili mi po imieniu jak pozwalają sobie niektórzy asystenci (.) no bo ja też właściwie z tymi ludźmi (.) z którymi pracuję współpracuję jakby (.) jeśli tak mogę powiedzieć (.) to też są ludzie prawie w moim wieku albo ewentualnie są młodszy (.) dużo młodszy że mogli by być moimi dziećmi na przykład (.) więc ja sobie nie pozwalam na to żeby do mnie mówili na ty (.) ale też nie nie każę im mówić absolutnie pani asystent czy tam żeby tak do mnie się zwracali oficjalnie (.) tylko tam pani X (.) tutaj albo tam proszę pani X (.) nie nie wymagam od nich żeby jakoś tam mnie tytułowali czy coś w tym rodzaju.

Rozwijane sposoby adresowania komunikatów mogą stanowić świadomy wyraz dążenia do utrzymywania relacji w wymiarze zrównoważonym (przykład asystentki N6). Warto postawić pytanie: czy wobec tego asystent powinien być nazywany „przyjacielem rodziny” i czy taka retoryka winna być rozpowszechniana? Biorąc pod uwagę „magię

słowa⁴, jego siłę oddziaływania na świadomość jednostki, warto rozważyć wpływ formuły adresowania komunikatów na konstruowanie relacji, która staje się przestrzenią oddziaływania na Drugiego.

5.3. Aranżowanie wizyt i strukturyzacja czasu

Sposoby aranżowania wizyt w rodzinach przez asystentów wskazują na odmienne reguły, które orientują ich aktywności. Niektórzy asystenci dbają o to, aby wcześniej uzgodnić z rodziną termin kolejnej wizyty, gdyż hołdują zasadzie poszanowania cudzej prywatności. Przykładanie wagi do planowego spotkania się z rodziną może:

– po pierwsze, być wyrazem indywidualnego kodeksu zasad etycznych lub moralnych⁵, który orientuje rozwój aktywności działającego;

⁴ Wpływ wypowiedzianych słów na proces tworzonej aktywności oddziaływania na Drugiego można rozważać, biorąc pod uwagę „zasadę Rumpelstilzchena”, wywodzącą od braci Grimm, którzy w początkach XIX wieku prowadzili badania nad osobowością. Zasada ta ilustruje magię użycia właściwego słowa. W wersji braci Grimm, jest ono imieniem pewnego złego człowieka, który chce porwać dziecko królowej. Dziecko zostanie uratowane tylko wówczas, gdy królowa poprawnie wypowie to imię. W ostatniej chwili królowa trafia na właściwe – Rumpelstilzchen – z tą chwilą dziecko jest ocalone, a królowa żyje szczęśliwie do końca swych dni. Moim zdaniem, fragment tej opowieści wskazuje na siłę słowa, polegającą na stwarzaniu rzeczywistości, która z kolei może budować świadomość podmiotu (Torrey 1981: 42).

⁵ Warto zwrócić uwagę na rozróżnienie wprowadzone przez Paula Ricoeura, który wyodrębni „etykę” i „moralność” (2005). Dla Ricoeura, etyka wyraża się poprzez działanie praktyczne w konkretnym momencie, czyli sytuacyjną mądrość praktyczną, posiada znaczenie teleologiczne, przejawiające się w zamiarze dążenia do życia dobrego i sprawiedliwego (tamże: 71). Natomiast moralność, która wyrasta na kanwie etyki, określa się poprzez zasady postępowania (zakazy i nakazy). Ma ona, na wzór Kantowski, znaczenie deontologiczne (tamże). Interesujące wydają się związki pomiędzy zasadami regulującymi/organizującymi aktywność działającego i jego etyką i moralnością.

– po drugie, wynikać z tworzonych reprezentacji aktywności, które dotyczą jakości udziału w procesie aktywności (funkcji aktywności), co wyraża się przykładowo w stwierdzeniu jednej z asystentek (N3): *Nie jestem kimś kto będzie sprawdzał rodzinę, kto będzie ją kontrolował etc.*

Wśród asystentów zdarzają się tacy, których aktywności oddziaływania na rodziny są regulowane przez zasadę kontroli. Ci asystenci składają niezapowiedziane odwiedziny. Taka niezapowiedziana wizyta u rodziny może być traktowana przez działającego jako przejaw kontroli i braku szacunku, lub też zupełnie odwrotnie – jako obowiązek kontrolowania tego, co dzieje się w rodzinie, oraz sposób poznania jej prawdziwego oblicza.

Reguła kontaktu – umawianie się na wizyty z rodziną

Asystentka (N3): *staram się przede wszystkim zawsze umawiać na wizyty (.) nigdy nie wchodzi znienacka bo nie chciałabym też żeby ktoś kiedyś chcąc mi pomóc wchodził do mojej rodziny znienacka bo on tu właśnie przyszedł i miał czas i: dzień dobry (.) y: mogę/ jestem w stanie się umówić na każdą godzinę natomiast zawsze pytam o to i: szanujemy się nawzajem po prostu (.) tak (.) taką mam zasadę.*

Aktywności związane z umawianiem wizyt toczą się w warunkach zmiennego nurtu życia rodziny. Jest to kontekst bieżących wydarzeń, które przebiegają, częściej lub rzadziej, wbrew ustaleniom i planom. Ów kontekst powoduje, że trudno określić czas trwania bieżącej wizyty, co z kolei utrudnia harmonizację czasu spotkań zaplanowanych w danym dniu.

Nieprzewidywalność czasu trwania wizyt u rodzin

Asystentka (N11): *Poza tym często jest tak, że y: czasami wizyta może trwać pół godziny piętnaście-dwadzieścia pięć minut a czasami y: jest godzina (.) i to jest mało (.) tak? bo ktoś ma tam problem i chce po prostu porozmawiać o tym (.) chociażby się wygadać (.) niekoniecznie może go rozwiązać ale powiedzieć co go boli, co go gnębi (.) a my mamy już tutaj w grafiku zaplanowaną wizytę gdzie indziej i to też jest taka (.) no mało*

fajna sytuacja m: ja przynajmniej nie przerywam (.) tak? wychodzę od rodziny i dzwonię do kolejnego klienta przepraszam że się troszeczkę spóźnię (.) bo ciężko jeżeli mam na przykład panią, która jest psychicznie chora ma często depresję m: mówi o swoich dramatach (.) tak? tragediach życiowych a ja za chwilę mam jej przerwać powiedzieć – wie pani dobrze ale ja to się spieszę do kolejnej rodziny no (.) no uważam że tak nie można czegoś takiego zrobić (.) tak? y: nie wiem najwyżej przesunąć inne rodziny umówić na inny dzień (.) starać się być też elastycznym (.) tak? kto ile czasu wymaga poświęcenia i i: nie tworzyć też sztucznych sytuacji (.) tak?

Zdarza się, że plany krzyżują wydarzenia nieoczekiwane.

Nieoczekiwane wydarzenia

Asystentka (N11): m: jeżeli wchodzę do rodziny i rodzina jest czymś zajęta czy przyjechali niespodziewani goście to y wychodzę (.) mówię że spotkamy się w innym terminie (.) tak? żeby to też nie było takie y: urzędnicze bardzo (.) że y wchodzę i mówię że dzisiaj się musimy koniecznie spotkać bo dzisiaj jest ten dzień ta data i i koniecznie trzeba.

Asystentka (N8): [...] mogę przyjść i: powiedzieć tak że – pani syn czy córka y: jest teraz w okresie dorastania (.) ma takie i takie problemy takie i takie potrzeby i fajnie by było gdyby pani teraz popracowała nad tą relacją tak i powiedzmy w ramach tego poszła gdzieś tam (.) no to taka pani powie – no tak rzeczywiście ma pani rację zrobmy to po czym wyznaczamy jakiś termin i okazuje się że przychodzi ten czwartek godzina piętnasta a młodsze dziecko przewróciło się na szkło i jedzie y: na pogotowie zszyc nogę albo (.) m: właśnie jest grypa jelitowa i: jest pomór w domu albo: jeszcze jakaś inna tam sytuacja [...].

Asystentka (N12): no mówię są też takie sytuacje że y czasami o drugiej w nocy też trzeba jechać bo na przykład miałam kiedyś sytuację (.) smsa od syna klientki dostałam że mama chce popełnić samobójstwo i rzeczywiście ona tam chciała się pociąć nożem (.) wzywałam policję wzywałam karetkę (.) no tam chyba do trzeciej nad ranem siedziałam gdzie no niby ubezpieczenie mnie już nie pokrywa (.) ja nie mam prawa o tej

godzinie wchodzić (.) no ale z drugiej strony ludzki odruch (.) dostając takiego smsa no to (.) no co byś zrobiła? pewnie też byś wstała z łóżka i pojechała.

Nieprzewidywalność zdarzeń zachodzących w życiu rodziny stanowi kontekst dla aranżowania wizyt. Asystenci różnie sobie z tym radzą. Niektórzy, mimo wszystko, próbują wprowadzać z góry ustalony grafik wizyt, jednocześnie informując o możliwości odwołania lub przełożenia spotkania z powodu istotnych okoliczności. Być może jest to próba stworzenia pewnego ładu, porządku, regularności w przestrzeni chaotycznej, nieuporządkowanej i nieprzewidywalnej. Inni asystenci przekształcają grafik wizyt z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, zamieniają wizyty domowe na rozmowy telefoniczne (przykład asystentki N6) i działają bardziej według logiki „rachuby chwili”⁶ (por. Soulet 1996: 126). Taki sposób realizowania aktywności można interpretować jako dostosowywanie się do nieprzewidywalnych realiów nurtu życia rodziny.

Próba wprowadzenia z góry ustalonego grafiku wizyt

Asystentka (N11): spotkania są zazwyczaj planowane z góry na miesiąc czyli y w jaki to będzie dzień tygodnia i jaka to będzie godzina [...] tak jak mówię (.) musimy być elastyczni (.) tak? w miarę elastyczni i się dostosować (.) aczkolwiek też informuję zawsze na pierwszych spotkaniach klientów że współpraca z asystentem powinna się opierać na tym że też powinni się dostosować do godzin umówionych spotkań że z bardzo ważnych istotnych powodów możemy te godziny zmieniać (.) tak? w praktyce bywa to różnie (.) tak?

⁶ Aktywność zgodną z logiką rachuby chwili opisuje w następujący sposób Soulet: „Wszystko odbywa się tu i teraz. Taktyka jest zawsze jedynie skupieniem sukcesywnym miejsca i czasu, bez połączenia jednego z drugim. Nie ma możliwości, aby wyrażała projekt globalny [...]. Chwyta się w lot sposobności, które jednak mogą być niespójnie, po to, by połączyć je na nowo w logiczną całość” (1996: 126).

Zamiana wizyt domowych na rozmowy telefoniczne

Asystentka (N6): *no więc na biegu załatwiamy wszystko (.) ja zostawiłam wszystkie moje rodziny (.) tak (.) które są te nowe i te starsze trochę i nawet dzwonią do mnie (.) trochę pretensje mają do mnie że jakby no nie jestem w stanie im pomóc w danych sytuacjach że nie mogą przyjechać do nich (.) to przez telefon im dyktuję co oni mają robić.*

Oprócz sposobu umawiania wizyt, istotna jest również strukturyzacja czasu. Jest to linia aktywności ukierunkowana na ustalenie częstotliwości i czasu trwania spotkań. Asystenci, z reguły, określają czas trwania wizyt i ich częstotliwość w odniesieniu do konstruowanej kategorii rodziny – rodzaju problemu, poziomu samodzielności rodziny, nastawienia do problemu, stosunku do asystenta etc. Na tle pozostałych narracji, ciekawy wydaje się przypadek asystentki (N6), która dopasowuje do danej kategorii rodziny czas i częstotliwość swoich wizyt, a także ich formę – kontakt bezpośredni *versus* kontakt telefoniczny.

Strukturyzacja czasu

Asystentka (N6): *y: mam dwie rodziny takie gdzie właściwie te kobitki nie wiem (.) są też tak mocno y: zaangażowane w swoje sprawy (.) w sensie y: że tak powiem załatwiania ich że nie muszę (.) nie muszę z nimi/ że kontaktuje się właściwie tylko tak powiedzmy z raz w tygodniu i to nieraz nie zawsze raz w tygodniu (2 s.) o może tak (.) częściej one dzwonią do mnie niż ja do nich (.) bo wiem że że nawet tak naprawdę nie wchodzi do nich (.) to mówię szczerze bo/ no teraz nawet przy tym natłoku nowych rodzin [...] więc nie ma absolutnie możliwości do wchodzenia do wejścia tam do tych ludzi którzy no wiem że są ogarnięci że nie piją nie ma tam alkoholu że dbają o dzieciaczki (.) y: chodzę do szkoły do dzieci więc sprawdzam że tak powiem czy te dzieci chodzą czy nie chodzą (.) także no mówię no tutaj tutaj nie ma mam jakby problemu no.*

Asystentka (N10): *[...] każda rodzina potrzebuje y: tego swojego czasu dla jednej wystarczy dwie godziny dla innej cztery na przykład (.) bo potrzebuje się poradzić w różnych kwestiach.*

Aktywności asystentów przebiegają w ograniczonych ramach czasowych, które uniemożliwiają zintensyfikowane kontakty asystenta ze wszystkimi rodzinami⁷. Asystenci zatem dokonują wyboru, podejmują decyzje, niekiedy obarczone dylematami, dotyczące tego, która rodzina potrzebuje ich częstszej obecności, a z którą można poprzestać na krótkich wizytach przeplatanych kontaktem telefonicznym (por. Granosik 2006: 100).

Ograniczone ramy czasowe

Asystent (N5): *przy trzynastu środowiskach (.) miałem trzynaście (.) czternaście środowisk (.) wygląda to w ten sposób że y: przemieszczając się po mieście (.) gdzie mam y: przestrzeń od Y ((nazwa ulicy)) po centrum (.) po ulicę Q ((nazwa ulicy)) (.) nie jestem w stanie tym osobom poświęcić więcej niż 15 minut (.) to jest y: absurdalne w ogóle (.) żeby mówić tutaj o jakiegokolwiek pracy (.) począwszy od motywacji a skończywszy na: na zwykłej rozmowie z drugim człowiekiem (.) 15 minut to jest czas y: kiedy przyjeżdża tramwaj i: można sobie powiedzieć tam (.) hy z osobami przypadkowymi na przystanku różne głupie rzeczy a na pewno nie daje to szansy zbliżenia się do nich na tyle (.) żeby cokolwiek z nimi zrobić.*

Asystentka (N6): *no więc na biegu załatwiamy wszystko (.) ja zostawiłam wszystkie moje rodziny (.) tak (.) które są te nowe i te starsze trochę i nawet dzwonią do mnie (.) trochę pretensje mają do mnie że jakby no nie jestem w stanie im pomóc w danych sytuacjach że nie mogą przyjechać do nich (.) to przez telefon im dyktuję co oni mają robić.*

⁷ Asystenci, z którymi prowadzono wywiady w 2011 roku, pracowali maksymalnie z 10 rodzinami. Asystenci, z którymi prowadzono wywiady w roku 2012 i 2013, pracowali jednocześnie maksymalnie z 20 rodzinami. W 2012 roku weszła w życie Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 roku, która określiła liczbę 20 rodzin, z którymi asystenci mogą pracować jednocześnie. Liczba ta obowiązywała do końca 2014 roku. Od roku 2015 liczba rodzin objętych w tym samym czasie wsparciem asystenta zmniejszyła się do 15 (*Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej 2014: 16; Ustawa o wspieraniu rodziny..., art. 15, ust. 4*).

5.4. Ustalanie zadań i wspieranie w ich realizacji

Konstruowanie zasad regulujących proces komunikacji z rodziną przejawia się w odmiennych sposobach ustalania zadań i wspierania w ich realizacji. Owe sposoby, będące regularnościami dostrzegalnymi w rozwijających się aktywnościach adresowanych do Drugiego, wynikają z reguł, jakie orientują aktywność działającego. Reguły te dotyczą instruowania i kontrolowania przebiegu aktywności Drugiego bądź też pobudzania go do samodzielnej aktywności i przekazywania mu inicjatywy.

Stosowane przez asystentów sposoby ustalania zadań i wspierania w ich realizacji mieszczą się na kontinuum – od zwiększania przestrzeni samodzielności i autonomii do sprawowania opieki i kontrolowania. Są dopasowywane zależnie od kategoryzacji rodziny wytworzonej przez asystenta. Najogólniej rzecz biorąc, asystenci oceniają możliwości członków rodziny do wchodzenia w relacje z samym sobą i z innymi – na ile są *obrotni*, *ogarnięci* (asystentka N6), *zmotywowani* (asystent N5), *wyuczalni*, *potrzebujący opieki* (asystentka N8) – i na tej podstawie uruchamiają określone sposoby oddziaływania na ich aktywności. Sposoby ustalania zadań do wykonania, a także te związane z pomocą w ich realizowaniu, ściśle wiążą się z przyjętymi regułami. Reguły są ustalane i dopasowywane do odmiennych możliwości radzenia sobie z trudnościami, które uwidoczniają się w przebiegu aktywności rodzin.

W przypadkach, w których asystent kategoryzuje rodzinę jako samodzielną, zmotywowaną, może wybierać bardziej demokratyczny sposób uzgadniania zadań, polegający na wspólnym określaniu tego, co jest do zrobienia, wóczas rodzina – jako strona – partycypuje w dyskusji, wyraża swoje oczekiwania, wizję tego, na jakich zasadach będzie przebiegała realizacja planu pomocy oraz z jakich zadań będzie się on składał. Asystent w ramach takiego sposobu ustalania zadań może być uwrażliwiony na perspektywę, z jakiej rodzina postrzega swoje kłopoty (N2) i co chce zmienić w związku z nimi.

Wspólne ustalanie zadań

Asystent (N2): [...] *ja jako asystent jeśli wchodzę w środowisko to staram się jakoś całość tych wszystkich działań y: ustalać wspólnie [...] natomiast wychodzę z takiego klucza że: (2 s.) że to oni mają y: mi pokazać i powiedzieć z czym mają trudno w życiu (.) w funkcjonowaniu w środowisku y: jakie mają kłopoty (.) trudności.*

Określanie zadań może przybierać formę współdziałania z rodziną, kiedy to asystent ustala wspólny podział zadań – na przykład on pomoże w napisaniu wniosku do urzędu, a członek rodziny zawiezie wnioski i załatwi sprawę etc.

Ustalanie podziału zadań

Asystentka (N6): *ja jej tylko powiedziałam co jest grane (.) powiedziała – nie musi pani ze mną nigdzie chodzić i załatwiać bo ja jestem obeznana we wszystkich tych sytuacjach (.) także jakby mi pani tylko napisała jakieś tam pismo (.) bo nie umie tam pisać jakiegoś pozwu o alimenty czy pozew o rozwód (.) to to jej tylko napisałam no i tam jakieś wnioski pierdółty co chciała żeby jej pomóc wypełnić to tylko to.*

Asystent może również uzgadniać z rodziną nie tyle podział zadań, ile listę zadań do realizacji – asystentka (N4): *Zakładamy sobie tam jakiś cel działania (.) co mają zrobić i i tyle no. Na tej zasadzie.*

Kiedy asystent zakłada samodzielność rodziny, może uruchamiać instruowanie – sposób wspierania w realizacji zadań, który polega na przekazywaniu rodzinie wskazówek, porad dotyczących sposobu załatwienia sprawy. W przypadku takiej aktywności, asystent zakłada, że rodzinie wystarczy wsparcie informacyjne dotyczące tego, jak ma załatwić daną sprawę, by mogła wykonać to samodzielnie – asystentka (N6): [...] *to przez telefon im dyktuję co oni mają robić.*

Powyższe sposoby ustalania zadań i wspierania w ich realizacji zakładają określony poziom samodzielności i autonomii członków rodziny, co powoduje, że nie jest możliwe ich zastosowanie w przypadku, kiedy asystent kategoryzuje rodzinę jako niesamodzielną i wymagającą jego opiekuńczej obecności. W stosunku do takich rodzin może być

stosowane *pokazywanie palcem* (asystentka N4) – sposób wspierania rodziny w realizacji zadań, który polega na prezentacji prawidłowego wykonania danej czynności. Członek rodziny w tym przypadku obserwuje, jak ma wykonać daną czynność, a potem ją odtwarza przy mniejszym lub większym wsparciu asystenta, w zależności od swoich możliwości funkcjonowania.

Pokazywanie palcem

Asystentka (N4): [...] *ja mu muszę palcem pewne rzeczy pokazać tak (.) które on wykonuje (.) potem się jak gdyby rozliczamy wzajemnie co kto zrobił [...]*.

Asystenci mogą oddziaływać na członków rodzin, których uznają za niesamodzielnych, poprzez wydawanie poleceń *hic et nunc*. W takim wypadku asystent na bieżąco reaguje na bieg zdarzeń zachodzących podczas swoich wizyt, wydając polecenia dotyczące czynności wykonywanych tu i teraz. Ten sposób uwidocznili się w narracji asystentki (N8), która stosowała go w stosunku do niektórych rodzin kategoryzowanych jako *upośledzone*.

Warto zaznaczyć, że asystent może również całkowicie zastąpić rodzinę w procesie realizacji zadań, choć jest to sposób realizowania aktywności pozostający w sprzeczności z zasadą wyrażaną przez większość asystentów, iż na miarę możliwości rodziny, należy ją włączać w proces działania.

5.5. Podsumowanie

Aktywność asystentów, rozwijana w toku procesu oddziaływania na rodzinę, jest orientowana przez określone reguły. Kiedy czynności są realizowane w dany sposób, to jednocześnie wprowadzane są reguły, które orientują przebieg komunikacji z Drugim. Owe reguły manifestują się poprzez zauważalne regularności w procesie aktywności, które świadczą o przyjętym przez działającego sposobie organizowania aktywności. Można przypuszczać, że nadrzędne zasady orientujące

działanie asystenta, takie jak: mobilizowanie Drugiego do podjęcia aktywności, dopasowywanie wsparcia do możliwości adresata, nadawanie współtworzonej relacji określonego poziomu symetryczności, poszanowanie cudzej prywatności *versus* kontrolowanie, są raczej stabilne. Natomiast inne reguły, które z nich wynikają, są bardziej elastyczne i powiązane z kontekstem, w którym realizuje się określone aktywności adresowane do Drugiego. Ów kontekst może być związany z kondycją egzystencjalną, w której znajduje się Drugi, z jego możliwościami radzenia sobie ze sobą samym i z innymi, z przebiegiem konkretnych sytuacji wewnątrzrodzinnych etc. Reguły orientujące aktywności asystentów manifestują się pod postacią określonych sposobów realizacji danych czynności, użytych środków ekspresji. Ich powtarzalność stwarza w procesie oddziaływania na Drugiego pewne regularności, których dostrzeżenie pozwala utożsamiać działającego. Owe regularności mogą być zauważalne w różnych środowiskach rodzinnych, na które oddziałuje asystent, poprzez stosowane przez niego sposoby adresowania komunikatów oraz aranżowania wizyt, lub też mogą zostać dostrzeżone w toku oddziaływania na konkretne rodziny, poprzez sposoby ustalania zadań i wspierania w ich realizacji.

ROZDZIAŁ 6

WYRAZY AKTYWNOŚCI UKIERUNKOWANYCH NA ODCZUWANIE ORAZ NA NIE ODDZIAŁUJĄCYCH¹

Podmiot działający postrzega, czyli rozpoznaje swoje pobudzenia afektywne poprzez nastroje, impulsy, odczucia siebie w aktywności (Barbier 2016: 42, 160). Odczuwa aktywność, w której jest zanurzony, kiedy postrzega afekty i transformacje siebie pojawiające się w związku z podejmowaną aktywnością (tamże: 130). Odczuwanie swojego istnienia i postrzeganie siebie są to procesy nieodłącznie związane z aktywnością (tamże). Ich obecność zaznacza się w tworzeniu związków, jakie podmiot konstruuje odnośnie do poznawanych afektów, z transformacjami siebie (tamże).

Każdy podmiot odczuwa to, czego doświadcza. To znaczy, że zyskuje świadomość afektów i transformacji siebie, przekształca je w przedmiot swojej aktywności, zaczyna je rozpoznawać i tym samym, dzięki swojej percepcji, zmienia postrzegany świat, a jednocześnie zmienia percepcję samego siebie (tamże: 159–161). Można zatem powiedzieć, że odczuwanie siebie jest uświadamianiem sobie swoich pobudzeń afektywnych i zarazem doświadczeniem ich wpływu na proces nadawania sensu własnemu doświadczeniu (tamże: 204). Transformacje zachodzące w obrębie reprezentacji mentalnych związanych z postrzeganiem siebie i swojej aktywności są ściśle powiązane z procesem odczuwania (por. tamże: 130).

Odczuwanie jest obecne zarówno w doświadczeniu siebie w procesie aktywności (w tym, co zdarza się podmiotowi) (tamże: 59, 61),

¹ Część rozdziału, dotycząca aktywności ukierunkowanych na odczucia członków rodziny, była już publikowana (zob. Kamińska-Jatczak 2020). Przy czym wersja opublikowana nie zawiera rozbudowanych nawiązań do punktu widzenia transwersalnej analizy aktywności (Barbier 2016).

jak i w pracy nad doświadczeniem, w której podmiot nadaje sens tym zdarzeniom (tamże: 61, 62, 130, 168).

Kiedy mówimy o odczuwaniu, to mamy na myśli percepcję/ poznawanie zjawisk psychicznych doświadczanych przez podmiot działający. Przy tym należy zaznaczyć, że kiedy mowa o zjawiskach psychicznych, to *de facto* chodzi o różne klasy, podklasy czy też aspekty tychże zjawisk (Dąbrowski 2012: 317–318). Z perspektywy transwersalnej analizy aktywności (Barbier 2016) wyodrębniamy: „afekty”, „emocje”, „uczucia”, „odczucia” – pojęcia te wskazują na inne aspekty funkcjonowania psychicznego podmiotu². Najogólniej

² Kiedy mowa o afektach, to rozumiem je jako pobudzenia regulujące aktywność podmiotu, które wzmagają jej dynamikę, regulują, intensyfikują, a także hamują (tamże: 41–43). Barbier (2016: 41) odwołuje się do Spinozy, który określił afekt jako „pobudzenie ciała, przez które moc działania tego ciała powiększa się albo zmniejsza, jest podtrzymywana lub hamowana, a zarazem idee tych pobudzeń” (Spinoza 2008: 142). Afekty wpływają na dążenia podmiotu, transformują orientację jego działania (Barbier 2016: 41). „Afekt” jest zatem bardzo szerokim pojęciem, odnoszącym się do dynamiki przeżyć ludzkich, w których zanurzona jest aktywność podmiotu – jest „twarzą” aktywności (tamże).

Emocje natomiast są związane z koniecznością przerwania, a nawet zerwania realizacji dotychczasowych aktywności (tamże: 70). Są intensywnym momentem aktywności, pod wpływem którego dochodzi do transformacji sensu, jaki podmiot tworzy na temat siebie i swojej aktywności (tamże: 70–71). Barbier (tamże: 70) odnosi się do poglądów Jeana-Paula Sartre’a (2006), dla którego emocja jest sposobem bycia w świecie, zorganizowanym rodzajem świadomości, ludzką rzeczywistością: „To transformacja świata. Kiedy wyznaczone drogi stają się zbyt trudne, bądź też kiedy drogi nie widzimy, nie możemy dłużej pozostawać w świecie tak ponaglącym i trudnym” (tamże: 73).

TAA zwraca uwagę na związek między afektami i emocjami. Emocje i ich odczuwanie wiąże się z aktualnymi orientacjami afektywnymi – pragnieniami, preferencjami, uczuciami, nastrojami, które oddziałują na aktualne dyspozycje do podejmowania aktywności (Barbier 2016: 71).

Uczucia, w odróżnieniu od emocji, charakteryzują się względną stabilnością (tamże: 235). Wyrażają uznanie i przywiązanie do jakiejś znanej i podzielanej całości (tamże). Odzwierciedlają relacje, jakie podmiot nawiązuje z innymi

rzecz ujmując, afekty pobudzają podmiot, dynamizują i regulują jego aktywności, w tym sensie jest to pojęcie najszersze (Barbier 2016: 41–43). Emocje wskazują na momenty aktywności, w których pewien rytm i tryb zostają przerwane i/lub zawieszony, co sprawia, że podmiot na nowo musi określić swoje miejsce w nurcie aktywności, zrozumieć to, co mu się zdarza (tamże: 70–73). Uczucia natomiast wynikają z utrwalonych konstrukcji mentalnych, jakie podmiot tworzy o sobie, swojej aktywności, a także o relacjach, jakie nawiązuje z innymi (tamże: 235–236). Przy tym wszystkim podmiot odczuwa owe zjawiska psychiczne, czyli je sobie uświadamia, rozpoznaje je i nadaje im sens (tamże: 130). Z uwagi na złożoność życia psychicznego podmiotu i poczynione w związku z tym rozróżnienia pojęciowe, użycie powyższych terminów, z jakim Czytelnik zetknie się w dalszych rozważaniach, nie jest przypadkowe. Towarzyszy temu intencja uwypuklenia aspektu zjawiska psychicznego, na które zwraca uwagę zastosowane pojęcie.

Prowadzony namysł dotyczy sposobu, w jaki asystenci oddziałują na proces odczuwania przez Drugiego jego bycia/istnienia w procesie aktywności, w jaki starają się wpływać na przeżywanie przezeń zjawisk psychicznych. Oddziaływanie na odczucia Drugiego jest związane z tym, jak sami asystenci odczuwają swoją aktywność

W procesie oddziaływania na Drugiego można wyodrębnić linie aktywności ukierunkowane szczególnie na wywarcie wpływu na to, jak on odczuwa swoje istnienie oraz współdziałal w procesie

(tamże). Pojawiają się w kontekście konstrukcji i rekonstrukcji reprezentacji oraz obrazów tożsamościowych podmiotów, odnoszących się do nich samych. Uczucia wiążą się ze świadomością związku reprezentacji tożsamościowej (siebie) z reprezentacją aktywności/działania. Różnica między obrazem siebie danym drugiemu i obrazem o sobie od niego otrzymywanym wzbudza silne uczucia, na przykład nienawiść, miłość. Uczucia odpowiadają transformacjom stosunków, jakie podmioty ustanawiają z ich konstrukcjami tożsamościowymi (głos J.-M. Barbiera, w: Kamińska-Jatczak 2019c: 235–236).

Jak już wspomniano, odczucia dotyczą postrzegania afektów i transformacji siebie, pojawiających się przy okazji podejmowania aktywności (Barbier 2016: 130).

komunikowania się z asystentem. Takie linie aktywności niekiedy są uruchamiane pod wpływem określonych epizodów aktywności, w których pojawiają się emocje świadczące o przerwaniu bądź zawieszeniu biegu zwyczajowych aktywności Drugiego (Barbier 2016: 70). Mogą być wywołane chęcią mobilizowania Drugiego do podjęcia aktywności rozwojowej i/lub też stworzeniem przestrzeni komunikacji sprzyjającej procesowi oddziaływania (por. tamże: 182).

Analiza linii aktywności asystentów oddziałujących na proces odczuwania siebie została zainspirowana pojęciem „pracy na odczuciach”³ (Strauss i in. 2012; 2014). Strauss rekonstruuje interakcyjny wymiar pracy jako działania, wyodrębnia między innymi pracę nad odczuciami i charakteryzuje jej podtypy (tamże). Ten sposób prowadzenia analizy stał się inspiracją do wyróżnienia (w obrębie aktywności oddziałujących na odczucia Drugiego) linii aktywności, odrębnych z punktu widzenia intencji i celu ich orientacji, które deklarowali asystenci w swoich narracjach. Część poświęcona omówieniu tego, jak sami asystenci odczuwają swoją aktywność oddziaływania na członków rodzin, jest interpretacją, w której, z kolei, zaznacza się socjologia emocji (Turner, Stets 2009).

³ Należy podkreślić, że Strauss i jego współpracownicy nie definiują jednoznacznie pojęcia „odczucia”. Z perspektywy Strausowskiej, praca nad odczuciami stanowiła element każdego rodzaju pracy podejmowanej w stosunku do pacjentów chorych chronicznie i dotyczyła zarówno towarzyszenia pacjentom w radzeniu sobie z konsekwencjami emocjonalnymi choroby chronicznej – „niepokojem, lękiem, paniką, przygnębieniem” (Strauss i in. 2012: 801), jak i wspierania pacjentów podczas przeprowadzanych zabiegów medycznych, mogących wywołać „strach, zranienie wrażliwości, zagrożenie poczucia własnej wartości” (tamże). Należy zwrócić uwagę na to, że problematyka pracy nad odczuciami wyłoniła się w innym kontekście społecznym niż – przywoływana w książce – praca socjalna asystentów rodziny. Ów pierwotny kontekst budowania omawianego konceptu był związany z analizą aktywności personelu medycznego na terenie szpitali w Bay Area w San Francisco (Strauss i in. 2014: xiii).

6.1. Aktywność naprawcza

Anselm Strauss wyróżnił „pracę naprawczą” (por. Strauss i in. 2012: 812–813), „oczyszczającą” (Konecki 2015: 28), jako jeden z typów pracy nad odczuciami. W niniejszej książce stosowane jest pojęcie aktywności naprawczej, która rozumiana jest nieco szerzej niż „praca naprawcza” u Straussa. Aktywność naprawcza to nie tylko usuwanie negatywnych konsekwencji afektywnych u członków rodziny, którzy ucierpieli pod wpływem epizodów aktywności, w których oddziaływanie innego podmiotu wywołało u nich emocje negatywne (por. Strauss i in. 2012: 813), ale również czynności adresowane do innych przedstawicieli sieci instytucjonalnej, którzy wywołują emocje negatywne u członków rodziny. Chodzi o czynności mające na celu niwelowanie konsekwencji społecznych, takich jak nakładanie restrykcji na członków rodziny, połączone z próbami wywierania wpływu na ich odbiór społeczny.

Jak już wcześniej wspomiano, asystenci funkcjonują w ramach szerszych sieci instytucjonalnych, które skupiają się w obrębie pracy z konkretną rodziną. Zdarza się tak, że w obszarze aktywności komunikacyjnych, toczących się pomiędzy członkiem rodziny a innymi niż asystent członkami sieci, dochodzi do zaburzeń komunikacyjnych. Są one związane z momentami aktywności, w których podmiot działający decyduje się na użycie radykalnych środków ekspresji wobec Drugiego – może na przykład na niego *nakrzyczeć* (asystentka N6). Tego rodzaju radykalne środki ekspresji bywają powiązane z konfrontacyjnym rejestrem, w jaki aktywność jest wprowadzana – kiedy działający grozi odebraniem pomocy materialnej, oskarża o niewywiązywanie się z zadeklarowanych zobowiązań etc. W takich momentach aktywności dochodzi do pobudzenia/wywołania w Drugim emocji negatywnych. Można nazwać tego rodzaju aktywności „atakami interakcyjnym”.

Atak interakcyjny

Asystentka (N6): *no ale oczywiście jak ją zobaczyła* ((chodzi o pracownika socjalnego, który zobaczył kobietę)) – *pani jest znowu pijana – nie* (.) *leżą bo strasznie głowa mnie boli – mówi – nie jadłam nic tylko*

piłam kawę – no i tłumaczy jej się jakby (.) pani ((pracownica socjalna)) zaczęła na nią mocno krzyczeć (.) powiedziała że nie dostanie pomocy w takim razie żadnej i nie będzie robiła żadnych jej/ znaczy nie będzie jej pomagała finansowo jeżeli ona nic też od siebie nie robi (.) y wyszła (.) trzasnęła drzwiami (.) ani nie powiedziała do widzenia (.) żegnam i co tam w ogóle (.) [...].

Asystentka (N8): [...] *bo: ona się bardzo starała a pani rzucała żeby zawsze nie wróciły te dzieci z tego urlopowania strasznie na tę mamę jechała ((chodzi o pracownika pogotowia opiekuńczego)) okropnie (.) koszmarne była.*

Członek rodziny po przeprowadzonym na nim ataku interakcyjnym może dalej przeżywać emocje negatywne, czy też pobudzenia afektywne (na przykład: stres, strach, złość, frustrację, lęk, obawę, smutek etc.)⁴, jakie wyzwolił określony epizod aktywności. Beata Pawłowska nazywa takie zjawisko „efektem świeżości” (por. Pawłowska 2013: 144). Będąc pod wpływem odczuwanych emocji negatywnych, członek rodziny może poszukiwać sojusznika w osobie asystenta rodziny (asystentka N6) i poinformować go o mającej miejsce sytuacji trudnej dla niego emocjonalnie.

Informowanie asystenta o sytuacji trudnej emocjonalnie

Asystentka (N6): [...] *a ona już w międzyczasie do mnie zadzwoniła (.) mało nie płakała przez telefon (.) bo słyszałam że taki głos był (.) taki złamany jakby i mówi że ona ma już tego serdecznie dosyć że ona nie potrzebuje już żadnej pomocy i żeby ta pani w ogóle do niej nie przychodziła bo ona przez cały czas ją psychicznie wykańcza (.) że w ogóle łaskę robi i przez cały czas jej mówi (.) non stop jej wmawia że ona pije że jest alkoholizką*

⁴ Warto wziąć pod uwagę rozważania Barucha Spinozy, który „smutek (*tristitia*)” definiuje jako „przejście człowieka od większej do mniejszej doskonałości” (2008: 217), natomiast „obawę (*metus*)” określa jako „smutek niestały, pochodzący od idei rzeczy przyszłej lub przeszłej, o wyniku której w jakimś stopniu wątpimy” (tamże: 221).

i właściwie y: no nie daje jej nawet dojść do słowa żeby ona się mogła wytłumaczyć (.) tylko ona jakby już y: jakby osąd wydała i do widzenia.

Atak interakcyjny na członka rodziny może zapoczątkować linię aktywności ze strony asystenta rodziny, jaką jest aktywność naprawcza. Oczywiście, trzeba mieć na względzie również odwrotny wariant, kiedy asystent, pomimo uzyskania wiedzy o przeprowadzonym ataku interakcyjnym na członka rodziny, nie podejmuje czynności naprawczych, na przykład ze względu na przekonanie, że był to sprawiedliwy atak.

Przebieg aktywności naprawczej

Asystentka (N6): [...] *i ta do mnie zadzwoniła ((chodzi o pracownicę socjalną)) i mówi że no właśnie była u niej ((chodzi o osobę wspieraną)) i że jest pijana (.) ja mówię – pani M ((pada imię pracownicy socjalnej)) ostatni raz słyszę od pani że była pani u niej w domu i że ona jest pijana i że nic się jej nie należy bo należy jej się jak psu zupa (.) jeżeli dalej tak będzie pani podchodziła do tej sprawy i do tej rodziny to naprawdę no wyciągnę z tego konsekwencje (.) bo ja nie mogę sobie pozwolić na to że pani przychodzi jakoś tam wykrzykuje y tej kobiecie (.) zastrasza ją że pani nie da pomocy (.) tym bardziej że mówię należy się tak? y: (.) nie po to ja ją wyciągnęłam żeby korzystała tak naprawdę bo ona w ogóle nie chciała iść tam do niej (.) mówię (.) zbiera ten złom (.) różne rzeczy jakoś tam robi (.) ima się jakichś tam różnych/ no nie wiem y u sąsiadki posprząta za jakieś tam trzydzieści złotych (.) m: ale no robiła że tak powiem wszystko żeby nie iść tam (.) żeby się tej pani M ((chodzi o pracownicę socjalną)) nie pokazywać (.) y: poszłam do niej do domu chociaż nie pasowało mi to absolutnie (.) do tej pani I ((imię osoby wspieranej)) (.) mówię – ubieraj się pani kochana i idź no pani tam no i niech pani załatwia sprawę (.) mówię – niech pani się nie unosi (.) niech pani się nie denerwuje absolutnie (.) tylko po prostu ma być załatwione tak (.) że pani będzie miała te pieniądze przyznane za ten wrzesień i październik (.) przez cały czas walka o to (.) no nie chciała nie chciała (.) przyjechała jej córka (.) powiedziałam jej – dziecko ubieraj się (.) idź no z mamą bo mówię ja nie mogę bo miałam w sądzie jeszcze dwie sprawy więc musiałam jechać na te sprawy (.) y: poszły (.) załatwiły (.) y: niby wszystko było w porządku (.) y wychodząc*

pani I usłyszała od pracownika – no teraz to sobie pani poczeka (.) na te pieniądze (1 s.) y: no więc znowu zadzwoniła do mnie ta kobita (.) mówi – wie pani co (.) po co mnie pani wysłała do niej (.) mówi – ona przez cały czas daje mi do zrozumienia że po prostu mnie się te pieniądze nie należą (.) no i oczywiście gadka od początku (.) ja jej tłumaczę mówię – kobito damy radę i tak dalej i tak dalej (.) wczoraj zadzwoniłam do tej pani M i powiedziałam że jeżeli naprawdę jeszcze raz usłyszę coś takiego (.) bo jak ja chodziłam to ona jakby miała jeszcze pretensje do do/ mówi – pani przychodzi z asystentem (.) ona mówi – tak przychodzę – mówi – bo poprosiłam panią asystent żeby ze mną przychodziła do pani tutaj – mówi – bo ja nie umiem z panią rozmawiać i bardzo prosiłam ją o to żeby pani asystent mogła/ żeby jakoś zaczęła że tak powiem normalnie funkcjonować w sensie takim że żeby dostała pomoc od państwa bo (.) no bo mi się należy tak? i (1 s.) pani/ właśnie powiedziałam wczoraj temu pracownikowi że no jeżeli tak dalej będzie to ja poproszę o zmianę pracownika bo nie może być tak że przychodzą do niej (.) bo widziałam (.) byłam świadkiem wielu w gorszym chyba stanie i byli pod wpływem alkoholu i załatwiała ich bez niczego bo umieli krzyczeć (.) moja pani podopieczna nie umie krzyczeć (.) bo tam nie rzuca się za mocno (.) być może dlatego (.) to jest powodem (.) i na sam koniec powiedziałam jej że y pani i powiedziała mi że y: (.) napisze skargę na nią (.) sama od siebie (.) ja jej nic nie sugerowałam bo przecież ja nie będę sugerować tak? ale ona powiedziała (.) że ma już tego serdecznie dosyć i być może jak y ruszy górę i tak mi powiedziała przez telefon (.) jak ruszy górę i może ktoś się zainteresuje wreszcie tym że (.) że po prostu ona ma taki stosunek do niej.

Asystentka (N6) prowadzi aktywność naprawczą bezpośrednio ukierunkowaną na wsparcie emocjonalne, jakiego udziela kobiecie po przypuszczonych na nią atakach interakcyjnych. Tego rodzaju wsparcie jest połączone z negocjacjami, które asystentka prowadzi w sprawie kobiety z pracownicą socjalną. Jednocześnie asystentka stara się przekonać kobietę do kontynuowania komunikacji z pracownicą socjalną, w celu dopełnienia formalności związanych z przyznaniem jej wsparcia materialnego. Próbuje jednocześnie oddziaływać na proces odczuwania emocji przez kobietę, co wiąże się z zamiarem przekonywania jej,

by zapanowała nad swoimi emocjami, by je przewyciężyła – *niech pani się nie unosi* (.). *niech pani się nie denerwuje absolutnie* (asystentka N6). Jest to konieczne, by kobieta była zdolna dopełnić formalności związanych z przyznaniem wsparcia materialnego.

W dalszym etapie aktywności naprawczej, asystentka (N6) zaczyna pełnić funkcję „wentyla bezpieczeństwa” w bezpośrednich kontaktach na linii kobieta – pracownik socjalny. Towarzyszy kobiecie w jej wizytach w punkcie pracy socjalnej, by oddziaływać wspierająco podczas sytuacji trudnej dla niej emocjonalnie. Przeciwdziała w ten sposób wystąpieniu epizodu aktywności, w którym ponownie mogłyby zostać użyte radykalne środki ekspresji wyzwalające emocje negatywne u adresatki wsparcia.

W kontaktach z pracownicą socjalną asystentka odrzuca jej wersję zdarzeń, która miałaby stanowić jednocześnie uzasadnienie dla jej ataku interakcyjnego – *ostatni raz słyszę od pani że była pani u niej w domu i że ona ((osoba wspierana)) jest pijana i że nic się jej nie należy* (asystentka N6). Asystentka (N6) staje się sojusznikiem kobiety i domaga się od pracownicy socjalnej przyznania jej świadczeń materialnych pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji. Z kolei asystentka (N8) staje się sojusznikiem w negocjowaniu prawa matki do regularnych odwiedzin dzieci w rodzinnym pogotowiu opiekuńczym, do którego trafiły. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z aktywnościami asystentek ukierunkowanymi na niwelowanie restrykcji zastosowanych w stosunku do członka rodziny, polegających na ograniczeniu jego praw.

Sojusznik w negocjowaniu prawa do regularnych odwiedzin dzieci w pogotowiu rodzinnym

Asystentka (N8): [...] *ja dopiero tam wkraczam do akcji i załatwiłam z pogotowiem z V ((nazwa organizacji pozarządowej, z ramienia której prowadzone było pogotowie opiekuńcze)) żeby: jakoś to miało ręce i nogi tak że w ogóle co tydzień spotkania [...]*.

Asystenci w kontaktach z innymi przedstawicielami sieci instytucjonalnej nie tylko stają się sojusznikami rodzin w negocjowaniu ich praw, ale również podejmują wysiłki mające na celu wywieranie

wpływu na przekształcanie negatywnego odbioru społecznego, z jakim spotykają się członkowie rodzin ze strony innych profesjonalistów. Asystentka (N6) walczy o zachowanie „twarzy” osoby wspieranej – przedstawia ją w pozytywnym świetle, tworząc przeciwwagę dla negatywnej reprezentacji wytworzonej przez pracownicę socjalną: *zbiera ten złom (.) różne rzeczy jakoś tam robi (.) ima się jakichś tam różnych/ no nie wiem y u sąsiadki posprząta za jakieś tam 30 złotych (N6).*

Asystentka (N6) negocjuje negatywną kategoryzację na temat kobiety (por. Granosik, 2006: 75–76). Pracownica socjalna uznała ją bowiem za niezasługującą na dalszą pomoc materialną. Asystentka przedstawia odmienne stanowisko, stanowiące przeciwwagę dla utrwalającego się procesu negatywnej kategoryzacji i wdrożenia schematu działania polegającego na nieprzyznaniu pomocy materialnej.

Konstruowanie negatywnej reprezentacji tożsamościowej na temat członków rodziny przez przedstawicieli sieci instytucjonalnej może wynikać ze zjawiska, które Goffman nazywa „przypisywaniem jednostce pozornej tożsamości społecznej” (2007: 32). Członkowie sieci instytucjonalnej mogą opierać swoje oczekiwania czy wymagania względem członków rodziny na przewidywaniach związanych z atrybutami dopasowanymi do kategorii społecznej, do której, ich zdaniem, ci przynależą (tamże), na przykład jest to kategoria „rodzice niewydolni wychowawczo”.

Oczekiwania wynikające z pozornej tożsamości społecznej

Asystentka (N8): [...] *i też inne podejście ma być bo nie może być tak że będzie cały czas jak gdyby napiętnowana ta moja biedna mama no bo: ona się bardzo starała a pani rzuciła żeby zawsze nie wróciły te dzieci z tego urlopowania strasznie na tą mamę jechała okropnie (.) koszmarna była.*

Asystentka (N8) usiłuje wpływać na orientację działania kształtowaną przez członka sieci instytucjonalnej względem osoby wspieranej. Owa orientacja uwidoczniła się poprzez komunikaty wyrażające oczekiwania krzywdzące względem kobiety – *pani* ((chodzi o pracownicę pogotowia opiekuńczego)) *rzuciła żeby zawsze nie wróciły te dzieci* (asystentka N8).

Warto dodać, że aktywność naprawcza wynika nie tylko z dbałości o sferę psychiczną członka rodziny, ale również z woli kontynuowania obranej linii aktywności. Asystent może starać się nie dopuścić do zaburzenia uruchomionego procesu oddziaływania na Drugiego. Z perspektywy asystentki (N6), pracownica socjalna podjęła czynności zaburzające jej linię oddziaływania, w związku z tym starała się temu przeciwdziałać.

Czynności zaburzające przekonywanie do podjęcia starań o uzyskanie pomocy materialnej

Asystentka (N6): [...] *bo ja nie mogą sobie pozwolić na to że pani przychodzi jakoś tam wykrzykuje y tej kobiecie (.) zastrasza ją że pani nie da pomocy (.) tym bardziej że mówię należy się tak? y: (.) nie po to ja ją wyciągnęłam żeby korzystała tak naprawdę bo ona w ogóle nie chciała iść tam do niej [...].*

Aktywność naprawcza podejmowana przez asystentów to *de facto* splot linii aktywności ukierunkowanych na:

- kontakt naprawczy mający na celu wyciszenie silnych, negatywnych emocji, przywrócenie spokoju i jego zachowanie;
- mobilizowanie do wznowienia komunikacji z przedstawicielem sieci, który wywołał emocje negatywne;
- pełnienie funkcji „wentyla bezpieczeństwa”;
- kontakt naprawczy na rzecz członka rodziny, podejmowany z przedstawicielem sieci instytucjonalnej, dotyczący negocjowania praw członków rodzin, prób wywierania wpływu na proces przypisywania im reprezentacji tożsamościowych, prób oddziaływania na zmianę orientacji działania wobec Drugiego.

Wymienione linie aktywności stanowią kombinację aktywności (Barbier 2016: 98) nazywaną aktywnością naprawczą.

Warto raz jeszcze nawiązać do Straussa, który stwierdził, że aktywność naprawcza („praca naprawcza”) nie tylko przywraca równowagę emocjonalną, ale również stanowi potwierdzenie wartości człowieka jako osoby: „członek personelu może w istocie zapewnić pacjenta, że nadal jest istotą ludzką, choć został nieludzko potraktowany”

(Strauss i in. 2012: 813). Funkcja aktywności naprawczej, polegająca na potwierdzaniu cudzej wartości, nabiera szczególnego znaczenia w przypadku aktywności asystentów, którzy oddziałują na Drugiego starającego się odzyskać „nową, chwiejną równowagę” (por. Riemann, Schütze 2012: 408) w życiu przesiąkniętym doświadczeniami trajektorijnymi, które asystentka (N8) obrazowo nazwała *bagnem*.

Życiowe bagno

Asystentka (N8): [...] *nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić my jako ludzie którzy wracamy do domu tak do swojego życia dbamy jak gdyby tutaj o siebie y: o swój czas wolny o rozrywkę o wiele różnych rzeczy nie jesteśmy sobie w stanie w ogóle wyobrazić tego w jakim bagnie niektórzy ludzie żyją na okrągło i nie robią sobie od tego wolnego (.) bo są w tej rzeczywistości w której są i koniec i muszą sobie poradzić [...]*.

Aktywność naprawcza może być formą wsparcia dla członków rodziny, polegającego na dostrzeżeniu ich starań wyjścia z *bagna* (N8), co podtrzymuje dalszą mobilizację do podejmowania wysiłku na drodze do przywrócenia równowagi – odzyskania dzieci umieszczonych w placówkach opieki zastępczej (przykład narracji N8), rozpoczęcia trzeźwej biografii (przykład narracji N6) etc.

6.2. Łagodzenie emocji

[...] chodzi o to, że nawet gdyby obiektywnie postrzegana emocja przedstawiała się jako pewien nieporządek fizjologiczny, to jako fakt świadomości nie jest wcale nieporządkiem ani chaosem w czystej postaci; ma ona jakiś sens, coś oznacza [...]
nasuwa się jako pewnego rodzaju relacja naszego bytu psychicznego ze światem.
(Sartre 2008: 54)

Niekiedy w trakcie kontaktów asystenta z rodziną następuje nieoczekiwane wydarzenie odebrania dziecka, czyli umieszczenia go poza rodziną.

Nieoczekiwane zdarzenie odebrania dziecka

Asystentka (N4): [...] *akurat to się zdarzyło w trakcie mojego urlopu (.) y (.) też została dziewczynka zabrana od rodziny zastępczej (.) od dziadka (.) m: no mówię wtedy mnie nie było (.) a jak przyjechałam z urlopu to już się okazało (.) że dziecka nie ma (.) y: bo dziadek zaczął pić (.) no i chyba raz (.) raz pracownik socjalny zastał taką sytuację (.) że dziadek właśnie był pod wpływem alkoholu (.) matką nie miał się kto zaopiekować no i to była natychmiastówka⁵.*

Asystentka (N4): *no najbardziej przykre to chyba jeżeli dzieci są umieszczane z naszych rodzin no (.) Yyy (.) zdarzyło mi się to dwa razy (.) no było to bardzo przykre aczkolwiek mam poczucie (.) że dobrze (.) że tak się zadziało (.) bo nie wiadomo jak by było (.) jaki los by był tych dzieci (.) tak?*

Bezpośrednio po zdarzeniach umieszczenia dziecka poza rodziną, asystent może być pierwszą osobą, która informuje o zaistniałej sytuacji – staje się wtedy posłańcem hiobowych wieści.

Przekazywanie hiobowych wieści

Asystentka (N8): [...] *miała już tak silny ten nawrót że trzeba było to przerwać m: zawieźliśmy ją do szpitala (.) znaczy karetka ją zawiozła do szpitala ja tam jeździłam do tego szpitala i też musiałam jak gdyby ją poinformować o tym że ona już się z synem nie zobaczy (.) że dziecko będzie umieszczone (.) też rozmawiałam tam is: z psychiatrą i z psychologiem m: w jaki sposób to przeprowadzić jak ją przygotować bo bałam się że ona sobie coś zrobi [...].*

⁵ Chodzi o tryb formalny regulujący postępowanie sądu, nazywany przez asystentów rodziny, pracowników socjalnych, kuratorów rodzinnych „natychmiastówką”, oznaczający natychmiastowe postępowanie prawno-administracyjne dotyczące tymczasowego umieszczenia dziecka poza rodziną biologiczną.

Asystentka (N8): *było tak że ja byłam z nią umówiona z tą matką tych dzieci że ona do mnie przyjedzie i w tym czasie były zabierane dzieci ze szkoły i na mnie jak gdyby ciążył y: (.) znaczy ja musiałam tej pani powiedzieć że dzieci nie wrócą do domu że będą umieszczone i co się w ogóle dzieje (.) i ona przyjechała taka y: jeszcze na takim kacu do mnie (.) ja jej wszystko wyłożyłam to ona tam wszystkie stadia historii przeszła od pretensji do mnie obwiniania wychodziła wracała chyba ze trzy godziny z nią siedziałam paliła papierosy i ją tam składałam [...].*

Przekazywanie złych wieści połączone jest z próbami oddziaływania na proces przeżywaną emocji. W takich sytuacjach adresat komunikatów asystenta często doświadcza emocji intensywnych i gwałtownych, nad którymi trudno jest mu zapanować.

Spróbujmy zrozumieć sytuację przekazywania złych wiadomości członkom rodziny, którzy są silnie pobudzeni emocjonalnie. Weźmy pod uwagę punkt widzenia Sartre'a (2006), który rozważa emocje jako sposób pojmowania świata (tamże: 69), w którym świadomość ludzka wkracza w stan uśpienia w tym sensie, że zbliża się do świadomości snu, marzenia, historii (tamże: 83). Człowiek, który przeżywa emocje, postrzega świat w sposób szczególny, nie z perspektywy świadomości refleksyjnej, tetycznej – zdolnej ustanowić i stwierdzić sens (tamże: 72). Sartre określa człowieka, który przeżywa emocje, jako pogrążonego w emocjach, „zaczarowanego” nimi (tamże: 81):

Wszystkie emocje mają wspólną cechę: sprawiają, że pojawia się jeden i ten sam świat, okrutny, straszny, posępny, radosny itd., w którym jednak stosunek rzeczy do świadomości jest zawsze i wyłącznie magiczny (tamże: 84).

Z perspektywy Sartre'a można by zatem rzec, że kiedy asystent spotyka człowieka, który nagle dowiaduje się czegoś, co wywołuje u niego silne emocje, to ów asystent wkracza w przestrzeń, w której Drugi działa nierefleksyjnie, a świat jawi mu się przez pryzmat „magii” jego emocji. Na przykład żyje on w świecie porażki, co symbolizuje płacz (tamże: 56), lub też jego strach przemienia się w gniew, który pozwala na przekroczenie strachu (tamże: 80). Wszystko ma służyć temu,

by zanegować, unicestwić to, co staje się zbyt trudne, niebezpieczne, by odrzucić odpowiedzialność i wyolbrzymić trudności świata (tamże: 75–77). Asystent jest osobą, która wkracza w tę przestrzeń silnych emocji Drugiego i obserwuje ich wyrażanie poprzez intensywną ekspresję – *ona tam wszystkie stadia hysterii przeszła* (asystentka N8). Członkowie rodziny mogą kierować emocje negatywne, takie jak: złość, gniew, wściekłość, w stronę asystenta, obarczać go odpowiedzialnością/winą, której nie chcą wziąć na siebie⁶.

Podczas spotkań z członkami rodzin, którym towarzyszą intensywne emocje, asystent musi jakoś odnaleźć się w tej „magicznej” przestrzeni. Na podstawie narracji asystentki (N8) można zauważyć, że w chwilach przekazywania złych wieści, mimo że asystent doświadcza skierowanych wobec niego wrogich reakcji, stara się wesprzeć emocjonalnie rodzinę. Asystentka (N8) używa sformułowań – *przygotowanie* oraz *składanie*, które stanowią istotę podejmowanej przez nią aktywności ukierunkowanej na oswojenie, złagodzenie intensywnych emocji Drugiego. Interpretacja narracji asystentki (N8) pozwala przypuszczać, że aktywność, jaką ona podejmuje, polega na umiejętnym przekazaniu wiadomości o odebraniu dziecka, tak by wywrzeć określony wpływ na proces doświadczania emocji. Idąc tropem Sartre’a, powiemy, że asystentka chce przerwać istnienie u Drugiego świadomości uśpionej, podlegającej emocjom (2006: 82). Może to polegać na zdefiniowaniu i interpretacji sytuacji, w jakiej znaleźli się rodzice dziecka – na przekazaniu pewnej propozycji sensu tego, co się zdarzyło, tak by dodać im otuchy, złagodzić ich emocje.

⁶ Warto przywołać w tym miejscu poglądy Romana Ingardena, który podejmuje namysł nad fenomenem odpowiedzialności w życiu człowieka. Jego zdaniem „odpowiedzialność ciąży na sprawcy” (1987: 75), jednak ponoszenie odpowiedzialności za dany czyn nie równa się podjęciu, czy też wzięciu na siebie, odpowiedzialności za jego realizację (tamże: 74). Kontynuując tę myśl, można dopowiedzieć, że odpowiedzialność, która „ciąży na sprawcy”, nie determinuje tego, że weźmie on odpowiedzialność za konsekwencje popełnionych czynów, może wybrać drogę ucieczki od odpowiedzialności, zamiast podjąć wyzwanie, jakie jest z nią związane i z niej wynikające.

Znaczenie takiego przebiegu aktywności można tłumaczyć przez pryzmat założeń Herberta Blumera, który zwracał uwagę na to, iż sposób doświadczania przez jednostkę wpływu niezależnych czynników zewnętrznych jest zapośredniczony przez procesy interpretacji i definiowania, które mają charakter twórczy, kreatywny, rządzą się własnymi prawami (1969: 135). Asystent zatem stara się wspierać rodzinę emocjonalnie, definiując sytuację, w jakiej ta się znalazła, w taki sposób, by doprowadzić do odczucia ulgi i obniżyć napięcie emocjonalne u członków rodziny. Patrząc z tej perspektywy na aktywność asystentki (N8), można interpretować ją jako próbę wpłynięcia na sposób doświadczania momentu krytycznego przez członków rodziny, kiedy dowiadują się o zabraniu dziecka.

Intensywne emocje, rodzące się w sytuacji przekazywania przez asystenta złych wieści (por. Kacperczyk 2013: 74–76), mogą spowodować, że nie będzie on w stanie utrzymać zdystansowanej ekspresji emocjonalnej i regulować komunikowania emocji, zachowując „profesjonalny dystans”. Asystent, w zetknięciu z cierpieniem drugiej osoby, może wyrażać swoje współczucie poprzez gesty zarezerwowane dla sfery prywatnej, takie jak przytulenie, trzymanie za rękę etc. oraz intensywną ekspresję emocji, jaką jest płacz (asystentka N8). Tego rodzaju reakcję asystentki można interpretować również jako jedyną formę komunikacji, którą można uruchomić, gdy wkracza się w przestrzeń „magiczną” (Sartre 2006) – przestrzeń emocji zawierającą określoną gamę środków wyrazu, z których trzeba skorzystać, by w niej współlistnieć razem z Drugim.

Wyrażanie współczucia poprzez płacz

Asystentka (N8): [...] *jak ją później spotkałam to była/ płakałam chyba z nią wtedy po po prostu (.) była cała pocięta znowu y: tak się no ona po prostu w ten sposób sobie też od lat radziła że się cięła (.) mówiła że w zasadzie pije przez cały tydzień i i: tylko trzeźwieje na spotkania z dziećmi i wiem że to jest w ogóle takie dla osoby takiej z zewnątrz to by powiedziała że a pijaczka sama sobie na to zapracowała tak i: bo kto by się litował może to jest głupie ale no: jednak ta kobieta inaczej nie potrafiła tak ona miała/ taka już była tak to gdzieś ktoś popełnił błąd że w ogóle jej te dzieci oddał i pozwolił na to tak żeby ona z powrotem jak gdyby y była matką i: [...].*

Zgodnie z założeniami Candance Clark (1990, cyt. za: Turner, Stets 2009: 72–81), współczucie, jako akt dobroci i altruizmu, podlega dynamice wymiany – okazując współczucie, z jednej strony chcemy, by druga osoba poczuła się lepiej, a z drugiej, oczekujemy od niej, aby odplaciła się emocjami, takimi jak wdzięczność, przyjemność, ulga (tamże: 73). Z tej perspektywy można interpretować okazywanie współczucia jako kolejny sposób osvajania i łagodzenia emocji oraz przynoszenia ulgi Drugiemu, który doświadcza cierpienia.

6.3. Budowanie zaufania

Jak zauważa duża część asystentów, zaufanie ze strony rodziny jest kapitałem, który kumuluje się na przestrzeni czasu (por. Chomczyński 2006: 80), w toku kolejnych wizyt w rodzinie. Strauss podkreśla złożoność linii aktywności, jaką jest zdobywanie zaufania:

[...] zdobycie czyjegoś zaufania może być zadaniem bardzo złożonym, wymagającym mnóstwa czasu, wielu rozmów, demonstracji kompetencji, wielu łagodnych gestów i tym podobnych [rzeczy – I.K.-J.] (Strauss i in. 2012: 808).

Budowanie zaufania

Asystentka (N4): *myślę, że praca na jakimś tam zaufaniu się też opiera ale to (.) żeby to zaufanie zdobyć i wzajemnie i podopieczny względem nas i odwrotnie no to potrzeba czasu tak? potrzeba czasu (.) to się nie dzieje tak z dnia na dzień (.) i zanim podopieczny się otworzy i założymy jest jeden problem (.) jak zaczniemy tam drążyć (.) czy w miarę tego zaufania (.) to y: podopieczny się otwiera i to z tego jednego problemu to się robi dziesięć.*

Asystentka (N6): *[...] siedziałyśmy sobie tam [...] gadałyśmy o różnych rzeczach [...] próbowałam podpytywać tak? no wiadomo (.) nie każdy się otwiera od razu (.) nie każdy mówi o swoich problemach (.) o jakichś tam y: rzeczach które że tak powiem no ma y: jakoś tam (1 s.) i za uszami i w ogóle m: ale jakoś tak no y: no nie wiem (.) no*

zaczęli mówić (.) wiadomo (.) że nie mówią też o wszystkich rzeczach (.) to wychodzi w praniu (.) y: (.) im dłużej też zauważam im dłużej jakby te rodziny są tym tym jakby więcej dopiero/ ale mówię o/ po czasie (.) że nie mówią jakby tego wszystkiego od razu bo nie wiem czy boją się (.) ukrywają.

Asystentka (N11): są rodziny takie (.) że na pierwszym czy drugim spotkaniu potrafią opowiedzieć całe swoje życie (.) tak? łącznie z problemami (.) a są rodziny zamknięte (.) którym zabiera to dużo więcej czasu (.) żeby nabrać zaufania do asystenta (.) i są też takie rodziny które nigdy się tak do końca nie otworzą (.) zawsze mówią to co chcą powiedzieć i tutaj nie naciskamy (.) nie naciskamy (.) nie mówimy/ jeżeli ktoś nie chce rozmawiać to nie (.) zostawiamy dany problem (.) może będzie w innym terminie jakaś okazja żeby o czymś porozmawiać.

Zdobycie zaufania jest niezbędne do tego, by członkowie rodziny zaczęli się otwierać przed asystentem, czyli wykazywać aktywności sprzyjające relacji pomocowej, takie jak: zwierzanie się ze swoich problemów życiowych, prośenie o pomoc, snucie szczerej, niezafałszowanej narracji. Jak zauważa asystentka (N4), zbudowanie zaufania w kontaktach z rodziną jest trzonem, na którym opiera się aktywność asystenta (por. Granosik 2006: 148).

Bycie osobą zaufaną w oczach rodziny jest więc dla asystentów podstawą do budowania szczerych, niezafałszowanych relacji, dlatego pozyskiwanie zaufania ściśle łączy się z przekazywaniem pozytywnego obrazu siebie jako podmiotu działającego.

Asystenci niejednokrotnie spotykają się z nieufnością, niechęcią ze strony rodzin, co oczywiście utrudnia im, a czasami zupełnie uniemożliwia pozyskanie zaufania. Może zdarzyć się również odwrotnie, kiedy asystent zostaje obdarzony dużym kredytem zaufania przez członków rodziny i staje się dla nich „innym ważnym”⁷. W każdym

⁷ Zdaniem Anity Gulczyńskiej, „innym ważnym” jest osoba, która zostaje wybrana i uznana przez Drugiego za „innego znaczącego” (por. Gulczyńska 2013: 148). Tak oto pisze na ten temat przywoływana autorka: „Spotkanie

razie, dynamika procesu stawiania się osobą godną zaufania może przybierać różną intensywność i kierunek, w zależności od stopnia otwartości członków rodziny na kontakt z asystentem oraz zmieniający się kontekst sytuacyjny.

Niekiedy asystent może zostać obdarzony dużym kredytem zaufania (asystentka N8), co jest powiązane z oczekiwaniem ze strony członka rodziny, by był dla niego wsparciem – kimś, kto jest *oparciem* (N8), *towarzyszem* (N8) w codziennej walce. Sprostanie tak znaczącym oczekiwaniom ze strony członka rodziny może być odczuwane przez asystenta jako obciążające psychicznie.

Oczekiwanie wsparcia emocjonalnego od asystenta obdarzonego zaufaniem

Asystentka (N8): [...] *wiesz co tak mi się wydaje bo tak jak gdyby ja (5 s.) od tego też jak głęboko ta druga strona wchodzi w tę relację czasami praca jest bardziej taka y: tak jak mówię m: (6 s.) bardziej taka głęboka jeżeli chodzi o wejście w relację z drugą osobą a czasami bardziej powierzchownie (.) to zależy (.) wiesz jak na przykład ta pani która ma problem z alkoholem która się leczy i do której wrócą dzieci na koniec o niej powiedziałam to ona bardzo głęboko weszła w tą relację ze mną (.) ona mnie obdarzyła dużym zaufaniem i oczywiście widzę że ciężko jest bo ona (6 s.) nie chce powiedzieć że się uwiesiła tak ale rzeczywiście jest tak że y wszystko co robi to (3 s.) jak gdyby potrzebuje/ czuję w tej relacji że ona bardzo mnie w tym wszystkim potrzebuje tak żebym ja przy niej była żebym jej towarzyszyła i: jak gdyby (3 s.) czuje takie wsparcie i takie duże oparcie we mnie także jak ja bym zniknęła to byłoby bardzo źle tak a w części rodzin jest tak że to nie ma tak że po prostu owszem czasem ja rodzinie bardzo pomagam tak i wiele rzeczy y: się dzieje w tej rodzinie dzięki temu że ja jestem tak czyli organizowanie nie wiem wypoczynku dzieciom letniego książek opieki medycznej y: nie wiem badań lekarskich tak i wszystkie takie rzeczy jak gdyby się kręca ale to nie jest takie w sferze emocjonalnej a tutaj akurat*

z taką osobą będzie zawsze areną, ale areną rozumianą jako przestrzeń twórczej dyskusji i wymiany, w której uzyskać można obopólnie satysfakcjonujące obrazy siebie niezależnie od reprezentowania różnych światów” (tamże).

jest tak że to przede wszystkim może te rzeczy wokół się tak nie kręcą jak w tych innych rodzinach badania lekarskie i: w ogóle załatwianie ale jest bardzo emocjonalnie takich/ i ten ta praca taka na takim wsparciu typowo emocjonalnym oparta i to jest już taki inny wymiar.

Sprostanie znaczącym oczekiwaniom ze strony rodziny, wynikającym z relacji opartej na zaufaniu, może być odczuwane jako obciążające psychicznie, szczególnie kiedy asystent odczuwa *konflikt lojalności* (asystentka N8), wynikający ze zmiany orientacji i kierunku aktywności oddziaływania na rodzinę. Dzieje się tak choćby wtedy, gdy asystent w toku pracy z daną rodziną weryfikuje wcześniej skonstruowaną kategoryzację – uznaje rodzinę za czasowo lub trwale niezdolną do wychowywania dzieci i informuje o tym innych uczestników sieci instytucjonalnej, na przykład przedstawicieli sądu rodzinnego. Wskutek podjęcia przez asystenta aktywności uznanej przez członków rodziny za przejaw nielojalności może dojść do zerwania relacji opartych na zaufaniu. Wynika to z dynamiki takich relacji, w których od obdarzonego zaufaniem oczekuje się, że okaże się on jego godny, a więc wiarygodny, lojalny (por. Czajkowska 2010: 409).

Konflikt lojalności

Asystentka (N8): [...] *niestety w pracy miałam dużo takich przypadków że: zamiast że przy/ jak zaczęłam wchodzić do rodziny to zaczynałam przekonywać sąd o tym że dzieci powinny być umieszczone nie wiem czy to ze względu na dobór tych środowisk pewnie też tak ale no (.) czasami niestety tak trzeba myśle że trzeba patrzeć realnie i: mimo wszystko w pracy mamy się kierować dobrem dziecka a nie dobrem dorosłego jest to czasami trudne jeżeli pracujemy nad relacją i: zn/ często jest tak że jesteśmy obdarzeni przez (.) przez tych ludzi zaufaniem ogromnym tak ja czasami mam taki konflikt lojalności bo wiem że: y przychodzę pomagam y: m ludzie mnie właśnie obdarzają zaufaniem wierzą w: że ja będę działać m: tak żeby im pomóc (3 s.) a później się okazuje że niestety muszę poinformować o pewnych rzeczach sąd tak i oni sobie myślą no tak zgodziliśmy się podpisaliśmy zgodę na asystenta asystent miał nam pomagać a tutaj co się dzieje tak a tutaj dzieci będą zabrane do placówki*

(.) no i niestety czasem tak jest i muszę wytłumaczyć takiej rodzinie że no: tak będzie lepiej tak albo lepiej albo że muszę no niestety jeżeli dzie/ dzieje się krzywda dzieciom jest źle to tak trzeba (.) zresztą to jest to jest najtrudniejsze chyba dla mnie (.) że ja tak mam że później się źle z tym czuję (.) tak samo jak w przypadku tych osób upośledzonych w tej rodzinie tak sama po prostu wiem że to jest najgorsza bzdura i że to jest bez sensu i że: rzeczywiście może w każdej chwili zdarzyć się tam tragedia (.) wiem że rodzice bardzo kochają dzieci dzieci kochają rodziców ale też nie są w stanie ich wychować za nic w świecie nie: nie uda im się to nigdy (31 s.) a oni po prostu jak przychodzę to pani Y ((imię asystentki)) tak z panią Y tam pani Y przyjdzie zrobimy tamto i pani Y po prostu pierwszy impresario rodziny to jest pani Y jak kontaktować się z kimś to z panią Y bo pani Y wszystko wie najlepiej tak (3 s.) a pani Y tak naprawdę to (.) y: na sprawie musiałam się wypowiedzieć sądowej że niestety mimo najszczerzych chęci mimo więzi i mimo tego że można powiedzieć że się wywiązują z opieki to niestety ze względu na swoje: swoją niepełnosprawność nie są w stanie wychować dzieci i przede wszystkim y: zapewnić bezpieczeństwo w domu tak (.) bo tam dzieci w zasadzie naprawdę mogą zrobić wszystko mogą się podusić nawzajem tak bo zakładają sobie paski na szyję (.) tam jest ciągle zagrożenie (4 s.) także to jest trudne w tej pracy bardzo dla mnie przynajmniej nie wiem jak dla innych asystentów ale to jest (5 s.) to trzeba być specjalistą trzeba się czasami oderwać od jakichś takich osobistych (4 s.) lubię nie lubię chcę dla rodzica dobrze albo co powie nie: niestety trzeba się tego nauczyć (32 s.).

Ważne jest, by Drugi odczuwał, że może zaufać asystentowi. Jest to powiązane z nadawaniem sensu temu, kim jest dla niego asystent. Aktywności ukierunkowane na zbudowanie zaufania można rozpatrywać poprzez dynamikę przekazywanych obrazów siebie i konstruowanych reprezentacji. Chodzi o to, by Drugi konstruował reprezentacje tożsamościowe zgodne z intencją przekazywanych przez asystenta obrazów siebie. Asystent chce stać się dla rodziny osobą godną zaufania. Dynamika procesu budowania zaufania przebiega w czasie i jest zależna od zmieniającej się gotowości rodzin na *otwarcie się* (N6) we wzajemnych kontaktach oraz oceny aktywności asystenta pod kątem zbieżności

i kompatybilności z wytworzonymi reprezentacjami na jego temat – jako osoby godnej lub niegodnej zaufania.

Omawianą linię aktywności można rozpatrywać jako adaptacyjne dostosowywanie się asystenta i członków rodziny do przejawów interakcyjnych, sygnalizujących budowanie lub zanik zaufania. Czyny asystenta pobudzają Drugiego do ich interpretacji poprzez tworzenie określonych reprezentacji, co przekłada się na podejmowanie dalszych czynności (por. Rompf 2012: 237).

6.4. Mobilizowanie do przełamania barier emocjonalnych

Zdaniem Barbiera, istnieje coś takiego jak „instynkt aktywności”, który łączy się z „instynktem ochrony siebie poprzez podejmowanie aktywności” (2016: 46). Asystenci spotykają osoby, których instynkt aktywności został zablokowany, utknął w martwym punkcie. Konsekwencją zaburzonego instynktu aktywności jest ograniczenie, czy też zanik, widocznej aktywności rozwojowej oraz destrukcyjna aktywność mentalna, której towarzyszą trudne emocje, jak na przykład: wstyd, lęk, niepokój, mogące przekształcić się w trwalsze uczucie bezsilności, bezradności, bezsensu etc.

W kontaktach z takimi osobami asystenci starają się na różne sposoby mobilizować je do przełamania barier/blokad psychicznych uniemożliwiających im zrealizowanie wielu zadań z życia codziennego. Można powiedzieć, że asystenci mobilizują członków rodzin do pokonywania „emocji przeszkadzających” im w aktywności lub też do przezwycięzania utrwalonych orientacji afektywnych (por. Kacperczyk 2013: 95).

W narracjach asystentów udało mi się odnaleźć kilka charakterystycznych sposobów mobilizowania Drugiego do przekraczania siebie i przełamania blokad psychicznych, które hamowały jego zdolność do wykonywania określonych zadań. Były to perswazja (narracja N4), presja (narracja N6) oraz oswojenie (narracje N8, N11).

Perswadowanie polega na przekonywaniu, odwoływaniu się do argumentów mających na celu nakłonienie danej osoby do podjęcia określonej aktywności (Krasiejko 2012: 164).

Asystentka (N4) realizowała linię aktywności, jaką było perswadowanie, w kontaktach z członkiem rodziny będącym analfabetą. Poprzez perswadowanie, polegające na „pomyślnej wróżbie”, która stanowi pozytywny argument perswazyjny – „kiedy mnie pan/pani posłucha, wszystko dobrze się ułoży” (tamże), asystentka zachęcała mężczyznę do podjęcia wyzwania – przełamania wstydu i samodzielnego załatwienia sprawy w urzędzie.

Perswazja

Asystentka (N4): [...] że dużo rzeczy można załatwić (.) no tylko trzeba wyjść z domu. (2 s.) i nie wstydzić się (6 s.) [...] ale jakby już przełamał na przykład taką barierę wstydu bo on jest analfabetą (.) nie pisze i nie czyta (.) tak? więc na przykład mnie akurat nie było a trzeba było załatwić y: no kilka już tych zaświadczeń załatwiliśmy (.) tak (.) chyba jedno czy dwa zostały/ i no telefonicznie tam pana instruowałam co ma zrobić i przełamał barierę wstydu (.) nawet bez tego ojca który czyta i pisze y: poszedł do urzędu i załatwił sprawę (.) ja mówię (.) – to panie X ((imię mężczyzny)) jak to się udało? no panie mu pomogły (.) no i ja mówię – no właśnie i tak trzeba (.) trzeba po prostu jeżeli jest jakaś bariera i człowiek sobie sam nie może poradzić poprosić o pomoc (.) no więc myślę (.) że się tego też już nauczył (.) tak? że się nie wstydzi (.) tej swojej ułomności (.) tak?

Innym sposobem realizowania omawianej linii aktywności jest stworzenie presji sytuacyjnej, uniemożliwiającej unik, odroczenie, odłożenie spraw na później: ja mówię – nie, królowo, wstajemy, idziemy (asystentka N6). Wywieranie presji wiąże się z mobilizowaniem do podjęcia aktywności tu i teraz. Wywieranie nacisku, by zmobilizować Drugiego do podjęcia aktywności rozwojowej, może być poprzedzone wcześniejszymi epizodami aktywności, w których jego instynkt aktywności odpowiadał dążeniu do samodestrukcji, stagnacji. Z perspektywy asystenta, wywoływanie presji może wyrażać próbę pobudzenia Drugiego do życia, w którym rośnie moc sprawstwa. Może być

symbolicznym zmanifestowaniem niezgody na jakość życia, które wybiera Drugi, gdyż nie sposób, wobec jego rozkładu, dalej okazywać mu współczucie i wyrozumiałość.

Presja

Asystentka (N6): [...] *no bo wiadomo że no różne sytuacje są i czasem mówię (.) umówimy się a gwiazda leży w wyrku i mówi – sorry nie (.) dzisiaj nie (.) jutro nie (.) pojutrze nie może w przyszłym tygodniu (.) ja mówię – nie (.) królowo wstajemy (.) idziemy (.) nie ma takiej możliwości bo nie może też być tak że ja będę przychodziła do pani codziennie i będziemy tam siedziały pięć minut i ja wyjdę od pani (.) mam jakiś tam ustalony plan działania a tutaj się okazuje że no niestety nie (.) i mówię (.) tak było na początku właśnie z tą panią X ((imię kobiety)) m: ale gdzie mówię ja tam zawsze tam z poczuciem humoru i nigdy nie wchodziłam jakoś tam nastawiona na nią nawet jak ona leżała w tym wyrku i mówiła mi no dzisiaj kochana to nie idziemy i paliła papierosa (.) ja mówię – królowo złota (.) tutaj ciuchy jej szykowałam (.) mówię – idziemy wychodzimy z tej chatupy (.) i ona potem już wiedziała że jak przyjdę po raz kolejny/ i powiedziałam jak wychodziłam – nie chcę pani X ((imię kobiety)) żeby było tak (.) że ja przychodzę a pani znowu leży w wyrku (.) mówię jak jesteście umówione (.) ja pukam w okienko to pani chociaż zaścieli to łóżeczko (.) no dobrze i potem jak przychodziłam to było już zaścielone (.) ona chodziła w szlafroku co prawda.*

Asystenci mobilizowali do przelamywania barier emocjonalnych również poprzez osvajanie. Ten sposób oddziaływania na Drugiego pojawiał się w sytuacjach stanowiących wyzwanie dla członków rodziny i budzących w nich trudne „emocje sytuacyjne” (Turner, Stets 2009: 240). Osvajanie polega na towarzyszeniu członkom rodziny podczas realizowania zadań w różnego typu placówkach. Często są to epizody aktywności doświadczane przez członków rodzin jako stresujące, trudne emocjonalnie. Przykładem są tu sytuacje związane z załatwianiem spraw w urzędach (asystentka N11), podczas których asystent może uspokajać, oswajając emocje członka rodziny, by wesprzeć go w skutecznym załatwieniu sprawy.

Oswajanie

Asystentka (N8): [...] zresztą dla rodzin też jest tak że (.) mają taki lęk przed tym często też przed taką szkołą pójdzie na zebranie wywiadówkę m: też są takie rodziny a już y: iść gdzieś do urzędu coś załatwić to też jest dla nich nie do nie do przejścia czasami bo oczywiście też są takie rodziny które biegle potrafią się poruszać po urzędach szczególnie jak chodzi o załatwianie jakichś pieniędzy.

Asystentka (N11): [...] a są takie osoby po prostu (.) które nie potrafią się odnaleźć w urzędzie i nie wiedzą jak zapytać (.) gdzie pójść (.) wtedy staram się robić za nich że tak powiem (.) tak? pokazywać im jak należy się zachowywać w urzędzie i jak można pozatłatwiać swoje sprawy.

Asystentka (N11): tak (.) tak (.) bo to jest na tej zasadzie (.) że na przykład mam klienta (.) pana który się niczego i nikogo nie boi i wpada jak burza do urzędu (.) tak? i po prostu (.) żeby sam sobie nie zaszkodził więc ja z nim idę (.) on załatwia sprawy ale zawsze ja go tak uspokajam i wy-ciszam – panie Y ((imię mężczyzny)) spokojnie (.) wszystko załatwimy (.) tak? a gdy jest sytuacja (.) że widzę (.) że napięcie rośnie (.) tak? wtedy (.) no mówię w zależności (.) to wtedy wkraczam do akcji (.) tak? ((lekki śmiech)) żeby facet sobie jeszcze większych kłopotów nie narobił [...].

6.5. Chwalenie

Aby wzmocnić w członkach rodziny poczucie własnej wartości, czy też sprawstwa, asystenci często ich chwalą. Może to odbywać się na zasadzie dostrzegania i komplementowania każdego, nawet najdrobniejszego przejawu aktywności, którą asystent uzna za konstruktywną. Sens tego rodzaju oddziaływania na Drugiego bywa spowodowany chęcią wywierania wpływu na elementy konstytuujące poczucie jego wartości, związane z:

– odczuwaniem samoskuteczności, zaufaniem do własnych możliwości, przypisywaniem sobie cech świadczących o posiadaniu kompetencji pozwalających radzić sobie z wyzwaniami życiowymi;

– odczuwaniem szacunku wobec siebie samego oraz postrzeganiem siebie jako osoby godnej życiowego sukcesu i osobistego szczęścia (Biernat 2016:151).

Chwalenie najdrobniejszych przejawów aktywności

Asystentka (N6): [...] *jak widzę że sobie dają radę to (.) to jest mi fajnie bo przynajmniej chociaż może to że oni już coś sami chcą od siebie zrobić no i chwalę ich (.) chwalę ich za wszystko co robią (.) nawet żeby to była jakaś pierdoła (.) według nas (.) dla nas pierdoła a dla nich myślę że to są bardzo ważne rzeczy (.) że mówię że tutaj jakby cały czas wracam do tej pani X ((imię kobiety)) że ona wstała z tego łóżka i że ona już nie przyjmuje mnie już w szlafroku i w rozwalonej pościeli [...].*

Mariusz Granosik zauważa, że zabiegi służące podnoszeniu samooceny Drugiego są stałym elementem „pracy nad jego tożsamością” (2006: 142). Ten aspekt komplementowania uwidocznia się w narracji asystentki (N4), w której postrzega ona chwalenie – *głaskanie, lechtanie* (N4) – jako sposób budowania wiary w siebie u członków rodziny. Asystentka (N4) stara się zatem przywrócić członkom rodziny wiarę w ich możliwości sprawcze, czyniące ich zdolnymi do podejmowania samodzielnej aktywności.

Chwalenie jako sposób budowania wiary w siebie u członków rodzin

Asystentka (N4): *no wiadomo (.) że trzeba trochę potechtać (.) pogłaskać (.) żeby oni też mieli poczucie (.) że e: to oni (.) tak? że nie ja (.) tylko że to im się coś udało [...] no pewnie (.) no myślę (.) że taki nasz cel jest (.) takie założenie (.) tak? żeby im pokazać coś nowego (.) tak? żeby uwierzyli (.) że mogą (.) no to jest chyba sukces.*

Izabela Krasiejko wymienia „komplementowanie” jako jedną z metod „pracy socjalno-terapeutycznej” (2010: 251) służącą „wydobyciu, wzmocnieniu, rozszerzeniu zasobów członka rodziny, które mogą być użyteczne w osiągnięciu jego celów życiowych” (tamże: 197). Należy jednak zauważyć, że uruchamianie czynności, z jakich

składa się chwalenie, nie jest równoznaczne z konstrukcjami mentalnymi tworzonymi przez asystenta na temat tej linii aktywności. Jedni asystenci mogą przyporządkowywać takiej aktywności „reprezentacje finalizowane”⁸, które wpisują się w celowość opisywaną przez Izabelę Krasiejko, ale inni, poprzez komplementowanie, mogą po prostu spontanicznie reagować na dynamikę obserwowanych sytuacji zachodzących w procesie oddziaływania.

6.6. Dbałość o odczucia i emocje

Kiedy asystentowi zależy na nawiązaniu relacji życzliwej i przychylniej z/wobec Drugiego, wtedy pojawia się tendencja, aby dbać o niego i interesować się tym, co on odczuwa i czego doświadcza. Członek rodziny może być dla asystenta kimś, kto ma coś ważnego do powiedzenia, kogo chce się zrozumieć, kto zasługuje na wyrozumiałość i łagodność.

Jeśli zainteresowanie Drugim jako podmiotem odczuwającym jest intencją naszego nań oddziaływania, wtedy szczególnie istotne stają się wszelkie elementy aktywności, które sprzyjają procesowi konstruowania przychylniej i akceptującej relacji. Tego rodzaju uwrażliwione podejście do Drugiego przejawia się w typie realizowanej komunikacji, którą Granosik (2006) określił jako „format zbliżenia”:

Tego typu podejście do interakcji szczególnie blisko łączy się z pracą nad odczuciami. Rozpoczęcie spotkania w takim formacie zwykle ma ogólną formę i jest sygnałem, że pracownika interesuje całe życie klienta („no co tam ciekawego?”, „to co słyhać?”). W trakcie rozmowy pracownik pyta o różne sprawy, niekoniecznie związane bezpośrednio z pomocą, np. o dzieci („a małe, jak się chowają?”), rodziców, sąsiadów, jakieś plany życiowe (tamże: 29–30).

⁸ Chodzi o reprezentacje, które opisują to, co istnieje dla podmiotu, co podmioty czynią w trakcie wykonywania czynności, uwzględniając ich zaangażowanie w te czynności (Barbier 2016: 195).

Asystenci, którzy rozwijają typ komunikacji mieszczący się w „formacie zbliżenia”, wykraczają poza przestrzeń spraw związanych li tylko z ustalonym planem pomocy, określającym zadania, jakie wspólnie z rodziną są realizowane. Interesuje ich również to, w jaki sposób członkowie rodzin odczuwają bieżące życie, jaki nadają mu sens – co robią z tym, co im się zdarza i kim się stają.

Budowanie „formatu zbliżenia”

Asystentka (N11): *ja (.) mój przynajmniej sposób pracy to jest taki (.) że ja jak spotykam się z rodziną już jakiś czas to nigdy/ to znaczy nigdy (.) y: nie zawsze jest tak (.) że tylko wchodzę i rozmawiamy i o danych y: sprawach do załatwienia (.) tak? do realizacji (.) o problemach (.) czasami rozmawiamy sobie o tematach luźnych (.) łatwych i przyjemnych (.) po to żeby/ staram się też tak (.) żeby to y: rodzina nie odczuwała kontaktu z asystentem (.) że to jest tylko osoba (.) która przychodzi i ich rozlicza z jakichś zadań albo coś tam im proponuje zrobić (.) żeby to nawiązać też takie y: miłe i sympatyczne relacje.*

Asystenci, którzy dbają o jakość relacji konstruowanej z Drugim, starają się unikać konfrontacyjnego sposobu komunikowania się, który mógłby wywołać wzrost napięcia emocjonalnego i poczucie konieczności obrony ze strony członka rodziny. By wytworzyć format zbliżenia, asystenci przekazują rodzinom pozytywne obrazy siebie, starają się uwzględnić emocje członków rodziny oraz antycypować prawdopodobieństwo ich zaburzenia.

Unikanie konfrontacyjnego sposobu budowania kontaktu z rodziną

Asystentka (N9): *y: natomiast druga sprawa to chyba jest taka że y: (.) że staram się być jakby rzeczywiście (.) ale to tak jak chyba każdy tutaj z nas (.) e: em: (.) staram się być przyjacielem tej rodziny i na przykład tak jak tutaj byłaś świadkiem tej rozmowy mojej przez telefon (.) tutaj (.) pani kurator mnie pro/ próbowała przekonać do tego (.) żebym się powołała na nią i żebym trochę postraszyła (.) no ja jakby nie potrzebuję tego tak? ja mogę (.) no mówię tutaj mogę działać na korzyść rodziny (.) ale*

no (.) nie jakoś tam straszyć (.) i rzeczywiście no staram się tam jakoś tak działać w takiej pozytywnej atmosferze (.) dlatego na ile jest to możliwe bo oczywiście nie u każdego (.) tak? czasem (.) czasem jest inaczej.

Tego rodzaju linia aktywności jest wyraziście dostrzegalna między innymi w sytuacjach wywołujących zdenerwowanie u asystentów spowodowane postępowaniem członków rodziny, na przykład brakiem realizacji zobowiązań wynikających ze wzajemnych ustaleń. Z dbałością o odczucia i emocje Drugiego mamy do czynienia, kiedy asystent, pomimo wzburzenia emocjonalnego, stara się przekazać swoje niezadowolone w sposób, który nie wywoła u drugiej osoby dyskomfortu emocjonalnego (na przykład pod postacią poczucia winy, bezwartościowości, dyskredytacji) lub nie spowoduje zaburzenia czy też przerwania kontaktu.

Przekazywanie niezadowolenia w sposób niewywołujący dyskomfortu emocjonalnego

Asystentka (N6): i też nie mówię nigdy na przykład do tych ludzi/ (.) jeśli nawet tam podniesionym głosem mówię coś tam – pani kochana (.) odwalila pani taki numer czy coś tam to absolutnie nie to żeby ją urazić (.) żeby ona się obraziła na mnie i powiedziała – no przyszła pani i jeszcze będzie mnie pani tu pouczała i będzie pani mi tylek zawracała i tak dalej (.) tylko zawsze próbuję nawet jak jestem zdenerwowana że coś tam na przykład nie jest załatwione (.) nie zrobione to nie daję im do zrozumienia tego że jakby ganię ich (.) tak? tylko kurde (.) – no pani kochana tutaj liczyłam że pani mi tutaj pomoże w tym i tym bo zrobiłyśmy razem to to i to a pani mnie tutaj na przykład (.) nie mówię nawet że zawiodła (.) tylko no odwalila mi taki numer (.) ale dobra nie ma problemu (.) robimy dalej (.) zobaczymy co z tego wyniknie i tak dalej (.) że jakby nie ganię tych ludzi (.) nie mówię no jak pani mi odwalila taki numer (.) do widzenia nie mamy o czym gadać (.) trzaskam drzwiami i wychodzę (.) absolutnie (.) nigdy tak się nie zachowałam i myślę że nigdy tak się nie zachowam (.) że nawet jak mnie to zdenerwuje tak?

Innym przykładem realizowania omawianej linii aktywności jest okazywanie wyrozumiałości dla gorszego samopoczucia członka rodziny i odstąpienie od realizacji wcześniej zaplanowanych zadań, bez robienia wyrzutów, wypominania czy też innych konfrontacyjnych form kontaktu.

Okazywanie wyrozumiałości dla złego samopoczucia

Asystentka (N6): [...] *jak widziałam że kobita źle się czuje i mi mówi – proszę pani sorry dzisiaj nie mogę pojechać bo tam boli mnie głowa (.) czy coś tam (.) źle się czuję bo nie spałam w nocy i tak dalej to ja siedziałam z nią i sobie gadałyśmy chwilę tak? i wiadomo było że ja nie będę jej też zawracała gitary jak ja wiem doskonale (.) że ona nie chce ze mną gadać dzisiaj.*

6.7. Pobudzanie do namysłu nad sobą

Asystenci niejednokrotnie zachęcają członków rodzin do rozmów o tym, co im się zdarza. Angażują członków rodziny w rozmowy o przeżywanych problemach, które niekiedy przekształcają się w dłuższe historie o ich życiu. Tego rodzaju wypowiedzi można traktować jako komunikowanie doświadczenia podmiotu, który mówi o tym, co robi z tymi rzeczami, które mu się zdarzają (Barbier 2016: 105). Kiedy Drugi komunikuje swoje doświadczenie w formie opowiadania, relacji, narracji, sprawozdania, to jednocześnie opracowuje sens tych doświadczeń lub go poszukuje (tamże: 106). Innymi słowy, podmiot, który opowiada o tym, co mu się zdarza, jednocześnie podejmuje namysł nad sensem istnienia wydarzeń oraz istnieniem samego siebie w tym, co mu się przydarza. Z tego względu komunikowanie doświadczenia łączy się z pracą nad doświadczeniem (tamże).

Niektórzy asystenci zachęcają członków rodzin, by podejmowali namysł nad sobą, starali się zrozumieć przyczyny i skutki swojego postępowania. Mobilizują członków rodzin do podjęcia aktywności mentalnej i/lub dyskursywnej ukierunkowanej na proces pracy nad doświadczeniem, związanej z rekonstruowaniem organizacji mentalnych

odpowiedzialnych za proces powstawania sensu istnienia (tamże). Kiedy podmiot opracowuje własne doświadczenie, jednocześnie odczuwa swoje istnienie, gdyż nadaje sens swoim afektom oraz transformacjom siebie (tamże).

Zachęcanie do namysłu nad sobą można traktować jako formę angażowania Drugiego w proces pracy nad jego doświadczeniem, któremu towarzyszy odczuwanie samego siebie. Jest to jednocześnie sposób, by asystent mógł uzyskać pewien dostęp do sfery odczuć Drugiego, która pozostaje w przestrzeni aktywności adresowanej do samego siebie. Można się o niej czegoś dowiedzieć, czy też wnioskować o jej istnieniu, na podstawie ekspresji Drugiego, który na różne sposoby decyduje się wyrazić siebie na zewnątrz (tamże: 69–70). Może tego dokonywać na przykład poprzez komunikowanie doświadczenia w formie opowiadania (por. tamże: 105–106), czy też poprzez wymianę konwersacyjną dotyczącą doświadczeń dla niego znaczących (tamże: 71).

Rozmowy na temat doświadczeń członków rodzin są opisywane przez niektórych asystentów (N3, N8) jako osobne linie aktywności, intencjonalnie ukierunkowane na pobudzanie ich do podjęcia namysłu nad sobą. Tego rodzaju aktywności wydają się nabierać szczególnego znaczenia w okresach zmian biograficznych następujących po zdarzeniach krytycznych (zabranie dzieci i umieszczenie ich w placówce opieki zastępczej, podjęcie leczenia odwykowego etc.), które jednocześnie mogą niekiedy stanowić „punkty zwrotne”⁹ w życiu rodziny.

Punkt zwrotny w życiu rodziny

Asystentka (N8): było tak że ja byłam z nią umówiona z tą matką tych dzieci że ona do mnie przyjedzie i w tym czasie były zabierane dzieci ze szkoły i na mnie jak gdyby ciążył y: (.) znaczy ja musiałam tej pani powiedzieć że dzieci nie wrócą do domu że będą umieszczone i co się w ogóle dzieje (.) i ona przyjechała taka y: jeszcze na takim kacu do mnie [...] umówiłam się na następny dzień z nią (.) y w XY ((nazwa ośrodka leczenia uzależnień)) na Z ((nazwa ulicy)) umówiłam się z nią rano że tam pójdzie na odwyk [...].

⁹ Anselm Strauss nazwał zdarzenia przyczyniające się do zmiany definicji posiadanej tożsamości „punktami zwrotnymi” (2013: 86–92).

Rozmowy o problemach, które niekiedy przeradzają się w dłuższą narrację o życiu, mogą stanowić narzędzie wsparcia, jakiego asystent udziela członkowi rodziny poprzez uruchomienie wobec niego „terapeutycznej akceptacji” (por. Björkenheim, Levälähti, Karvinen-Niinkoski 2006: 79).

Rozmowa o historii uzależnienia

Asystentka (N8): *no i od tej terapii jak zaczęła to w zasadzie cały czas jestem jak gdyby z tą z tą panią (.) cały czas ją wspieram i jej pomagam bo jestem jedyną taką osobą która jest najbliższej i dzięki tym różnym przejściom i że jej tak towarzyszę to ma największą akurat w tej rodzinie (.) to ma największą wartość (.) może nie tyle to co ja robię (.) tylko to wsparcie i ta sama relacja która jest (.) bo w zasadzie przeprowadzam ją przez te wszystkie/ przeprowadzam ją i przez tą terapię i przez terapię tą „szczęśliwy powrót” y: w YY ((nazwa ośrodka wsparcia rodziny)) ośrodka na którą ona się zapisała (.) jakaś taka edukacja wychowawcza (.) cały czas rozmawianie o problemu/ o problemach o tym picciu w zasadzie które zrujnowało jej rodzinę o jej przejściach jak była sama: ta/ z dzieckiem jaką miała rodzinę (.) wsparcie jakie ma od rodziny (.) w zasadzie przez te wszystkie miesiące (.) które już minęły trzy w różnych kryzysach które ma jej towarzyszę z jakimś tam sukcesem tak ona czuje to co/ jak ja z nią rozmawiałam (.) to co jest ważne.*

Asystenci na różne sposoby próbują pobudzać Drugiego do namysłu nad sobą. Jedna z asystentek zadawała *prace domowe* (N8), polegające na formułowaniu pytań do przemyślenia w samotności. Poprzez zadawanie pytań starała się wyzwolić w członku rodziny autorefleksję nad sobą, na przykład nad historią jego uzależnienia i rodzicielstwa.

Ukierunkowywanie autorefleksji – prace domowe

Asystentka (N8): *ona ma problem z taką konfrontacją tak (.) ona unika trudnych tematów i w zasadzie jeżeli teraz z czegoś wychodzi i jest dobrze (.) to po co się oglądać i: y: i: rozliczać się z tym po co tak (.) nie to jest zbyt bolesne i ona unika tego (.) jest tak że ona w zasadzie (3 s.) klóci*

się zawsze ze mną jak ja jej zadaję jakąś pracę ((śmiej w głosie)) domową i każę jej zastanowić się nad czymś.

Asystentka (N8): [...] ja jej różne też zadaję prace domowe na przykład trzy pytania jej zadaję na które niekoniecznie ona musi mi napisać pisemną odpowiedź (.) ale na które ma odpowiedzieć sobie przede wszystkim tak (.) dotyczące potrzeb dzieci tych/ tego co było kiedyś y: zaniechań wynikających z jej picia.

Inna asystentka (N3) starała się uświadomić Drugiego, czyli przekazać mu własną interpretację jego doświadczeń, składającą się z:

- identyfikacji – określenia problemu i jego źródła;
- analizy – wskazania związków między poszczególnymi elementami, na przykład między nadużywaniem alkoholu w rodzinie pochodzenia a zdolnością wchodzenia w relacje z sobą samym i z innymi;
- waloryzacji – określenia następstw wpływu, jaki dany problem wywiera na obecne funkcjonowanie rodziny;
- antycypacji – przedstawienia skutków, jakie może wyrzucić dany problem na przyszłe funkcjonowanie rodziny.

Komunikaty asystentki można rozpatrywać jako zawierające propozycje znaczeń, poprzez które chciała ona pobudzić aktywność mentalną Drugiego, dotyczącą odkrywania przez niego sensu tego, czego doświadczył (Barbier 2016: 255–256).

Propozycja znaczenia doświadczeń Drugiego – uświadamianie

Asystentka (N3): ja myślę że tutaj wf: w naszej pracy też często jest tak że kilka problemów się nakłada i (2 s.) i my w jakiś tam sposób próbujemy ukazać co to robi jak to robi (.) wskazać co to zrobi w przyszłości (.) pokazać co to zrobiło do tej pory [...] no nie ukrywam że mnie interesuje skąd się cała rzecz bierze i próbuję to wyciągnąć na światło dzienne (.) uświadomić i jak się da to zmienić (.) jak się nie da to się nie da (.) ale może się da (.) czasami się uda może skierować do specjalisty [...] no i w takich sytuacjach y: ci ludzie po raz pierwszy słyszą o tym że to ma jakiś wpływ na ich życie i jakieś tam/ nad tym też pracujemy [...].

Asystentka (N3): [...] *jak zaczynamy się dogrzebywać do: y: historii rodziny to się okazuje że tam wszędzie był obecny alkohol (.) jeżeli nawet nie spowodował jakichś fizycznych spustoszeń to się kończy tak y: że jest mnóstwo następstw jakiegoś tam nadużywania używania a: mnóstwo ludzi jest właśnie dorosłymi dziećmi alkoholików a ojciec pił a obydwój rodzice pili a dziadkowie a coś.*

Asystentka (N3): [...] *widzę czy to jest tak że: rzeczywiście to co mi rodzina mówi to czego oczekuje jest bardziej: jakby (.) zgodne z tym co ja widzę tak czy według mnie y: jest coś do poprawienia w takiej sferze w której rodzina sobie nie zdaje sprawy może jest nieświadoma (.) no i tak sobie tam wspólną świadomość próbujemy uzupełniać nawzajem (.) i jakoś tam staram się zawsze mówić o tym co widzę i co mi się wydaje (2 s.) i jakoś tam to przedyskutujemy.*

Asystentka (N3): *po prostu myślę o rodzinie i: cały czas mi się tworzą w głowie jakieś kolejne pomysły w którą stronę by można iść żeby jakiś tam problem rozwiązać który widzę że jest a zastanawiam się z czego on może wynikać (.) no i wiadomo że im się dłużej znamy tym czasami jest tak że nawet jak mi się coś przypomni to dzwonię i mówię że coś wpadło mi do głowy że może to czy tamto (.) oni się mogą zgodzić mogą się nie zgodzić (.) różnie to jest (2 s.) m: potem się spotykamy i dalej obgadujemy temat (.) ja mówię dlaczego coś tam widzę (.) no i tyle.*

Asystentka (N3) oraz asystent (N2) zwracają uwagę na to, że przyczyny, dla których rodziny są obejmowane wsparciem, stanowią objawy zewnętrzne problemów ukrytych, niewidocznych, nieświadomionych, będących źródłem doświadczanych trudności. Asystentka (N3) próbuje to, co ukryte, wyciągnąć na światło dzienne (N3), a więc odkryć i uczynić widzialnym, uświadomionym.

Problemy powierzchowne (objawy) i problemy ukryte, niewidoczne, nieświadomione (źródło trudności)

Asystentka (N3): *dlatego że najczęściej jest tak że o tą pomoc się zwracają osoby bo są problemy finansowe problemy opiekuńcze jakieś tam*

urzędowe (.) oczywiście to są sprawy które jestem w stanie załatwić (.) natomiast no nie ukrywam że mnie interesuje skąd się cała rzecz bierze i próbuję to wyciągnąć na światło dzienne (.) uświadomić i jak się da to zmienić (.) jak się nie da to się nie da ale może się da (.) czasami się uda może skierować do specjalisty.

[Faza pytań wewnętrznych]

Badaczka: y: powiedziałaś taką jedną ważną rzecz w którymś momencie swojej wypowiedzi że to oni (.) czyli te osoby z którymi pracujesz mają ci pokazać z czym mają trudność tak naprawdę y: czyli to jest w ten sposób że ty jakby na początku swojej pracy opierasz się na budowaniu takiej szczerzej relacji po to żeby później oni powiedzieli szczerze o swoich problemach i bolączkach (.) czy ja dobrze to zrozumiałam?

Asystent (N2): wiesz co chodziło mi o to y: że w związku z tym że na początku ludzie sami siebie nie znają/ (.) to bardziej znaczy/ chodzi o odkrycie w ogóle źródła problemu tak (.) bo my sobie na początku określiłyśmy tak właśnie te pewne sfery tak (.) że potrzebują nie wiem pomocy w załatwieniu spraw urzędowych tak (.) natomiast w ogóle to nie jest stricte problem sam w sobie ponieważ no papier tak można zanieść i z taką czy inną pomocą można y: odnaleźć pomoc (.) tylko chodzi o to żeby w ogóle rozpoznać y: czemu oni z tym mają problem tak (.) bo to jest gdzieś tam powierzchowny problem (.) a mnie bardziej chodzi o to żeby poznać źródło tak ((głośny wdech)) no (.) to w takim sensie to powiedziałem.

Asystenci w toku swojej aktywności spotykają Drugiego będącego w różnej kondycji egzystencjalnej, z różną gotowością i otwartością, by prowadzić namysł nad sobą i rozważać propozycje znaczeń swoich doświadczeń – ona ma problem z taką konfrontacją, ona unika trudnych tematów (N8). Interpretacja źródła i specyfiki problemu, jaką proponuje asystent, może zbliżać się do konstrukcji mentalnych tworzonych przez podmiot na temat siebie i swojej aktywności, co nie wyklucza wystąpienia oporu, wyrażającego niechęć, by tę świadomość przyjąć. Asystent może pobudzać Drugiego, by zobaczył swoje położenie, ale tylko od niego samego zależy, czy zdoła je ujrzeć i przyjąć wypowiedzi asystenta jako warte uznania:

[...] człowiekowi przede wszystkim „odjęte jest poczucie dna”. Nie można mu pokazać, że spada, można mu pomóc jedynie zobaczyć, że się rozpada, ale to on sam musi to zdołać ujrzeć. Narracja obiektywizująca sytuację bez jej uznania, bez wpisania jej w horyzont subiektywnego przeżywania własnego losu, nie pomoże w zmianie nastawienia, wręcz może utrwalić grzęźnięcie w nim dalej (Witkowski 2010: 138).

Warto podkreślić, że asystenci, kiedy wypowiadali się na temat aktywności pobudzających Drugiego do namysłu nad sobą, jednocześnie zaznaczali, że jest to oddziaływanie adresowane do osób, które są zdolne do wejścia w relację z samym sobą. W przypadku członków rodziny, którzy byli kategoryzowani jako *upośledzeni*, tego rodzaju aktywności nie były rozwijane.

Zdolność do wejścia w relację z samym sobą

Asystentka (N8): *to jest zupełnie inna bajka zupełnie i praca tutaj jak gdyby (2 s.) tutaj z matką uzależnioną od alkoholu pracuje się bardziej właśnie nad relacją nad motywacją do zmiany do: do: jak gdyby bo ona ma większe szanse i większe możliwości y: na: na to żeby wszystko poskładać jeżeli się podejmie terapii i zacznie prostować układać swoje życie niż osoby które są upośledzone które y: poza zasięgiem absolutnie pewne rzeczy są tak.*

Narracje asystentów skłaniają do rozważań dotyczących wyzwań i ograniczeń, jakie niesie ze sobą traktowanie osób objętych wsparciem jako ekspertów w zakresie własnych problemów.

6.8. Ujawnianie się afektów – radzenie sobie z własnymi afektami

Świat społeczny, w jakim funkcjonują asystenci rodziny, można określić jako „świat pomagania rodzinie problemowej”¹⁰ (Kamińska 2012). To, co w swej istocie rzeczywiście oznacza owo pomaganie,

¹⁰ Koncepcja światów społecznych sugeruje, że rzeczywistość społeczną można rozpatrywać z perspektywy wyodrębnionych przestrzeni kulturowych,

weryfikuje przebieg indywidualnych aktywności oddziaływania na poszczególne rodziny, niemniej cechą wspólną tego działania jest jego zależność od pobudzeń afektywnych podmiotu działającego oraz rozwijanie się w przestrzeni intensywnych, niekiedy przeszkadzających, emocji. Oddziaływanie asystentów wiąże się z obciążeniem emocjonalnym, ponieważ jest adresowane do Drugiego odczuwającego cierpienie w różnych jego postaciach i odcieniach, który nie zawsze chce zmiany. Asystenci adresują swoje aktywności do:

człowieka nierzadko skrzywdzonego, nieszczęśliwego, wyczerpanego, w sytuacji nie do pozazdroszczenia, innym razem przebiegłego, sprytnego, niemoralnego, a niekiedy łączącego te pozornie sprzeczne cechy (Granosik 2006: 136).

Asystenci wielokrotnie muszą opanować emocje negatywne, przeszkadzające im w procesie oddziaływania na rodzinę (por. Kacperczyk 2013: 94–98). Konieczność zapanowania nad takimi emocjami umożliwia utrzymanie zaangażowania, nacechowanego otwartością oraz życzliwością wobec rodziny – *nawet jak jestem zdenerwowana [...] to nie daję im do zrozumienia tego że ganię ich* (N6). Emocje ujawniają się w trakcie wymiany konwersacyjnej poprzez ekspresję, dlatego radzenie sobie z emocjami można rozumieć jako ustanawianie stosunku między aktywnością adresowaną do samego siebie (pobudzenie afektywne) a aktywnością wyrażaną, adresowaną do Drugiego (Barbier 2016: 69).

Emocje asystentów, które mogą przeradzać się w trwalsze pobudzenia afektywne, są w pewnej mierze zależne od stopnia bycia uznanym przez rodzinę za osobę, która chce im pomóc. Niejednokrotnie dzieje się tak, że asystenci spotykają się z odrzuceniem, unikami ze

które nie są ustanawiane przez terytorium, ani przez formalne grupowe uczestnictwo, ale przez granice efektywnej komunikacji (Shibutani 1955: 566). Aby wyróżnić świat społeczny, należy wydobyć jedną podstawową działalność (*primary activity*), która pozostaje uderzająco ewidentna i oczywista oraz staje się głównym jego spoiwem (Strauss 1978: 119–128). Z tej perspektywy można wyróżnić świat społeczny asystentów rodziny, którego działaniem podstawowym jest pomaganie rodzinie problemowej (Kamińska 2012).

strony rodziny, co rodzi w nich emocje negatywne – irytację (N1), frustrację (N10), zdenerwowanie (N10), zniechęcenie (N9), poczucie bezsensu (N10). Jak zauważa Sheldon Stryker, istnieje zależność pomiędzy wyrażaniem określonej tożsamości, wynikającej z zajmowanej pozycji i odgrywanej roli, a zwrotnym jej potwierdzeniem przez innych (Stryker 2004, cyt. za: Turner, Stets 2009: 136). Brak uznania społecznego dla prezentowanej tożsamości rodzi silne emocje negatywne (tamże). Niemożność przekazywania pozytywnych obrazów siebie, zgodnych z rolą osoby pomagającej, powoduje, że asystenci odczuwają emocje negatywne i kwestionują sens swojego zaangażowania w proces oddziaływania na rodzinę – *denerwuje mnie trochę bezsens tej pracy* (N10).

Emocje rodzące się pod wpływem niepowodzeń w przekazywaniu pozytywnego obrazu siebie

Asystent (N1): *bo jak y nie wiem (.) idę (.) nie otwiera (.) albo potem widzimy się i mnie tam okłamuje to (.) ja tego nie lubię tak (.) albo chce tej współpracy albo nie chce współpracy i/ bo ja też/ szkoda jakoś tak mojego czasu bo tych rodzin jest tyle że (.) że pewnie czekają inne osoby w kolejce i tego nie lubię (.) to jest dla mnie takie irytujące (.) tak jak ja widzę już po nie wiem/ a jak takie (.) okłamywanie (.) udawanie czegoś (.) tego nie lubię bo to już/ i ja się zniechęcam do tego (.) i ci podopieczni też no.*

Asystentka (N9): *to też jest tak (.) że ta ich niechęć jest no spowodowana tym (.) że są w pewnym sensie też ograniczeni (.) muszą się do tego przyzwyczaić (.) nie? że no właśnie tak (.) że ja nie jestem po to żeby ich sprawdzać (.) żeby kontrolować (.) żeby później wyciągać jakieś tam konsekwencje prawne na przykład (.) tylko jestem po to żeby no troszkę im pomóc i wskazać jakiś tam kierunek działania i zmobilizować do (.) do jakiejś tam (.) tak jak powiedziałam aktywności (1 s.) ale na początku to myślę (.) że to jest trudne dla nich (2 s.) dla mnie też (2 s.) no bo jak się spotykamy z niechęcią no to tak kiepsko na początku pracować [...].*

Asystentka (N10): *mogą zabrać dzieci, więc ludzie się obawiają kuratorów (.) no dlatego godzą się na asystenta i to tak naprawdę może*

trwać jakiś tam czas (.) tak? ja proszę (.) chodzę (.) błagam motywuję ale ile można (.) tak? no i to się właśnie staje frustrujące bo oni nie chcą tych zmian (.) no nie chcą.

Asystentka (N10): [...] denerwuje mnie trochę bezsens tej pracy tak naprawdę (.) ponieważ y: siedemdziesiąt procent rodzin nie chce zmian y: godzą się na asystenta bo zostały postawione pod murem (.) pod ścianą (.) że jeżeli nie będzie asystenta na przykład to będzie kurator (.) tak? y: więc po prostu z przymusu (.) tak? godzą się a wcale tego nie chcą (.) tak? więc ja po prostu (.) y: bardzo często jest tak (.) że ja marnuję swój czas jeżdżąc do nich i nie jestem albo po prostu wpuszczana y: albo tych osób nie ma w domu (.) tak? bo na przykład nie przebywają (.) bo gdzieś tam indziej zamieszkują i na przykład wracają tylko na noc do domu (.) więc rzeczywiście z takimi sytuacjami się spotykam (.) y: no i gdzieś tam mnie to frustruje (1 s.).

Intensywność pobudzeń afektywnych u asystentów jest związana z poziomem ich zaangażowania w empatyczne współprzeżywanie oraz mentalne umiejscawianie się w sytuacji Drugiego – wyobrażanie sobie tego, co może czuć członek rodziny w określonej, trudnej dla niego sytuacji (por. Shott 1979, cyt. za: Turner, Stets 2009: 127) .

Empatyczne współprzeżywanie

Asystentka N6: no mówię (.) ja przeżywam to wszystko co się dzieje w tych rodzinach (.) bo y tak jak mówiłam wcześniej (.) ja byłam też w takich różnych sytuacjach życiowych i jakby rozumiem te wszystkie sytuacje (.) które u niektórych (.) w niektórych rodzinach się pojawiają tak? bo u mnie też niektóre z tych sytuacji wystąpiły (.) także ja jakby doświadczyłam na własnej skórze y: wielu rzeczy takich niemiłych i wydaje mi się (.) że jakby rozumiem tych ludzi (.) że moje podejście jakby/ znaczy nie sływa to po mnie jak po kaczcze na przykład (.) że tak przysłowiowym że ludzie tutaj do mnie mówią (.) bo niektórzy takie mają podejście prawda? z asystentów (.) tak jak zauważyłam (.) że nie przejmują się tym co się u tych ludzi dzieje (.) że oni po prostu tak robią bo robią i do widzenia (.) tak?

Niezależnie od wysiłku, jaki asystent wkłada w opanowanie swoich pobudzeń afektywnych, mogą zdarzyć się epizody aktywności, w których nie zdoła on opanować swoich emocji. Niekontrolowana, spontaniczna ekspresja emocji może być przekąźnikiem obrazów siebie odbiegających od dotychczas przekazywanych rodzinie. Na przykład asystent, który był spokojny i zrównoważony we wzajemnych kontaktach, nagle staje się poirytowany i zdenerwowany, silnie poruszony. Spontaniczne, intensywne reakcje emocjonalne ze strony asystentów można starać się zrozumieć jako bycie w świecie, które charakteryzuje się świadomością przedrefleksyjną, którym kieruje przeżywanie świata zabarwiające „magicznie” jego postrzeganie (Sartre 2006).

Spontaniczna, niekontrolowana ekspresja emocji

Asystentka (N8): *denerwowałam się nie wiem czemu ale zdenerwowałam się tym że pracownik socjalny z tą/ w tej sytuacji tak jakoś na miękko i tak bardzo jakoś przekonuje i prosi tą panią żeby zmieniła swój styl życia (.) jak gdyby ja tak z pozycji ((śmiejch w głosie)) siły z podniesionym głosem zaczęłam y: tutaj pani klarować (.) a tak naprawdę to: w tą albo w tamtą i w zasadzie jeżeli nic nie zrobi no to trudno tak (.) natomiast y: tu się nikt z nią nie będzie cackał tak.*

Asystent (N5): *bo jeżeli ja tam przychodzę i widzę że/ dzieciak siedzi zarzygany albo coś tam to mówię – gównu mnie obchodzi jak wy żyjecie ale dzieciak ma być czysty (.) w ogóle i i: kochany za przeproszeniem.*

Asystentka (N8): *[...] jak ją później spotkałam to była była/ płakałam chyba z nią wtedy po po prostu (.) była cała pocięta znowu y: tak się no ona po prostu w ten sposób sobie też od lat radziła że się cięła [...].*

Pobudzenia afektywne, których doświadczają asystenci, związane z oddziaływaniem na rodziny, mogą utrzymywać się również w czasie wolnym od pracy. Jak zauważa asystent (N2) – *zwyczajnie w świecie się nie da przestać myśleć o różnych kwestiach.* Asystenci w czasie wolnym mogą dalej przywoływać w swym umyśle bieg zdarzeń, jakich doświadczyli podczas wizyt, co jest związane z pamięcią aktywności

(Barbier 2016: 148). Jednym ze zjawisk, które bierzemy pod uwagę, mówiąc o pamięci aktywności, jest pamięć emocjonalna (tamże). Asystenci przywołują emocje tkwiące w zdarzeniach minionych, w których one się pojawiły (Stanisławski 1953, cyt. za: Hochschild 2009: 43–47). Trwałość pobudzeń afektywnych, związanych ze zdarzeniami minionymi, może być powiązana z trudnością powstrzymania się od przeżywania, odczuwania tego, co się wydarzyło w rodzinach.

Wiele decyzji dotyczących podjęcia lub zaniechania określonej aktywności na rzecz rodziny wynika z faktu zależności od afektów. Niekiedy podstawę zaangażowania asystentów w proces oddziaływania na rodzinę stanowi dążenie do pozytywnego pobudzenia afektywnego. Afekty mogą orientować decyzje asystentów związane z liniami aktywności, jakie podejmują. Ilustruje to fragment narracji asystentki (N4), która ze względu na chęć osiągnięcia poczucia spokoju, pomimo dalszego braku zaangażowania ze strony rodziny, kontynuowała rozpoczętą linię aktywności związaną z rozpoznaniem stanu zdrowia dziecka.

Podejmowanie aktywności, by uzyskać poczucie spokoju

[Faza pytań zewnętrznych]

Badaczka: *mhm. a jeszcze takie pytanie (.) co dla ciebie jest ważne w tej pracy?*

Asystentka (N4): *moje takie poczucie (.) że kurcze jeżeli coś robię to staram się naprawdę to zrobić tak na sto procent (.) to jest dla mnie ważne że (.) no żeby nie zaniedbać (.) że jeżeli coś można zrobić no to trzeba (.) nie mówię (.) że za nich (.) ale razem (.) no to jest ważne (.) żeby zdiagnozować te potrzeby (.) te problemy no i działać no (.) nie lekceważyć takich nawet najdrobniejszych spraw no (.) bo gdzieś tam między wierszami czasem można też coś usłyszeć (.) no i to y mi chyba nie dawało spokoju (.) jak bym tego nie wyjaśniła jakoś [...] no bo skoro była taka diagnoza i tak dalej (.) no to przecież ja bym nie mogła spać jakbym tego nie wyjaśniła (.) tak? no dla dziecka (.) no dla siebie też (.) żebym miała takie poczucie spokoju że akurat y względem tego dziecka zrobiłam wszystko (.) tak?*

Asystenci różnie sobie radzą z obciążeniem psychicznym związanym z ich pracą. Jednym ze sposobów może być limitowanie kontaktu

z rodzinami i wyznaczanie jego granic. Są asystenci (N10, N9), którzy dbają o ograniczenie czasokresu *bycia pod telefonem* (N10), co można traktować jako chęć zapewnienia sobie czasu wolnego od spraw zawodowych związanych z oddziaływaniem na rodziny. Są też tacy (N6), którzy nie stosują tego rodzaju sposobu odreagowania obciążenia psychicznego i nieustannie pozostają dostępnymi dla członków rodziny.

Limitowanie czasu jako wyznaczanie granic kontaktu

Asystentka (N10): *praca jest na pewno bardzo trudna (.) yyyym bardzo męcząca (.) y: bardzo y: wykańczająca psychicznie yyyym ponieważ jakby y: jestem pod telefonem m: właściwie cały czas (.) tak? y: (.) wyłączam go tylko i wyłącznie w piątek po południu z racji tego (.) że y: zawalało mi to również weekendy y: moje życie osobiste więc zdecydowałam się po chyba dwóch miesiącach pracy (.) na to że jednak y wyłączyłam go y: na weekend.*

Asystentka (N9): *no natomiast (.) no wtedy kiedy jest ta służbowa komórka (.) no to po prostu tak (.) wychodzę z takiego założenia (.) że ją wyłączam (.) ykhm (.) tak myślę (.) że no jest jednak jakiś tam czas (.) kiedy po prostu oni muszą zostać sami sobie.*

Asystentka (N6): *nie wiem (2 s.) y: (.) znaczy nie odreagowuję jakoś tam (.) w sensie no nie wiem y: że muszę wyłączyć telefon na przykład czy coś (.) żeby nie mieć jakby kontaktu z tymi ludźmi (.) żeby się wyluzować w sensie takim (.) że po prostu (1 s.) nie zwracają mi gitary (.) do widzenia (.) bo nie mam ochoty na przykład z nimi rozmawiać (.) to nie (.) nie mam czegoś takiego [...].*

Inną formą odreagowania napięcia psychicznego może być komunikowanie doświadczenia podczas wymiany konwersacyjnej z innymi. W toku rozmów z innymi asystenci mogą uzyskać zrozumienie dla przeżywanych przez siebie trudności, otrzymać sugestie dotyczące sposobów zatroszczenia się o swoją równowagę psychiczną, uzyskać odpowiedzi dotyczące rozwiązania określonych spraw. Zauważał-
na różnica pomiędzy asystentami opiera się na doborze uczestników

takich rozmów – mogą to być inni profesjonaliści ze świata społecznego, do którego przynależy asystent (N8, N9, N11), jak i osoby ze sfery prywatnej – na przykład członkowie rodziny (N6).

Dzielenie się doświadczeniem, wymiana doświadczeń

Asystentka (N11): [...] *aczkolwiek jest też tak (.) że wymieniamy się doświadczeniami i i staramy się wspólnie rozwiązać jakiś problem (.) tak? (1 s.) któryś z asystentów (.) czy pedagog chce (.) czy psycholog ma problem z którym nie bardzo wie jak sobie poradzić i wtedy te osoby/ można tak powiedzieć (.) że to są takie nieformalne zespoły (.) tak? i wtedy o tym rozmawiamy i rozwiązujemy problemy (.) no i wymiana doświadczeń (.) to też jest istotne (.) tak? (1 s.) że ja wiem to (.) ktoś wie co innego i że uzyskał tu informacje (.) pomocne (.) na pewno pomocne [...].*

Asystentka (N6): [...] *bo na przykład ja rozmawiam w domu (.) na przykład z moim mężem i mu mówię na przykład i on też mi jako osoba taka (.) ja nie opowiadam absolutnie z imienia i nazwiska (.) która rodzina co (.) tylko ogólnie (.) no bo mówi – no widzę że coś tam cię trapi (.) no tak mówię (.) tutaj nie wiem za bardzo jak mam napisać to pismo tam do tego sędziego (.) to on mówi no to czekaj (.) zaraz zobaczymy (.) jakby on mnie jeszcze wspiera w tym (.) także/ i moje dzieciaki też (.) one jakby nie mają żalu do tego (.) że ja się tak mocno angażuję w to wszystko (.) przedtem był moment że tak (.) ale teraz już nie.*

Asystentka (N9): [...] *chętnie korzystam z jakichś tam podpowiedzi i często słyszę (.) że na przykład mam się nie angażować albo wyluzować albo żeby nie (.) żeby nie brać na siebie właśnie bardzo dużo odpowiedzialności.*

Asystentka (N8): [...] *wiesz co trochę tak z jednej strony jest tak jak ty mówisz ale z drugiej strony jest też tak że (3 s.) ja to bardzo często w mojej pracy słyszałam od różnych ludzi że muszą też się oderwać od tego że ja jestem matką i pewne rzeczy widzę i odbieram jako matka z takiej swojej perspektywy matki że w moim życiu i w mojej relacji/ no ja jestem akurat rodzicem tak więc tak to czytam (.) i jako matka uważam że ktoś coś powinien tak (3 s.) ale tak naprawdę to jest taka pułapka jak gdyby (.) duża bo*

co powinien tak (.) bo ja myślę że ktoś coś powinien nie mogę tak myśleć tak bo jak patrzę przez pryzmat swoich wartości i swoich takich doświadczeń czasami trzeba się od tego oderwać i pomyśleć właśnie inaczej (9 s.).

Nie zawsze rozmowy, w których asystenci komunikują swoje doświadczenie, są przez nich odczuwane jako wsparcie (por. Kacperczyk 2006: 271–271). Szczególnie, kiedy uczestnikami takich rozmów stają się inni powątpiewający, którzy okazują niezrozumienie, zdziwienie, zaskoczenie (N2) względem zaangażowania asystenta, które, z ich punktu widzenia, przekracza granice pozwalające utrzymać relację w wymiarze zrównoważonym. Z drugiej strony, głos innych powątpiewających może skłonić asystenta do namysłu nad własnym zaangażowaniem emocjonalnym oraz sposobami radzenia sobie z pobudzeniami afektywnymi.

Inni powątpiewający

Asystentka (N6): *tak jak zauważyłam (.) że nie przejmują się tym co się u tych ludzi dzieje (.) że oni po prostu tak robią bo robią i do widzenia (.) tak? i mają pewne takie sytuacje (.) że y jeżeli ja mówię o czymś na przykład (.) to co mnie boli w danej rodzinie to oni tak patrzą na mnie jak na nienormalną że w ogóle ja jakbym chciała im serce na dłoni oddać i że oni nie zawsze skorzystają z tego (.) co ja bym chciała dla nich zrobić że w pewnym sensie dawali mi nawet do zrozumienia że y: często mnie wykorzystują (1 s.) że ja tak jakbym wszystko chciała u nich (.) żeby było cudownie w tych rodzinach (.) żeby było wspaniale (.) chociaż nie chcę tego bo przecież rozumiem doskonale że no nie da się (.) tak?*

Asystent (N2): *[...] ludzie są w ogóle czasami zaskoczeni tak że ja gdzieś tam tak bardzo się angażuję w pracę z moimi rodzinami że przechodzę gdzieś tam na troszkę bliższe relacje niż tylko pan pani zrobmy to napiszmy to pójdźmy tam (.) więc generalnie pracownicy są często zaskoczeni że ja pracuję w taki a nie inny sposób tak w taki nie wiem/ to jest dosyć trudne tak [...].*

Wypracowanie konstruktywnych sposobów radzenia sobie z obciążeniem psychicznym jest niezwykle istotne, gdyż wiąże się

z kontynuowaniem działania profesjonalnego. Niezdolność, nieumiejętność stworzenia przestrzeni służącej odreagowaniu obciążenia psychicznego, odczucia „terapeutycznego relaksu”, może skutkować „zatruciem całej biografii sferą zawodową” (por. Granosik 2006: 157), a co za tym idzie – zerwaniem procesu konstruowania tożsamości asystenta rodziny w wyniku jego przerwania, odejścia z pracy, a nawet z zawodu.

6.9. Podsumowanie

Interpretowane aktywności dotyczyły, po pierwsze, oddziaływania na odczucia członków rodziny, po drugie były związane z odczuwaniem przez asystentów ich własnej aktywności.

Asystenci rozwijają linie aktywności oddziałujące na odczucia Drugiego. Są to aktywności ukierunkowane na przywracanie spokoju; łagodzenie silnych emocji; zdobywanie zaufania; okazywanie współczucia; wsparcia psychicznego; mobilizowanie do przełamywania barier emocjonalnych; chwalenie; przywracanie wiary we własne możliwości sprawcze; okazywanie wyrozumiałości; konstruowanie komunikacji sprzyjającej przychylnej i akceptującej relacji; pobudzanie Drugiego do podjęcia namysłu nad swoim życiem. Oddziaływanie na odczucia Drugiego jest aktywnością przenikającą cały proces pracy z rodziną. Jednocześnie jest to aktywność subtelna, uwidoczniająca się już na najbardziej podstawowym poziomie interakcji, poprzez drobne gesty, spojrzenia, intonację głosu, dlatego podmiot działający nie zawsze uświadamia sobie jej obecność w swoim działaniu. Aktywności ukierunkowane na odczucia Drugiego, mimo że są realizowane w ramach procesu oddziaływania na rodzinę, mogą w pewnej mierze pozostawać niewidzialnymi dla podmiotów działających, w tym sensie że z uwagi na swoją oczywistość stają się dla nich milcząco obecne, przezroczyste, bezrefleksyjne (Witkowski 2014: 116). Z drugiej strony, namysł analityczny nad takimi aktywnościami, warunkującymi jakość konstruowanych relacji z osobami wspieranymi, wydaje się niezbędny na drodze do kształtowania uwrażliwienia profesjonalnego.

Nie należy zapominać również o aktywnościach asystentów ukierunkowanych na odczuwanie własnej aktywności. Są to aktywności nierozzerwalnie powiązane z procesem oddziaływania na odczucia Drugiego. Kiedy pomiot podejmuje namysł nad tym, jak realizuje aktywności oddziałujące na odczucia określonych adresatów, jednocześnie podejmuje refleksję nad sobą jako „narzędziem” ich dokonywania. Aby asystent był zdolny do aktywności ukierunkowanych na oddziaływanie na odczucia rodziny, musi wypracować sposób radzenia sobie z własnymi pobudzeniami afektywnymi.

Rozwijanie dalszego namysłu badawczego powinno zmierzać w stronę analizowania omawianych aktywności jako „wielo-aktywności” czy też „multi-aktywności” (Barbier 2016: 244), w których istotne wydają się związki pomiędzy przebiegiem oddziaływania na odczucia Drugiego a podejmowaniem pracy nad sferą własnych odczuć.

ROZDZIAŁ 7

WYRAZY AKTYWNOŚCI UKIERUNKOWANYCH NA AUTOPREZENTACJĘ

Podmiot działający dokonuje dyskursywnego aktu prezentacji, kiedy identyfikuje, charakteryzuje, komentuje, tłumaczy, ocenia swoją aktywność, a także siebie jako działającego. Wówczas gdy podmiot wypowiada się na temat przebiegu aktywności własnej, tworzy wypowiedzi, które można uznać za autodefinicje. Jego komunikacji towarzyszy intencja wywarcia wpływu na określony odbiór społeczny. Akty prezentacji zawierają również gamę określonych gestów – *ja zrobiłem wielkie oczy* (N5).

W procesie oddziaływania na Drugiego, akty prezentacji często zachodzą w określonych kontekstach sytuacyjnych, uznawanych przez działającego za wymagające autoprezentacji. Są to sytuacje, gdy istotne staje się przekazanie określonego obrazu siebie i uzyskanie wpływu na konstruowane przez Drugiego reprezentacje tożsamościowe.

Kiedy akty prezentacji rozpatrujemy jako przejawy wyrażania tożsamości podmiotu działającego, trzeba wziąć pod uwagę, że autodefinicje komunikowane przez podmiot działający są tym, co on sam chce ujawnić na swój temat. Należy je traktować jako pozostające w związku z reprezentacjami aktywności i reprezentacjami tożsamościowymi (por. Barbier 2016: 191–192), a nie jako te reprezentacje właśnie. Można też przyjąć, że są to reprezentacje ujawnione w komunikacji.

7.1. Sposoby dyskursywne służące przekazywaniu autodefinicji

Wnioski dotyczące przekazywania autodefinicji zostały sformułowane na podstawie analizy fragmentów narracyjnych, w których asystenci wprowadzali argumentację dotyczącą realizowanych aktywności – starali się wytłumaczyć, kim są i na czym polega ich aktywność, a nie były to fragmenty fabularne, w których rekonstruowali przebieg

konkretnych aktywności usytuowanych kontekstowo. Reprezentacje, za pomocą których asystenci przedstawiali siebie i swoją aktywność w toku narracji, chcąc ją scharakteryzować, zidentyfikować, skomentować, ocenić, były przez nich przekazywane przy użyciu odmiennych sposobów dyskursywnych.

Na podstawie analizy narracji asystentów wyróżnione zostały następujące sposoby dyskursywne:

- odróżnianie – wyodrębnianie odmienności swojej aktywności w odniesieniu do aktywności innych podmiotów działających;
- charakteryzowanie procesu rozwijania aktywności – wyjaśnianie tego, co jest charakterystyczne dla aktywności jednostkowej;
- formułowanie preferencji zaangażowania – podkreślanie swojego zaangażowania w określone aktywności ukierunkowane;
- identyfikowanie aktywności – wskazywanie na to, co istnieje, jakie elementy są konstytutywne dla realizowanych aktywności;
- określanie celu aktywności – określanie dążeń;
- ocena tendencji aktywności – ocenianie własnych dyspozycji, skłonności.

Należy podkreślić, że w ramach wymienionych sposobów dyskursywnych, asystenci oznaczali siebie jako podmiot działający poprzez użycie form osobowych – zaimków osobowych, rzeczownych, dzierżawczych, jak i bezosobowych – gdy opisywali swoją aktywność przez pryzmat zawodu asystenta (N7, N8, N10), czy też pracy (N2, N11). Dwóch asystentów operowało podmiotem zbiorowym – asystenci (N11) oraz podmiotem domyślnym – my (N8).

7.2. Odróżnianie

Asystenci starali się wyodrębnić odmiennność swoich aktywności w odniesieniu do aktywności innej grupy podmiotów działających – przedstawicieli sieci instytucjonalnej, takich jak pracownicy socjalni, czy kuratorzy rodzinni. Konstruowali swoje autodefinicje na zasadzie odróżniania się od innych profesjonalistów funkcjonujących w obrębie pola działania z rodziną problemową.

Odróżnianie – nie jestem jak pracownik socjalny, kurator, osoba z urzędu

Asystent (N1): w mojej pracy y: na pewno żeby jakiś osiągnąć sukces to ym: trzeba nawiązać dobry kontakt z podopiecznymi tak (.) bo jak tego kontaktu nie będzie y: żeby podopieczni przede wszystkim zaufali tak (.) nie traktowali asystenta jak nie wiem jak kolejnego (.) kolejną osobę która przychodzi z urzędu (.) jak pracownik socjalny tak (.) wejdzie na pięć (.) dziesięć minut robi wywiad i idzie i: nie wiem (.) niech pani zrobi to (.) to.

Asystentka (N3): natomiast ja generalnie staram się wyjść z roli pracownika socjalnego i staram się nie sprawdzać im dokumentów moim podopiecznym tak czy rodzinom z którymi pracuję (.) nie robię tego (.) staram się wejść w trochę inną rolę (.) to znaczy się pomóc im od takiej strony y co by oni czuli (.) że ja jestem ich (.) po ich stronie (.) a nie (.) że im przyszłam sprawdzić jakie mają papiery (.) pytam czego oni oczekują ode mnie i sama próbuję zdiagnozować rodzinę z którą pracuję.

Asystent (N5): ale żeby wyjaśnić na jakich zasadach (.) y: (.) pracuje asystent rodziny (.) że to nie jest kolejna osoba w stylu tam: kurator (.) czy też (.) jak niektórzy pracownicy socjalni też pracują właśnie na takich zasadach (.) czyli przychodzą i mówią tak (.) raz w miesiącu (.) albo rza-dziej i tak: tu jest ku## brudno (.) tam jest źle (.) tu śmierdzi w ogóle i tutaj trzeba tego grzyba zlikwidować (.) tak? i przychodzą za pół roku i mówią tak – grzyb jest (.) tu jest cały czas brudno (.) mimo tego że wiesz/: byli przed pół roku i by nie było i mogło być sprzątnięte (.) ale przez trzy miesiące ostatnie (.) nie (.) i wiesz (.) i w ten sposób pracują (.) i i: to mnie strasznie wkur##.

Asystentka (N6): dlatego no mówię (.) też nie (.) nie wyobrażam sobie jak mogą pracować kuratorzy (.) wystrojone damy (.) które wcho-dzą czy tam no nie wiem (.) no asystenci to może nie bo nie zauważyłam tego (.) żeby tak jakoś tam się zachowywali (.) chociaż no mówię (.) no też ich nie znam y: za dużo tych ludzi (.) ale czy pracownicy socjalni (.) gdzie widzę że gwiazdeczka siedzi wyfiokowana (.) pazury zrobione i tak dalej i tak dalej i ona idzie do rodziny i potem mówi – no (.) no taki syf

tam jest (.) że po prostu w głowie się nie mieści (.) no wiadomo (.) to jest specyfika naszej pracy (.) tak? i wydaje mi się że to też nie powinno być nawet mówione że (.) znaczy wiesz o co mi chodzi? że nie powinni być ganieni ci ludzie (.) w jakich tych warunkach (.) w jakich tych warunkach (.) znaczy w jakie warunki się wchodzi (.) tak? i że oni na przykład mają bałagan (.) trudno (.) mają bałagan (.) tak? nie zrobisz z norki szesnastometrowej (.) gdzie mieszka pięcioro czy sześcioro ludzi (.) chociaż też są takie że jest wysprzątane (.) wychuchane (.) no ale też wiadomo (.) nie zrobi się cudów.

Asystenci mówili o sobie poprzez wskazywanie swojej odrębności, uwidoczniającej się w aktywności własnej:

- celu aktywności – *dobry kontakt oparty na zaufaniu (N1)*;
- stylu aktywności – *nie sprawdzam dokumentów, pomagam w taki sposób, by oni czuli że jestem po ich stronie (N3)*.

Podkreślali swoją odrębność na tle aktywności cudzej – *asystent to nie jest kolejna osoba, która przychodzi raz w miesiącu i stosuje nakazy (N5), gani (N6)*.

7.3. Charakterystyka procesu rozwijania aktywności

W toku narracji asystenci charakteryzowali siebie również przez pryzmat indywidualnego rozwijania aktywności. Wspominali o tym, co jest charakterystyczne dla ich aktywności jednostkowej, poprzez nakreślenie regularności jej przebiegu.

Sposoby realizowania aktywności

Asystent (N2): [...] *ja (.) ja właśnie nie stawiam się gdzieś tam wyżej od tych ludzi [...]*.

Asystent (N2): [...] *natomiast wychodzę z takiego klucza że: (2 s.) że to oni mają y: mi pokazać i powiedzieć z czym mają trudno w życiu (.) w funkcjonowaniu (.) w środowisku y: jakie mają kłopoty (.) trudności.*

Asystentka (N3): *natomiast ja generalnie staram się wyjść z roli pracownika socjalnego i staram się nie sprawdzać im dokumentów moim podopiecznym [...].*

Asystentka (N3): [...] *staram się nie moralizować (.) różnie mi wychodzi.*

Asystentka (N4): [...] *wymagam też samodzielności od nich [...].*

Asystentka (N6): [...] *przynajmniej tak siadam z nimi i rozmawiam tak jak równy z równym (.) nie robię tego na zasadzie bo pani asystent (.) ja nawet nie lubię jak oni do mnie mówią tak – pani X ((imię asystentki)) do widzenia (.) tak? no wiadomo nie spoufalam się z nimi na tyle żeby mówili mi po imieniu jak pozwalają sobie niektórzy asystenci (.) no bo ja też właściwie z tymi ludźmi z którymi pracuję współpracuję jakby (.) jeśli tak mogę powiedzieć to też są ludzie prawie w moim wieku albo ewentualnie są młodszy dużo młodszy że mogliby być moimi dziećmi na przykład (.) więc ja sobie nie pozwalam na to żeby do mnie mówili na ty (.) ale też nie każę im mówić absolutnie pani asystent czy tam żeby tak do mnie się zwracali oficjalnie (.) tylko tam – pani X tutaj albo tam proszę pani X (.) nie nie wymagam od nich żeby jakoś tam mnie tytułowali czy coś w tym rodzaju.*

Asystentka (N6): y: (.) *i mówię (.) nigdy nie traktuję ich jako instrumentalnie [...]. bo ja nigdy nie wchodziłam jako y: (.) jako osoba która m: będzie ich pouczać (.) będę im tam narzucać jakieś sytuacje (.) tylko zawsze jakby wczuwałam się w te (.) w tę rolę danej osoby (.) danej rodziny.*

Asystentka (N6): [...] *chwalę ich (.) chwalę ich za wszystko co robią (.) nawet żeby to była jakaś pierdoła (.) według nas.*

Asystentka (N9): [...] *staram się być jakby rzeczywiście (.) ale to tak jak chyba każdy tutaj z nas [...]. e: em: [...] staram się być przyjacielem tej rodziny [...].*

Asystentka (N10): *nie mam jakiegoś takiego m: nie wiem określonego trybu pracy (.) to wszystko idzie spontanicznie (.) po prostu wchodzę do rodziny i szukam gdzieś tam problemów (.) łapię gdzieś ich te jakieś zasoby na których mogłabym pracować (.) szukam jakiegoś wsparcia (.) nawet poza rodziną (.) tak jakieś koleżanki (.) żebyśmy mogła im tam czegoś trochę, tak/ pokazać czegoś tam innego y: (.) no i tak pracuję.*

Asystentka (N11): *ja (.) mój przynajmniej sposób pracy to jest taki że ja jak spotykamy się z rodziną już jakiś czas to nigdy (.) to znaczy nigdy/ y: nie zawsze jest tak że tylko wchodzę i rozmawiamy i o danych y: sprawach do załatwienia tak? do realizacji o problemach (.) czasami rozmawiamy sobie o tematach luźnych łatwych i przyjemnych [...].*

Asystenci wskazywali na powtarzalność swojego podejścia do organizowania i rozwijania aktywności – *nie stawiam się wyżej od tych ludzi (N2), staram się nie moralizować (N3), nie pouczam (N6), nie traktuję instrumentalnie (N6), rozmawiam jak równy z równym (N6), chwalebę (N6), czasem rozmawiam o tematach luźnych, łatwych i przyjemnych (N11), oni mają mi pokazać i powiedzieć z czym mają trudno w życiu (N2), staram się nie sprawdzać im dokumentów (N3), wymagam samodzielności (N4).*

Ciekawym przykładem jest wypowiedź asystentki (N11), która opisując indywidualne realizowanie aktywności, jednocześnie używała liczby mnogiej, mówiąc o asystentach jako grupie. Anna Olech zwraca uwagę, że tego rodzaju wypowiedzi mogą być traktowane jako przywołujące wspólnotę „nas” – pracowników (2006: 53).

My asystenci i nasze sposoby realizowania aktywności

Asystentka (N11): *asystenci nie nadzorują rodzin (.) nie sprawdzają nie kontrolują (.) starają się też nie oceniać [...] jesteśmy zawsze po stronie rodziny i takimi tak zwanymi adwokatami rodzin tak [...] a problemem też, na przykład dla mnie w urzędach z klientami jest to że nie mamy legitymacji służbowych że niby/ a jesteśmy też osobami czasami niewygodnymi dla urzędu tak? bo stajemy za osobą która ma trudną sprawę do rozwiązania (.) kiedy trzeba poświęcić wiele czasu różne sprawy konfliktowe rozwiązać i bardzo*

często jesteśmy w takiej głupiej sytuacji tak? kiedy ktoś nas prosi o legitymację a my niestety nie mamy a na dobrą sprawę żaden urzędnik nie musi z nami rozmawiać. (1 s.) jesteśmy osobami i w moim odczuciu mało wiarygodnymi i dla mnie to też jest niekomfortowa sytuacja bardzo.

7.4. Formułowanie preferencji zaangażowania

Asystenci charakteryzowali swoje aktywności, określając własne preferencje zaangażowania, czyli to, w co faktycznie się angażują, co uważają za ważne w swojej aktywności, jakie aktywności wybierają, jednocześnie odrzucając inne (Barbier 2016: 173–175). Preferencje zaangażowania podmiotu ujawniają się w polu stosunków w konkretnym akcie/czynie (tamże: 174). Wypowiedzi asystentów są powiązane z wartościami, które zadeklarowali.

Preferencje zaangażowania:

Asystentka (N8): *no tak ja się staram dbać o to w ogóle się staram dbać o: relację z ludźmi w pracy [...].*

Asystentka (N9): *[...] staram się być jakby rzeczywiście (.) ale to tak jak chyba każdy tutaj z nas [...] e: em: [...] staram się być przyjacielem tej rodziny [...].*

Asystentka (N11): *staram się też tak żeby to y: rodzina nie odczuwała kontaktu z asystentem że to jest tylko osoba która przychodzi i ich rozlicza z jakichś zadań albo coś tam im proponuje zrobić (.) żeby to nawiązać też takie y: miłe i sympatyczne relacje.*

Asystentka (N4): *to jest dla mnie ważne że (.) no żeby nie zaniedbać (.) że jeżeli coś można zrobić no to trzeba (.) nie mówię (.) że za nich (.) ale razem (.) no to jest ważne (.) żeby zdiagnozować te potrzeby (.) te problemy no i działać no.*

Asystenci za szczególnie istotne uznawali aktywności ukierunkowane na odczucia rodzin, wpływające na jakość współtworzonej relacji

(N8, N9, N11). Asystentka (N4) zwróciła uwagę nie tyle na swoje preferencje zaangażowania, ile na zaangażowanie jako warunek *sine qua non* przebiegu aktywności oddziaływania na Drugiego – *to jest dla mnie ważne że (.) no żeby nie zaniedbać że jeżeli coś można zrobić no to trzeba* (N4).

7.5. Identyfikowanie aktywności

Asystenci przekazywali autodefinicje dotyczące identyfikowania swoich aktywności. Komunikowali to, jak rozumieją swoje aktywności, poprzez wskazywanie na to, co istnieje, co czynią oni jako podmioty działające (por. tamże: 195), co stanowi istotę ich pracy.

Identyfikowanie aktywności – co robię, w jakiej rzeczywistości podejmuję aktywność

Asystent (N5): *pomagam im odnaleźć się w sytuacjach w które oni nie mają wglądu.*

Asystentka (N10): *po prostu wchodzę do rodziny i szukam gdzieś tam problemów (.) łapię gdzieś ich te jakieś zasoby na których mogłabym pracować (.) szukam jakiegoś wsparcia (.) nawet poza rodziną (.) tak jakieś koleżanki (.) żebyim mogła im tam czegoś trochę, tak/ pokazać czegoś tam innego. Y: (.) no i tak pracuję.*

Asystentka (N8): *[...] jesteśmy najbliżej rodziny y: najwięcej rzeczy widzimy (.) dzięki temu że jesteśmy częściej y: i możemy zauważyć tak y co się dzieje (.) jakie są problemy (.)*

W niektórych wypowiedziach, choć asystenci identyfikowali swoją aktywność, używali formy bezosobowej. W tym wypadku narratorzy komunikowali swoje autodefinicje poprzez odwoływanie się do zawodu asystenta (N8) i/lub pracy (N11).

Identyfikowanie aktywności – na czym polega moja praca, co robię jako asystent

Asystentka (N11): *y: (.) głównie praca polega na m: motywowaniu (.) okazywaniu wsparcia (.) zrozumienia i pomocy w trudnych dla rodziny sytuacjach (.) to mogą być przeróżne sytuacje w zależności jakie (.) jakie występują problemy.*

Asystentka (N8): *[...] asystent jakby przekazuje rodzinie y: poprzez to że zaszczepia w nich tę nadzieję wiarę i energię y: na to żeby oni mogli poradzić sobie ze swoją trudną sytuacją życiową w której się znaleźli przezwyciężyć te swoje problemy y czyli daje taki pakiet siły energii który starcza na jakiś czas ale on się wyczerpuje jak taka bateria która się wyczerpuje i dalej.*

Kiedy podmiot działający, opowiadając o swojej aktywności, równocześnie ją identyfikuje (por. tamże: 82) – charakteryzuje (nazywa) to, co robi (N5, N10) oraz określa realia aktywności (N8), w której uczestniczy.

Ciekawy przykład stanowi wypowiedź asystentki (N8), która identyfikuje aktywność i rzeczywistość, w której ona zachodzi, używając domyślnej struktury – *my asystenci*.

My asystenci – to, co robimy

Asystentka (N8): *[...] wiele od nas zależy [...] jesteśmy najbliższy rodziny y: najwięcej rzeczy widzimy (.) dzięki temu że jesteśmy częściej y: i możemy zauważyć tak y co się dzieje (.) jakie są problemy (.) jeżeli chcemy widzieć tak (.) oczywiście też jest tak że możemy nie chcieć widzieć albo czasami przez to jeżeli (.) zbyt głęboko wejdziemy i stajemy się nieobiektywni no to też to są zagrożenia które za tym idą tak (.)*

7.6. Określanie celu aktywności

Asystenci w swoich wypowiedziach charakteryzowali siebie jako podmioty działające poprzez określenie celu swojej aktywności – tego,

co uznają za pożądane, oczekiwane, co wyraża ich życzenia względem przyszłości (por. Barbier 2016: 52, 196).

Cel aktywności

Asystentka (N4): [...] *mi przede wszystkim chodzi o tych ludzi tak (.) żeby oni poszli do przodu (.) że coś zostało załatwione (.) co nie było latami załatwione (.) no naprawdę (.) że ktoś zobaczył (.) że można inaczej (.) tak (.) y: (.) że dzieci zaczynają inaczej funkcjonować (2 s.) że mogą wyjść z domu (.) tak (.) zobaczyć coś innego.*

Asystentka (N9): [...] *jestem po to żeby no troszkę im pomóc i wskazać jakiś tam kierunek działania i zmobilizować do (.) do jakiejś tam (.) tak jak powiedziałam aktywności.*

Asystent (N2): *i dla mnie celem y: nie będzie na przykład (.) nie wiem (.) poznanie zainteresowań przez tego wnuczka czy (.) nie wiem (.) ukończenie jakiejś tam klasy czy y: nauczanie y: gdzieś tam obowiązkowości (.) y tylko (.) tylko zmiana postawy gdzieś samej tej (.) samej tej babci (.) która jest rodzicem zastępczym tak (.) że ona potrafi reagować w różnych sytuacjach (.) potrafi gdzieś obiektywnie ocenić swoją sytuację i nie poddawać się w ogóle różnym emocjom (.) które towarzyszą tak y: zaburzonym zachowaniom jej wnuka nie.*

Asystent (N2): *ja bardziej stawiam na ((cmoknięcie)) takie wykształcenie pewnych (.) nie wiem (.) umiejętności trochę interpersonalnych u tych ludzi (.) u tych dzieciaków (.) pewnych umiejętności radzenia sobie w różnych trudnych sytuacjach życiowych.*

Asystent (N2): [...] *ja chcę im pomóc właśnie różne te ich rzeczy zmieniać tak (.) bo tylko w taki sposób oni później mogą będą mogli za-funkcjonować już w tym takim świecie bardziej rzeczywistym (.) tylko w momencie kiedy określone rzeczy sami y w sobie dostrzegą i postarają się je zmienić [...] a że z tym mają trudno ale warto może to przekroczyć i jednak działamy dalej.*

Asystent (N2): *i dla mnie (.) w ogóle (.) to jest ważne tak (.) nie samo pisanie wniosku (.) tak (.) do Pefronu ((PFRON – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych), do Urzędu Miasta Łodzi o lokal socjalny i nie samo przyznanie tego lokalu w określonym czasie (.) tylko samo to (.) że mój klient nie boi się pójść do urzędu (.) nie boi się zapytać (.) nie boi się tego urzędnika y: jest to dla niego (2 s.) dosyć proste zadanie (.) y że staje się otwarty na ludzi (.) y: nie boi się pytać tak (.) jest osobą też asertywną (.) potrafi w różnych sytuacjach powiedzieć nie (.) że na różne rzeczy się nie zgadza y i: i staje się w pewnym momencie zaradny życiowo.*

Asystentka (N7): *no wchodząc do takich rodzin (.) no chciałabym im poprawić taką sytuację (.) chciałabym troszeczkę naprawić (.) jakoś tak wyprostować to/ i żeby oni funkcjonowali na (.) w miarę możliwości jak to się da (.) chociaż czasami (.) e: (.) twierdzą (.) że chyba to przerasta takiego asystenta (.) bo (2 s.) nie ma pewnych środków (.) żeby to jakoś zorganizować (.) ich wesprzeć (.) a z drugiej strony (4 s.) y: (.) no asystent nie może się za bardzo chyba przyzwyczajać do tych rodzin.*

Cele aktywności, jakie formułowali asystenci, urzeczywistniały ich życzenia, oczekiwania związane z adresatem ich oddziaływania. Można powiedzieć, że najczęściej identyfikowali oni pożądane, życzeniowe zmiany zachodzące w funkcjonowaniu członków rodzin, do których adresowali swoją aktywność.

Asystenci używali również bezosobowych form dyskursywnych, by sformułować cel swojej aktywności. Odwoływali się wówczas do zawodu asystenta (N7, N10) i/lub pracy (N2).

Formułowanie celu aktywności poprzez odnoszenie się do pracy, zawodu asystenta

Asystent (N2): *[...] bo w ogóle w tej pracy trochę chodzi o to (.) często w tej pracy chodzi o to żeby gdzieś y wspólnymi siłami tak no bo ja jestem w sumie jedną osobą która jest co prawda często ale chodzi trochę o to żeby y: wspólnie robić różne rzeczy z rodziną.*

Asystentka (N10): [...] uważam (.) że asystent jest właśnie po to żeby tę rodzinę jakby wspierać (.) pokazywać te drogi i potem zachęcać ich jakby do (.) do pójścia no tymi drogami (.) a nie po prostu wykonywać za nich pracę (.) dla mnie taka jest rola asystenta.

Asystentka (N7): e m: (.) a (.) funkcją taką asystenta (.) ja to też tak odbieram (.) że jest naprawdę (.) typowo załatwianie spraw urzędowych (.) typu: zasiłki rodzinne (.) e: (.) e: (.) tym na/ żeby iść załatwić jakąś grupę inwalidzką (.) a najgorsze jest to (.) że asystent musi jakoś zainterweniować w administracjach (.) gdzie (.) y: (.) ci podopieczni mają zadłużenia bardzo duże (.) no (.) nie zawsze się to uda (.) albo żeby lokal socjalny załatwić (.) jest ciężko.

7.7. Ocena tendencji aktywności

Asystenci opowiadali o sobie, odwołując się do rozpoznawanych tendencji aktywności¹. Opisując siebie jako podmioty działające, czynili to przez pryzmat własnych, zmieniających się w czasie tendencji aktywności, związanych z:

- poziomem zaangażowania – *byłam bardzo bardzo mocno zaangażowana (N6); byłam oddana cała (N6);*
- jakością posiadanych dyspozycji – *zaczynają mnie moi podopieczni w dużym stopniu irytować (N1); zaczynam mieć coraz mniej cierpliwości (N1); mam intuicję nie najgorszą (N3); czuję się bardzo zmęczona (N6);*
- rodzajem skłonności – *na początku swojej pracy nierealne cele sobie stawiałam (N8).*

Tendencje aktywności

Asystent (N1): *od pewnego czasu jakoś tak zaczyna mnie [...] ale zaczyna mnie że tak powiem (.) zaczynają mnie moi podopieczni w dużym*

¹ Barbier zwraca uwagę, że tendencje aktywności mogą być określane słowami: „dyspozycje, skłonności, inklinacje, orientacje działania” (2016: 223).

stopniu irytować (.) nie wiem czy to może jakieś zmęczenie czy coś ale po prostu już zaczynam mieć coraz mniej cierpliwości a w tej pracy to tak niekoniecznie (.) i zaczyna mi to trochę tak (.) doskwierać w pracy.

Asystentka (N3): chociaż też mam intuicję nie najgorszą ((zaśmie-wa się)) też z niej korzystam.

Asystentka (N6): [...] przyszłam w na początku roku do pracy i by-łam bardzo bardzo mocno zaangażowana i bardzo to mi fajną (.) znaczy sprawiało mi frajdę ta robota (.) bo ogólnie lubię pracować z takimi ludźmi z takim właśnie z takim środowiskiem (.) ale czuję się bardzo zmęczona i coraz bardziej widzę że to absolutnie nie ma żadnego sensu.

Asystentka (N6): [...] jak już tam wchodziłam to y: że tak powiem byłam oddana cała w tym sensie że ja się angażowałam jakby bardziej może nawet niż ci ludzie [...].

Asystentka (N8): pamiętam że na początku swojej pracy jak gdyby miałam takie y: nierealne cele sobie y: stawiałam i: z biegiem miesięcy i z: zaliczając ileś tam porażek w tych różnych rodzinach nauczyłam się tego żeby nie mieć aż za dużych takich wymagań tylko żeby te wymagania były jak gdyby dostosowane do możliwości rodzin (.) z którymi pracuję.

Asystenci w wypowiedziach charakteryzujących ich tendencje aktywności, jednocześnie przedstawiali siebie jako podmioty obdarzone pewną stałością w zmianie – skłonnością, dyspozycją, która ze względu na dynamikę aktywności, sama również ulega zmianie (por. Barbier 2016: 223–224) – z biegiem miesięcy zaliczając ileś tam porażek w tych różnych rodzinach nauczyłam się tego żeby nie mieć aż za dużych takich wymagań (N8).

7.8. Akty prezentacji zachodzące w sytuacjach problematycznych i definiujących

W trakcie swojej aktywności asystenci doświadczali sytuacji, które wymagały od nich wyjaśnienia, na czym polega ich aktywność oddziaływania na rodziny. Były to sytuacje, które asystenci interpretowali jako:

- „problematyczne”, gdyż adresaci ich aktywności wyrażali trudność w zidentyfikowaniu funkcji ich aktywności;
- „definiujące”, kiedy nieadekwatnie zidentyfikowano ich funkcje aktywności lub wartościowano je negatywnie.

Występowanie sytuacji problematycznych na początkowym etapie nawiązywania kontaktu z rodzinami oraz przedstawicielami instytucji jest nieuniknione. Podczas pierwszych wizyt asystentów, adresaci ich aktywności niejednokrotnie mają mgliste, rozmyte wyobrażenia o tym, kim jest asystent i czym *de facto* się zajmuje. Są to sytuacje, kiedy członkowie rodzin nie zdołali jeszcze dokonać oszacowania motywów aktywności asystenta.

Sytuacje problematyczne wymagające aktów prezentacji

Asystent (N2): *ja rozpoczynam pracę (.) to jest w ogóle dosyć niecodzienna sytuacja kiedy wchodzi się w ogóle do y: w ogóle tak naprawdę do obcych ludzi (.) wchodzi się do obcych ludzi i nagle y z takiej pozycji jakiegoś urzędnika w ogóle nie wiadomo jakiego (.) ponieważ to jest dosyć nowy zawód więc podopieczni klienci tak naprawdę nie wiedzą na czym ta praca ma do końca polegać [...] ludzie podcho/ przy/ podchodzą w ogóle do mnie do mojej osoby z taką dużą rezerwą y: nie do końca w ogóle rozumieją po co ja jestem na co oni się zgodzili y: i to wymaga też sporo czasu żeby oni w ogóle mnie zaakceptowali w swoim domu w swoim środowisku (.) żeby zaczęli zgłaszać trudności.*

Asystenci różnie tłumaczą występowanie sytuacji problematycznych. Asystentka (N9) uważa, że są one związane z jakością komunikacji pracownika socjalnego charakteryzującą aktywność asystenta.

Asystenta wprowadza do rodziny pracownik socjalny². Sposób, w jaki przedstawi on rodzinie aktywność asystenta, może mieć wpływ na uruchomienie procesu wytwarzania reprezentacji na jej temat. Asystent (N2) wiąże występowanie sytuacji problematycznych ze stosunkowo krótką historią zawodu asystenta rodziny w strukturach pomocy społecznej³. Niekiedy przekłada się to na jakość kontaktów z rodzinami, które nigdy wcześniej nie miały styczności z asystentem.

Uzasadnienia dla sytuacji problematycznych

Asystentka (N9): *no więc myślę że tutaj jest kłopot (.) widzę dostrzegam taki kłopot tak? że pracownik nie określa co ma robić asystent kim jest asystent w ogóle (.) y: i właściwie rodzina decyduje się na niego ale tak nie do końca wie na kogo (.) i później zadaje też takie pytania w takich rozmowach wyjaśniających – ale co pani będzie robić? ale na czym będzie polegała pani rola?*

Asystent (N2): *[...] to jest dosyć nowy zawód więc podopieczni klienci tak naprawdę nie wiedzą na czym ta praca ma do końca polegać.*

W sytuacjach definiujących asystenci doświadczają negatywnego lub nieadekwatnego odbioru społecznego. Istotny wydaje się namysł

² Po dokonaniu analizy sytuacji rodziny, pracownik socjalny, przeprowadzający wywiad środowiskowy, wnioskuje do kierownika ośrodka pomocy społecznej o przydzielenie rodzinie asystenta rodziny (Ustawa o wspieraniu rodziny..., art. 11 ust. 2). Jest to osoba, która ma styczność z rodziną jeszcze przed jej kontaktami z asystentem.

³ Ponieważ wywiad z asystentem N2 został przeprowadzony w 2012 roku, argument na temat „nowości zawodu asystenta” był wtedy szczególnie istotny. W 2012 roku weszła w życie Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która wprowadziła zawód asystenta rodziny do struktur polskiej pomocy społecznej. Wcześniej, w latach 2005–2011, asystenci byli zatrudniani w ramach projektów systemowych współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, miejskich programów finansowanych z budżetu miasta, projektów finansowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, działań międzyresortowych (Krasiejko 2010: 100).

nad związkiem pomiędzy konstruowaniem reprezentacji a określeniem motywów postępowania. Są to procesy mające wpływ na orientację Drugiego względem działającego. Jak zauważa Strauss:

Imputowanie innym motywów jest niezbędne, jeśli ma dojść do działania. Podobnie jak inne desygnacje, oszacowania motywacji mogą być zupełnie nieprawidłowe; niemniej sekwencje działania będą organizowane na podstawie tych oszacowań (2013: 48).

Zdaniem asystentów, niezwykle trudny lub wręcz niemożliwy staje się kontakt z rodzinami, które pod wpływem przymusowego zobowiązania się (pod naciskiem pracowników socjalnych, kuratorów rodzinnych) wyraziły zgodę na współpracę. Dzieje się tak dlatego, iż członkowie tych rodzin uruchamiają linie aktywności ukierunkowane na uniemożliwienie kontaktu i dezinformowanie asystenta. W takich sytuacjach asystenci doświadczają niepowodzeń w przekazywaniu pozytywnych obrazów siebie, odczuwają wiele emocji negatywnych oraz kwestionują sens dalszej aktywności oddziaływania na rodzinę.

Pejoratywny obraz asystenta

Asystentka (N9): *natomiast jeżeli chodzi o komunikację (.) no to jasne że nie w każdej nie w każdej rodzinie ona jest super bo zdarzają się takie rodziny które po prostu nie chcą współpracować (.) które trochę są przerażone tym że jakaś obca osoba będzie wchodziła do nich do domu.*

Asystentka (N12): *[...] konkubent w ogóle naczytał się jakichś informacji z internetu że asystent jest gorszy od kuratora i że później nie można się go pozbyć i że on dzieci zabiera i w ogóle.*

Asystentka (N12): *to ja już byłam tam na trzeciej czy chyba drugiej wizycie i cały czas jedyne co robię to przekonuję panią że nie jestem taka zła.*

Asystenci niekiedy odbierają komunikację Drugiego jako zawierającą nieadekwatne lub negatywne obrazy o sobie. Może to być

związane z wcześniejszymi doświadczeniami rodziny, zgromadzonymi podczas kontaktów z innymi przedstawicielami sieci instytucjonalnej lub też z innym asystentem, którzy w specyficznym stylu realizowali aktywności profesjonalne.

Proces konstruowania nieadekwatnych reprezentacji o aktywności asystenta może być też związany z wyobrażeniem tej aktywności bez związku z doświadczeniem osobistym, ale w oparciu o zgromadzone informacje od innych.

Nieadekwatny obraz asystenta

Asystent (N2): *i z jednej strony jak patrzę sobie na swoich klientów na początku to y: oni bądź wyobrażają sobie że taki asystent y: zacznie ich wyręczać w różnego rodzaju ich własnych obowiązkach i czynnościach względem dzieciaków i nie tylko (.) także taki asystent nie wiem czy znajdzie pracę (.) czy zaprowadzi do szkoły znajdzie jakąś specjalną szkołę tak (.) napisze wniosek zanieś go do odpowiedniego urzędu i później żeby najlepiej poinformował tak tego klienta (.) żebym ja poinformował tego klienta tak o: decyzji (.) to jest gdzieś tam: jedna taka postawa [...].*

Asystentka (N3): *a jak wiedzą że jest tam pani co pomoże to bardzo chętnie scedują niektóre obowiązki (.) bo pani to na pewno zrobi lepiej szybciej i sprawniej i w ogóle będzie fajnie (.) bo się nie chce trochę (.) bo się przyzwyczajają do takiej wygody (.) na przykład ja to widzę przy: teraz akurat przy jednej mojej rodzinie (.) asystenckiej że troszeczkę najpierw deklarowała ta rodzina że chce troszeczkę sama żebym ja tak wszystkiego za nich nie robiła [...].*

Asystentka (N12): *[...] niektóre rodziny myślą że na przykład asystent (.) robi za taksówkę. (2 s.) no były sytuacje że naprawdę no gdzieś tam pojechałam z podopiecznymi i swoim autem czy na jakieś zakupy stypendialne czy do lekarza (.) pokazałam jakby im tę drogę jak to robić (.) no ale na przykład teraz okazało się że y pani poszła do rodziny zastępczej i powiedziała że asystent nic nie robi ponieważ już nigdzie jej nie zawozi (2 s.) także no tam jej wyjaśnili że no asystent nie jest taksówką no ale*

wcześniej pani asystent nas wozila a teraz już nas nie wozi (.) druga pani zadzwoniła do mnie czy mogę X ((imię chłopca)) jej syna z przedszkola odebrać bo deszcz pada.

Asystentka (N12): no mówię są rodziny które jakichś tam nie mają zbyt wielu oczekiwań ale są też takie że pani pojedzie odbierze X ((imię syna)) z przedszkola (.) umówi X do dentysty (.) no i mówię też mają takie czasem (.) wymagania jakby mieli prywatną sekretarkę (2 s.) albo że nie zadzwonili nie umówili dziecka do poradni na Y ((nazwa ulicy)) bo na przykład karta im się skończyła w związku z tym czekają aż ja przyjadę i dają mi telefon żebym zadzwoniła (.) a najlepiej żebym sama pojechała i ich umówiła.

Asystent (N5): ja miałem taką sytuację na sali rozpraw gdzie dostałem reprimendę od pani sędziny ((śmiech)) za to że klientka z którą pracuję od/ pracowałem od trzech miesięcy nie była pół roku ze swoimi dziećmi u lekarza u specjalisty (.) tak? ((śmiech)) sędzina stwierdziła że powinienem wziąć za rękę wyciągnąć numerki i pójść z tą panią (.) tak? przy czym ja zrobiłem wielkie oczy (.) pani sędzina chyba się zorientowała że trochę walnęła fy jak chory w kubel i powiedziała w końcu (.) przeniosła swoją uwagę ((śmiech)) i wszelkie reprimendy na klientkę i zaczęła ją prostować w tej sprawie zamiast mnie (.) tak? no ale takie sytuacje się zdarzają i są one chyba najmniej przyjemne że w momencie kiedy y: klient się nie wywiązuje z jakichś tam kontraktów umów i:/ kontrakt i umowa właściwie do tego też przejdę później ale a propos motywowania klientów (.) że gdzieś osoby nie są zmotywowane my później dostajemy za te osoby (.) no nie wiem (.) odpowiedzialność (.) jesteśmy pociągani do odpowiedzialności w ogóle za czyjeś życie (.) to jest w ogóle dla mnie nieporozumieniem tak.

Asystentka (N7): i wtedy ta kurator się dla mnie: mądrzy i oczekuje od asystenta (.) nie wiem (.) zbawienia (.) żeby asystent (.) nie wiem (.) wejdzie do mieszkania i w ciągu miesiąca zwojuje jakiś tam cud rodzina się zmieni i będzie wszystko pięknie.

Asystentka (N12): *natomiast mówię rodziny które ja przejęłam po poprzednim asystencie a które były przyzwyczajone do tego że asystent wszędzie ich zawoził i odwoził do domu no po prostu są strasznie rozszczeniowe i przez cały rok to mówię praca wyglądała tak że ja im próbowałam uświadomić że ja nie jestem tylko od wożenia ich wszędzie lub też pisania pism za nich bo ja mogę im pomóc i dlatego nie piszę u nich w domu tylko proszę żeby przyszli na dyżur ale no żeby to nie było tak że ja robię wszystko za nich więc w dziewięćdziesięciu procentach przypadków oni nie przychodzą.*

Asystentka (N6): *[...] tylko wytłumaczyłam jej (.) bo może też od początku nie rozumiała jaka jest rola asystenta (.) myślała że to jest kolejny pewnie jakiś urzędnik który wchodzi i ją tam strofuje.*

Akty prezentacji mają charakter dyskursywny i często są podsytkowane intencją przekazywania pozytywnych obrazów siebie i wywarcia wpływu przez działającego na jego odbiór społeczny. Niektóre linie aktywności zawierają intencję prezentowania siebie w pozytywnym świetle. Akty prezentacji mogą być wplecione w tego rodzaju linie aktywności, które są rozwijane szczególnie w początkowym okresie kontaktów z rodziną.

Linie aktywności ukierunkowane na przekazywanie pozytywnych obrazów siebie

Asystent (N1): *no ale starałem się swoją osobą żeby zobaczyła że nie wiem nie jestem jakimś intruzem tak że nie jestem nie wiadomo/ że tu nie będę rozkazywał tylko po prostu tak y wejść z nią w takie trochę stosunki przyjacielskie żeby wiedziała że ma we mnie jakiegoś nie wiem sojusznika przyjaciela [...].*

Asystent (N2): *[...] natomiast właśnie pierwsze te dwa miesiące kiedy na to patrzę to y: to jest takie poznawanie siebie tak zaznajomienie się w ogóle z drugim człowiekiem (.) ja zazwyczaj staram się robić różne przyjemne rzeczy więc na przykład korzystam z różnego rodzaju fundacji tak które mnie jako asystentowi mogą podarować nie wiem ubrania*

czy zabawki czy artykuły szkolne dla dzieciaków y: więc ja też w takiej pierwszej fazie mogę też i dzieciaki obdarować i te osoby dorosłe ich rodziców ((głośny wdech)) bądź też na przykład mogę pomóc załatwić jakąś refundację leków y: z pewnej gdzieś tam fundacji X na przykład tak (.) więc to jest taki sposób jak my sobie mówimy (.) to jest taki sposób na marchewkę tak (.) żeby ich trochę do siebie przekonać (.) nie od razu zrazić y: nie pokazać tego że ja jestem jakimś tam urzędnikiem że ja teraz wejść zacznę od nich wymagać oczekiwać y: i w określonych terminach rozliczać y z podejmowanych działań (.) więc ja tak zupełnie tego nie robię (.) i to się na razie sprawdza [...].

7.9. Podsumowanie

Wypowiedzi działającego na temat przebiegu własnych aktywności jednocześnie przekazują jego autodefinicje. Wynika to z konstrukcji wypowiedzi, w których działający mówi o swojej aktywności. Wypowiedzi te dotyczą jednocześnie aktywności i osoby działającego. Odpowiadają na pytania – kim jestem? Jaki jestem jako asystent rodziny? Czym charakteryzuje się moja aktywność i na czym polega jej specyfika? Przykładem ilustrującym może być wypowiedź jednej z asystentek, która deklaruje, że stara się być przyjacielem rodziny – asystentka odnosi się zarówno do sposobu realizowania aktywności oddziaływania na Drugiego, jak też do tego, kim ona się staje/kim chciałaby się stać w toku tej aktywności. Konstrukcja wypowiedzi o własnej aktywności wskazuje na zależność pomiędzy reprezentacjami aktywności i reprezentacjami tożsamościowymi, które są ze sobą powiązane (Barbier 2016: 192). Warto jednak zrobić zastrzeżenie, iż aktywności konstruowania reprezentacji należy odróżnić od aktywności dyskursywnych. W tym sensie aktywność dyskursywna stanowi komunikację na temat reprezentacji, nie daje jednak do nich dostępu bezpośredniego (tamże: 83, 191).

Asystenci na różne sposoby mogą komunikować swoje autodefinicje, kiedy tworzą komunikaty o swojej aktywności adresowanej do Drugiego. Kwestią do namysłu pozostaje związek między sposobami

dokonywania autodefinicji, stosowanymi przez asystentów w ich narracjach, a występowaniem tych sposobów w przebiegu ich aktywności oddziaływania na rodziny.

Przeprowadzona analiza wskazuje, że asystenci podejmują akty prezentacji zawierające autodefinicje, kiedy rozpoznają sytuacyjne reakcje Drugiego jako problematyczne lub niewłaściwie definiujące ich aktywności oddziaływania na rodzinę. W takich sytuacjach podjęcie dyskursywnych aktów prezentacji wydaje się konieczne dla ukierunkowania procesu oddziaływania na rodzinę tak, by toczył się on w stronę osiągnięcia konsensusu, zgodnego z intencją asystenta.

ROZDZIAŁ 8

PRZYKŁADY LINII AKTYWNOŚCI ADRESOWANYCH¹

Asystenci, rozpoczynając pracę z rodziną, jednocześnie zaczynają ją kategoryzować, co następnie przekłada się na realizowanie określonych linii aktywności adresowanych.

Uruchomienie linii aktywności zależy od wyboru przedmiotu aktywności, czyli tego, co *de facto* będzie w rodzinie/z rodziną robił asystent, oraz sposobów realizowania jego aktywności. Sami asystenci podkreślają nieschematyczność procesu aktywności, który w każdej z rodzin przebiega specyficznie, z uwagi na konstelację wielu czynników, między innymi takich jak:

- rodzaj problemów rodziny;
- zdolności i możliwości rodziny do sprawowania opieki nad dzieckiem, do samodzielnej aktywności;
- nastawienie rodziny w kwestii przezwycięzania trudności życiowych;
- stosunek rodziny do asystenta;
- jakość współpracy asystenta z innymi członkami sieci instytucjonalnej etc.

Nieschematyczność procesu aktywności z rodziną

Asystentka (N8): *tak naprawdę to rzeczywiście jest tak że w każdej z tych rodzin się inaczej zupełnie pracuje i tak y zupełnie tak nie ma jakichś takich ogólnych wytycznych że asystent robi to i tamto bo tak naprawdę to jest/ trzeba być elastycznym na tyle y i na tyle przyjrzeć się problemom*

¹ Problematyka zawarta w tym rozdziale była poruszana w artykule Kamińska-Jatczak 2019a, gdzie poddano analizie niektóre z opisywanych linii aktywności. W przywołanym tekście uwypuklone zostały trudności i dylematy związane z realizacją podejścia partycypacyjnego w polu praktyki, jakim jest praca socjalna z rodziną.

żeby działać w zupełnie różnych obszarach zupełnie dostosowując jak gdyby to co się robi do oczekiwań rodziny [...] każda rodzina tak naprawdę jest inna i wszystko (.) wszystko/ zupełnie inaczej układa się plan pracy (3 s.).

Asystentka (N10): znaczy tak (.) tutaj na pewno nie ma mowy o jakichś schematach (.) tak? bo tego się nie da zastosować (.) jakby każda rodzina jest inna.

Asystentka (N12): ja myślę że tutaj się nie da wypracować swojego specyficznego sposobu pracy bo wszystko zależy od rodziny i każda rodzina jest inna (.) do jednej rodziny trzeba podejść na zasadzie trochę jak kurator bo inaczej to po prostu się nie da (.) a do innej wystarczy (.) jakiegoś normalnego człowieka (.) jak nie wiem do przyjaciela (.) także tutaj chyba nie ma (.) stałej zasady (.) no mówię ja mam takie rodziny które traktuję yym (.) nawet nie wiem jak to nazwać (.) no na pewno nie jak swoją rodzinę ale no naprawdę mam z nimi super kontakt i są rodziny gdzie teraz się przeprowadzałam to pani się pytała czy pomóc mi w przeprowadzce? albo jak była w urzędzie to wzięła mi wniosek żeby dowód osobisty wymieniła (.) ale są też takie rodziny/ [...] ale są też takie rodziny że no po prostu trzeba palcem powiedzieć co pani ma sprzątnąć bo nawet jak na podłodze jest tyle kurzu to ona tego nie widzi i trzeba wziąć odkurzacz i najlepiej samemu poodkurzać. (1 s.) no także mówię (.) to zależy od rodziny i chyba nie ma takiego (2 s.) złotego środka na każdą rodzinę.

Asystentka (N4): no można by było bardzo dużo mówić bo przecież każdy przypadek jest inny i: i inaczej y: się działa tak?

Proces aktywności toczy się w przestrzeni do pewnego stopnia nieprzewidywalnej z uwagi na obecność zdarzeń wymykających się z ustalonego planu działania, jak również ze względu na występowanie zjawiska „biograficznego dryfowania”, które można rozumieć jako próbę wprowadzania porządku w świat doświadczeń pogrążonych w chaosie. Drugi, na którego oddziałuje asystent, dryfuje pomiędzy względną równowagą – kiedy stabilizuje się jego trzeźwa biografia,

powraca zdrowie, następuje odejście od toksycznego, stosującego przemoc partnera, a chaosem – burzącym nietrwały, chwiejny porządek i stabilizację, gdy pojawiają się okresy pijaństwa, nawraca choroba psychiczna, odżywa relacja z przemocowym partnerem etc.²

Biograficzne dryfowanie

Asystentka (N8): [...] *także to się przez długi czas w zasadzie to się wszystko udawało do momentu kiedy nie okazało się że ta choroba jednak postępuje że mimo tej opieki nawroty są coraz częstsze pani zaczęła nam gdzieś znikać [...]*.

Asystent (N1): *z tego co ja zauważyłem to (.) teraz tak z biegiem czasu ten problem alkoholowy (.) ciężko ciężko tak żeby ta rodzina wyszła na prostą (.) bo jednak ten problem alkoholowy gdzieś potem (.) powiedzmy zanika a potem powraca tak?*

W toku realizowanych linii aktywności asystent może dostrzegać modyfikacje zachodzące w rozwoju Drugiego, które uwidoczniają się w jego postępowaniu, wyglądzie, poglądach, postawach, zachowaniach, stylu życia, zdarzeniach wychowawczych, opiekuńczych,

² Warto wziąć pod uwagę głos Jordana Petersona, który określa „chaos” i „porządek” jako podstawowe elementy doświadczeń, które kształtują życiową opowieść (2018: 76). Zdaniem Petersona, doświadczanie życia określa dynamika, jaka zachodzi pomiędzy porządkiem a chaosem, co zostało ujęte w symbolice taoistycznej yin i yang – „dwóch węży leżących jeden przy drugim, głowa przy ogonie” (tamże: 29). Zdaniem przywoływanego autora, „[p]orządek to biała, męska część; chaos to część czarna, żeńska. Czarna kropka na białej części – oraz biała na części czarnej – wskazują możliwość przeobrażenia: gdy wszystko wydaje się w najlepszym porządku, nieznanne może zaciąć się tuż za rogiem i dopaść nas kompletnie zaskoczonych. I odwrotnie, gdy już wydaje nam się, że wszystko szlag trafił, z katastrofy i chaosu może wyłonić się nowy porządek. Według taoistów, sensu należy szukać na granicy oddzielającej tę splecioną na wieczność parę. Podążać wzdłuż tej granicy to znaczy podążać po ścieżce życia, po świętej Drodze. A to coś znacznie lepszego niż szczęście” (tamże).

pomocowych (por. Marynowicz-Hetka 2019: 97–100). Modyfikacje dostrzegalne w rozwoju Drugiego zazwyczaj nie są efektem gwałtownej przemiany, ale widocznym skutkiem długofalowego procesu transformacji bezszelestnych, który na przestrzeni czasu staje się uświadomiony, dostrzeżony, co wywiera wpływ na linie realizowanych aktywności.

Modyfikacja dostrzegalna w rozwoju Drugiego

Asystent (N1): *bo na początku tak było że – boże a co ja mam powiedzieć a co ja mam zrobić a gdzie ja mam iść do jakiego pokoju w ogóle gdzieś zanieść – (.) a teraz potrafi sobie już i załatwić sama i: dopiero ja się po czasie dowiaduję (.) tak (.) że – a: bo ja byłam załatwić powiedzmy konto w banku tak – (.) co kiedyś to w ogóle była jakaś abstrakcja tak (.) dla niej (.) zrobienie czegokolwiek (.) a teraz sobie po prostu potrafi sama poradzić.*

Jeśli linie aktywności są konstruowane z intencją dopasowania do możliwości członków rodzin, to stają się elastyczne i przekształcają się w wyniku modyfikacji zachodzących w rozwoju Drugiego. Są tworzone w niepowtarzalnych kontekstach mentalnych i społecznych, co sprawia, że w określonym środowisku rodzinnym ich przebieg ma szczególny charakter. Tak na ten temat pisze Christina de Robertis:

Fakt, że pracownik socjalny pracował z dwudziestoma pięcioma różnymi rodzinami, które znalazły się w sytuacji rozwodowej, nie powoduje, że wie wszystko na temat tego typu sytuacji, gdyż dwudziesta rodzina, z którą się spotka (z tego samego powodu), będzie prezentowała przypadek odmienny i jedyny w swoim rodzaju (1998: 176).

Linie aktywności ukazują odmienne typy uczestnictwa asystentów w procesie aktywności. Charakteryzują się one większym bądź mniejszym poziomem dyrektywności i mobilizacji Drugiego do podejmowania samodzielnej aktywności. Regularność procesu organizowania aktywności, dostrzegalną w ramach linii aktywności adresowanych, można odczytywać jako umożliwienie członkom rodziny zaangażowania się w proces aktywności, do którego, zdaniem

asystenta, są oni zdolni w określonym wymiarze temporalnym. Tabela 1 zawiera typologię linii aktywności, które będą omawiane w niniejszym rozdziale. Ich wyodrębnienia dokonano na podstawie określenia typu uczestnictwa asystenta w procesie aktywności, które było echem aktywności Drugiego, stanowiło odpowiedź na jego czynności wskazujące na określony stosunek do siebie, swojego środowiska i osoby asystenta.

Tabela 1. Typy uczestnictwa asystentów i rodziców w procesie aktywności

Nazwa linii aktywności	Udział asystenta w procesie aktywności	Udział Drugiego w procesie aktywności
„Zabawa w kotka i myszkę”	Dążenie do nawiązania kontaktu	Unikanie kontaktu, brak partycypacji
Wyręczanie	Zastępowanie Drugiego w wykonywaniu zadań	Brak partycypacji, zgoda na bycie wyręczanym
„Prowadzenie za rękę”	Wydawanie poleceń, przejmowanie inicjatywy	Wykonywanie poleceń, uległość/zgodność
„Redukcja szkód”	Zapobieganie bieżącym zagrożeniom	Brak partycypacji, uległość
Interweniowanie	Ratownictwo, uświadamianie konsekwencji destrukcyjnych aktywności	Przyjmowanie lub odrzucanie ratunku
„Pilnowanie”	Kontrolowanie spraw rodziny	Poddawanie się kontroli
Kierowanie z pozycji władzy	Wprowadzanie zasad regulujących specyfikę relacji wewnątrzrodzinnych. Funkcja „wymagającego rodzica”	Poddawanie się oddziaływaniu

Tab. 1 (cd.)

Nazwa linii aktywności	Udział asystenta w procesie aktywności	Udział Drugiego w procesie aktywności
Ukierunkowywanie na samodzielną aktywność	Pobudzanie do samodzielnej aktywności i przejmowania inicjatywy	Przełamywanie oporów w podejmowaniu samodzielnej aktywności
Wspólne uczenie się	Wspólne rozwiązywanie problemów, wzajemność	Przejmowanie inicjatywy w procesie aktywności, stawanie się partnerem asystenta

Źródło: opracowanie własne.

Włączanie rodziny w proces aktywności przybiera odmienny charakter w zależności od realizowanej linii aktywności. Asystenci w kontaktach z rodzinami posiadającymi ograniczoną zdolność bycia ze sobą i ze światem rezygnują z powierzania im samodzielnych zadań i ograniczają ich autonomię w procesie aktywności. Sami przejmują inicjatywę oraz współuczestniczą w charakterze opiekunów w wykonywaniu zadań ustalonych w planie pomocy. Według Anny Jarkiewicz (2017), „relacja opiekuńcza” w przestrzeni działania wytwarza się, kiedy pracownik socjalny kategoryzuje „klienta” jako „nieporadnego życiowo” (tamże: 210), który „sprawia wrażenie nieumiejącego poradzić sobie z najprostszymi sprawami” (tamże). Linie aktywności – „prowadzenie za rękę”, redukcja szkód, „pilnowanie”, kierowanie z pozycji władzy – bazują na takiej właśnie kategoryzacji i odzwierciedlają pasywne włączanie rodzin w proces aktywności, co przekłada się na sposób zaangażowania asystenta – staje się on opiekunem, osobą decyzyjną, odpowiedzialną za drugą osobę. Kiedy jednak asystent kategoryzuje rodzinę jako zdolną do samodzielności i autorefleksji, rezygnuje z opiekuńczego wsparcia na rzecz mobilizowania do samodzielnej aktywności – staje się wtedy raczej towarzyszem,

który próbuje skłonić członków rodziny do refleksji. Wątek ten został szczegółowo omówiony na kanwie poniżej opisanych linii aktywności adresowanych do określonych kategorii rodzin.

8.1. „Zabawa w kotka i myszkę”

Zdaniem asystentów, niezwykle trudny lub wręcz niemożliwy okazuje się kontakt z rodzinami, które unikają spotkań (nie otwierają drzwi, wychodzą z domu w czasie umówionych wizyt, nie odbierają telefonów). Kiedy już do spotkania dojdzie, członkowie rodziny mogą zafalszowywać kontakt – okłamywać, udawać etc.

Opór niektórych rodzin wobec kontaktów z asystentem bywa konsekwencją braku możliwości dokonania dobrowolnego wyboru. Jak wynika z narracji asystentów, rodzice są niekiedy przymuszani do współpracy z nimi przez pracowników socjalnych lub/i kuratorów rodzinnych, którzy grożą im konsekwencjami – nieudzieleniem pomocy finansowej czy umieszczeniem dzieci w instytucjach opieki zastępczej³. Stawianie rodzin w sytuacji przymusu rodzi konsekwencje w postaci traktowania wizyt asystentów jako uciążliwej ingerencji.

W takich rodzinach asystenci dążyli do poszukiwania i nawiązania kontaktu, co jeden z asystentów nazwał *zabawą w kotka i myszkę* (N5). Do wzajemnych spotkań dochodziło rzadko i nieregularnie, co uniemożliwiało rozpoczęcie i rozwijanie aktywności oddziaływania na rodzinę. Asystenci w toku omawianej linii aktywności poszukują kontaktu z rodziną – starają się wyznaczyć nowy termin spotkania, dowiedzieć się od osób zamieszkujących w bliskim sąsiedztwie, gdzie

³ Wydaje się, iż pewnym uwarunkowaniem formalno-prawnym dla pojawiania się „przymusowych klientów” są niejednoznaczne podstawy prawne. Z jednej strony, Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej określa dobrowolny charakter korzystania ze wsparcia udzielanego przez asystenta (art. 8 ust. 3). Z kolei Kodeks rodzinny i opiekuńczy dopuszcza możliwość zobowiązania rodziców do podjęcia współpracy z asystentem rodziny w sytuacji „zagrożenia dobra dziecka” (art. 109 ust. 2 pkt 1).

przebywają członkowie rodziny. Dzieje się tak dlatego, że rodzina unika kontaktów z asystentem.

Nieudane próby nawiązania kontaktu z rodziną

Asystent (N1): *bo jak y nie wiem (.) idę (.) nie otwiera (.) albo potem widzimy się i mnie tam okłamuje to (.) ja tego nie lubię tak [...] a jak takie (.) okłamywanie (.) udawanie czegoś (.) tego nie lubię bo to już/ i ja się zniechęcam do tego (.) i ci podopieczni też no [...] no potem jaka jest praca tak [...] że ja będę chodził i przez dwa tygodnie i szukał y osoby (.) by mi otworzyła drzwi (.) albo by w ogóle chciała się ze mną spotkać.*

Asystent (N5): *jedna dziewczyna jest po prostu taka (.) która (.) jej nigdy nie ma w domu i nie ma z nią kontaktu (.) nie odbiera telefonów (.) nie mogę się z nią umówić (.) to jest jedna (.) to jest główna przyczyna (.) która powoduje (.) że nie mogę z nią współpracować.*

Asystentka (N5): *[...] jeżeli ta osoba nie widzi potrzeby zmiany (.) nie jest zmotywowana to zaczynają się różnego rodzaju dziwne rzeczy dziać typu ludzie nie otwierają drzwi (.) unikają kontaktów (.) nie odbierają telefonów (.) przestają się kontaktować [...] często po trzech tygodniach okazuje się że widzieliśmy się raz albo dwa [...] dochodzi do sytuacji [...] gdzie tak naprawdę my się zaczynamy uganiać za klientem po jego rodzinie [...] która mieszka na przykład w tej samej kamienicy (.) bądź też w kamienicy obok (.) zaczynamy go poszukiwać (.) hy (.) i: przypomina to wtedy bardziej y: zabawę w kotka i myszkę (.) hy (.) to jest ciekawe (.) że jak się patrzy na to z tej perspektywy to można nawet podejść do tego jak do zabawy a nie jak do pracy (.) tak? bo do tego się to sprowadza tak naprawdę.*

Asystentka (N4): *[...] a nie że ja idę i są zamknięte drzwi (.) tak? raz (.) drugi i trzeci i dopiero po jakimś czasie/ he: albo teraz przy takich założeniach to w zasadzie niby papier jest podpisany (.) że chcą asystenta no a jest bariera (.) tak?*

Asystentka (N10): [...] że po prostu ja daję (.) wyznaczam jakieś zadania tak? i rodzina na przykład nie chce się z nich wywiązać (.) nie chce iść na terapię y: i nie otwiera mi drzwi (.) i jeżdżą tam cały miesiąc (.) nie raz (.) jestem dwa razy dziennie (.) i po prostu stukam w drzwi i sobie odchodzę (.) tak? bo nikt mi nie otwiera [...].

Asystentka (N10): [...] denerwuje mnie trochę bezsens tej pracy tak naprawdę (.) ponieważ y: 70% rodzin nie chce zmian y: godzą się na asystenta bo zostały postawione pod murem (.) pod ścianą (.) że jeżeli nie będzie asystenta na przykład to będzie kurator (.) tak? y: więc po prostu z przymusu (.) tak? godzą się a wcale tego nie chcą (.) tak? więc ja po prostu (.) y: bardzo często jest tak (.) że ja marnuję swój czas jeżdżąc do nich i nie jestem albo po prostu wpuszczana y: albo tych osób nie ma w domu (.) tak? bo na przykład nie przebywają (.) bo gdzieś tam indziej zamieszkują i na przykład wracają tylko na noc do domu (.) więc rzeczywiście z takimi sytuacjami się spotykam (.) y: no i gdzieś tam mnie to frustruje (1 s.).

Omawiana linia aktywności jest przykładem braku możliwości współpracy z rodzicami niezmotywowanymi do jakiegokolwiek współpracy z asystentem, którzy stali się „przymusowymi klientami” (por. Littell, Tajima 2000: 407). Opór rodziny może być zatem sygnałem, że nie jest ona gotowa na współpracę z asystentem i kontakty z nim traktuje jako uciążliwą ingerencję, na którą musiała się zgodzić (por. Krasiejko 2010: 181). Według Suzy Croft i Petera Beresforda, dawanie ludziom możliwości wyboru jest podstawowym warunkiem do budowania praktyki partycypacyjnej w ramach pracy socjalnej (por. 2002: 78). Podsumowując, warto podkreślić, że w omawianej linii aktywności nie można mówić o jakimkolwiek zaangażowaniu ze strony członków rodziny, wręcz unikają oni kontaktu z asystentami, ponieważ czują się do tego zmuszeni. W tej sytuacji asystent nie może udzielić wsparcia, jego aktywność ogranicza się do nieudanych prób nawiązania kontaktu.

8.2. Wyręczenie

Niniejsza linia aktywności realizowana jest w kontrze do zasady podzielanej i wyrażanej w narracjach przez większość asystentów, że nie należy wyręczać rodziny – całkowicie wyłączać jej z procesu aktywności, zastępować w aktywnościach, które, z pewną dozą wsparcia ze strony asystenta, jest ona w stanie zrealizować samodzielnie. Wyręczenie zaprzecza włączaniu rodziny w proces aktywności na miarę jej możliwości, dlatego spotyka się ze sprzeciwem asystentów (asystent N1, asystent N2, asystentka N4, asystent N5, asystentka N10, asystentka N12), którzy, wbrew oczekiwaniom ze strony rodziny czy innych członków sieci instytucjonalnej, zazwyczaj odrzucają funkcję aktywności polegającą na oddziaływaniu poprzez wyręczenie czy też zastępowanie Drugiego w wykonywaniu jego zadań.

Odrzucenie funkcji aktywności – kogoś, kto będzie wyręczał

Asystent (N1): [...] *lepiej czasem mam wrażenie że podopieczni chcieliby żeby się za nich wszystko zrobiło (.) ja bym poszedł do pracy ja bym załatwił to (.) a to chyba też nie na tym polega nasza praca (.) tylko żeby nie wiem podpowiedzieć pokazać tak? mogłaby pani iść tu możemy pojechać razem pani pójdzie a: mam wrażenie że czasem podopieczni to bardziej nie wiem mnie zależy niż im żeby cokolwiek zmienić w swoim życiu [...].*

Asystent (N5): [...] *jak posłucham jak moje koleżanki pracują z: y: ze swoimi klientami (.) to na przykład mam koleżankę która jest w stawnie przyjąć do klienta i za nim posprzątać (.) i wiesz co się mija z celem [...].*

Asystentka (N10): *dlatego też y: zawsze jak wchodzę pierwszy raz do rodziny no to mówię że ja nie jestem tą osobą która będzie za was robiła tak? wy możecie się mnie zapytać poradzić (.) ja mogę wam coś podpowiedzieć y: pokazać jakieś pismo na wzór tak? albo chociażby zacząć z wami je pisać (.) natomiast reszta należy do was (.) to wy chcecie zmian i to wy potrzebujecie zmian (.) nie ja (3 sek.).*

Asystentka (N10): *y: hm: z doświadczenia no (.) no ogólnie staram się nie robić nic za nich tak? bo to się jakby zapędzam się wtedy w kozi róg wtedy (.) wiem bo sprawdziłam to już na kilku rodzinach y: i później po prostu stałam się (.) nie wiem (.) taksówką do zawożenia y: do wyręczenia.*

Linia aktywności, jaką jest wyręczenie, została przywołana tylko przez jedną asystentkę (N9) i stoi w sprzeczności wobec stanowiska innych narratorów. Spróbujmy przeanalizować wypowiedź, która odnosi się do wspomnianej aktywności.

Wyręczenie rodziny

[Faza pytań wewnętrznych]

Asystentka (N9): *ja już w tym momencie jestem na takim etapie (.) że ja potrafię wejść do urzędu i powiedzieć (.) że pan urzędnik sobie kpiny uskutecznia na przykład (.) prosząc moje jakieś kolejne kwity zaświadczające na przykład o nie/ o dochodach moich podopiecznych (.) tak?*

Badaczka: *mówiłaś o tym urzędniku że co (.) że ty miałaś takie/ spotykałaś się z taką sytuacją że urzędnik oczekiwał od ciebie (.) że ty dostarczysz dokumentację za rodzinę (.) czy ja dobrze zrozumiałam?*

Asystentka (N9): *znaczy taak (.) to tak (.) no są takie rodziny (.) a są takie rodziny za które po prostu inaczej się nie da (.) mam taką rodzinę która/ gdzie pani po prostu nie wychodzi z domu bo mieszka w na drugim piętrze w kamienicy (.) zresztą do rozbiórki notabene (.) która się już po prostu przewraca (.) yyy i zostały tam dwie rodziny (.) i ona autentycznie sama nie jest w stanie sama tego załatwić (.) gdyby nie rola (.) gdyby nie asystent to tam po prostu połowa rzeczy nie byłaby zorganizowana (.) a tam jest małe dziecko siedmioletnie.*

Badaczka: *bo ona po prostu nie wychodzi z domu (.) tak?*

Asystentka (N9): *no nie wychodzi (.) nie wychodzi (.) ma siedemnastoletnią córkę i jakby no nie zawsze ta dziewczyna jest w stanie wszystko ogarnąć (.) tak? także tutaj (.) tutaj to ewidentnie (.) to ja wiem o tym że to (.) to nie jest tak jak być powinno (.) tu się nie da pokazać tylko i wyłącznie (.) tylko tutaj niektóre rzeczy trzeba zrobić za nich (.) na przykład zanieść dokumenty (.) tak? tylko gdzieś tam żyła mi chodzi wtedy kiedy ja słyszę że co dwa miesiące na przykład zmieniają się wytyczne w jakimś*

urzędzie (.) tak? no bo to jest po prostu żenujące (.) a tak się zdarza (.) znaczy nie (.) jakby moje łożenie po prostu jest no (.) to jest głupie w tym momencie (.) moim zdaniem (.) tak? bo uważam że jakby pewne rzeczy nie powinny się zmieniać w takim tempie (3 s.) no (.) to tak.

Badaczka: *ale jeszcze się chciałam dopytać (.) to ta pani ze względu na to że nie wiem (.) cierpi na jakieś y schorzenie natury psychicznej czy też nie wiem jest niepełnosprawna ruchowo że nie wychodzi z domu? czy takich przypadków masz dużo? bo to chyba (.) nie wiem (.) może się myłę ale w moim odczuciu to dość nietypowe.*

Asystentka (N9): *eh (.) czy ja dużo mam takich przypadków? nie (.) mmm nie (.) to jest dosyć wyjątkowa sytuacja (.) dosyć wyjątkowa (.) natomiast czy ona jest niepełnosprawna i w jakim kontekście? znaczy powiem tak (.) tutaj jest rzeczywiście kłopot ponieważ pani długo nie chciała się leczyć (.) dopiero teraz (.) w tym momencie jakąś wykazuje inicjatywę (.) tak? w tym kierunku (.) i jakoś y pf (.) pod naciskiem (.) też nie ukrywam kuratora i wszelkich w ogóle instytucji jakie tylko mogą tutaj działać to trochę zaczyna się ruszać w tym temacie (.) także (.) tak naprawdę w 100% to nie wiadomo (.) czy jest problem natury psychicznej (.) czy tylko i wyłącznie fizyczna/*

Badaczka: *nie ma diagnozy po prostu.*

Asystentka (N9): *tak (.) nie ma typowej diagnozy (.) natomiast być może jest to czysta blokada wynikająca z głowy ale z pewnością która po prostu wpłynęła na taki system ruchowy (.) tak?*

Wyřeczanie polega na realizowaniu za rodzinę r3żnego rodzaju czynności, zastępowaniu rodziny w wypełnianiu jej obowiązków. W przypadku asystentki (N9) mowa o chodzeniu do urzędów, zanoszeniu dokumentów, czyli wyřeczaniu rodziny w tak zwanych sprawach urzędowych.

Asystentka (N9) uzasadnia realizowaną linię aktywności niemożnością uruchomienia linii alternatywnej – *inaczej się nie da*, oraz niezdolnością kobiety do podjęcia aktywności – *ona autentycznie nie jest w stanie sama tego załatwić*.

Analizowana wypowiedź wydaje się specyficzna na tle innych fragmentów narracji asystentów na temat aktywności oddziałujących

na członków rodzin, u których obserwowali ograniczenie aktywności życiowej. Tamte wypowiedzi sugerowały wyjaśnienia odnoszące się do związków przyczynowych między realizowaną przez nich linią aktywności a kategoryzowanymi możliwościami Drugiego do wchodzenia w relację z samym sobą i z innymi. Na przykład, kiedy asystentka (N6) opowiadała o kobiecie, która nie wstawała z łóżka, podawała konkretne uzasadnienie – *ciągle była zadżumiona* [pijana – I.K.-J.]. Natomiast asystentka (N9) w swoim wyjaśnieniu przyczyn izolacji kobiety odwołuje się do stanu technicznego budynku (sic!) – [...] *pani po prostu nie wychodzi z domu bo mieszka na drugim piętrze w kamienicy* (.) *zresztą do rozbioru notabene* (.) *która się już po prostu przewraca*.

Asystentka (N9), pomimo pytań badaczki, nie udziela wyjaśnienia uszczegółwiającego. Zamiast tego odpowiada:

Asystentka (N9): [...] *znaczy powiem tak* (.) *tutaj jest rzeczywiście kłopot ponieważ pani długo nie chciała się leczyć* (.) *dopiero teraz* (.) *w tym momencie jakas wykazuje inicjatywę* (.) *tak? w tym kierunku* (.) *i jakoś y pf* (.) *pod naciskiem* (.) *też nie ukrywam kuratora i wszelkich w ogóle instytucji jakie tylko mogą tutaj działać to trochę zaczyna się ruszać w tym w tym temacie* (.) *także* (.) *tak naprawdę w 100% to nie wiadomo* (.) *czy to jest problem natury psychicznej* (.) *czy tylko i wyłącznie fizyczna/*.

Argumentacja asystentki (N9), uzasadniająca realizowaną linię aktywności, sugeruje hipotezę interpretacyjną pozwalającą przypuszczać, iż analizowany fragment jest przykładem „wymówki” stosowanej przez asystentkę (por. Byczkowska 2012: 193). Narratorka ma świadomość, że łamie podzielaną przez wielu asystentów zasadę dotyczącą włączania rodziny na miarę jej możliwości w proces aktywności, co może się spotkać z krytyką, dlatego pejoratywnie ocenia swoją linię aktywności – *ja wiem o tym, że to, to nie jest tak, jak być powinno*. Mimo to asystentka uznaje, że nie dało się postąpić inaczej – *inaczej się nie da*. Istota wymówki polega na tym, że dana osoba przyznaje, iż czyn, jakiego się dopuściła, jest niewłaściwy, ale odmawia wzięcia za niego pełnej odpowiedzialności (tamże).

Wypowiedź asystentki skłania do refleksji nad uwarunkowaniami procesu konstruowania kategorii, jakie asystenci przypisują rodzinom. Istotny jest namysł nad tym, jak owe kategorie powstają, na jakiej wiedzy bazują i czemu służą (por. Healy 1998: 907–911). Przywołany fragment narracji pobudza do namysłu nad paradoksem procesu oddziaływania na rodzinę, związanym z wyłączeniem Drugiego z procesu aktywności. Ów paradoks warto rozpatrywać w powiązaniu z funkcją, jaką odgrywają kategorie identyfikujące problemy rodzin. Być może warto rozważyć funkcje powstających kategorii, które służą nie tyle konstruowaniu linii aktywności włączających Drugiego w proces aktywności, ile racjonalizowaniu podejmowanych decyzji wykluczających go z tego procesu. W wypadku sugerowanego kierunku analizy, istotne staje się rozważenie zależności pomiędzy wypowiedziami na temat aktywności a „strategicznymi dyskursywnymi”, „zjawiskami prezentacji siebie wobec innego i siebie samego” (Barbier 2016: 191).

Wypowiedź asystentki sugeruje również namysł nad paradoksem związanym z oddziaływaniem na Drugiego w kontekście deficytu wiedzy o jego funkcjonowaniu (por. Granosik 2006: 492). Możliwe przeszkody w uzyskaniu pogłębionej wiedzy na temat funkcjonowania Drugiego dotyczą: jego ograniczonych zdolności komunikacyjnych, jakości języka, którym się posługuje, charakteryzującego się „kodem ograniczonym”⁴, negatywnego stosunku do działającego, braku dokumentacji związanej z jego kondycją psychofizyczną.

⁴ Kod ograniczony oznacza dziedziczony kulturowo, w procesie pierwotnej socjalizacji, sposób myślenia i tworzenia związków znaczeniowych, który wyraża się poprzez bardzo prostą formę komunikacji. Osoba posługująca się kodem ograniczonym komunikuje się w sposób strukturalnie bardzo uproszczony, charakterystyczny dla jej środowiska rodzinnego, co może stwarzać barierę komunikacyjną poza tym środowiskiem, szczególnie w sytuacjach wymagających rozbudowanych, bardziej abstrakcyjnych wypowiedzi (Bernstein 1980).

8.3. „Prowadzenie za rękę”

Zdaniem asystentów, w niektórych rodzinach możliwa była jedynie aktywność opiekuńczo-dyrektywna, nazwana przez nich *prowadzeniem za rękę*. Asystenci uruchamiali tego rodzaju linię aktywności w stosunku do członków rodzin, u których stwierdzali poważne i przewlekłe problemy w wielu obszarach ich funkcjonowania. Kategoryzowali takich rodziców na różne sposoby, między innymi jako: *upośledzonych*⁵, *skrajnie niewydolnych opiekuńczo*, *ze stanami depresyjnymi*, *alkoholików*, *schizofreników*, *rozbitych*. Wymienione kategorie wskazują na ograniczone możliwości członków rodzin do podejmowania samodzielnej aktywności. Ograniczenia tychże rodzin, jak stwierdza asystentka (N8), sprowadzały ich egzystencję do stanu wegetacji lub/i niekontrolowanego chaosu. Rodziny takie były charakteryzowane przez asystentów jako: *niewyuczalne*, *o płytkiej refleksyjności*, *nieradzące sobie w najprostszych czynnościach życiowych typu zarządzanie pieniędzmi*, *niezdolne do właściwej opieki nad dziećmi z uwagi na: brak umiejętności antycypowania zagrażających dzieciom niebezpieczeństw*, *nieumiejętność zaspokajania podstawowych potrzeb dziecka, takich jak bezpieczeństwo czy zdrowie*.

Tak kategoryzowani członkowie rodzin byli postrzegani przez asystentów jako niezdolni do dokonywania samodzielnych, korzystnych wyborów życiowych. Z tego powodu asystenci decydowali się na

⁵ W przypadku rodzin kategoryzowanych jako upośledzone, czy też chore/zaburzone psychicznie warto dodać, że tego rodzaju kategoryzacje nie zawsze idą w parze z diagnozą lekarską, której członkowie rodzin często nie posiadają z uwagi na brak odpowiednich badań, niewyrażenie zgody na przeprowadzenie takich badań, nieposiadanie dokumentów określających rodzaj upośledzenia etc. Tego rodzaju kategoryzacje mogą być wytwarzane przez asystentów ze względu na wrażenie, jakie wywierają na nich członkowie rodzin. Z perspektywy konstrukcjonizmu społecznego, upośledzenie jest definiowane przez pryzmat odwołania się do znaczeń, jakie przypisywane są osobie określonej jako upośledzona, co jest związane „z punktem widzenia obserwatora” (Söder 1989: 119, cyt. za: Gustavsson, Zakrzewska-Manterys 1997: 12).

przejmowanie inicjatywy w procesie decyzyjnym związanym z kierunkiem podejmowanej aktywności.

Rodziny z ograniczonymi możliwościami podejmowania samodzielnych, korzystnych aktywności

Asystentka (N6): *jak weszliśmy z X ((imię pedagoga)) w marcu y: niewydolna wychowawczo kobita absolutnie (.) jeszcze stany depresyjne także w ogóle dramat był (.) y: bałyśmy się jak wychodziłyśmy stamtąd po rozmowie z nią że może malutkiemu coś zrobić po prostu i sobie krzywdę [...].*

Asystentka (N6): *z jedną właściwie panią mam (.) znaczy może nie problem (.) była alkoholiczka która od lat piła (.) y: jak dostałam ją w kwietniu weszliśmy z X ((imię pedagoga)) (.) pani leżała w łóżku ma dwóch synów y jeden chłopak ma 12 lat drugi 15 teraz (.) Y ((imię kobiety)) y: nie wstawiała z łóżka ciągle była zadżumiona y: nawet nie chciała za bardzo rozmawiać z nami o swojej tej całej sytuacji.*

Asystentka (N8): *[...] pani chora na schizofrenię i rzeczywiście y: totalnie i niewydolna wychowawczo i nie radząca sobie absolutnie w życiu ze względu na swoją chorobę [...].*

Asystentka (N7): *to była m: dziewczyna w sumie rok starsza ode mnie mająca dwójkę dzieci (.) ale ma/ tyle samo błędów wychowawczych popełniła wcześniej jej mama (.) popełniła w stosunku do niej te błędy i ciężka do wyprostowania tak naprawdę. [...] to ona jest taka rozbita ta dziewczyna.*

Asystentka (N8): *[...] to była rodzina gdzie: małżeństwo jest upośledzone ojciec w stopniu lekkim a: y: matka w stopniu: umiarkowanym i wychowują trójkę dzieci znacz/ w stopniu (.) znacznym upośledzonych (.) i jak jakby (.) to jest y: rodzina z którą mam największą trudność yy ponieważ trudn/ są to ludzie którzy są absolutnie niewyuczalni (.) którzy po prostu y: sami potrzebują opieki nie są w stanie absolutnie wychowywać ym: trójki znacznie upośledzonych dzieci [...] dla ludzi którzy:*

są upośledzeni to jest jakaś totalna abstrakcja tym bardziej że niestety warunki w jakich mieszkają są też dramatyczne bo to jest tam y: gdzieś jednoizbowe mieszkanie toaleta gdzieś tam na zewnątrz y: dzieci są małe wymagające naprawdę stałą taką opiekę z różnymi problemami chorobami też y: neurologicznymi [...] oni nie są w stanie się absolutnie w sprawach urzędowych poruszać nie są też y nie mają y: pojęcia o wartości pieniądza (.) y: nie: potrafią jakby też (4 s.) nie potrafią sobie poradzić w takich najprostszych czynnościach życia codziennego [...] a to są ludzie którzy po prostu: jakoś tam sobie żyją (.) wegetują i i absolutnie (.) bez szansy tak jak mają jakąś gotówkę to natychmiast ją wydają bo tak jest łatwiej i prościej (.) nie potrafią się zająć dziećmi tak żeby stworzyć im jakieś warunki chociażby y żeby było tam w tym domu bezpiecznie m: po prostu nie mają świadomości tego co może się wydarzyć tak [...] rodzice dys/ dyscyplinują dzieci przy pomocy: paska na przykład bo inaczej nie potrafi nie potrafią.

Asystentka (N4): [...] upośledzona urodziła mieszkała z matką też upośledzoną chorą psychicznie (.) no i po prostu opiekuńczo wychowawczo panie sobie nie radziły więc były od sąsiadów różnych doniesienia i tak dalej.

Asystentka (N4): [...] wchodzimy dzisiaj (.) idę też y: do rodziny gdzie jest chłopczyk (.) dwa i pół roczku no zaniedbanie straszne matka upośledzona w stopniu lekkim ojciec był w umiarkowanym (.) więc było kupę rzeczy też do zrobienia tak? no ale przede wszystkim zajęliśmy się też zdrowiem tego dziecka bo zaniedbane bardzo [...].

Asystentka (N4): no mówię takie praktyczne takie (.) tam na co zwrócić uwagę na co X ((imię podopiecznej)) niejednokrotnie nie zwraca tak? no bo ma jakieś tam bariery umysłowe no.

Włączanie członków rodziny w proces aktywności odbywało się na zasadzie pasywnej. Asystent w toku prowadzenia za rękę przejmował inicjatywę, decydował o tym, co jest do załatwienia i jak to zrobić, pokazywał, instruował, natomiast członek rodziny, co najwyżej, odtwarzał/realizował instrukcje asystenta.

Pożądane zaangażowanie rodziców w ramach omawianej linii aktywności polegało na dotrzymywaniu terminów spotkań oraz wypełnianiu zadań przy aktywnym wsparciu asystenta w ich wykonywaniu. Omawiana linia aktywności była uruchamiana w procesie realizowania określonych czynności, takich jak:

- załatwianie spraw rodziny w instytucjach – urzędach, placówkach medycznych, żłobku, szkole etc.;
- prowadzenie gospodarstwa domowego – sprzątanie, gotowanie, układanie jadłospisu, robienie zakupów etc.

Linia aktywności – „prowadzenie za rękę”

Asystentka (N8): [...] *zupełnie inaczej się y pracuje z: z upośledzonymi intelektualnie właśnie rodzicami trójki głęboko upośledzonych dzieci [...] praca tutaj to jest w zasadzie tak jak mówiłam bardziej takie prowadzenie za rękę i pomaganie w (3 s.) naprawę w wielu rzeczach tak y: i: badania lekarskie i m: wybór szkoły kontakt ze szkołą y: m to urzędy spłaty: zadłużeń (2 s.) to wartość pieniądza gospodarowania pieniędzmi (.) to są takie podstawowe rzeczy które się robi ale tak naprawdę na tu i teraz z daną rodziną.*

Asystentka (N8): *ja z tą panią robiłam wszystko tak (.) robiłam z nią zakupy (.) jak miałyśmy pieniądze to po prostu y: co za to możemy kupić szłam z nią do Biedronki albo do Tesco y: układałyśmy jadłospis na tam trzy cztery obiady na jakieś śniadania dla Q ((imię syna podopiecznej)) y: gotowałam z nią (.) też uczyłam ją gotować.*

Asystentka (N7): *nawet było tak że ja jako asystent poświęciłam się i tak poprosiłam moją y: y: teściową żeby jakieś tam pościele mi dała na wymianę (.) trochę chemii zabrałam z domu no i po prostu poszłam do niej z tymi torbami i żeśmy sprząkali.*

Asystentka (N4): *na przykład tak jak ja mam klientów upośledzonych gdzie naprawdę z każdym z nich muszę iść za rękę i to y: do urzędów do lekarzy y: nie dość że z nimi bo mają swoje sprawy gdzieś tam zaniebane niewyprowadzone bez orzeczeń czy które się zakończyły dawno y to*

jeszcze dochodzą sprawy dzieci (.) tak? gdzie też dzieci hy: bez orzeczeń bez m: jakichś tam konsultacji y: lekarskich (.) no to wiadomo do każdego specjalisty skierowania [...] w każdym bądź razie no jeżeli człowiek nie weźmie za rękę w tych przypadkach i nie pójdzie tak? no to (.) no to wszystko leży.

Asystentka (N6): y: chodziłyśmy załatwialiśmy wszystko bo nie nie miała załatwione (.) począwszy od dowodu osobistego którego nie wymieniła ze starego miejsca zamieszkania no poprzez właśnie tam no y: klasyka czyli zadłużone mieszkanko no czyli administracja nie była zarejestrowana w urzędzie pracy nie miała ubezpieczenia dlatego nie chodziła do lekarza (.) załatwiliśmy to wszystko właściwie w ciągu miesiąca y malutkiego zapisaliśmy też do żłobka bo chciała iść do pracy [...] z Y ((imię innej asystentki)) załatwiłyśmy jej właśnie ten żłobek na biegu i że tak powiem nawet zapłaciliśmy za nią pierwszy/ jakby pierwsze wejście bo oczywiście nie miała pieniędzy bo korzystała z MOPSu ale zasiłki nie przyszły (.) no ale potem pieniądze nam oddała więc wszystko w porządku (.) y: no i jakoś tam sobie że tak powiem chodziłam do niej [...].

Asystent (N1): [...] ona nie potrafiła beze mnie nigdzie iść tak (.) czyli jechać do urzędu jechać do lekarza bo leczy się u lekarza psychiatry (.) nie wiem jechać do administracji (.) nie wiem założyć sobie konto w banku to też był problem (.) więc wszędzie musieliśmy razem chodzić tak.

Asystentka (N10): tak jak mówię (.) ja mam większość rodzin z upośledzeniem umysłowym więc to też jest jakby zupełnie inna praca z nimi (.) bo im trzeba po prostu krok po kroczku pokazywać (.) tak? nie można jakby im wyznaczać zadań bo to/ bo oni tego po prostu nie zrobią.

Zdaniem asystentów, „prowadzenie za rękę” stanowiło linię aktywności dopasowaną do ograniczonych możliwości rodzin (por. Little, Tajima 2000: 407). Asystenci zwracali uwagę na to, że nie każdy chce i może zabrać głos w swojej sprawie, włączyć się w proces współmyślenia na temat projektowanego planu pomocy, prowadzić negocjacje.

Warto dodać, że asystenci znajdują się w sytuacji do pewnego stopnia paradoksalnej, gdyż ze względu na ograniczenia niektórych rodzin niekiedy nie są w stanie realizować wsparcia spełniającego wymogi praktyki partycypacyjnej, co stanowi wymóg formalno-prawny. Wspomniana już Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która reguluje zawód asystenta rodziny w polskim systemie pomocy społecznej, mówi o tym, iż „wspieranie rodziny jest prowadzone za jej zgodą i aktywnym udziałem” (art. 8 ust. 3). Narracje asystentów wskazują na to, że realia ich pracy odbiegają od wymogów ustawowych. Niektóre rodziny kierowane do asystentów, ich zdaniem, są niezdolne do współpracy opartej na aktywnym współdziałaniu.

8.4. „Redukcja szkód”

O tej linii aktywności mówiła jedna z asystentek (N8). *Redukcja szkód* polega na „rachubie chwili” i reagowaniu „tu i teraz” (Soulet 1996: 126) na zdarzenia toczące się w rodzinnym *chaosie*, *bałaganie* (N8), w którym rodzice nie panują nad swoimi dziećmi. Linia ta bezpośrednio łączy się z *prowadzeniem za rękę* i dotyczy osób kategoryzowanych jako upośledzone. Asystentka, ze względu na nieprzewidywalność zdarzeń toczących się w rodzinie, nie jest w stanie stworzyć planu działania, który mogłaby realizować. W związku z tym wykorzystuje taktykę „rachuby chwili” i realizuje linię aktywności ukierunkowaną na zapobieganie bieżącym zagrożeniom, jakie powstają w toku życia rodzinnego. Asystentka ingeruje w bieg zdarzeń stwarzających ryzyko. Na przykład interweniuje podczas niebezpiecznych zabaw dzieci, które akurat bawią się śrubokrętami albo zakładają sobie paski na szyję (N8).

Redukcja szkód

Asystentka (N8): [...] *tam jest yy praca na zasadzie jakiejś takiej redukcji szkód i: prowadzenia y: tej rodziny (.) za rączkę tak (.) tam jest w ogóle w tej rodzinie taki chaos niesamowity że jak tam się wchodzi to (.) się uczestniczy w tym całym bałaganie i w tym całym hała/ chaosie (.) próbuje się tam ((zaśmiewa się)) cokolwiek zrobić tak ale żeby to miało*

jakiś plan i sens to tak nie bardzo no (.) nie bardzo to trzeba uspokoić tak trzeba uspokoić rodziców trzeba uspokoić dzieci dzieci się bawią (.) zapewni jakieś bezpieczeństwo pozabierać śrubokręty bo też są takie rzeczy ((zaśmiewa się)) mają miejsce ((śmiech w głosie)) yhy że na przykład dzieci bawią się śrubokrętami albo zakładają sobie paski na szyję.

Redukcja szkód stanowi interwencję hamującą rozwój niebezpiecznych zdarzeń. W ramach tej aktywności rodzina postrzegana jest przez asystenta jako stwarzająca potencjalne zagrożenie, której trzeba pomóc zorganizować bezpieczną przestrzeń.

8.5. Interweniowanie

Tego rodzaju linia aktywności uruchamiana jest przez asystentów wówczas, gdy występuje spłot następujących czynników: utrata panowania nad sobą ze strony członków rodziny, nasilenie się zjawiska destrukcyjnego, na przykład nałogu, choroby psychicznej, przemocy domowej, wystąpienie okoliczności zagrażających bezpieczeństwu rodziny.

Z perspektywy uogólnionej koncepcji trajektorii (Prawda 1989; Reimann, Schütze 2012), moment biograficzny w życiu rodzin, w którym asystenci podejmują interweniowanie, może być szczytowym etapem rozwoju trajektorii. W tym sensie, asystent adresuje swoją aktywność do rodzin, w których członkowie przeżywają szczytowy okres doświadczeń trajektoryjnych – „skumulowany nieład” – tzn. tracą poczucie kontroli nad własnym życiem, pograżają się w doznawaniu cierpienia i tracą panowanie nad sobą (por. Kamińska 2012b).

Kiedy asystenci realizują linię aktywności, jaką jest interweniowanie, jednocześnie stają się ratownikami, którzy podejmują wysiłek ukierunkowany na zredukowanie grożącego niebezpieczeństwa. W narracjach asystentów można znaleźć następujące przykłady interweniowania:

- organizowanie bezpiecznego schronienia dla dzieci;
- opanowywanie sytuacji krytycznej poprzez rozładowanie napięcia grożącego użyciem przemocy;

– organizowanie wsparcia profesjonalistów funkcjonujących w ramach sieci instytucjonalnej skupionej wokół rodziny, lub też innych profesjonalistów (spoza sieci instytucjonalnej), jak służby porządkowe, medyczne.

Organizowanie bezpiecznego schronienia dla dzieci

Asystentka (N8): [...] i w związku z tym że ona była taka pijana zaczęłyśmy się zastanawiać z tą panią kurator co robimy teraz bo przecież ona ma dzieci pod opieką ale ona jest totalnie pijana (.) no i pojechałyśmy tam pojechałyśmy tam (.) w domu nikogo nie było (.) zaczęłyśmy szukać tych dzieci gdzieś potem y: po tym mieście w którym ta pani mieszka (.) y: szukaliśmy szukaliśmy jeździłyśmy tam już późno ciemno po szkole tam siam (.) znalaz/ znalazłyśmy w końcu te dzieci wałęsające się po ulicy to były ostatki i dzieciaki zbierały słodycze tam po domach y: i pieniądze (.) jak się później okazało ponieważ ta dziewczynka była chyba zebrała jakieś dwadzieścia złotych i kupiła jakieś jedzenie bo chyba by te dzieci nie jadły (.) znalazłyśmy te dzieci no ale nie nie zabierałyśmy ich od razu (.) na drugi dzień było postanowienie sądu o umieszczeniu dzieci w placówce (3 s.) i udało się cud to był jakiś wtedy że udało mi się znaleźć miejsce w pogotowiu rodzinnym które było specjalnie utworzone i uruchomione na potrzeby tej rodziny w zasadzie te dzieci trafiły od razu do tego pogotowia (.) pamiętam że przez dwa dni byłam na telefonie z miejskim ((miejski ośrodek pomocy społecznej)) i: i cudem się znalazło to pogotowie (.) uruchomili no po prostu na cito to było w ciągu kilku dni i te dzieci były przewiezione.

Opanowywanie sytuacji krytycznej i organizowanie wsparcia służb porządkowych, medycznych

Asystentka (N12): no mówię są też takie sytuacje że y czasami o drugiej w nocy też trzeba jechać bo na przykład miałam kiedyś sytuację (.) smsa od syna klientki dostałam że mama chce popełnić samobójstwo i rzeczywiście ona tam chciała się pociąć nożem (.) wzywałam policję wzywałam karetkę (.) no tam chyba do trzeciej nad ranem siedziałam gdzie no niby ubezpieczenie mnie już nie pokrywa (.) ja nie mam prawa o tej godzinie wchodzić (.) no ale z drugiej strony ludzki odruch (.) dostając takiego smsa no to (.) no co byś zrobiła? pewnie też byś wstała z łóżka i pojechała.

Interweniowanie jest linią aktywności realizowaną przez asystentów w przypadku rodzin, których życie toczy się na zasadzie biograficznego dryfowania. W związku z przewidywaniem możliwości załamania się „chwijnej równowagi”, jaką zbudowali członkowie rodziny, asystenci mogą uprzedzać fakty i komunikować rodzinie, w jaki sposób zamierzają interweniować w sytuacji zagrożenia.

Antycypowanie możliwości podjęcia interwencji

Asystentka (N11): *ale też jest tak że no jeżeli na przykład jest alkohol i: dzieci są pod opieką osób pod wpływem alkoholu to tutaj też musimy interweniować tak? nie wiem (.) powiadamiając kuratora (.) policyjne służby (.) i rodziny te muszą zdawać sobie konsekwencje z tego i zawsze trzeba ich uświadamiać (.) tak? z czym mogą być związane takie sytuacje [...] jest bardzo dużo rodzin z problemem alkoholowym i: tutaj mimo że współpraca często układa się długo dobrze to problem się co jakiś tam czas pojawia i wtedy trzeba że tak powiem radzić natychmiast.*

Interweniowanie może się wiązać z agresywną reakcją rodziny i zerwaniem kontaktu. Członkowie rodziny mogą mieć pretensje do asystenta o to, że powiadomił kuratora czy też inne służby o sytuacji kryzysowej, w której się znaleźli, mogą też uważać asystenta za wroga, który chce odebrać im dzieci. Z tego względu, interweniowanie może okazać się końcem dalszego cyklu kontaktów z rodziną.

8.6. Pilnowanie

Pilnowanie jest linią aktywności uruchamianą wobec członków rodzin kategoryzowanych jako *znacznie niewydolne wychowawczo* oraz jako *schizofrenicy*. Aktywność asystentów adresowana do tych osób miała charakter kontrolno-opiekuńczy i była reakcją na ich psychiczną niestabilność oraz nieprzewidywalność (por. Dawson, Berry 2002: 307; Menahem, Halasz 2000). Ograniczone możliwości rodziców do przejmowania kontroli nad biegiem własnych spraw, związane

z problemami psychicznymi, były wyraźną barierą uniemożliwiającą zwiększenie i przekształcenie jakości ich udziału w procesie wsparcia.

Istotą udziału asystenta w tego typu linii aktywności było nadzorowanie przebiegu spraw rodziny związanych: ze zdrowiem (kontrolowanie dawkowania leków, odbywania wizyt lekarskich, wizyt w dziennym oddziale psychiatrycznym); edukacją dzieci (kontrolowanie frekwencji w szkole, płatności); higieną (kontrolowanie stanu higieny).

Magdalena Fiternicka-Gorzko (2014) opisała aktywność, którą można uznać za przykład *pilnowania*. Wspomniana autorka przytacza fragment narracji córki na temat opieki nad chorą terminalnie matką – uznaje ona, że kontrola dawkowania leków wchodzi w zakres „obchodzenia się z chorym” (tamże: 129), jest naturalną częścią spraw związanych z przebiegiem choroby, które przejmowane są przez osobę wspierającą chorego. W tym sensie, *pilnowanie* można traktować jako formę wsparcia, które jest dostosowane do stopnia trudności i kondycji egzystencjalnej, w jakiej znajduje się Drugi.

Linia aktywności – „pilnowanie”

Asystentka (N8): [...] *panią pięknie zdiagnozowaliśmy nawet udało nam się y kilka razy wysłać ją do szpitala [...] bo panią rzeczywiście trzeba było pilnować i było tak że jak ona zaczynała chorować to zaczynała się wałęsać po mieście nie otwierać drzwi bo na przykład syn zaczynał nią manipulować mówił y żeby nie otwierała drzwi bo: on będzie zabrany i wywieziony gdzieś do domu dziecka tak [...] w tej rodzinie była też zupełnie inna praca więc tutaj akurat rzeczywiście i kontakt ze szkołą (.) pilotowanie jak gdyby tych spraw chłopca w szkole czy chodzi do szkoły czy wszystkie składki są zapłacone czy jest czysty czy brudny i to też takie sondowanie za każdym razem że w momencie kiedy były takie zaniedbania y: jeżeli chodzi o higienę to wiadomo było że zaczyna się coś z mamą dziać nie tak (.) czy bierze leki tak czy chodzi na ten oddział y: później w toku tej pracy udało się przejść na takie zastrzyki co dwa tygodnie które musiała pani brać i musiała być taka ciągłość (.) bo na początku było tak że musiała brać leki trzy razy dziennie i trzeba było tego pilnować tak czy ona bierze leki czy nie bierze czy jest pod opieką psychiatry czy pilnuje tych wizyt tak samo leki neurologiczne dla chłopca (.) więc cała masa takiej*

pracy w zasadzie w tej rodzinie trochę na zasadzie pilnowania (.) też ale też no takiej rzeczywiście wartościowej jak y: badanie diagnozowanie te pobyty w szpitalu (3 s.) także to się przez długi czas w zasadzie to się wszystko udawało do momentu kiedy nie okazało się że ta choroba jednak postępuje że mimo tej opieki nawroty są coraz częstsze pani zaczęła nam gdzieś znikać [...] udało się z/ w takim rodzinnym domu dziecka w y to nie jest rodzinny dom dziecka tylko prac/ placówka takiego typu rodzinnego opiekuńczo- wychowawcza prowadzona przez rodzinę X ((nazwisko rodziny)) taki dom XY ((nazwa domu)) i tam udało się znaleźć miejsce dla tego chłopca (3 s.) no i tam będzie przewieziony [...].

Członkowie rodzin kategoryzowani jako *schizofrenicy*, ze względu na cykliczną naturę występowania posiadanych zaburzeń, często nie byli zdolni do przejęcia kontroli i odpowiedzialności nad biegiem swoich spraw. Opisany w powyższym fragmencie narracji przykład *pilnowania* wskazuje na to, że miało ono również charakter prewencyjny – regularne kontrolowanie życia rodzinnego pozwalało na wychwytywanie okresów nawrotów choroby oraz wdrożenie odpowiednich działań interwencyjnych.

8.7. Kierowanie z pozycji władzy

Ta linia aktywności jest rekonstruowana przez asystentkę (N6) w odniesieniu do oddziaływania na rodzinę niepełną, w której matka samotnie wychowywała dwóch synów – 12- i 15-letniego. Asystentka relacjonuje, że w okresie kiedy rozpoczynała pracę w rodzinie, *matka dzieci była ciągle zadżumiona* (N6), czyli znajdowała się nieustannie pod wpływem alkoholu. Tak oto asystentka charakteryzuje matkę:

Charakterystyka matki

Asystentka (N6): [...] *siedzi sobie w chałupinie i nie robi kompletnie nic [...] nie leczy się chociaż ma też takie stany depresyjne i no ogólnie jest kobita zaniedbana zdrowotnie (.) y: bardzo źle wygląda (.) pali papierosy tylko i pije kawę (.) nie je w ogóle (.) y: (.) ja jej tłumaczę ale do niej to*

i tak nie za bardzo dociera (.) no bo ona teraz się tłumaczy że się denerwuje bardzo (.) że ma iść do tego zakładu.

W odniesieniu do całości narracji asystentki (N6) można przypuszczać, że nastawienie kobiety względem potomstwa cechowała uległość – „nie była zdolna do kierowania dziećmi” z pozycji autorytetu (por. Ziemska 1969: 69). Być może przyczyna utraty autorytetu w oczach dzieci tkwiła w okresach jej pijanej biografii, które zaburzyły budowanie zasad regulujących życie rodzinne.

W takim środowisku rodzinnym asystentka (N6) uruchamiała omawianą linię aktywności. Wprowadzała zasady postępowania i stosowania ograniczeń. Pełniła funkcję wymagającego rodzica w stosunku do członków rodziny. Podobną linię aktywności de Robertis opisuje w następujący sposób:

Jedną z form, jaką przybiera wpływanie przy posłużeniu się autorytetem, jest przyjmowanie na siebie roli rodzicielskiej. Relacja z podopiecznym zostaje zbudowana na wzór rodzinny, pracownik socjalny używa swojego autorytetu jak „dobry ojciec rodziny” lub „dobra matka”. Model rodzinny przejawiają szczególnie działania kierowane do dzieci, młodzieży (i starszej młodzieży), czasem jednak także do dorosłych (1998: 202).

W ramach realizowanej linii aktywności asystentka (N6) kierowała organizacją harmonogramu prac porządkowych w rodzinie oraz egzekwowała jego realizację. Taki przedmiot aktywności asystenta można łączyć ze wspieraniem rozwoju umiejętności rodzicielskich (por. Iwaniec 2002: 26–27).

Kierowanie organizacją i realizacją prac porządkowych

Asystentka (N6): *poza tym matka przez cały czas go wyróżnia y: wśród/ z całego tego rodzeństwa (.) gdzie zwracam jej przez cały czas uwagę na to (.) poza tym przedtem mówiłam tak tylko do niej w cztery oczy jak rozmawialiśmy (.) teraz na tyle jakby pewnie czuję się u nich w rodzinie i jakby prawie jak członkiem ich rodziny że mogą puknąć w stół i powiedzieć że sorry ale źle robi bo jakby teraz mają dyżury do sprzątnięcia i że tak powiem y: mają wypisane na lodówce który co robi (.) no oczywiście R*

((imię syna)) sprząta a P ((imię drugiego syna)) nie no bo P jest malutki (.) przez cały czas malutki malutki no więc jak byłam ostatnio u niej to powiedziałam – sorry no nie może tak być że P jest przez cały czas jakoś tam wyróżniany a R musi robić (.) ten zresztą teraz też już się buntuje no bo bez przesady (.) nie jest już taki malutki żeby tam nie móc pozamiatać czy zrobić tam coś w domu (.) poza tym jest strasznym bałaganiarzem (.) ten R posprząta a on za chwilę rozwali wszystko (.) także tak (.) no mama oczywiście tylko P – P zrób (.) ale P oczywiście ma ją w głębokim poważaniu i nie robi absolutnie nic bo wie doskonale że matka go nie skarci ani nie krzyknie (.) no więc był zdziwiony w ogóle że ja śmiałam powiedzieć że wisi y wiszą dyżury na lodówce i tak ma być według tego yy co jest napisane (.) no i przyszłam na drugi dzień (.) akurat był jego dyżur no i oczywiście siedział sobie w fotelu i czekał nie wiem na co (.) no ja mówię – no jak stary (.) posprzątałeś? – no jeszcze mam chwilę (.) ja mówię – no nie chwilę (.) bo ja tutaj przyszłam i będziesz sprzątał przy mnie (.) widzę że/ a jeszcze zapytałam R mówię R mówię – P coś robi? spojrział na matkę (.) matka się skrzywiła i wiadomo było że nic nie robi no więc powiedziałam że nie wychodzę dotąd dopóki nie będzie posprzątane (.) ogarnięte (.) według jego rozpiski (.) to co jest na lodówce (.) to co miał zrobić musi być zrobione (.) no i chcąc nie chcąc wstał z tego fotela (.) mina była bardzo kwaśna i nie wiem (.) mało mnie wzrokiem nie zabił (.) no ale zrobił to co było tam zapisane (.) i powiedziałam do matki (.) że ma być konsekwencja bo (.) bo nie może tak być że będzie wyróżniała tylko jednego a drugi będzie y: robił (.) bo za chwilę nie będzie robił i pani będzie robiła to wszystko co powinno że tak powiem być podzielone na trzy (.) bo mieszkacie w trójkę i trójka powinna że tak powiem angażować się we wszystko (.) no ale nie (.) wczoraj byłam także jest ogarnięte (.) P się chwali że też robi (.) R przytakuje więc nie wydaje mi się żeby się jakoś tam zmówili bo R jest taki bardzo szczerzy i on wszystko powie co się dzieje w chałupinie (.) także no wszystko w porządku.

Asystentka (N6) przejęła inicjatywę w sprawowaniu funkcji wychowawczej w stosunku do dzieci – wydawała im polecenia, wprowadzała zasady i starała się je egzekwować (por. Marynowicz-Hetka 1985: 128). W stosunku do matki wymagała kontynuowania wyznaczonego

kierunku oddziaływania wychowawczego – konsekwencji w egzekwowaniu wyznaczonych zasad. Prawdopodobnie aktywność asystentki była zorientowana na przekształcenie dynamiki relacji wewnątrzrodzinnych – matka wyróżniała jednego z chłopców i była wobec niego pobłażliwa, co osłabiało motywację drugiego syna do wywiązywania się z obowiązków domowych i sprawiało, że buntował się przed ich wypełnianiem.

Matka poddawała się takiemu oddziaływaniu asystentki, przyzwalała na nie, nie stawiała granic, co dawało tej drugiej stronie poczucie pewności w kierowaniu relacjami rodzinnymi. Asystentka (N6) zwracała uwagę matce, jak ma traktować swoich synów, co początkowo robiła tylko w sytuacjach *face à face*, a później również w ich obecności. Zatem paradoksalnie, asystentka chcąc przywrócić matce zdolność do sprawowania funkcji wychowawczej pozwalającej jej odbudować autorytet w oczach synów, być może wzmacniała ich przekonanie, że to nie ona jest osobą decyzyjną.

Zwracanie uwagi matce w obecności synów

Asystentka (N6): *poza tym matka przez cały czas go wyróżnia y: wśród/ z całego tego rodzeństwa (.) gdzie zwracam jej przez cały czas uwagę na to (.) poza tym przedtem mówiłam tak tylko do niej w cztery oczy jak rozmawialiśmy (.) teraz na tyle jakby pewnie czuję się u nich w rodzinie i jakby prawie jak członkiem ich rodziny że mogą puknąć w stół i powiedzieć że sorry ale źle robi bo jakby teraz mają dyżury do sprzątnia [...].*

Powyższy fragment narracji skłania do namysłu nad zagrożeniem przekroczenia granicy pomiędzy odbudowywaniem relacji wewnątrzrodzinnych a zwiększeniem ich destabilizacji. Granica ta wydaje się szczególnie cienka w przypadku aktywności silnie zakorzenionej w sferze prywatnej rodziny, jaką jest kierowanie z pozycji władzy. Trudno powiedzieć, na ile ta granica została przekroczona w przypadku aktywności rozwijanej przez asystentkę (N6).

Aktywność/działanie „zachodzi w kontekstach w trakcie ich rozwoju” (Barbier 2006: 150). Asystentka realizowała omawianą linię

aktywności w ramach systemu wzajemnie powiązanych i zwrotnie wpływających na siebie interakcji wewnątrzrodzinnych (por. DuBois, Miley 1999: 77–94), które były regulowane poprzez określone zasady zaburzające jej funkcjonowanie. Członkowie rodziny, niekoniecznie świadomi tych reguł, oddziaływali na siebie wedle nich. Aktywność asystentki można interpretować jako próbę oddziaływania na proces transformacji relacji wewnątrzrodzinnych i zasad, które je orientowały.

8.8. Ukierunkowywanie na samodzielną aktywność

Asystenci starali się również włączać członków rodziny w proces wsparcia na zasadzie rozszerzania przestrzeni samodzielnej aktywności. Realizowali taką linię aktywności wówczas, gdy kategoryzowali członków rodziny jako osoby w normie intelektualnej, zdolne do auto-refleksji i samodzielnej aktywności.

Aby mobilizować do samodzielności w realizowaniu zadań, asystenci stawiali wymagania członkom rodzin oraz określali granice własnej opiekuńczej obecności. Starali się zminimalizować podejmowanie inicjatywy w realizacji poszczególnych czynności na rzecz zwiększania samodzielnej aktywności członków rodziny. Asystenci dążyli do tego, by rodzina przejęła inicjatywę i odpowiedzialność za podjętą aktywność związaną z procesem zmian.

Wymaganie samodzielności – stawianie granic opiekuńczej obecności

[Faza pytań wewnętrznych]

Badaczka: *a jeszcze mam pytanie (.) bo tak oprócz takiej pracy z osobami upośledzonymi to pracujesz jeszcze z osobami w normie intelektualnej (.) i wtedy jakiego rodzaju jest to wsparcie?*

Asystentka (N4): *no też jeżeli są to urzędy do załatwienia tak? no to raz mogą iść razem tak? czy leczenie czy tak dalek no ale wymagam też samodzielności od nich (.) no to nie jest tak jak z upośledzonym (.) no jest zupełnie inaczej (.) zakładamy sobie tam jakiś cel działania co mają zrobić i tyle no (.) na tej zasadzie (.) nie za rękę (.) nie za rękę (.) raz tak*

(.) proszę bardzo ale raczej inicjatywa musi wyjść od nich bo to oni muszą się nauczyć życia tak? bo wiadomo że (.) no żaden asystent nie będzie tam długo bardzo więc tak ich jakoś postawić brzydko powiem do pionu żeby żeby się ogarnęli i wzięli swój los w swoje ręce nie? jeżeli nie ma tam jakichś barier umysłowych takich.

Badaczka: czyli po prostu to trochę jest tak że starasz się nimi potrząsnąć?

Asystentka (N4): no tak (.) metoda wstrząsowa oczywiście (.) pokazać zagrożenia że mogą być zabrane dzieci a to jest dla nich (.) chyba najgorsze co by się mogło stać (.) mówię o swoich rodzinach (.) więc no to tak (.) metoda wstrząsowa uświadomić im pewne (.) sprawy tak? za co są odpowiedzialni (3 s.) no to tyle.

Asystentka mobilizowała członków rodziny do samodzielnej aktywności, używając sposobów mogących być uznane za stosunkowo radykalne, takich jak: stawianie rodziców w sytuacji wyzwania, na które należało zareagować „tu i teraz”, oraz stosowanie metody wstrząsowej, polegającej na konfrontowaniu członków rodziny z prawdopodobnymi negatywnymi konsekwencjami ich postępowania, związanymi z umieszczeniem dziecka/-ci w placówce opieki zastępczej w sytuacji zaniechania określonych działań.

Stawianie przed wyzwaniem „tu i teraz”

Asystentka (N4): już dwukrotnie wyznaczałam dwa terminy nie (.) byłam dzisiaj idę e: i no i zobaczymy czy wyznaczyła? jak nie wyznaczyła to znowuż wyznaczę (.) tylko już teraz ostatnio he: jej dałam słuchawkę tak? żeby ona rozmawiała jako matka (.) bo ja już nie będę wymyślała że jest chory czy to czy tamto (.) no ona musi sama i i tego dopilnować.

Metoda wstrząsowa

Asystentka (N4): no tak (.) metoda wstrząsowa oczywiście (.) pokazać zagrożenia że mogą być zabrane dzieci a to jest dla nich (.) chyba najgorsze co by się mogło stać (.) mówię o swoich rodzinach (.) więc no to tak (.) metoda wstrząsowa uświadomić im pewne (.) sprawy tak? za co są odpowiedzialni (3 s.) no to tyle.

Realizowanie tego rodzaju linii aktywności można uznać za przejaw dążenia do upelnomocnienia rodziców, polegającego na wzmacnianiu postrzegania siebie jako osoby odpowiedzialnej za proces zmian (por. Dempsey, Dunst 2004: 41). Kwestię dyskusyjną stanowi stosowanie mniej lub bardziej radykalnych sposobów oddziaływania, które niekoniecznie mogą przyczynić się do konstruowania relacji opartej na partnerstwie. Tego rodzaju relacja stanowi przecież jeden z kluczowych elementów podejścia partycypacyjnego w praktyce pracy socjalnej, w którym nacisk jest położony na okazywanie osobom wspieranym troski, zrozumienia, wrażliwości, empatii (Beresford i in. 2008: 1393–1396). Niekiedy działający w bezpośredni, prosty sposób określa swoje możliwości korzystania z władzy, co nie jest równoznaczne z dążeniem do relacji paternalistycznej (Turnell 1998: 3). Takie postępowanie może mieć charakter uświadamiający rodziców, w czym *de facto* uczestniczą i do czego dążą (tamże).

8.9. Wspólne uczenie się

Asystent (N2): *to bardziej chodzi o samo traktowanie człowieka y: słuchanie go y: szacunek do niego tak y: (4 s.) no taka relacja równorzędna tak.*

Omawiana linia aktywności polegała na mobilizowaniu członków rodziny do zaangażowania się w rozwiązywanie problemów poprzez inicjowanie sytuacji wzajemnego uczenia się. Asystent, który opisał w swojej narracji tę linię aktywności, nie wprowadzał jednoznacznych kategoryzacji rodziców, do których ta aktywność była adresowana. Z jego narracji wynika, że wspólne uczenie się stanowiło tendencję charakteryzującą styl jego aktywności. Oczywiście, należy przypuszczać, że analizowana linia aktywności nie pozostawała bez związku ze zdolnościami i możliwościami Drugiego, do którego była adresowana. Wspólne uczenie się wydaje się być próbą praktycznego zastosowania słów Radlińskiej, która pisała: „[...] nie możemy wzorem lekarza, aptekarza czy architekta ubierać się w togi «jedynie wiedzących», musimy pozwolić wiedzieć innym” (1981: 25).

Wspólne uczenie się

Asystent (N2): [...] ja właśnie nie stawiam się gdzieś tam wyżej od tych ludzi bo ja sobie myślę tak naprawdę że to tak naprawdę (2 s.) ich dużo krzywdy spotkało i to oni mają o wiele więcej trudnych ale też wzbogacających doświadczeń z których to: to ja mogę tak naprawdę czerpać (.) to ja bardzo często się przy tych rodzinach uczę wspólnie z nimi (.) tak (.) y: więc ja im pokazuję że różnych rzeczy nie umiem (.) nie potrafię i nie wiem y ale pokazuję że można się różnych rzeczy dowiedzieć (.) można znaleźć odpowiedź na różne pytania (.) różne rzeczy można załatwić i to jeśli chodzi o sprawy urzędowe (.) o sposób w ogóle rozmawiania komunikacji z dzieckiem tak y: i staram się to właśnie robić w taki sposób nie (.) no bo jak mam nagle takiej dziewiętnastolatce która dopiero co urodziła dziecko pokazać jak się tym dzieckiem opiekuje skoro ja sam mam dwadzieścia sześć lat i nie mam własnego dziecka więc było to/ byłoby to z mojej strony hipokryzją gdybym ja teraz wszedł w takie środowisko do takiej młodej pani X ((imię kobiety)) i zaczął jej pokazywać jak się tak przewija kiedy się karmi (.) a jak się mieli kaszkę nie (.) więc to by było z mojej strony hipokryzją (.) jakby w momentach kiedy wiem co należy zrobić (.) jestem pewien to owszem (.) tak robię (.) pokazuję (.) ale staram się robić wszystko wspólnie (.) ale bardzo często też nie wiem.

Należy podkreślić, że opisywana aktywność zawierała konkretne atrybuty relacji partnerskiej, charakterystycznej dla praktyki pracy społecznej zorientowanej partycypacyjnie, takie jak:

- dążenie do minimalizowania znaczników władzy we wzajemnym kontakcie (Turnell 1998: 3);
- budowanie kontaktu opartego na słuchaniu rodziców (Beresford i in. 2008: 1397) oraz okazywaniu im szacunku (Healy 1998: 900);
- pobudzanie do aktywnego udziału w procesie aktywności, samodzielnego podejmowania decyzji (tamże);
- realizowanie określonych zadań w oparciu o model współdziałania (tamże; Shemmings, Shemmings 1995).

Wymienione atrybuty relacji partnerskiej ujawniały się w procesie aktywności. Asystent budował tożsamość sytuacyjną „niewiedzącego”. Rezygnował z pozycji eksperta na rzecz stawiania się osobą,

która odkrywa przed rodziną swą niewiedzę i jednocześnie uruchamia aktywność skierowaną na poszukiwanie odpowiedzi, co służy pokazywaniu sposobów znajdowania rozwiązań. Asystent podkreślał, że uczy się przy rodzinach oraz wspólnie z nimi. Przedstawiał członków rodziny jak równorzędnych partnerów, od których może czerpać wiedzę.

Z perspektywy asystenta, obserwacja wysiłków, jakie wkłada on w znalezienie rozwiązania danego problemu, czy też wspólne poszukiwanie rozwiązań, mobilizowała rodziców do samodzielnego przekraczania trudności.

Mobilizacja do samodzielnego przekraczania trudności

[Faza pytań wewnętrznych]

Asystent (N2): *często uczyć się z nimi też im pokazuję nie (.) dla mnie też to często jest trudne (.) więc to/ i oni też to widzą i to też tam pozwala im przekraczać różne swoje trudności nie tylko moje własne ale również ich (.) bo jednakowoż robi się różne rzeczy razem i wspólnie (3 s.).*

Badaczka: *czyli y: czy ja dobrze zrozumiałam (.) poprzez to że ty pokazujesz im że sam czegoś nie potrafisz ale że się tego uczysz (.) że jakby jesteś w stanie ponieść ten trud ten wysiłek to też/*

Asystent (N2): *dokładnie*

Badaczka: *to też motywujesz ich swoim przykładem do tego*

Asystent (N2): *dokładnie (.) jasne*

Badaczka: *rozumiem*

Asystent (N2): *tak (.) pięknie to powiedziałaś.*

Linie aktywności, jaką jest wspólne uczenie się, można również opisać przy pomocy teorii uczenia się społecznego (Hudson 1998: 163–165). Z tej perspektywy aktywność asystenta (N2) nosi znamiona „modelowania” – uczy on członków rodziny określonych sposobów radzenia sobie z trudnościami poprzez bycie „modelem”, którego oni obserwują i naśladują (tamże).

Asystent (N2) buduje kontakt w oparciu o słuchanie i okazywanie szacunku, czemu służy symetryzacja konstruowanej relacji z członkami rodziny.

Symetryzacja relacji z członkami rodziny

Asystent (N2): *to bardziej chodzi o samo traktowanie człowieka y: słuchanie go y: szacunek do niego tak y: (4 s.) no taka relacja równorzędna tak.*

Omawiana linia aktywności była zorientowana na współtworzenie przestrzeni dla aktywności opartej na współdziałaniu, wspólnym uczeniu się, unikaniu konfrontacji i dyrektywności.

8.10. Podsumowanie

Przebieg linii aktywności adresowanych jest związany z kategoryzacją rodziny, której dokonuje asystent. Dopasowuje on wsparcie do kategorii rodziny, dlatego rozwija odmienne powiązane ze sobą linie aktywności w różnych środowiskach rodzinnych. Linie aktywności adresowanych mogą być wyodrębniane ze względu na typ uczestnictwa podmiotu działającego w procesie oddziaływania na rodzinę, który jest związany z typem uczestnictwa adresata/-ów jego aktywności. W obrębie przedstawionych linii aktywności wyróżnia się cztery orientacje aktywności. Po pierwsze, orientacja w kierunku stwarzania przestrzeni do potencjalnego uczestnictwa – kiedy rodzina reprezentuje kategorię osób zmuszonych do kontaktu z asystentem. Po drugie, orientacja na ratowanie życia i zdrowia – kiedy rodzina znajduje się w sytuacjach wymagających podjęcia aktywności interwencyjnych, ratowniczych. Po trzecie, orientacja w kierunku dążenia do uczestnictwa instrumentalnego, polegającego na wykonywaniu poleceń, odtworzeniu pewnych czynności – kiedy członkowie rodziny reprezentowali kategorię osób z dużymi trudnościami w nawiązywaniu relacji z samym sobą i z innymi. Po czwarte, orientacja w kierunku dążenia do samodzielnego uczestnictwa – uruchamiana w sytuacji, kiedy rodzina reprezentowała kategorię osób zdolnych do autorefleksji i samodzielnej aktywności.

Istotna dla podejmowania refleksji nad przebiegiem linii aktywności adresowanych wydaje się świadomość działającego związana

z przedmiotem podejmowanych aktywności. Podmiot działający nie tylko dopasowuje przebieg wsparcia do danego adresata, ale również identyfikuje to, co robi, przypisuje temu określone znaczenie. Z tego powodu, aby zrozumieć przebieg aktywności Drugiego, należy poszukiwać znaczeń, które on nadaje wszystkim jej elementom. Jest to związane również z poszukiwaniem wymiarów kontekstowych, z perspektywy których można odczytywać znaczenia aktywności adresowanych, które są przykładem aktywności usytuowanych.

ROZDZIAŁ 9

PRZEJAWY TOŻSAMOŚCI PODMIOTU DZIAŁAJĄCEGO¹

Dyskusja o tożsamości, stanowiącej złożony i polimorficzny przedmiot myślenia, wymaga założenia, z jakiego punktu widzenia chcemy podejmować refleksję. Przyjęta w tej książce perspektywa rozważań nad tożsamością ujmuje ją jako nierozzerwalnie powiązaną z aktywnością, co Barbier kwituje w następujący sposób: „teoria konstruowania tożsamości nie poddaje się oddzieleniu od teorii konstruowania aktywności ludzkiej” (2016: 192). Wynika to z ontologicznych założeń na temat aktywności, w której i poprzez którą konstruowany jest podmiot:

Czynienie, robienie, codzienność, zwyczajność aktywności ludzkich w danej sytuacji, wszystkie te czynności wyrażają zarówno przekształcanie świata, jak i przekształcanie podmiotu, który ten świat zmienia. Aktywności te nie są tylko wyrazem transformacji idei świata fizycznego, mentalnego czy społecznego, lecz także przemian podmiotów indywidualnych lub zbiorowych, zaangażowanych w ich realizację. Nie można zrozumieć jednego z tych zjawisk, nie odnosząc się do drugiego (tamże: 24).

Odwołując się do powyższych założeń, można wymienić główne związki pomiędzy tożsamością i aktywnością, na styku których konstruowana jest tożsamość podmiotu działającego.

Po pierwsze, aktywność jest źródłem doświadczenia, które następnie podlega opracowaniu, co oznacza, że działający konstruuje reprezentacje na temat siebie i otoczenia/środowiska, w którym jego aktywności przebiegają (tamże: 61, 190–194). Podmiot, kiedy podejmuje aktywność, dowiadyuje się czegoś o sobie, o tym, kim jest. Na tę

¹ Treści tego rozdziału zawarte są również w artykule, który już wcześniej ukazał się w druku (zob. Kamińska-Jatczak 2019b).

podstawową zależność zwrócił uwagę Paul Ricoeur, który stwierdził, że „ten-który-jest sobą” (2003: 33–34), jako forma bytu/jestestwa, jest uchwytne poprzez sposoby, w jakich przejawia się w świecie (Kowalska 2003: XI). Zatem doświadczamy samych siebie w różnych przestrzeniach i modalnościach naszej aktywności. To z kolei prowadzi nas do nadawania sensu naszym doświadczeniom – opracowujemy je i konstruujemy w naszym umyśle reprezentacje związane z doświadczaniem siebie, innych i środowiska. Subiektywny wymiar tożsamości podmiotu działającego jest związany z konstruowaniem reprezentacji, które współtworzą dynamiczną strukturę, nazywaną „reprezentacją tożsamościową” (Barbier 2016: 193). Struktura ta podlega procesowi ciągłej transformacji, ponieważ reprezentacje tożsamościowe, z których się składa, są ulotnymi konstrukcjami mentalnymi, które łączą się w relacje z innymi, wcześniejszymi reprezentacjami (tamże). Jest to proces ponawiany, rozwijający się w toku aktywności. W tym sensie tożsamość podmiotu działającego należy traktować jako proces stawania się podmiotem, o którym można wnioskować poprzez jego widoczne przejawy.

Po drugie, podmiot konstruuje reprezentacje tożsamościowe, które są powiązane z reprezentacjami aktywności (tamże: 192). Dzieje się tak, gdyż każdej jednostce działania prawdopodobnie odpowiada jakaś reprezentacja siebie samego jako podmiotu aktywnego w tym działaniu (tamże). Podmiot działający myśli o sobie za pomocą powiązanych ze sobą reprezentacji, które nadają sens temu, co istnieje (tamże: 119). Ujmując tę myśl w bardziej przystępny sposób, można powiedzieć, że myślimy o sobie w związku z aktywnościami umiejscowionymi w określonym kontekście środowiskowym. O powiązaniu reprezentacji tożsamościowych z reprezentacjami aktywności może świadczyć komunikacja podmiotu, w której stara się on scharakteryzować realizowaną aktywność. Na przykład określa znaczenie swojego zaangażowania, wartości deklarowane lub pełnioną funkcję poprzez sformułowanie charakterystycznych sposobów realizowania aktywności, określenie celu, tendencji, preferencji zaangażowania się w daną aktywność. Ten typ komunikacji działającego mówi nam coś zarówno o jego aktywności, jak i o nim samym.

Po trzecie, tożsamość podmiotu działającego jest wyrażana poprzez aktywność, która stanowi nośnik obrazów siebie przekazywanych Drugiemu przez podmiot działający (tamże: 126–128). Podmiot ów, realizując aktywność, robi to w sposób jemu właściwy, czyli konstruuje swoistą regularność² w procesie aktywności, którą można odczytać, zinterpretować, nadać jej znaczenie stanowiące podstawę do utożsamienia podmiotu działającego przez jej pryzmat. W tym sensie tożsamość pomiotu działającego w wymiarze społecznym jest procesem przekazywania obrazów siebie poprzez wyrazy aktywności.

Po czwarte, tożsamość podmiotu działającego jest konstruowana w związku z aktywnością Drugiego. Jako zjawisko intersubiektywne powstaje bowiem na drodze interakcji zachodzących między obrazami i reprezentacjami tożsamościowymi (tamże: 194). Działający kategoryzuje adresatów swojej aktywności, biorąc pod uwagę ich zdolności i możliwości radzenia sobie ze sobą samym i z innymi. Określa stosunek Drugiego do siebie samego i do innych i na tej podstawie uruchamia wyrazy aktywności zawierające określone obrazy siebie. Podmiot działający interpretuje reakcje Drugiego występujące w procesie oddziaływania, co staje się dla niego źródłem wiedzy o nim samym oraz realizowanej przez niego aktywności. Ma to wpływ na dalsze wyrazy aktywności podmiotu działającego i powoływane w ich ramach obrazy siebie przekazywane Drugiemu. W tym sensie tożsamość podmiotu działającego jest wyrażana odmiennie, w zależności od zdefiniowania aktualnego Innego/Drugiego, umiejscowionego w określonym kontekście sytuacyjnym (por. Strauss 2013: 47).

Jeśli rozpatrujemy tożsamość podmiotu działającego jako umiejscowioną nie tylko w wymiarze subiektywnym, ale również społecznym, to proces jej konstruowania wiąże się ze społecznym uznaniem ewentualnie odrzuceniem. Drugi, pod wpływem aktywności oddziaływania podmiotu działającego, tworzy w swoim umyśle reprezentacje określające sensory związane z tym, kim on jest i na czym polega jego aktywność. Sensy konstruowane przez Drugiego mogą zaprzeczać, kwestionować, odrzucać propozycję znaczenia, jakie działający

² Chodzi o powtarzające się wyrazy aktywności.

próbuję nadać. Zatem Drugi może nie uznać tego, kim działający chce się stać w jego oczach.

Każdy, nawet najdrobniejszy wyraz aktywności podmiotowej można interpretować jako komunikat przekazujący pewne znaczenie dotyczące danego przedmiotu, sytuacji, osoby czy też zdarzenia (Barbier 2016: 127). Innymi słowy, aktywność oddziaływania na Drugiego realizowana przez asystenta jest swego rodzaju procesem komunikacji, który odbiera i interpretuje jego adresat. Członkowie rodzin, kiedy interpretują to, co czyni i komunikuje im asystent, konstruują szereg powiązanych ze sobą reprezentacji na temat niego i jego aktywności. W ten sposób dokonuje się proces utożsamienia asystenta jako podmiotu działającego.

Konstruowanie reprezentacji tożsamościowych odnoszących się do podmiotu działającego wiąże się z rozpoznawaniem cech indywidualnych jego aktywności i jest powiązane z dostrzeżeniem regularności tego procesu. Do złożonych wyrazów aktywności³ należą: styl, funkcja i akt prezentacji. Wyrazy te ujawniają specyfikę i niepowtarzalność aktywności rozwijanej przez działającego, co pozwala go utożsamić.

Konstruowanie reprezentacji tożsamościowych odnoszących się do działającego jest powiązane także z wpływem, jaki on sam wywiera na ten proces. Z tego punktu widzenia istotna wydaje się analiza aktów prezentacji, stanowiących szczególne wyrazy aktywności, w których podmiot działający rozwija komunikację o swojej aktywności – przedstawia siebie i swoją aktywność.

Gdy rozważamy wyrazy aktywności jako przejawy konstruowanej tożsamości podmiotu działającego, przedmiotem myślenia pozostaje związek tychże wyrazów z procesem aktywności mentalnej – konstruowaniem reprezentacji tożsamościowej o sobie jako profesjonalnym podmiocie działającym. Chodzi o namysł nad funkcją wyrazów aktywności w dynamice przemian zachodzących w umyśle podmiotu.

³ Złożone wyrazy aktywności składają się z wielu pojedynczych elementów aktywności. Tak jak wypowiedzi składają się ze zdań, a wyrazy, które wypowiadamy, z głosek podobnie też styl, funkcja aktywności, czy akt prezentacji składają się z wielu pojedynczych elementów aktywności.

Należałoby określić, czy i w jakim stopniu dany wyraz aktywności stanowi jednocześnie moment aktywności, który bezpośrednio wpływa na rekonstrukcję reprezentacji tożsamościowej działającego. Istotny wydaje się również wpływ danych wyrazów aktywności na proces utożsamienia podmiotu działającego. Przeprowadzone badania sugerują, że proces utożsamienia działającego może przebiegać niezależnie od jego komunikacji zorientowanej na wywieranie wpływu na odbiór społeczny. Dzieje się tak na przykład wtedy, kiedy adresat konstruuje reprezentacje o podmiocie działającym w oderwaniu od przebiegu jego aktywności, np. gdy odnosi się do doświadczenia zgromadzonego w toku kontaktów z innymi profesjonalistami.

9.1. Styl aktywności jako przejaw tożsamości podmiotu działającego

Uchwycenie i zidentyfikowanie charakterystycznych, powtarzalnych elementów aktywności pozwala określić styl podmiotu działającego i na tej podstawie go utożsamić. W tym sensie styl aktywności jest jednym z przejawów wyrażania tożsamości podmiotu działającego.

Realizowanie aktywności w określonym stylu wydaje się być związane z tendencją aktywności działającego, która określa związek między podmiotem a jego zaangażowaniem w aktywność (tamże: 223). Do zidentyfikowania stylu aktywności potrzebne jest rozpoznanie tendencji podmiotu do rozwijania określonych aktywności, która może być odczytana poprzez interpretację dyspozycji, skłonności, inklinacji, orientacji działania (por. tamże). Styl aktywności może być określany przez zidentyfikowanie tendencji aktywności, gdyż działający w charakterystyczny dla siebie sposób uczestniczy w procesie aktywności.

Identyfikacja stylu aktywności jest powiązana z utożsamianiem działającego. Konstruowane reprezentacje tożsamościowe mogą odnosić się do stylu aktywności działającego. Przykładowo, odnosimy się do stylu aktywności, kiedy mówimy, że podmiot działający jest: wnikliwy; niepotrafiący ocenić zdarzeń z życia rodziny w zdystansowany sposób; nadmiernie usprawiedliwiający; podejrzliwy w stosunku

do przekazów rodziny; aktywnie zaangażowany w przekazywanie informacji na temat rodzin; mniej lub bardziej formalizujący wzajemne kontakty; wspierający w trudnych chwilach; natarczywie zmuszający do podjęcia określonych czynności; nieustępliwy; nieustannie przekonujący do przewyciężenia swoich ograniczeń etc.

Narracja o aktywnościach może być analizowana pod kątem wyodrębnienia wypowiedzi dotyczących charakterystycznych i powtarzalnych elementów aktywności, które stanowią mogą podstawę dla Drugiego do zidentyfikowania stylu aktywności działającego oraz do jego utożsamienia jako podmiotu jedyne w swoim rodzaju. W trakcie analizy materiału narracyjnego udało się wyodrębnić wypowiedzi dotyczące powtarzalnych elementów aktywności asystentów.

Po pierwsze, asystenci konstruują odmienne logiki rozumowania dotyczące kategoryzowania, przekonań emocjonalnych, poszukiwania zależności, weryfikowania informacji, rekonstruowania historii rodziny (por. Kamińska-Jatczak 2016), które stanowią podstawę do tworzenia określonych informacji na temat rodzin. O logice rozumowania asystenta można wnioskować na podstawie toku rozumowania, który ujawnia się w wypowiedziach na temat rodzin.

Po drugie, asystenci w zróżnicowany sposób realizują linie aktywności ukierunkowane na przepływ informacji. Jedni zbierają informacje na bieżąco, z pierwszej ręki, inni inicjują wypracowywanie wspólnego i spójnego planu działania na rzecz rodziny z pozostałymi przedstawicielami instytucji. Jeszcze inni łączą przekazywanie informacji na temat rodzin z rzecznictwem na ich rzecz (Kamińska-Jatczak 2017b). Podczas realizacji rzecznictwa na rzecz rodziny asystenci uruchamiają różne typy ekspresyjności: wojownika, nakłaniacza, obrońcy, które składają się ze zróżnicowanych środków ekspresji: od stosowania afrontu, przytyku, podniesionego tonu głosu, a nawet krzyku, przez gorliwe prośenie, po konkretne i rzeczowe tłumaczenie złożoności sytuacji życiowej rodziny.

Po trzecie, asystenci wprowadzają odmienne reguły/zasady wzajemnego kontaktu z członkami rodzin. Jedni stosują nieformalne, inni tylko odformalizowane reguły wzajemnej komunikacji. Stosują inne sposoby umawiania wizyt: wprowadzają z góry ustalony grafik spotkań

lub przekształcają ów grafik z dnia na dzień, jak też zamieniają umówione wizyty domowe na rozmowy telefoniczne. Są również tacy, którzy praktykują niezapowiedziane odwiedziny.

Po czwarte, asystenci w różny sposób oddziałują na proces odczuwania przez Drugiego, jego bycia/istnienia w procesie aktywności. Niektórzy z nich decydują się na podjęcie aktywności naprawczej, ukierunkowanej na wsparcie emocjonalne członków rodziny. Inni rozszerzają tego rodzaju wsparcie o walkę negocjacyjną o prawa rodzin. W różnym stopniu też angażują się w aktywność ukierunkowaną na łagodzenie zaburzonych emocji w sytuacjach stresujących. W sytuacji odebrania rodzinie dziecka, asystenci wyrażają swoje współczucie z odmienną intensywnością, niektórzy wykazują tendencję do stosowania gestów zarezerwowanych dla sfery prywatnej, jak przytulenie, trzymanie za rękę. Asystenci w różny sposób mobilizują członków rodzin do przełamywania barier emocjonalnych. Jedni stosują perswazję, polegającą na używaniu argumentów zachęcających do podjęcia wyzwania, inni stwarzają presję sytuacyjną, uniemożliwiającą odłożenie spraw na później. Jeszcze inni mobilizują członków rodzin do podjęcia aktywności poprzez towarzyszenie im przy załatwianiu spraw w instytucjach. Asystenci na różne sposoby wyrażają dbałość o odczucia i emocje rodzin – na przykład chwalą najdrobniejsze przejawy konstruktywnej aktywności lub szczególnie koncentrują się na okazywaniu wyrozumiałości, zachowując przy tym niekonfrontacyjny sposób komunikacji.

Przebieg linii aktywności asystentów zależy od ich adresatów. Oznacza to, że określone, powtarzające się wyrazy aktywności asystenta są dopasowywane do kategorii rodziny, do której są adresowane. Sposoby oddziaływania na rodziny mieszczą się na kontinuum – od zwiększania przestrzeni samodzielności i autonomii, do sprawowania opieki i kontrolowania (Kamińska-Jatczak 2019a).

Ponieważ zarówno stosunkowo stałe, jak i te podatne na modyfikacje elementy aktywności współlistnieją ze sobą, zasadna wydaje się hipoteza, iż członkowie różnych rodzin mogą konstruować odmienne reprezentacje charakteryzujące styl aktywności podmiotu działającego. Dzieje się tak z dwóch względów: (1) ponieważ Drugi obserwuje powtarzalność specyficznych pojedynczych wyrazów aktywności

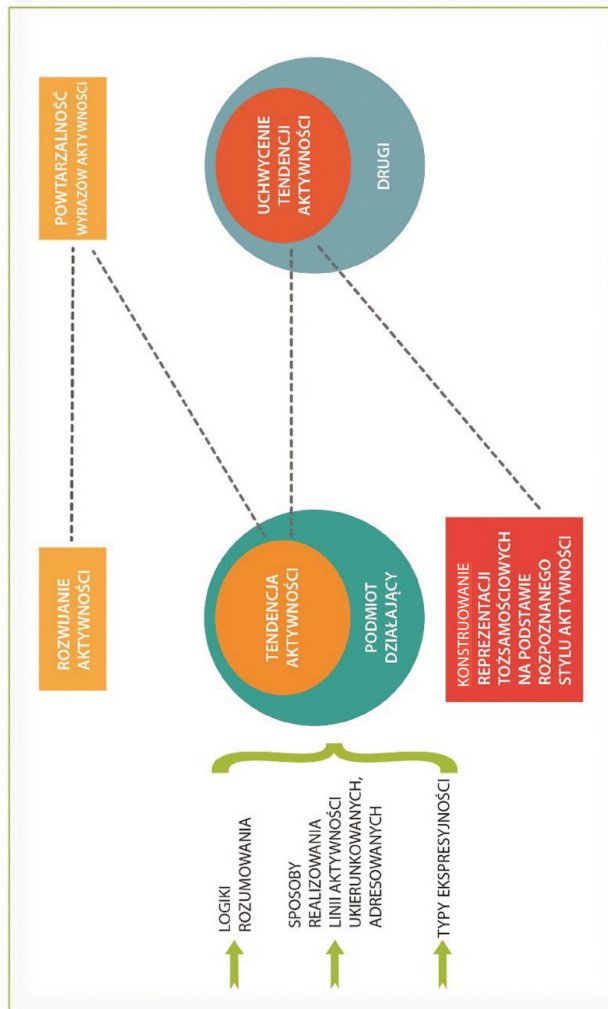
działającego, które są związane z historią jego oddziaływania; (2) ponieważ aktywności oddziałujące na Drugiego mają charakter adresowany, zmieniają się oraz dopasowują do określonego adresata i jego możliwości radzenia sobie ze sobą samym i z innymi. Każdy wyraz aktywności jest wpleciony w inną historię oddziaływania na Drugiego, co może warunkować jego występowanie i powtarzalność.

Styl aktywności jako przejaw tożsamości podmiotu działającego został syntetycznie zobrazowany na rycinie 1. Otóż, podmiot działający, kiedy realizuje proces oddziaływania, jednocześnie rozwija swoją aktywność skierowaną do Drugiego. Rozwijana aktywność zawiera powtarzalne wyrazy aktywności, do których należą: logiki rozumowania, sposoby realizowania linii aktywności ukierunkowanych i adresowanych, typ/-y ekspresyjności. Drugi dostrzega wyrażane, powtarzalne wyrazy aktywności podmiotu działającego, co pozwala mu uchwycić tendencję jego aktywności i na tej podstawie utożsamić podmiot działający.

9.2. Funkcja aktywności jako przejaw tożsamości podmiotu działającego

Funkcja aktywności stanowi bardziej złożony wyraz aktywności. Pozwala ona na identyfikację oddziaływania podmiotu działającego i skonstruowanie reprezentacji określających jego specyfikę. Owa identyfikacja może być dokonywana zarówno z perspektywy samego działającego, jak i Drugiego, który staje się adresatem realizowanej aktywności. Z tego punktu widzenia istotne staje się wyłonienie specyfiki oddziaływania podmiotu na aktywność Drugiego. Specyfika owego oddziaływania jest zależna od następujących czynników:

- podmiotowej tendencji (skłonności) do realizowania określonych linii i sposobów aktywności;
- dokonanej kategoryzacji adresatów aktywności;
- kontekstu sytuacyjnego;
- udziału Drugiego w procesie aktywności.



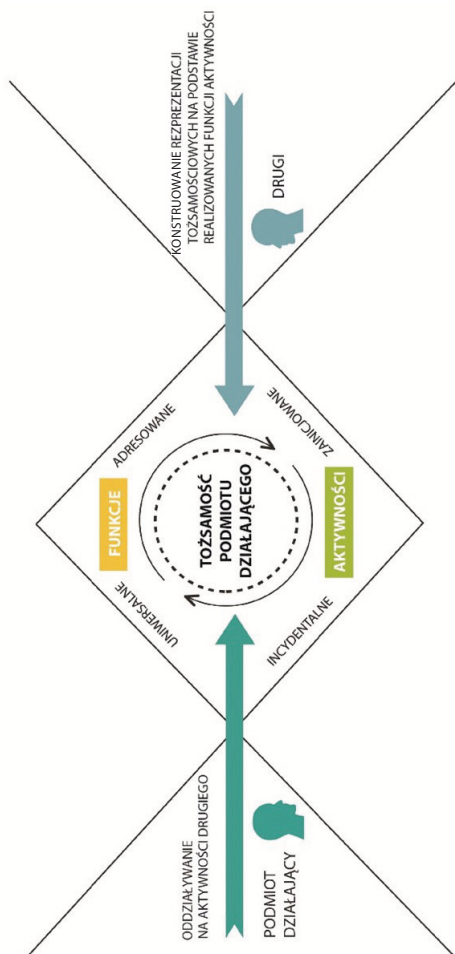
Rycina 1. Styl aktywności a tożsamość podmiotu działającego

Źródło: opracowanie własne

Asystenci rekonstruowali przebieg aktywności oddziaływania na rodzinę poprzez określanie wielu funkcji swoich aktywności, realizowanych symultanicznie (Kamińska-Jatczak 2019b). W tym sensie można powiedzieć, że narracje asystentów opowiadały o specyfice ich oddziaływania na Drugiego, która była identyfikowana z perspektywy podmiotu działającego.

Pewne funkcje aktywności mają charakter uniwersalny, są realizowane w ramach linii aktywności powtarzających się w kontaktach z wieloma adresatami, w różnych kontekstach sytuacyjnych. Niektórzy asystenci, z reguły pełnią funkcję głównego informatora, przekazującego innym przedstawicielom instytucji bieżące i szczegółowe informacje na temat rodzin. Inni, przeważnie stają się rzecznikami członków rodzin, by ochronić ich przed groźącymi konsekwencjami lub stworzyć im określone możliwości. Są asystenci, którzy mają tendencję do realizowania funkcji osoby pilotującej sprawę rodziny, czyli uzyskującej bieżące informacje na jej temat poprzez rozmowy z przedstawicielami instytucji. Realizowanie uniwersalnych funkcji aktywności powoduje, że różni adresaci mogą skonstruować zbieżne reprezentacje utożsamiające jednego asystenta.

Asystenci realizują również funkcje adresowane, zmieniające się w toku dopasowywania aktywności do określonych kategorii rodzin. Funkcje adresowane występują w powtarzających się kontekstach sytuacyjnych, w ramach określonego środowiska rodzinnego. Na przykład, asystentka w trakcie spotkań z jedną z rodzin wielokrotnie pełniła funkcję ochroniarza i interweniowała podczas zabaw, w których dzieci stwarzały dla siebie zagrożenie. Można tu wymienić następujące przykłady funkcji adresowanych: ochroniarz, zastępca rodziny, opiekun, osoba decyzyjna, osoba pilnująca spraw rodziny, towarzysz, ten, który mobilizuje do samodzielnej aktywności, który wymaga, daje do myślenia, zachęca do wspólnego uczenia się itd. Możliwość konstruowania wielu reprezentacji określających funkcje aktywności pełnione przez asystenta, wskazuje na potrzebę prowadzenia badań skoncentrowanych na analizie narracji różnych osób, do których ten sam podmiot działający adresuje określone aktywności.



Rycina 2. Zróżnicowane funkcje aktywności a tożsamość podmiotu działającego

Źródło: opracowanie własne

Niektóre funkcje pełnione przez asystentów mają charakter incydentalny – są uruchamiane sporadycznie, w ściśle określonych kontekstach sytuacyjnych. Bezpośrednio po natychmiastowym umieszczeniu dziecka w instytucji opieki zastępczej, asystent może pełnić funkcję posłańca hiobowych wieści oraz kogoś, kto stara się złagodzić silne emocje. Kolejny przykład dotyczy realizacji funkcji ratownika, który dąży do zredukowania niebezpieczeństwa zagrażającego członkom rodziny, zaistniałego w wyniku splotu określonych okoliczności, takich jak utrata panowania nad sobą, nasilenie się zjawiska destrukcyjnego – nałogu, choroby psychicznej, przemocy domowej.

Funkcje realizowane przez asystentów są niekiedy inicjowane przez adresatów ich aktywności. Jedna z asystentek stała się dla swojej podopiecznej sojusznikiem w zmaganiach z pracownikiem socjalnym, który negatywnie ją kategoryzował i odmawiał prawa do świadczeń finansowych. Funkcję realizowaną przez asystentkę zainicjowała kobieta, która po przypuszczonym na nią ataku interakcyjnym, zwróciła się do niej o wsparcie.

Proces konstruowania reprezentacji dotyczących pełnionych funkcji aktywności ulega zmianom i modyfikacjom. Jest on uwarunkowany określonymi możliwościami członków rodziny do wchodzenia w relacje z samym sobą i z innymi. Na przykład asystent, który w rodzinie pełnił funkcję opiekuna, po pewnym czasie stawał się dla niej kimś, kto mobilizuje do podjęcia samodzielnej aktywności lub/i pobudza do namysłu nad sobą. Reprezentacje określające specyfikę funkcji aktywności zależą od kontynuowania lub zaprzestania realizacji określonych linii i sposobów aktywności. Jedna z asystentek przestała być postrzegana przez rodzinę jako osoba godna zaufania po tym, jak poinformowała przedstawicieli sądu rodzinnego o trwałej, jej zdaniem, niezdolności rodziców do opieki nad swoim potomstwem.

Można przypuszczać, że tożsamość podmiotu działającego składa się z wielu powiązanych ze sobą reprezentacji tożsamościowych, określających realizowane przez niego funkcje. Istotna wydaje się dynamika zależności zachodząca pomiędzy reprezentacjami, jakie podmiot działający konstruuje o sobie, a reprezentacjami, które konstruują adresaci jego aktywności.

Rycina 2 ilustruje rozumienie funkcji aktywności jako przejawów tożsamości podmiotu działającego. W wyniku zależności, tworzących się w procesie oddziaływania na aktywność Drugiego, podmiot działający realizuje funkcje, które mają charakter uniwersalny, adresowany, incydentalny i zainicjowany. Działający, ze względu na pełnione funkcje czy w związku z nimi, może być utożsamiany jako podmiot działający, co wiąże się z z konstruowaniem reprezentacji tożsamościowych.

9.3. Akt prezentacji jako przejaw tożsamości podmiotu działającego

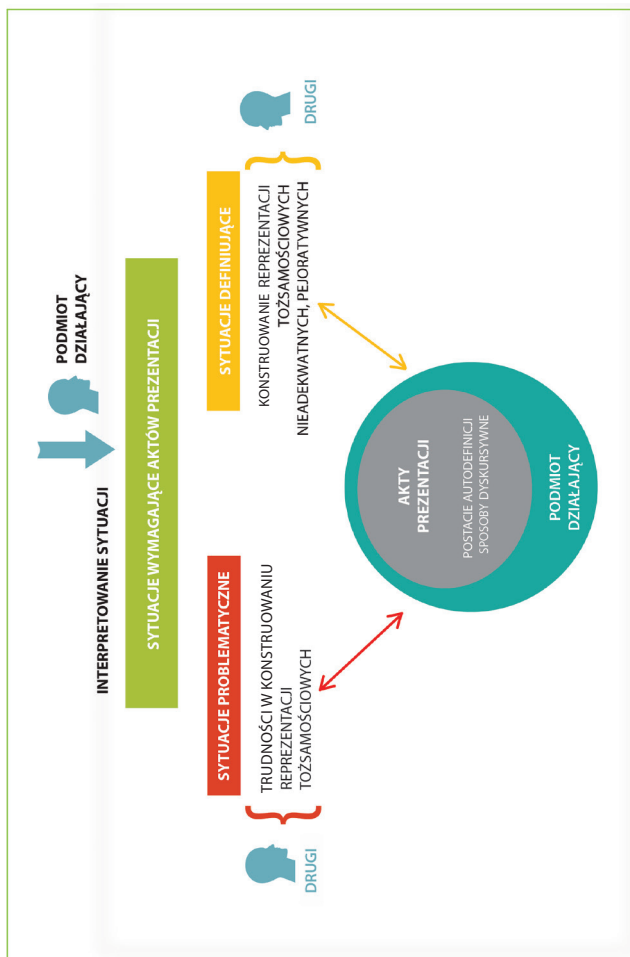
Kiedy akty prezentacji są rozpatrywane jako przejawy wyrażania tożsamości podmiotu działającego, niesie to ze sobą pewne wyzwania ontologiczno-epistemologiczne, trudne do rozstrzygnięcia, choć warto je sobie uświadamiać. Problematyczny staje się związek autodefinicji komunikowanych przez podmiot działający z jego reprezentacjami mentalnymi. Trudno orzec, jaką rolę spełniają reprezentacje mentalne podmiotu w procesie komunikacji o sobie i swojej aktywności (por. Barbier 2016: 191–192). Warto podjąć rozważania nad funkcją aktów prezentacji w procesie aktywności mentalnej podmiotu. Funkcje te mogą być związane ze strategicznymi grami dyskursywnymi, prezentacją siebie wobec Drugiego oraz wobec siebie samego, wywieraniem wpływu na reprezentacje konstruowane przez Drugiego, przekazywaniem znaczeń związanych z realizowaną aktywnością (tamże: 127, 191). Akty prezentacji sprzyjają również konstruowaniu lub rekonstruowaniu sensu związanego z podejmowaną aktywnością. Mogą być zorientowane na ujawnienie konstrukcji sensów związanych z aktywnością, jakie tworzy działający w swoim umyśle (por. tamże: 204–205)⁴.

⁴ Łukasz Marciniak pisze o kwestii rozbieżności pomiędzy demonstracyjnym (przed innymi) a autentycznym (samoświadomym) wymiarem „identyfikacji” (Marciniak 2008: 74–75). Z perspektywy przywoływanego autora, identyfikacja siebie osiąga etap „krystalizacji” tylko w przypadku

Dalszych analiz wymaga związek aktów prezentacji, następujących w sytuacjach odczuwanych jako wymagające autoprezentacji, z procesem aktywności mentalnej, dotyczącym konstruowania reprezentacji tożsamościowej o sobie jako profesjonalnym podmiocie działającym.

Prowadzone badania wykazały, że asystenci wybierali określone sytuacje aktywności, w których uruchamiali dyskursywne akty prezentacji. Dokonywali aktów prezentacji w sytuacjach, w których szczególnie istotne stawało się przekazywanie określonego obrazu siebie i uzyskanie wpływu na przypisywane sobie reprezentacje tożsamościowe. Akty prezentacji były uruchamiane przez asystentów w sytuacjach definiujących, w których uświadamiali sobie, że Drugi utożsamia ich nieadekwatnie lub pejoratywnie, a także w sytuacjach problematycznych, w których Drugi wyrażał trudności związane z zutożsamieniem asystenta. Akty prezentacji zawierają różne postacie autodefinicji, stanowiące komunikację o sobie i realizowanej aktywności. Komunikacja o sobie i swojej aktywności adresowana do Drugiego toczy się przy użyciu określonych sposobów dyskursywnych. Omawiane wątki obrazuje rycina 3. Aby lepiej ją zrozumieć, warto uwzględnić również treści zamieszczone w rozdziale siódmym tej książki, poświęconym aktywnościom ukierunkowanym na autoprezentację.

autentycznego zidentyfikowania siebie, umożliwiającego wyrażanie siebie poprzez aktywność stanowiącą jednocześnie wyraz „ekspresji osobowości” (tamże: 75).



Rycina 3. Akty prezentacji a tożsamość podmiotu działającego

Źródło: opracowanie własne

9.4. Podsumowanie

Pojmowanie tożsamości podmiotu działającego opiera się na założeniu, iż działający wyraża swoją tożsamość poprzez realizowaną aktywność, w której można rozpoznać pewną regularność – powtarzalne, charakterystyczne wyrazy aktywności. Wyrazy te pozwalają utożsamić podmiot poprzez odwołanie się do stylu oraz funkcji jego aktywności. Podmiot działający również identyfikuje siebie, czyli przekazuje określone autodefinicje powiązane z realizowanymi aktywnościami po to, by wpłynąć na konstruowane o nim reprezentacje tożsamościowe.

Tożsamość podmiotu działającego jest w dużej mierze konstruowana w przestrzeni intersubiektywnej, w toku aktywności oddziaływania na określonego Drugiego. Proces ten zachodzi w różnych kontekstach sytuacyjnych. Drugi utożsamia osobę działającego przez pryzmat aktywności adresowanej do niego. Tożsamość podmiotu działającego jest więc nie tylko dynamicznym konstruktem subiektywnym, ale również zjawiskiem społecznym, w którym zachodzi nieustanne oddziaływanie przekazywanych obrazów siebie i konstruowanych reprezentacji.

Namysł nad tożsamością podmiotu działającego może być dokonywany poprzez analizę narracji o aktywnościach. W takim przypadku istotne staje się:

- ujmowanie całej narracji jako powiązanej z tożsamością podmiotu działającego;
- wyodrębnianie ujawnionych reprezentacji dotyczących charakterystycznych wyrazów aktywności, mogących stanowić podstawę do utożsamienia podmiotu działającego;
- rekonstruowanie związków działającego z adresatami jego aktywności i sytuowanie ich w określonych kontekstach, z których wyłania się społeczny wymiar tożsamości działającego;
- dokonywanie analiz porównawczych ukazujących odmienność i niepowtarzalność poszczególnych podmiotów działających.

Proponowane podejście do rozumienia tożsamości działającego może znaleźć swoje zastosowanie w różnych formach pobudzania do autorefleksji nad indywidualną praktyką w zakresie poszukiwania,

identyfikowania, redefiniowania własnego stylu działania, skonstruowanych funkcji aktywności, charakterystycznych sposobów aktywności, tendencji do realizowania aktywności oddziaływania na Drugiego w określony sposób. Refleksja nad doświadczeniami z pola praktyki może stymulować pogłębianie samoświadomości w zakresie stawiania się podmiotem profesjonalnym.

Przedstawioną analizę należy traktować jako zachętę do dyskusji, polemik naukowych i dalszego przecierania szlaków w dążeniu do pojmovalności tożsamości podmiotu działającego, konstruowanej w polu pracy socjalnej z rodziną.

ROZDZIAŁ 10

DYNAMIKA KONSTRUOWANIA TOŻSAMOŚCI PODMIOTU DZIAŁAJĄCEGO

Tożsamość jest zatem koncepcją interakcyjną, sytuacyjną, consensową, zindywidualizowaną, relacyjną i refleksyjną.

Hałas 2012: 253

Teza prowadzonego wywodu jest następująca – gdy asystent rozpoczyna kontakt z rodziną, w tej samej chwili inicjuje proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego w wymiarze społecznym. Teza ta jest uzasadniona, jeśli traktujemy aktywności oddziaływania na Drugiego jako akty komunikacji, których intencją jest przekazanie obrazu siebie (Barbier 2016: 128) i/lub które stanowią nośnik tych obrazów (tamże: 127). W tym sensie, aktywności podmiotu działającego realizowane w polu praktyki dają sposobność do utożsamienia tegoż podmiotu.

Dynamika konstruowania tożsamości podmiotu działającego wskazuje na zmieniający się jej status ontologiczny. Proces konstruowania reprezentacji tożsamościowych, podobnie jak zachodzące aktywności interaktywne, ma charakter rozwojowy, co wpływa na jakość reprezentacji utożsamiających podmiot (Goffman 2007: 32–33; por. Bokszański 1989: 158). Inicjalny okres kontaktów z rodzinami jest czasem, w którym tożsamość podmiotu działającego można określić jako pozorną tożsamość społeczną – opartą na pierwszych wrażeniach, przewidywaniach, wstępnych założeniach i wynikających z nich oczekiwaniach (Goffman 2007: 32). Jak zauważa Goffman, pozorna tożsamość społeczna przekształca się w rzeczywistą tożsamość społeczną wówczas, gdy przypisujemy podmiotowi atrybuty, które faktycznie go określają (tamże). Tożsamość podmiotu działającego przeistacza się z wymiaru pozornego w rzeczywisty, kiedy założenia i oczekiwania

Drugiego dotyczące działającego nie są powiązane z reprezentacjami stereotypowymi, związanymi z wcześniejszymi doświadczeniami czy też z dotychczas zgromadzoną wiedzą, ale wynikają z przebiegu procesu oddziaływania i jego realiów interakcyjnych (por. Bokszański 1989: 158). Warto przyrzeć się niektórym mechanizmom wpływającym na transformację społecznej tożsamości podmiotu działającego, która z pozornej przekształca się w tożsamość rzeczywistą.

10.1. Uznanie społeczne w procesie wypracowywania konsensusu tożsamościowego

Sytuacje mające miejsce podczas pierwszych spotkań rodzin z asystentem często są dla nich problematyczne. Nie są to sytuacje konwencjonalne, w których natychmiast, bez wysiłku, niemal automatycznie, można przewidzieć, jaki będzie przebieg aktywności w nie wpisanych. Pojawia się również problem ze zdefiniowaniem, utożsamieniem działającego. Członkowie rodzin mogą odczuwać trudność w określeniu, kim jest asystent, czym się zajmuje, w jaki sposób zamierza realizować proces oddziaływania. Poczucie niepewności, związane ze zdefiniowaniem sytuacji i osoby działającego, nie wyklucza potrzeby i konieczności przypisania mu określonych motywów działania, bowiem do tego, by móc odpowiedzieć na aktywność działającego, trzeba oszacować jego motywy, w jakiś sposób go utożsamić (Strauss 2013: 48).

Podmiot działający może wywierać wpływ na odbiór społeczny, choć skuteczność tego wpływu wydaje się być zależna od – mniej lub bardziej utrwalonej – skłonności Drugiego do przypisywania mu określonych motywów działania. W toku początkowych kontaktów, Drugi dopiero poszukuje motywów przyświecających aktywnościom asystenta lub przypisuje mu motywy nieadekwatne, rozbieżne z intencją jego działania. Konstruowanie lub rekonstruowanie reprezentacji określających stosunek Drugiego wobec działającego może przebiegać w mniejszej bądź większej zależności od znaczeń, jakie on przekazuje w swoich wyrazach aktywności. Wskazana zależność wydaje się określać rozwój i dynamikę konstruowania tożsamości podmiotu

działającego w wymiarze społecznym. Asystent nie ma kontroli nad odbiorem społecznym – Drugi może utożsamić go niezależnie od przebiegu jego aktywności. Odrzucenie czy też brak uznania dla przekazywanych obrazów siebie skutkują niemożnością wyrażania tożsamości przez podmiot działający. Istotnym mechanizmem, regulującym proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego w jej wymiarze społecznym, jest zatem uznanie społeczne i akceptacja.

Tożsamości istnieją, o ile osoby uczestniczą w stosunkach społecznych, wówczas gdy określenia pozycji są przypisywane sobie nawzajem i akceptowane przez uczestników (Hałas 2013: XXIV; por. Hałas 2012: 252–253).

Działający, w procesie oddziaływania na Drugiego, dąży do stworzenia przestrzeni, którą można nazwać konsensusem tożsamościowym. Jest to przestrzeń związana z podzieleniem sensów i znaczeń dotyczących funkcji podmiotu działającego w procesie aktywności. W procesie konstruowania konsensusu tożsamościowego istotne są oczekiwania i motywy przypisywane działającemu, stanowiące echo jego aktywności. Wyrazem konsensusu tożsamościowego są aktywności Drugiego, które umożliwiają kontynuowanie procesu oddziaływania w kierunku akceptowalnym przez działającego¹. Szczególnie istotne w tym procesie wydają się aktywności komunikacyjne ujawniające znaczenia związane z funkcją działającego, utożsamiające go z perspektywy rozwijanej przez niego aktywności (por. Hałas 2012: 251–252).

¹ Elżbieta Hałas zauważa, że konstruowanie tożsamości wymaga ustalenia „roboczego”, „choćby tylko przejściowego” konsensusu wśród oddziałujących na siebie podmiotów: „Roboczy konsensus powstaje wówczas, gdy kognitywne procesy uczestnika interakcji odnośnie do jego tożsamości i ról nie pozostają w sprzeczności z ekspresyjnymi komunikatami innego, uczestniczącego w interakcji” (2013: XXV).

10.2. Oddziaływanie pomiędzy ekspresją a impresją

Mechanizm, jaki reguluje proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego, można nazwać oddziaływaniem pomiędzy ekspresją a impresją (Goffman: 2000: 273–277)². W toku aktywności interaktywnych podmiot uruchamia ekspresję – przekazuje określone obrazy siebie, zawierające propozycje znaczeń określających jego specyfikę oddziaływania. Działający wyraża siebie poprzez pojedyncze i bardziej złożone wyrazy aktywności, które są przedmiotem impresji Drugiego. Adresat aktywności podmiotu nadaje sens procesowi ekspresji, interpretuje wyrazy aktywności podmiotu i zwrótnie reaguje – poprzez słowa i gesty – na to, co wyraża działający. Jego reakcje mogą być interpretowane przez działającego jako utożsamiające, mniej lub bardziej zbieżne z intencją jego oddziaływania. Ma to swoje konsekwencje dla rozwijania aktywności działającego.

Kiedy rozważamy proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego jako przestrzeń intersubiektywną, istotne staje się określenie dynamiki tego procesu, jako rozgrywającej się pomiędzy reprezentacjami tożsamościowymi i obrazami tożsamościowymi (por. Barbier 2016: 194). Oznacza to, że w toku aktywności interaktywnych zachodzi komunikacja, w której przekazujemy obrazy siebie stanowiące

² Goffman nakreśla interakcyjną dialektykę wytwarzania się tożsamości. Podkreśla zależność pomiędzy „wykonawcą” – odtwórcą danej „postaci”, a świadkami, „odbiorcami” interpretującymi określoną scenę zawierającą w sobie pojedyncze zdarzenia, w ramach której odgrywana jest określona postać (tamże: 277). Przywoływany autor podkreśla, że interpretacja owej postaci, która stanowi obraz własnej osoby prezentowanej przed innymi, wytwarza się na styku „ekspresji”, która stanowi źródło wrażeń na temat podmiotu oraz „impresji”, będącej źródłem informacji o faktach nieoczywistych oraz środkiem pozwalającym Drugiemu odpowiadać na odbierane wrażenia (tamże: 273). Przyjmując Goffmanowski punkt widzenia, można powiedzieć, że obraz siebie/o sobie wytwarza się pomiędzy dwoma uczestnikami procesu oddziaływania i jest kompilacją ich wzajemnych interpretacji lub też odzwierciedla zależność pomiędzy przekazywanym znaczeniem a odczytanym sensem tego obrazu.

propozycję znaczeń (dotyczących tego, kim jesteśmy, kontekstu sytuacyjnego, w którym się znajdujemy etc.), jakie chcemy przekazać Drugiemu. Jednak tylko niektóre przekazywane obrazy siebie stają się obrazami tożsamościowymi, które w sposób szczególny wpływają na proces konstruowania reprezentacji tożsamościowych (tamże: 127). Powraca dylemat, jak uchwycić te momenty aktywności, w których przekazywane są obrazy tożsamościowe? Jak dotrzeć do narracji, które są w stanie uzewnętrznić/wypowiedzieć zależność pomiędzy obrazami tożsamościowymi a procesem konstruowania reprezentacji tożsamościowych?

10.3. Mechanizm jaźni odzwierciedlonej i kategoryzacja

Ponieważ tożsamość podmiotu działającego jest wyrażana, więc staje się społeczna. Jest to odczuwalne dla działającego również w jego aktywności mentalnej, co opisuje mechanizm jaźni odzwierciedlonej (Cooley 1922; Strauss 2013)³. Ów mechanizm wskazuje na to, że podmiot konstruuje reprezentacje na temat tego, co robi, tworzy osądy swoich aktywności w oparciu o antycypacje związane z tym, jak jest postrzegany przez Drugiego. Ma to swoje konsekwencje, gdyż Drugi staje się dla podmiotu działającego swoistym „zwierciadłem”, o którym pisał Charles Cooley, cytując słynny wers Ralpha Waldo Emersona z poematu *Astraea*: „Każdy dla każdego zwierciadłem odbijającym tego, kto przechodzi obok” (1922: 184). Wyrazy aktywności podmiotu zależą od jego sądów oceniających własne postępowanie, związanych z reprezentacjami antycypującymi odbiór społeczny – jak jego czyny i komunikaty zostały zinterpretowane przez Drugiego – co uruchamia określone pobudzenie afektywne związane z satysfakcją, niezrozumieniem, wstydem, upokorzeniem, poczuciem bezsensu, złością etc. (tamże). Jeśli działający odczytuje reakcje Drugiego jako wyraz uznania i chęci do współdziałania, wtedy ma skłonność do kontynuowania

³ Chodzi o refleksyjność jaźni zdolnej do imaginatywnego odniesienia się do tego, jak postrzegają nas inni (por. Hałas 2013: XXII).

określonych linii aktywności, co stwarza przestrzeń sprzyjającą regularności i ciągłości, z której wylaniają się przekazywane obrazy siebie. Proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego, z perspektywy mechanizmu jaźni odzwierciedlonej, zachodzi w odniesieniu do reprezentacji tożsamościowych, jakie działający tworzy na swój temat w oparciu o wyobrażenie tego, jak jest postrzegany i oceniany przez Drugiego (por. tamże). Podmiot uwzględnia te wyobrażenia, kiedy tworzy reprezentacje tożsamościowe, które, z kolei, wpływają na specyfikę aktywności adresowanej. Reprezentacje tożsamościowe konstruowane przez podmiot, w związku z wyobrażeniami na temat odbioru społecznego, są prawdopodobnie powiązane z kategoryzacją Drugiego. Innymi słowy, kiedy działający w toku aktywności mentalnej rozważa, jak jest postrzegany, to jednocześnie zwraca uwagę na to, kim jest ten, który dokonuje tych osądów. Wyobrażenia o tym, kim jesteśmy w oczach Drugiego i kim on jest w naszych oczach, splatają się ze sobą i stanowią tworzywo dla aktywności mentalnej związanej z konstruowaniem reprezentacji tożsamościowych. Aktywności tej towarzyszy pobudzenie afektywne, skłaniające nas do podejmowania czynności względem określonego Drugiego, którego postrzegamy przez pryzmat jaźni odzwierciedlonej. Tę kwestię trafnie ilustruje Cooley:

Wstydzimy się uchodzić za kogoś udzielającego niejednoznacznych odpowiedzi wobec kogoś prostolinijnego, wstyd nam zachować się tchórzliwie w obecności kogoś odważnego, wstyd nam uchodzić za odrażającego w stosunku do osoby wyrafinowanej. Zawsze, w toku wyobrażania, przywołujemy wyobrażenia osądów Drugiego (tamże: 184–185).

Mechanizm jaźni odzwierciedlonej, dotyczący wyobrażeń na temat tego, kim jestem w oczach określonego Drugiego, splata się z procesem kategoryzacji. Działający rozwija określone linie aktywności adresowanych w oparciu o to, jak sklasyfikował Drugiego, jakie cechy przypisał jemu i jego aktywności. Pozwala mu to zaliczyć go do określonej kategorii adresatów. Mechanizm kategoryzowania, czy też klasyfikowania, wpływa na kierunek i orientację aktywności adresowanych do innych (por. Strauss 2013: 22–27), co z kolei przekłada się na zróżnicowanie obrazów siebie, jakie przekazujemy wraz z podejmowaną

aktywnością. Asystent będzie przekazywał określone obrazy siebie w zależności od rozwijanych linii aktywności, dopasowanych do określonych kategoryzacji Drugiego. Innymi słowy, podmiot działający kategoryzuje adresatów swojej aktywności i na tej podstawie uruchamia wyrazy aktywności zawierające określone obrazy siebie. W tym sensie, tożsamość podmiotu działającego jest wyrażana odmiennie, w zależności od zdefiniowania aktualnego Innego, umiejscowionego w określonym kontekście sytuacyjnym (por. tamże: 47).

10.4. Konstruowanie tożsamości osobowej

Konstruowanie tożsamości podmiotu działającego jest procesem, w którym istotne są regularność i czasowość. Obserwacja aktywności podmiotu, rozwijająca się w czasie, pozwala dostrzec wzór jej organizacji i przebiegu, który można nazwać regularnością (por. Barbier 2016: 187). Innymi słowy, określone wyrazy aktywności podmiotu powtarzają się, co uwidocznia się pod postacią powracających sposobów realizowania określonych linii aktywności, typów ekspresyjności, logik rozumowania. Daje to Drugiemu sposobność do uchwycenia tego, co regularne, charakterystyczne i indywidualne w aktywności podmiotu, tego, co za sprawą jego aktywności pozwala mu przypisać cechy indywidualne.

Rozwój i ciągłość aktywności są powiązane z transformacją tożsamości podmiotu działającego. Tożsamość działającego, kiedy wykracza poza kontekst sytuacyjny i jest wyrażana w powtarzających się, kolejnych odsłonach kontaktu z Drugim, przekształca się w tożsamość osobową czy też osobistą (por. Hałas 2012: 254; Marciniak 2010: 186). Tożsamość osobowa stanowi konfigurację sensów i znaczeń, które określają autonomię, różnicę i odmienność działającego (Hałas 2012: 254). Wyraża się poprzez komunikację określającą indywidualną charakterystykę działającego, jest sposobem, w jaki postrzegają go inni (por. Marciniak 2010: 186).

Z biegiem czasu, poszczególni członkowie rodzin są w stanie uchwycić i zinterpretować dostrzeżone regularności w zmieniającej

się aktywności asystenta. Kiedy członkowie rodzin są zdolni do tego, by uchwycić idiosynkratyczność aktywności asystenta i określić tendencje jego aktywności wykraczające poza ramy czasowe „tu i teraz”, jednocześnie są w stanie przypisać mu określoną tożsamość osobową, pozwalającą na odróżnienie go od innych przedstawicieli sieci instytucjonalnej na podstawie stylu jego aktywności.

10.5. Potwierdzanie ustalonej tożsamości

Tożsamość podmiotu działającego, która jest konstruowana w przestrzeni intersubiektywnej, wymaga nie tylko ustanowienia, czyli osiągnięcia konsensusu tożsamościowego, ale również powinna być stale potwierdzana w kolejnych aktywnościach interaktywnych (Hałas 2012: 253). Ponawialność tego procesu, jego ciągłość, może zostać przerwana, kiedy Drugi uznaje aktywność działającego za paradoksalną, sprzeczną z przypisywaną mu dotychczas tożsamością. Dzieje się tak wówczas, gdy asystent dokonuje czynu, który podważa skonstruowane przez Drugiego reprezentacje tożsamościowe na jego temat. Przykładem może być sytuacja, kiedy asystent przestaje być postrzegany przez rodzinę jako osoba godna zaufania, posiadająca autorytet komunikacyjny, gdyż popełnia czyn, który zostaje uznany za przejaw nielojalności. Proces konstruowania tożsamości działającego jest powiązany również ze zmianami umiejętności członków rodziny do wchodzenia w relacje z samym sobą i z innymi. W sytuacji gdy Drugi staje się coraz bardziej samodzielny, przestaje postrzegać asystenta jako swojego opiekuna.

Proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego toczy się w konkretnych kontekstach sytuacyjnych. Ma to istotne znaczenie dla dynamiki tego procesu, która wydaje się być zależna nie tylko od reakcji członków rodzin, ale również od sekwencyjnego przebiegu poszczególnych sytuacji, w jakich toczą się aktywności asystentów. Komunikowanie oraz uzgadnianie znaczeń dotyczących tożsamości podmiotu odbywa się zarówno w stosunkowo skonwencjonalizowanych i powtarzających się kontekstach sytuacyjnych oraz w takich,

które przybierają charakter okazjonalny, incydentalny, nieoczekiwany i niespodziewany. Oznacza to, że linie aktywności asystentów mogą się przekształcać pod wpływem nieoczekiwanego przebiegu zdarzeń w wyjątkowych sytuacjach, wymykających się pewnej powtarzalności sekwencyjnej. Pod wpływem konkretnego splotu okoliczności, w jakich zachodzi aktywność asystenta, może on uruchomić odmienne od dotychczas przekazywanych obrazy siebie, których rodzina dotąd nie знаła. Kontekst sytuacyjny, jego powtarzalność bądź też incydentalność, dodatkowo wpływa na dynamikę procesu konstruowania tożsamości podmiotu działającego.

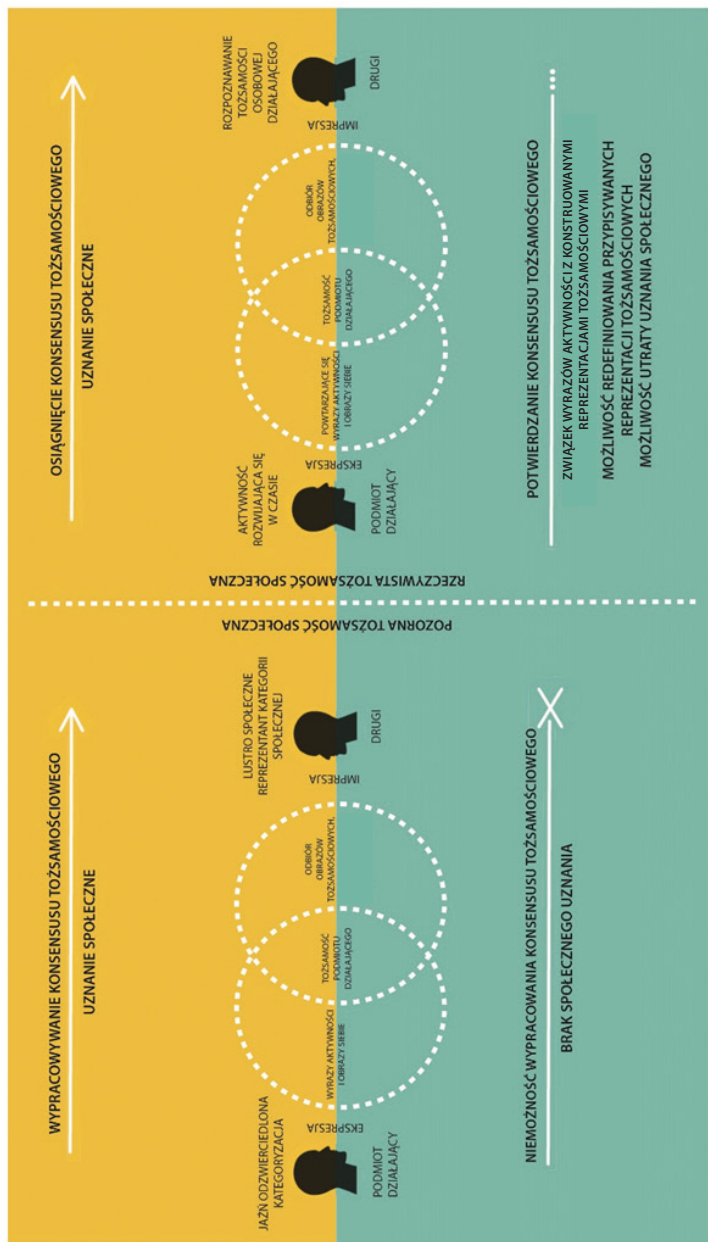
10.6. Podsumowanie

Dotychczasowe rozważania związane z dynamiką konstruowania tożsamości podmiotu działającego można ująć syntetycznie i graficznie, tak jak to pokazano na rycinie 4. Ekspresja podmiotu działającego dokonuje się poprzez wyrazy aktywności stanowiące nośnik obrazów siebie przekazywanych Drugiemu, który jest ich impresyjnym odbiorcą. Niektóre obrazy siebie wyrażane przez działającego stają się dla Drugiego obrazami tożsamościowymi przekazującymi określone znaczenia o jego tożsamości.

Wyrazy aktywności i obrazy siebie, jakie podmiot przekazuje Drugiemu, są zróżnicowane i zależą w dużej mierze od mechanizmów jaźni odzwierciedlonej i kategoryzacji. Podmiot antycypuje i imaginuje to, jak jest postrzegany przez Drugiego, którego jednocześnie kategoryzuje, czyli przypisuje określone cechy jemu i jego aktywności, co wpływa na specyfikę przekazywanych wyrazów aktywności i obrazów siebie. W procesie konstruowania tożsamości, Drugi jest dla działającego lustrem społecznym i reprezentantem kategorii społecznej, do której dopasowuje on proces oddziaływania.

Tożsamość podmiotu działającego rozwija się, gdy przekształca się z tożsamości pozornej w rzeczywistą. Dzieje się tak, kiedy:

– utożsamianie podmiotu działającego jest powiązane z przebiegiem jego oddziaływania i realiami interakcyjnymi;



Rycina 4. Dynamika konstruowania tożsamości podmiotu działającego

Źródło: opracowania własne

– współtworzona jest przestrzeń konsensusu tożsamościowego związana z podzieleniem sensów i znaczeń dotyczących funkcji podmiotu działającego w procesie aktywności⁴;

– aktywności działającego spotykają się z uznaniem społecznym, co pozwala mu wywierać wpływ na odbiór społeczny.

Kiedy te warunki nie są spełnione, tożsamość podmiotu działającego nie może się rozwijać.

Konstruowanie tożsamości podmiotu działającego zachodzi w przestrzeni czasowej, w której rozwija się jego aktywność zawierająca powtarzające się wyrazy aktywności i obrazy siebie. Drugi może przypisać działającemu tożsamość osobową, kiedy jest w stanie uchwycić idiosynkratyczność jego aktywności. Tożsamość działającego, która osiąga status tożsamości rzeczywistej, osobowej, wymaga ciągłego potwierdzania. Kiedy aktywności działającego wykraczają poza przestrzeń wypracowanego konsensusu tożsamościowego, może to prowadzić do utraty uznania społecznego i zrekonstruowania reprezentacji dotyczących jego tożsamości. W tym sensie, proces konstruowania tożsamości podmiotu działającego ma charakter otwarty i ponawialny.

⁴ Wyrazem istnienia takiej przestrzeni są aktywności Drugiego umożliwiające kontynuowanie procesu oddziaływania w kierunku akceptowalnym przez działającego.

ZAKOŃCZENIE

Dyskurs podjęty w książce stanowi próbę transwersalnego, kompleksowego spojrzenia na aktywność oddziaływania na Drugiego w polu pracy socjalnej. Jest to namysł zintegrowany z praktyką, którego celem było zrozumienie aktywności realizowanych przez asystentów rodziny, z uwzględnieniem ich cech uniwersalnych – konstytutywnych dla wszystkich aktywności oddziaływania na Drugiego, i jednostkowych – dotyczących indywidualnych aktywności podmiotowych. Podjęte rozważania zawierają pojęcia przydatne do analizy aktywności usytuowanych w polu pracy z rodziną, które mogą być wykorzystywane zarówno przez badaczy, jak i refleksyjnych praktyków pracy socjalnej.

Badacz zainteresowany transwersalną analizą aktywności, w niniejszych rozważaniach znajdzie różne pojęcia wplecione w tok analizy, które mogą być przydatne do wyodrębnienia tego, co regularne i tego, co specyficzne w przebiegu aktywności jednostkowych. Prowadzona analiza była bowiem skoncentrowana na tym, aby zdefiniować i wyodrębnić mniej lub bardziej złożone wyrazy aktywności podmiotu działającego, a następnie wytłumaczyć ich znaczenie, przy wzięciu pod uwagę uwarunkowań kontekstowych, w jakich występowały. Książka zawiera propozycję języka, który można wykorzystać do analizy konstrukcji i dynamicznej choreografii aktywności usytuowanych lub też do ich opisu.

Prowadzone rozważania są zaproszeniem do analizy związków pomiędzy aktywnością a tożsamością podmiotu działającego. Owe związki były analizowane poprzez:

- wskazywanie wyrazów aktywności podmiotów mogących stanowić podstawę do ich utożsamienia;
- odczytywanie znaczeń określeń tożsamościowych ujawniających się w toku narracji poprzez ujęcie ich w szerszym kontekście aktywności, zdarzeń, osób, sytuacji itp.;
- rekonstruowanie syntaktyki związków między podmiotem działającym a innymi, głównie adresatami jego aktywności, stanowiącej oś zależności, na której konstruowany jest wymiar społeczny tożsamości podmiotu działającego;

– podejmowanie refleksji nad zmiennością ontologiczną tożsamości podmiotu działającego, która w postaci li tylko sytuacyjnej rozwija się i nabiera wymiaru transsytuacyjnego – staje się tożsamością osobową.

Podjęte rozważania są wstępem do dalszych analiz aktywności oddziaływania na Drugiego zorientowanych na jej pojmovalność. Tego rodzaju analizy mogą być rozwijane w kierunku wyodrębniania dynamicznej sieci powiązań pomiędzy poszczególnymi elementami aktywności i jej przestrzeniami, które generują sens, a tym samym nadają jej status działania. Równie pożądane wydają się dalsze analizy zorientowane na wyjaśnianie mechanizmów transformacji zachodzących w obrębie aktywności oddziaływania na Drugiego. Namysł nad aktywnością winien zmierzać w stronę jej uchwycenia jako procesu dynamicznego i ponawianego.

Autorka tej książki żywi nadzieję, że przeprowadzona analiza zainteresuje również refleksyjnych praktyków i będzie wykorzystywana w superwizji ukierunkowanej na refleksję nad indywidualną praktyką w obszarze pracy socjalnej. Ze społeczno-pedagogicznego punktu widzenia, zdolność do samookreślenia siebie jako podmiotu działającego, związana z nabywaniem świadomości działania, czyli zdawania sobie sprawy z racji własnego działania, przypisywanych mu znaczeń oraz ze specyfiki własnego w nim uczestnictwa (przyjmowanej orientacji), stanowi kwestię prymarną w procesie kształtowania refleksyjnych praktyków (por. Marynowicz-Hetka 2006: 96–97; 481–485). W przekonaniu autorki niniejszego opracowania, środkiem wsparcia tego procesu może stać się dyskurs pojmovalności procesu aktywności oddziaływania na Drugiego, zawierający pojęcia (narzędzia teoretyczne) wspierające pobudzanie refleksji nad sobą jako podmiotem działającym. Chodzi o ukierunkowanie aktywności mentalnej podmiotu zmierzającej w stronę konstruowania wiedzy własnej/przyswojonej, istotnej dla poczucia sprawstwa i świadomości podejmowanej w polu praktyki aktywności (Marynowicz-Hetka 2019: 148–149). Istotna trudność, z którą trzeba się zmierzyć, by dokonać pogłębionej, wnikliwej refleksji nad sobą i własną praktyką, tkwi w dostrzeżeniu i oswojeniu złożoności realizowanej aktywności i swojego w niej uczestnictwa. Pojęcia zawarte w przeprowadzonej analizie stanowią propozycję ukierunkowania

namysłu nad aktywnością własną, co może służyć pogłębianiu samoświadomości, zdania sobie sprawy z tego, jakim podmiotem działającym się staje i jak chce być odbierany przez innych. Chodzi o uświadomienie sobie istoty własnego uczestnictwa w procesie oddziaływania na Drugiego, co jest związane z powtarzalnością i specyficznością własnej aktywności, z tym, kim jestem/kim się staję w oczach innych, kim chcę się stać, co chcę zmienić czy zmodyfikować.

Pobudzanie refleksji może stać się punktem wyjścia do wyzwalań komunikacji o przebiegu własnej aktywności/działania. Asystenci rodziny, a także inni przedstawiciele profesji społecznych, mają możliwość zestawiać prezentowane rozważania z własnymi doświadczeniami i rozwijać komunikację zorientowaną na dyskurs o własnej praktyce służącej jej pojmowalności.

Tego rodzaju sytuacje komunikacyjne zawierają potencjał do pobudzania rozwoju profesjonalnego, ponieważ pozwalają rozwijać własną retorykę profesjonalną wynikającą z podejmowanego namysłu i autorefleksji oraz dają szansę na jej odbiór ze strony innych podmiotów działających. Jak zauważa Barbier, „praktyk staje się profesjonalistą, kiedy potrafi swojemu otoczeniu zdać relację z tego, co robi” (2006: 37). Dopiero gdy wypowiemy swoje myśli, możemy doświadczyć tego, jak zrozumieli nas inni i w jakim stopniu odczytali intencję znaczenia, jakie chcieliśmy przekazać.

Kwintesencją podejmowania refleksji nad praktyką, do której niniejsza książka może zachęcić niektórych Czytelników, jest odkrycie sensu podejmowanej aktywności i tym samym uświadomienie ram działania¹, które tworzą ją sam lub które stwarzają inni. W tym celu warto powoływać przestrzeń pobudzającą do zdystansowanej refleksji, „wyobcowania wobec praktyki” (Riemann 2012: 826), czy też inspirującą do „uczynienia obcym tego, co jest uporczywie familijne” (por. Barbier 2016: 31). Z taką intencją powstawała książka o aktywnościach asystentów rodziny.

¹ Ramy działania dotyczą elementów, które wpływają na jego kształtowanie. Owe elementy odnoszą się do trzech sfer aktywności człowieka: poznawczej (intelektualnej), afektywnej (emocjonalnej), sprawczej (wolicjonalnej) (Marynowicz-Hetka 2016: 239).

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk, L. (2013). *Mentalizacja. Cz. 1: Wprowadzenie do zagadnienia, wymiary mentalizacji*. „Psychoterapia”, nr 3(166), s. 25–36. http://www.psychoterapiaptp.pl/uploads/PT_3_2013/Adamczyk25_Psychoterapia3_2013.pdf [dostęp 13.08.2020].
- Alheit, P. (2002). *Wywiad narracyjny*, tłum. A. Kosowska. „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 2(18), s. 103–112.
- Babbie, E. (2013). *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kloskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga-Górecka. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barbier, J.-M. (2006). *Działanie w kształceniu i pracy socjalnej. Analiza podejść*, tłum. G. Karbowska. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Barbier, J.-M. (2016). *Leksykon analizy aktywności. Konceptualizacje zwyczajowych pojęć*, tłum. i oprac. E. Marynowicz-Hetka. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Barbier, J.-M. (2020). *Konstruowanie aktywności i podmiotu w aktywności – wzajemne powiązania*, [w:] *Pedagogika społeczna. Spotkania, trwanie i zmienność, pogranicza*, red. A. Walczak, L. Telka, M. Granosik. (s. 223–230). Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Seria: Stała Konferencja Pedagogiki Społecznej pod patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN.
- Barbier, J.-M., Durand, M. (red.) (2018) (w kooperacji z C. Cohen, M.-L. Vitali). *Représenter/transformer. Débats en analyse des activités*. Paris, L’Harmattan.
- Bateman, N. (2000). *Advocacy Skills for Health and Social Care Professionals*. London–Philadelphia, Jessica Kingsley Publishers.
- Bateson, G. (1996). *Umysł i przyroda. Jedność konieczna*, tłum. A. Tanalska-Duleba. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Beresford, P., Croft, S., Adshead, L. (2008). ‘We don’t see her as a social worker’: A service user case study of the importance of the social worker’s relationship and humanity. „British Journal of Social Work”, t. 38, no. 7, s. 1388–1407.

- Bernstein, B. (1980). *Socjolingwistyczne ujęcie procesu socjalizacji: Uwagi dotyczące podatności na oddziaływania szkoły*, tłum. Z. Babska, [w:] *Badania nad rozwojem języka dziecka*, red. W. Grace, W. Shugar, M. Smoczyńska. (s. 557–596). Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Biernat, R. (2016). *Troska o poczucie własnej wartości dzieci w rzeczywistości szkolnej – wymiar teoretyczny i praktyczne implikacje*. „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, nr 4, s. 149–167. <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-358f0949-563f-4270-a5a0-350830a3ef09> [dostęp 04.09.2020].
- Björkenheim, J., Levälähti, J., Karvinen-Niinikoski, S. (2006). *Procesy biograficzne – analiza przypadku z dziedziny pracy socjalnej*, tłum. A. Golczyńska-Grondas, [w:] *Metoda biograficzna w doradztwie zawodowym i pracy socjalnej*, red. A. Golczyńska-Grondas, Ł. Dunajew-Tarnowska. (s. 63–85). Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Blumer, H. (1969). *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*. Berkeley–Los Angeles–London, University of California Press.
- Bogucka, I. (1997). *Funkcja jako relacja*. „Folia Philosophica”, nr 15, s. 135–145. http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Folia_Philosophica/Folia_Philosophica-r1997-t15/Folia_Philosophica-r1997-t15-s135-145/Folia_Philosophica-r1997-t15-s135-145.pdf [dostęp 08.09.2020].
- Bogusławska, A. (1971). *Szkoła „jutrzejsza” i jej kierownicza*. „Zeszyty Historyczne”, t. 200, z. 19, s. 167–184. <http://static.kulturaparyska.com/attachments/c3/22/dbd398f9e35ab6b334148e1e45491984aeea5606.pdf> [dostęp 18.09.2020].
- Boksański, Z. (1989). *Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Byczkowska, D. (2012a). *Objaśnienia (Accounts)*, [w:] K.T. Konecki, P. Chomczyński, *Słownik socjologii jakościowej*. (s. 193–195). Warszawa, Wydawnictwo Difin S.A.
- Byczkowska, D. (2012b). *Techniki neutralizacji (Techniques of neutralization)*, [w:] K.T. Konecki, P. Chomczyński, *Słownik socjologii jakościowej*. (s. 278–280). Warszawa, Wydawnictwo Difin S.A.
- Bruner, J. (1990). *Życie jako narracja*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, R. XXXV, nr 4(138), s. 3–17.
- Charmaz, K. (2009). *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, tłum. B. Komorowska. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN. Seria: Metodologia.

- Chomczyński, P. (2012). *Przekładalność perspektyw (Reciprocity of perspectives)*, [w:] K.T. Konecki, P. Chomczyński, *Słownik socjologii jakościowej*. (s. 234–236). Warszawa, Wydawnictwo Difin S.A.
- Clark, C. (1990). *Emotions and micropolitics in everyday life: Some patterns and paradoxes of place*, [w:] *Research Agendas in the Sociology of Emotions*, ed. T.D. Kemper. (s. 303–333). Albany, State University of New York Press.
- Connelly, F.M., Clandinin, D.J. (1999). *Knowledge, context, and identity*, [w:] *Shaping a Professional Identity. Stories of Educational Practice*, eds. F.M. Connelly, D.J. Clandinin. (s. 1–5). New York–London, Teachers College Press.
- Cooley, Ch.H. (1922). *Human Nature and the Social Order*. New York–Chicago–Boston, Charles Scribner's Sons. <https://archive.org/stream/humanaturesocia00cool?ref=ol#page/n17/mode/2up> [dostęp 09.09.2020].
- Croft, S., Beresford, P. (2002). *A participatory approach to social work*, [w:] *Practising Social Work*, eds. Ch. Hanvey, T. Philpot. (s. 63–80). London–New York, Taylor & Francis e-Library.
- Czajkowska, M. (2010). *Zaufanie w organizacji – filozoficzny zarys podstaw zagadnienia*. „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica”, t. 234, s. 409–420. <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/299?show=full> [dostęp 07.09.2020].
- Czapska, M. (1971). *Helena Radlińska. Rozmowy*. „Zeszyty Historyczne”, t. 200, z. 19, s. 98–128. <http://static.kulturaparyska.com/attachments/c3/22/dbd398f9e35ab6b334148e1e45491984aea5606.pdf> [dostęp 18.09.2020].
- Dalrymple, J., Boylan, J. (2013). *Effective Advocacy in Social Work*. London–Thousand Oaks–New Delhi–Singapore, SAGE Publications Ltd.
- Dawson, K., Berry, M. (2002). *Engaging families in child welfare services: An evidence-based approach to best practice*. „Child Welfare”, vol. 81, no. 2, s. 293–317.
- Dąbrowski, A. (2012). *Wpływ emocji na poznawanie*. „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, R. 21, nr 3(83), s. 315–335. http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.doi-10_2478_v10271-012-0082-6 [dostęp 18.09.2020].
- Dempsey, I., Dunst, C. (2004). *Help giving styles and parent empowerment in families with a young child with a disability*. „Journal of Intellectual & Developmental Disability”, vol. 29, no. 1, s. 40–51.
- Dewey, J. (1988). *Jak myślimy?*, tłum. Z. Bastgenówna. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Seria: Biblioteka Klasyków Psychologii.

- DuBois, B., Miley, K. (1999). *Praca socjalna. Zawód, który dodaje siłę*, t. 1, tłum. K. Czekaj. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Durand, M. (2017). *L'activité en transformation*, [w:] *Encyclopédie d'analyse des activités*, eds. J.-M. Barbier, M. Durand. (s. 33–55). Paris, Presses Universitaires de France.
- Elzenberg, H. (1999). *Ekspresja pozaestetyczna i estetyczna*, [w:] tenże, *Pisma estetyczne*, oprac. i wstęp L. Hostyński. (s. 51–68). Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Fiternicka-Gorzko, M. (2014). „Precypitacja”, *doświadczenie ekstremalne, zwrotnica i zasób: Choroba z perspektywy biograficznej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 1, s. 116–145. http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume25/PSJ_10_1_Fiternicka-Gorzko.pdf [dostęp 02.07.2016].
- Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (2014). Najwyższa Izba Kontroli, Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,8713,vp,10837.pdf> [dostęp 30.11.2017].
- Gajek, K., Kamińska-Jatczak, I. (2019). *Narativní přístup Fritze Schützeho v teorii a praxi. Podejście narracyjne Fritza Schützeho w teorii i praktyce*, tłum. G. Raková. Ostrava, Ostravská univerzita. <https://dokumenty.osu.cz/fss/publikace/narativni-pristup-fritze-schutzeho-v-teorii-a-praxi.pdf> [dostęp 18.08.2020].
- Glaser, B.G., Strauss, A.L. (2016). *Świadomość umierania*, tłum. P. Tomanek. Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Goffman, E. (2000). *Człowiek w teatrze życia codziennego*, wstęp i oprac. J. Szacki, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak. Warszawa, Wydawnictwo KR.
- Goffman, E. (2006). *Rytuał interakcyjny*, tłum. A. Szulżycka. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN. Seria: Biblioteka Socjologiczna.
- Goffman, E. (2007). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, wstęp do wydania polskiego J. Tokarska-Bakir. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Seria: Jednostka * Kultura * Społeczeństwo.
- Goffman, E. (2010). *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, tłum. P. Tomanek. Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS. Seria: Współczesne Teorie Socjologiczne.
- Granosik, M. (2002). *Kształcenie – Tożsamość – Działanie. O biograficznym wymiarze pracy socjalnej*, [w:] *Badanie – Działanie – Kształcenie. Czyli*

- o przydatności dyscyplin społecznych dla doskonalenia praktyki profesji społecznych w dziedzinie oświaty, kultury i pracy socjalnej, red. E. Marynowicz-Hetka. (s. 21–33). Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Granosik, M. (2006). *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Granosik, M. (2014). *Diagnostyka interpretatywna: Między jakościową metodologią i praktyką*, [w:] *Badania w pracy socjalnej*, red. M. Szpunar. (s. 154–172). Gdańsk, Wydawnictwo ANWI.
- Gulczyńska, A. (2013). „Chłopaki z dzielnicy”. *Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gustavsson, A., Zakrzewska-Manterys, E. (1997). *Wprowadzenie: Społeczny kontekst upośledzenia*, [w:] *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, red. A. Gustavsson, E. Zakrzewska-Manterys. (s. 9–31). Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Hałas, E. (2012). *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hałas, E. (2013). *W poszukiwaniu tożsamości. Wprowadzenie*, [w:] A. Strauss, *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, tłum. A. Hałas. (s. XXI–XXXI). Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS. Seria: Współczesne Teorie Socjologiczne.
- Healy, K. (1998). *Participation and child protection: The importance of context*. „The British Journal of Social Work”, vol. 28, no. 6, s. 897–914.
- Hochschild, A.R. (2009). *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. J. Konieczny. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hudson, B.L (1998). *Praca socjalna w ujęciu behawioralnym*, [w:] *Podręcznik teorii dla nauczycieli praktyki w pracy socjalnej*, wyb. J. Lishman, tłum. K. Czekał. (s. 159–177). Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Ingarden, R. (1987). *Książeczka o człowieku*. Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Iwaniec, D. (2002). *Praca z rodzinami zaniedbującymi dzieci*, tłum. E. Jarosz. „Auxilium Sociale. Wsparcie Społeczne”, nr 2 (22), s. 9–33.
- James, W. (2002). *Psychologia*, tłum. M. Zagrodzki, przedmowa i red. nauk. I. Kurcz. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN. Seria: Biblioteka Klasyków Psychologii.
- James, W. (2007). *Philosophie de l'expérience. Un univers pluraliste*. Paris, Les empêcheurs de penser en rond.

- Jarkiewicz, A. (2013). *Konstruowanie kategorii „szalona klientka” w ośrodku pomocy społecznej*, [w:] *Kobiety w pracy socjalnej*, red. A. Kotlarska-Michalska. (s. 701–716). Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Jarkiewicz, A. (2017). *Rekonstrukcja działań pracowników socjalnych z osobami zaburzonymi psychicznie*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jaśkowska, A. (2011). *Specyfika pracy asystenta rodzinnego na przykładzie projektu systemowego „Działanie szansą na przyszłość” realizowanego przez MOPR w Kielcach*, [w:] *Asystent rodziny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki i pomocy do wsparcia*, red. A. Żukiewicz. (s. 141–146). Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kacperczyk, A. (2006). *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kacperczyk, A. (2007). *Badacz i jego poszukiwania w świetle Analizy Sytuacyjnej Adele E. Clarke*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 3, nr 2, s. 5–32. http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php [dostęp 02.05.2017].
- Kacperczyk, A. (2013). *Praca nad emocjami jako element aktywności górskiej i wspinaczkowej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 2, s. 70–103. www.przegladsocjologiijakosciowej.org [dostęp 17.07.2016].
- Kamińska, I. (2012a). *Koncepcja społecznych światów – propozycja ramy teoretycznej do analizy działania społecznego asystentów rodziny*, [w:] *Światy życia codziennego uczestników interakcji wychowawczych. Eksploracje – Analizy – Interpretacje*, red. A. Korzeniecka-Bondar, B. Tołwińska, U. Wróblewska. (s. 43–55). Białystok, Trans Humana. Seria: Zeszyty Naukowe Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, z. 17.
- Kamińska, I. (2012b). *Knowledge of biographical experiences of the mentally ill and the quality of empowerment*. „Socialni Darbas. Patirtis ir metodai”, nr 1, s. 235–253.
- Kamińska, I. (2013). *Wymiana poprzez dar jako kategoria relacji społecznej – refleksje z pola praktyki*, [w:] *Kobiety w pracy socjalnej*, red. A. Kotlarska-Michalska. (s. 299–311). Poznań, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Kamińska, I. (2016a). *O (nie)udanej próbie odnalezienia się w roli praktykującego badacza. Refleksje z pola praktyki*, [w:] *Auto/biograficzne aspekty praktyk poznawczych*, red. M. Kafar. (s. 255–269). Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Seria: Perspektywy Biograficzne.

- Kamińska-Jatczak, I. (2016b). *Logiki aktywności mentalnych asystentów rodziny – próba interpretacji*, [w:] *Praca socjalna jako dyscyplina naukowa? Współczesne wyzwania wobec kształcenia i profesji*, red. M. Kawińska, J. Kurtyka-Chałas. (s. 275–295). Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Kamińska-Jatczak, I., Skoczylas-Namielska, E. (2016). *Pedagogika społeczna w Uniwersytecie Łódzkim: Przeszłość – terażniejszość – przyszłość: Kulminacja obchodów 70-lecia Katedry Pedagogiki Społecznej UŁ. „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, nr 2(3), s. 215–232. <https://czasopismo.naukiowychowaniu.uni.lodz.pl> [dostęp 13.08.2020].*
- Kamińska-Jatczak, I. (2017a). *Tożsamość profesjonalna w narracjach asystentów rodziny*, niepublikowana praca doktorska, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/23030> [dostęp 04.09.2020].
- Kamińska-Jatczak, I. (2017b). *Linie aktywności w procesie przepływu informacji – przykład asystentów rodziny*, [w:] *Pedagog społeczny. Teoria i praktyka działalności społecznej*, red. A. Żukiewicz. (s. 145–159). Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kamińska-Jatczak, I. (2019a). *Lines of activity adressed to families: Limiting the participatory approach as with casework practitioners*, [w:] *Participatory Social Work: Research, Practice*, eds. M. Granosik, A. Gulczyńska, M. Kostrzyńska, B. Littlechild. (s. 211–233). Łódź–Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego–Jagiellonian University Press.
- Kamińska-Jatczak, I. (2019b). *Przejawy konstruowania tożsamości profesjonalnej podmiotu działającego. Przykład asystentów rodziny*. „Pedagogika Społeczna”, R. XVIII, nr 2(72), s. 183–202. <http://pedagogikaspoeczna.com/wp-content/uploads/2019/09/PS22019-183-202.pdf> [dostęp 13.08.2020].
- Kamińska-Jatczak, I. (2019c). *Mysząc o transformacjach: Symposium naukowe (Łódź, 23.05.2019)*. „Nauki o Wychowaniu. Studia interdyscyplinarne”, nr 1(8), s. 312–323. <https://czasopismo.naukiowychowaniu.uni.lodz.pl> [dostęp 13.08.2020].
- Kamińska-Jatczak, I. (2020a). *Aktywności ukierunkowane na odczucia rodzin w pracy socjalnej asystentów rodziny*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J. Paedagogia–Psychologia”, nr 33(1), s. 103–118. <https://journals.umcs.pl/j/article/view/8298> [dostęp 04.09.2020].
- Kamińska-Jatczak, I. (2020b). *Cechy aktywności oddziałujących na rozwój Drugiego – analiza aktywności asystentów rodziny*. „Praca Socjalna”, nr 5(35), s. 23–44.

- Kantowicz, E. (2010). *Perspektywa transwersalna w badaniu rodziny ryzyka i wsparciu społecznym na rzecz dziecka i rodziny*. „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XX, s. 209–223. <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/4464> [dostęp 16.08.2020].
- Kandyński, W. (2019). *Punkt i linia a płaszczyzna. Przyczynek do analizy elementów malarskich*, tłum. S. Fijałkowski, posłowie A. Rejniak-Majewska, wydanie pierwsze w tej edycji. Łódź, Wydawnictwo Oficyna s.c. Seria: Biblioteka Bauhausu.
- Każmierczak, T., Bąbska, B., Popłońska-Kowalska, M., Rymsza, M. (2013). *Środowiskowe role zawodowe pracownika socjalnego. Raport dotyczący nowych ról zawodowych pracownika socjalnego*. Białystok, Instytut Spraw Publicznych. <https://www.isp.org.pl/uploads/drive/oldfiles/Program%20Polityki%20Spolecznej/Pomoc%20spoleczna/broszura-OSLwww.pdf> [dostęp 18.09.2020].
- Klus-Stańska, D. (2010). *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Konecki, K.T. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konecki, K.T. (2015). *Anselm L. Strauss – pragmatyczne korzenie, pragmatyczne konsekwencje*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 12–39. http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Socjologii_Jakosciowej/Przegląd_Socjologii_Jakosciowej-r2015-t11-n1/Przegląd_Socjologii_Jakosciowej-r2015-t11-n1-s12-39/Przegląd_Socjologii_Jakosciowej-r2015-t11-n1-s12-39.pdf [dostęp 07.09.2020].
- Korolko, M. (1990). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa, Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Kowalska, M. (2003). *Wstęp. Dialektyka bycia sobą*, [w:] P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chelstowski. (s. VII–XXXVII). Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN. Seria: Biblioteka Współczesnych Filozofów.
- Krasiejko, I. (2010). *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach*. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Krasiejko, I. (2011). *Praca socjalna w praktyce asystenta rodziny. Przykład Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach*. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Profesjonalny Pracownik Socjalny.
- Krasiejko, I. (2012). *Metodyka działania asystenta rodziny. Różne modele pracy socjalnej i terapeutycznej z rodziną*. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Profesjonalny Pracownik Socjalny.

- Krasiejko, I. (2016). *Asystentura rodziny. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*. Warszawa, Wydawnictwo Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. <https://www.gov.pl/attachment/a69c2fe4-1247-4ed6-9c33-f0a06c095f87> [dostęp 18.09.2020].
- Kwieciński, Z. (2002). *Wykluczanie*. Toruń, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- Laks, B. (1996). *Langage et cognition: L'approche connexionniste*. Paris, Hermès.
- Lavelle, L. (1950). *Traité des valeurs*. Paris, Les Presses Universitaires de France.
- LeCompte, M.D. (1994). *Defining reality: Applying double description and chaos theory to the practice of practice*. „Educational Theory”, no. 44(3), s. 277–299.
- Littell, J., Tajima, E. (2000). *A multilevel model of client participation in intensive family preservation services*. „Social Service Review”, vol. 74, no. 3, s. 405–435.
- Marciniak, Ł.T. (2008). *Stawanie się nauczycielem akademickim. Analiza symboliczno-interakcjonistyczna*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 4, nr 2. Seria: „Stawanie się”... Becoming... http://www.qualitativesociology-review.org/PL/Volume7/PSJ_monografie_3.pdf [dostęp 10.08.2013].
- Marciniak, Ł.T. (2010). *Konstruowanie tożsamości zawodowej: Procesy odniesienia i rozróżnienia*, [w:] *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieładu społecznego*, red. K.T. Konecki, A. Kacperczyk. (s. 181–195). Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Markowski, A., Pawelec, R. (2001). *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*. Warszawa, Wydawnictwo WILGA.
- Marynowicz-Hetka, E. (1985). *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną niepełną*. Warszawa, Instytut Związków Zawodowych.
- Marynowicz-Hetka, E. (2003a). *Podejście transwersalne w analizie obszarów działania społecznego. Przykład pedagogiki społecznej*, [w:] *Pedagogika społeczna w perspektywie europejskiej. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. S. Kawula, E. Marynowicz-Hetka, A. Przecławaska. (s. 285–290). Olsztyn, Oficyna Wydawnicza „Kastalia”.
- Marynowicz-Hetka, E. (2003b). *Miejsce wartości w polu działania społecznego – czyli o aksjologicznym kryterium działania społecznego. Kilka refleksji od K. Kotłowskiego do L. Lavelle’a*, [w:] *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. S. Sztobryn, B. Śliwerski. (s. 161–177). Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Marynowicz-Hetka, E. (2006). *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki. Wykład*, t. 1. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marynowicz-Hetka, E. (2007). *Uwagi na zakończenie – w kierunku transwersalności pedagogiki społecznej*, [w:] *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, t. 2, red. E. Marynowicz-Hetka. (s. 552–569). Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marynowicz-Hetka, E. (2008). *Zintegrowany paradygmat analizy działania pedagoga społecznego w kierunku transwersalności pedagogiki społecznej*, [w:] *Pedagog społeczny w meandrach środowiska lokalnego*, red. B. Kromolicka. (s. 17–27). Szczecin, Ars Atelier.
- Marynowicz-Hetka, E. (2016). *Posłowie. Konceptualizacje zwyczajowych ram myślenia o aktywności – na marginesie pracy nad tekstem*, [w:] J.-M. Barbier, *Leksykon analizy aktywności. Konceptualizacje zwyczajowych pojęć*, tłum. i oprac. E. Marynowicz-Hetka. (s. 271–289). Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Marynowicz-Hetka, E. (2018). *Mysząc o życiu duchowym/mentalnym w kontekście aktywności: Transformacje bezszelestne versus modyfikacje*. „Studia z Teorii Wychowania”, nr 1(22), s. 9–23. <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-69259b89-0a08-430f-9442-08b770539917> [dostęp 13.08.2020].
- Marynowicz-Hetka, E. (2019). *Pedagogika społeczna. Pojmowanie aktywności w polu praktyki*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Menahem, S., Halasz, G. (2000). *Parental non-compliance – a paediatric dilemma: A medical and psychodynamic perspective*. „Child: Care, Health and Development”, vol. 26, no. 1, s. 61–72.
- Merton, R.K. (1948). *The self-fulfilling prophecy*. „The Antioch Review”, no. 2(8), s. 193–210. <https://entrepreneurscommunicate.pbworks.com/f/Merton.+Self+Fulfilling+Profecy.pdf> [dostęp 13.08.2020].
- Motyl, K. (2015). *Szkoła na krawędzi chaosu. Projekt możliwy? „Podstawy Edukacji. Między porządkiem a chaosem”*, t. 8, s. 131–140. <https://czasopisma.ujd.edu.pl/index.php/PE/article/view/678/545> [dostęp 22.08.2020].
- Nawroczyński, B. (1947). *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*. Kraków–Warszawa, Księgarnia Wydawnicza F. Pieczętkowski i Ska.
- Niesporek, A., Trembaczowski, Ł., Warczok, T. (2013). *Granice symboliczne. Studium praktyk kulturowych na przykładzie działań zawodowych pracowników socjalnych*. Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS.

- Nosal, C.S. (2000). *Różnice indywidualne w stylach uczenia się i myślenia*. „Przegląd Psychologiczny”, t. 43, nr 4, s. 469–480.
- Olech, A. (2006). *Etos zawodowy pracowników socjalnych. Wartości, normy, dylematy etyczne*. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Otrębska-Popiołek, K. (1991). *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Patela-Owczarczyk, A. (2011). *Asystent – szansa na reintegrację?*, [w:] *Asystent rodziny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki i pomocy do wsparcia*, red. A. Żukiewicz. (s. 217–225). Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Pawłowska, B. (2013). *Czynniki wpływające na powstawanie i/lub ukrywanie emocji w pracy przedstawiciela handlowego i nauczyciela*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 2, s. 128–151. http://www.qualitative-sociologyreview.org/PL/Volume22/PSJ_9_2_Pawlowska.pdf [dostęp 20.08.2016].
- Peterson, J.B. (2018). *12 życiowych zasad: Antidotum na chaos*, tłum. K. Zuber. Wrocław, Fijorr Publishing.
- Prawda, M. (1989). *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości. (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze)*. „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 81–98.
- Radlińska, H. (1935). *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*. Warszawa, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” Sp. Akc. Związku Nauczycielstwa Polskiego.
- Radlińska, H. (1981). *Kształcenie pracowników społecznych*, [w:] *Problem kształcenia pracowników społecznych. W 50-lecie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej WWP i 100-lecie urodzin Heleny Radlińskiej*, red. I. Lepalczyk. (s. 15–27). Warszawa, Wydawnictwo Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej.
- Rapoport, L. (1968). *Creativity in social work*. „Smith College Studies in Social Work”, no. 3(38), s. 139–161.
- Rapport, N. (2018). *Natura ludzka: Założenie i nadzieja antropologii*, tłum. O. Kaczmarek, P. Stankiewicz. „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 1, s. 201–221. <http://journals.openedition.org/td/917> [dostęp 13.08.2020].
- Ricoeur, P. (2003). *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chelstowski. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN. Seria: Biblioteka Współczesnych Filozofów.

- Ricoeur, P. (2005). *Refleksja dokonana: Autobiografia intelektualna*, tłum. P. Bobowska-Nastarzewska. Kęty, Wydawnictwo „Antyk”.
- Riemann, G. (2012). *Znaczenie procedur etnograficznych i analizy narracyjnej w (auto)refleksji nad pracą profesjonalną*, tłum. P. Polak, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska. (s. 825–846). Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Riemann, G., Schütze, F. (2012). „Trajektoria” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska. (s. 389–414). Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Robertis de, C. (1998). *Metodyka działania w pracy socjalnej*, tłum. G. Karbowska. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Rompf, S.A. (2012). *Trust and Rationality. An Integrative Framework for Trust Research*. Mannheim, Springer VS.
- Rudniański, J. (1969). *Efektywność myślenia. Wybrane zagadnienia*. Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Rurka, A., Hardy, G., Defays, Ch. (2013). *Proszę, nie pomagaj mi! Pracownik socjalny w sytuacji paradoksu pomocy narzuconej*, tłum. U. Bisek, M. Macińska. Warszawa, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Sartre, J.-P. (2006). *Szkic o teorii emocji*, tłum. R. Abramciów. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schütze, F. (1977). *Die Technik des narrativen Interviews in Interaktionsfeldstudien: Dargestellt an einem Projekt zur Erforschung von kommunalen Machtstrukturen*, [w:] *Arbeitsberichte und Forschungsmaterialien*, t. 1. (s. 1–62). Bielefeld, Universität Bielefeld, Fakultät für Soziologie.
- Schütze, F. (1994). *Strukturen des professionellen Handelns, biographische Betroffenheit und Supervision*. „Supervision”, no. 26, s. 10–39.
- Schütze, F. (2012). *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, tłum. K. Waniek, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska. (s. 139–278). Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Scott, M.B., Lyman, S.M. (1968). *Accounts*. „American Sociology Review”, vol. 33, no. 1, s. 46–62.
- Shemmings, D., Shemmings, Y. (1995). *Defining participative practice in health and welfare*, [w:] *Empowerment in Community Care*, ed. R. Jack. (s. 43–57). London, Chapman & Hall.

- Shott, S. (1979). *Emotions and social life. A symbolic interactionist analysis*. „The American Journal of Sociology”, vol. 84, no. 6, s. 1317–1334.
- Shibutani, T. (1955). *Reference groups as perspectives*. „American Journal of Sociology”, vol. 60, no. 6, s. 562–569.
- Słownik Języka Polskiego (1965), t. 2: D–G, red. naczelny W. Doroszewski. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Soulet, M.H. (1996). *Działanie społeczne i jego wymiar pedagogiczny. Na przykładzie pracy socjalnej z rodziną*, tłum. H. Kamińska, [w:] *Pedagogika społeczna i praca socjalna. Przegląd stanowisk i komentarze*, red. E. Marynowicz- Hetka, J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajęc. (s. 103–130). Warszawa, Wydawnictwo „Interart”. Seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Sowa, A. (2013). *Koma*. Opole, Wydawnictwo Sowa.
- Söder, M. (1989). *The labell approach revisited*. „European Journal of Special Education Needs”, vol. 4, no. 2, s.117–129.
- Spinoza de, B. (2008). *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, tłum. I. Myślicki, wstęp i oprac. L. Kołakowski, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN. Seria: Biblioteka Klasyków Filozofii.
- Stanisławski, K. (1953). *Praca aktora nad sobą. Część pierwsza. Praca aktora nad sobą w twórczym procesie przeżywania*, tłum. H. Bieniewski, A. Męczyński. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Strauss, A. (1978). *A social worlds perspective*, [w:] *Studies in Symbolic Interaction*, ed. N. Denzin. (s. 119–128). Greenwich, JAI Press.
- Strauss, A.L. (2013). *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, tłum. A. Hałas. Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS. Seria: Współczesne Teorie Socjologiczne.
- Strauss, A.L., Fagerhaugh, S., Suczek, B., Wiener, C. (2012). *Praca nad odczuciami*, tłum. K. Waniek, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska. (s. 801–824). Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Strauss, A.L., Fagerhaugh, S., Suczek, B., Wiener, C. (2012). *Trajektorie choroby*, tłum. K. Waniek, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska. (s. 373–388). Kraków, Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Strauss, A.L., Fagerhaugh, S., Suczek, B., Wiener, C. (2014). *Social Organization of Medical Work*. London–Chicago, University of Chicago Press.
- Stryker, S. (2004). *Integrating emotion into identity theory*. „Advances in Group Process”, no. 21, s. 1–23.

- Szczepański, J. (1988). *O indywidualności*. Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Szpunar, M. (2011a). *Znaczenie asystentury rodzin i działań projektowych „Rodzina bliżej siebie” realizowanych w MOPS w Gdyni w recepcji jej beneficjentów*, [w:] *Asystentura rodziny. Analiza efektywności specjalizacji pracy socjalnej w kontekście projektu systemowego MOPS w Gdyni „Rodzina bliżej siebie”*, red. M. Szpunar. (s. 87–149). Gdynia, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni. <http://www.mopsgdynia.home.pl/pl/pliki/publikacje/02-Asystentura-rodziny-2.pdf> [dostęp 18.09.2020].
- Szpunar, M. (2011b). *Ku profesjonalizacji zawodu asystenta*, [w:] *Asystentura rodziny – nowatorska metoda pomocy społecznej w Polsce*. (s. 55–66). Gdynia, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni. <http://www.mopsgdynia.pl/pliki/publikacje/01-Asystentura-rodziny-1.pdf> [dostęp 18.09.2020].
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”.
- Torrey, E.F. (1981). *Czarownicy i psychiatrzy*, tłum. H. Bartoszewicz. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Turnell, A. (1998). *Aspiring to partnership, the signs of safety approach to child protection*. (s. 1–12). Twelfth International Congress on Child Abuse and Neglect in Auckland, September 6–9. <http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.536.8066&rep=rep1&type=pdf> [dostęp 30.11.2017].
- Turner, J.H., Stets, J.E. (2009). *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Turner, R.H. (2006). *Koncepcja siebie w interakcji społecznej*, tłum. A. Manterys, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, wyb. i oprac. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski. (s. 272–292). Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Walczak, A. (2006). *Dylematy w tworzeniu ram działania: Granice pomocy i ich usytuowanie*, [w:] E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki. Wykład*, t. 1. (s. 255–264). Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Witkowski, L. (2007a). *Jürgena Habermasa teoria działania komunikacyjnego i jej implikacje dla pedagogiki (wybrane tropy i paradoksy w retrospekcji)*, [w:] *Komunikacja społeczna a wartości w edukacji. Nowe znaczenie i sytuacje. Humanistyczne (i inne) konteksty komunikowania „się” i „Ja”*

- w obszarze wartości wewnątrz edukacji*, t. 1, red. W.J. Maliszewski. (s. 17–33). Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Witkowski, L. (2007b). *Zamiast wstępu. O zawodach, sytuacjach i zadaniach niemożliwych a zarazem koniecznych – poza filozofię Freuda i Flauberta*, [w:] tenże, *Między pedagogiką, filozofią i kulturą. Studia, eseje, szkice*, t. 3. (s. 20–28). Warszawa, Instytut Badań Edukacyjnych & Lech Witkowski.
- Witkowski, L. (2010). *Praca socjalna i profesjonalizm pedagogiczny. O zarządzaniu humanistycznym: Między filozofią edukacji i pedagogiką społeczną*. Łódź, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych.
- Witkowski, L. (2014). *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 2020, poz. 1359).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011, nr 149, poz. 887).
- Ziemska, M. (1969). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa, Wiedza Powszechna. Seria: Sygnały.
- Ziemski, S. (1973). *Problemy dobrej diagnozy*. Warszawa, Wiedza Powszechna. Seria: Sygnały.
- Zuziak, W. (2012). *Aksjologia Louisa Lavelle’a. Wobec ponowoczesnego kryzysu wartości*. Kraków, Wydawnictwo WAM.

SPIS RYCIN I TABEL

Rycina 1. Styl aktywności a tożsamość podmiotu działającego	243
Rycina 2. Zróżnicowane funkcje aktywności a tożsamość podmiotu działającego	245
Rycina 3. Akty prezentacji a tożsamość podmiotu działającego	249
Rycina 4. Dynamika konstruowania tożsamości podmiotu działającego	262
Tabela 1. Typy uczestnictwa asystentów i rodziców w procesie aktywności	203